

Listy
Stanisława CHLEBOWSKIEGO

do sióstr

VII z r.1876

fotografia Abdul-Azis'a
Stambuł - Bukareszt - Wiedeń -
Manachium - Paryż

listy: 125 - 150
+ fot. 124

Uwaga:

138 + 2 wyc. z gazety

K. 1-52

(24 listy)

d 25 Sygnia. 1876r. Stambur ¹²⁵
Ullica Aga-Harnam. 9.

Dwa listy wam odebrałem, a nie zaraz do
Was mi napisaniem to da było nie teraz mam huk
roboty i ows więcej tak mi już dwójki jak gdyby nie wiem
coś bardzo namowu go febrystowat, a tu równie to i samy
trzech brudnych, jak na wytki prótwa, oto całe mi
zapisać. — Smięje się wzdumia jak wy w każdym
kiesic Warym redicic mi abym przedził wyjidic
u Stambur. Dawno już tu projekt zrobili, że
ponieważ wazymistkic mi wyptkic mi owo pro-
jektu w rebriz od tego i kbroic wazj przedtem puki-
wam po plótini, zatem wyptkic się wrobi wstędy
jak skoniory radioric praz. Mnie też maie w
Stambur swojo sadworu go bankiera, napisali
do niego miuk mi stworz u wicic przyrownity
kredyt, to pierwasz. Skothiem w podrozic w
junoz. — Dwie jinne mi mogz oznaczy kominu
mego wyjidu co do miesicu, gdzie to rebriz od we-
macych już probionych prazem mi krotic, z ktorych
ocelujz rezultatu. Za miesic zapewne bed już to

to mi, adama na świecie, to prawie wszyscy ludzie są
siemiokłmi; ale u mi, radko adama, to silnostwa ja-
kie to baka porobiła i zabrawa na sobę na karku
Świata. Pora kithamowici tak składowi a mi, i serokio-
na piewisda roznosci bideni polacy robotnicy; kto kitha,
kto kithadwinist a ~~rad~~ inni: nawiad po kithasch liw
lurechich - Chci Siosterka Dabella, jedu karida duchwa-
na i polowina owbu, w gruncii byta najwiszka silna,
mieda zobi francuzika ulubienica, i kuma oddawsza te
wynytki piewisda ktora jej do skhowania a zampania
addawsa. Jak umorta, piewisda przepadly, ani grona
a mi, i mi zachowaw, a dowiedoin prawnych miema
od Francuzi, ktora zobi siemię i si kora, a ci biwacz
sa w sorpacz kachij, i jwem aka kumicowic prau
zemoty spali i klanow St-Benoit gdnie oia siemiokla-
ta - Dwid mowoz tytku a najwiszka przyjacielu jige-
Ladych: Siosterka Dabella kith spracz postygniti. Dobry
miasem spirytus-wzchalis niem a k postę kabe międy
miedciad miie skowuchis, bytaly i miie miedaweni
skradła jak inuget.

Adia, i papier i czas mię wotuz i kwiad.

Wan St. Oky

126
D 190 Lutego, 1876r. Hamburg. 3

Ulica Aga-Hammam. 9.

Przed kilku dniami pisalem do Was a
w serocy odbieram list od Was bardzo lamuta-
jazy i demnie wisci niemacie - Prawda ni ja
pora casy prawie styceni pisalem do Was na
Niemcizis, a to da lęgo ię rajscia mam kubi
kuk i sam niewiem jak tu wydobal, a przysten
jince i bousuk boli, wisi wosami jince kuba
i w toiku prubiję jabi drionek, jak jaka in-
terwujęca pamienka. Dwi ukoiorysem, a jibro
do porycia wyprawiani matz ale bardzo stowomny
obrerek ktora mi wiszaj jak mienise wem rajscy,
takim to sposobem ja ni męcy a mię Ma-
komet adpocrywa, ale to nie nienkowi gdzi ten
matz obrerek jest da miie bardzo waring i ma
le same porwanaenii w mate rytki w wrecce, aka
scrupaka karmie.

Ces mi ja bardzo rytko, i prędy ni ię
spokryge przy mwiech rajsciach kuba bydnie składowi

manatki i w świat wyruszał. Już napisalem
proszę cię Gierom zająć się najzupełniej
dziejami prawnymi. Praca to mi bardzo łatwa, bo na
pierwszy rok potrzebuję bardzo dziejów prawnymi, wy-
chodzących już z rozmiarów zwykłych, a tych i w
Paryżu niewiele się znajduje. A co moje prawnicze
to proste ambaras, tak jak gdyby ożenił się

Mebbe wmyślił sprzedać, a artykułów tej sprawy
co się uda, a raczej co do Malowania nie potrzebuję,
zaś kochanym, broni i inne suplicia wylecam,
że bądź pakować w liście jak i takowe do
Paryża wprost wyprawić a zapisać i tu was,
jak kilka się okroi.

Gierom już do mnie na wiosnę nie przyjdzie -
zatem skoro interesu prawnego to się w drogi bądź
zbierać, ale niemogę jemu teraz oznaczyć doświadczeń
epoki w której do Krakowa na herbata do Was
zawitać, zapewne to będzie w Czerwiec lub lipca -
Zatem to będzie najwcześniej od tego jak się w
Paryżu a prawnicze zrobi i czy ona będzie gotowa

4
w czas, tak aby do niego już wprost adresować moją
paki, co by było najbliżej, gdyż w przeciwnym razie
miałbym się zbadać w takich magazynach gdzie
meble przechowują, a to i koszt i kłopot dwa razy
w paryżu się lokować - Wzrost to wbażony jak
się stanie.

Milomira a ty wycierdź zapewne za miesiąc
i już wrócisz do Sanktamburka nie powróci. Zapewne
go widziałeś gdzieś wprost nim ja do Was przyjdę
on będzie miał jemu dużo kłopotów z moimi
interesami i da lepsze sem muni jechać aby te
ukoniecz. Między jemu ci trzeba koniecznie aby
on jechał do Warszawy, ale on nie bardzo z tego
kontak, a co ja to mu zabraniam stanowczo,
gdzie między moshalikom wierzę nie potrzeba.

Jaś litke odemnie nienawistnie to wystawie
sobie ci siedzi i maluje, czas więc przepędzić
przeistawie i sekromnie, co i Wam radzę.

Adieu.

Wan J. Ch

Niechciał bym żeby kiedykolwiek na
mój obrar lub się skradali jak na Umji
Maty'kowskiej; tuż to prawdziwa
żebrawina i wcale nie patrzyjcie się
ze strony Maty'ki. —

127

d 2 Marca. 1876r. Hambur, 5

Ulica Aga-Hamam. 9.

Odebrałem list Was z brzydki wiadomością
że Gamiu chore; to mi się tem bardziej niepo-
dobna ci biorę to u strony Gami za przedsięwzię-
cie się u smętu brata, którego by sprawiał
pociepna; ale i ja sobie już prawie dwadzieścia
dni w Tōrioku hisz ab jini dni' jestem daleko
lepiej. Moja choroba równo jedna: ta sama:
brzuszek i osłabienie. Leczy mnie bardzo dobry
doktor, który pierwszy z tutejszych przelatuje
na moją chorobę i bardzo dobrze naprawił
mi brzuszek, ale kazi siedzieć spokojnie i nie
nie robić, co Nammi wyrosła niemają. Mchomul
stwi, i wiele innych poraczonych rzeczy na
setabegul, a ja jak długi w Tōrioku hisz więc
zoboku nie idzie i to już moja zgrzyotka.

Miałem bardzo ważną robotę którą ukoiwystem
i do Paryża postąpiłem przed dwadzieścia dniami

presidialnem fatdow : pod koniec cmentem ai jui cas
zih bydie - luk # sis ; stato , jak wyrobem skowack
to ma drugi drini i niewrubeu a Toruicka w ktorym
si; twor zabawiam , ale to jui niedlugo bydie .

Bawitem parz cabz tydrini w Bebeku u mojej
babz Gropploryckz , ktora bardzo karkami smis; kudo-
wata i lici prymalata; pzejchadem tuu a zor-
kuru mogo doktora , i to mi dobre zrobi to -

Muny jardku byi zdrowo , hu mam masy
zabrudzenia ; ktopstwu , truba rozporozdic' ni;
manatkami , jidm zpedai , drugie pchowa i a
to wysytho mi takwo . Wyjard mi; niedaliki-
zapuwnu pierownyk dni Maja - a chci to ni;
jinou parz smis;sz , cas mi; ja jak blyskawica .

Muny si; wam pochwali i , mam jui
najistz prawni; w Paryiu , i to wysytho stato
si; drinwie nersitowie , ta kyp ai sa prokhejz
Geroma , ktory wynalazk , najest , zwolit w moim

imieniu kontrakt i ; podpisat . W Paryiu prawni;
do najzeia jui nie mato , ale wysytho jui robie; indziej
mielkowi , a tak kotosalnij; jak ja potrzebuj; du
konserwia mogo Makomata , to zaledwo jui kilka
: to mi do najzeia a wlasnwi; malary - Ope'
znalazk ni; jakis; swunek , ktory dawniej; malo-
wod; skowacki do karkow a teraz nie mieraki ,
ma wlasne ogromne prawni; , musi byi; i chciat
si; przygodat Geromowi wi; je adnajat , jidm
dopiero liti miatem o hu ad Geroma , mierzam uni;
wysytho; zongotow , wicem bytko i; ogromna , bar-
dwo lano skowacko do swij; wielkowi , bez jistwa ,
wi; je rozpuwnu mowina bydie przyprawadrai; kowi ,
co bydie du smie; wielkowi zrozoscie . -

Dobromoi ; sa kilka dni napisz; wi; sz; a twor
glawa si; kzei . Napisz; jak ni; ma Gornie ,
a wicichno hu mi choruje , hu z kizem przyjadz;
aly; je; Acory; ; skompromituje smis; przed Bischem ,
ktory; powie; i; pepsute; dalem; jidm; siostr; -
Wass St. Chkz

17. Marca. 1876. Stambul ²¹²⁸
Ulica Aga-Hamam. 9. 7

Weak nie piestuni zis prowadzi caka namu
famulijka: Matka choruje, Genia na rękę kwiczy
a ja to jui रुपівні raczem zchodric' na psa.
Znalcud zis doktor co miis podreprowad i kora
jui zis mam prawni. Dokonalu, po miestci chodric'
raczymem, ale pranda zi chodry jak tu wozjak
ktory myslat zi just seklouny; tak: ja, luj's
zis, aby miis kto nie krcit i silym zis, nie robil.
Dai zi jui julen prawni wrono, zit mi bylko
bratnie, i wosic bionz to julen jak mad pu
malowana, widy i nie mierobis, a miis doktor
pod najswiere korz sakarud mi: robic' wot-
wisk. Desperacyja to Namni wielka, to
eres miis na godimz pulierony, to jidymz
kapitel ktory wiadom i ktory bynij' pow-
centuje jak papierz kureckie, a lere, poniewaz

odatem nę e najracistne namiętność i więtkę
proimactwa, nię; wywidzi i Bankrotu -
Jestem twę w korapatkach, ale jęhos nię wy-
Tabudam i w szęu rapewne Stambut
opmocy; bytbym to ewhit wosnięj jęki
pud meym, ale ewitę niektóre obwięrnosi
bardzo dęamni na przyręci woię, na
rozwięrcanie ktęrych ewitę męny, ewitę
męam te jęone kilka konicowęk studiow
ewitę i wyranęi z męanatkami do Paryżu.
Ale pakęwai te męanętki, to dopierco historyję.
Nie jęone dęi nię wiem w jękim cwan; byę
z jęu woię w Krakowu, ale to nię zudęyduję
za byę typpudni. -

Uśmiętem nię bardzo z komi;em na dywan
perski lub Smirnięński 3 metry szeroki i 5
Stęgi, Tędy, dęone zalkon ewowowęny i Pęonię

Proi nię dęowę, jęki 10 lub 12 lir. Tak; dywan
z Smirny konęje 25 do 30 lir, a z Perygi
45 do 70 cęu liręk Turękich. Niepudęim; nię
kom;em, ale dęam radę; dęi w Paryżu i we
Wiedniu więcy; dywanow; Turękich; Pęrski
jęki w Stambulu, a to dęa tyęo si od dęu w
lak przytęj; do Turęgi i do Perygi wpmo
agentow, ktęry zabępij; kęrtę na krawci
i męliowę tyęo kowowę, ktęry kupiowę kęrtę
wpmo; na krawci; ewitę tyęo co męny te jędęim; męny
na barowęk, tak i dęowęny te krawci te
konęj; ad 50 cęu do 120 frankow; w Paryżu
męoię męi od 50 do 75 frankow; i we
Wiedniu tęo dęam. Zalkon kępij; kęm kępij;
i tęnięj; i kę kęrtę kęm kępij; i opłak
na kowowę, gępi unęas rapewne nię wiedę i
wpmo; zę dywan z Stambulu kęba te cęo pęci;

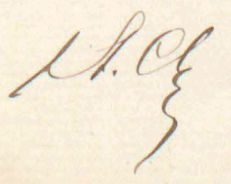
8 24 Marca. 1846r. Stambul.

Piszech.

Trozy stowa: zdrow jestem, i wam to samo
zyez. Wyprawiam dnie mamalki mego
niewolnika ktorego oroloz za celoz dnie, to
jeh we wtorek, na statok wsadzam i do
Lwowa wyprawiam; od trzech tygodni jeh
widawek placu i obfitemi trami cady dom
mój i ulicz zatol a desperacyi i smie
poruca i na ojczyznej powraca, ah wyroki
moje nieodwołane, wize pomimo ter wypra-
wianego, a zapewne w krótku zobaczycie te
figury, ktora wam wysytko o smie opo-
wie jaknojed kładniez.

Pisac nie moge wiecez, bo przy minuty
zostalo do wyprawienia listu na dierizny
postr.

Wasz



Krajewski jin on tu,
zapewne i z Mitowicem
rarem pojidzie

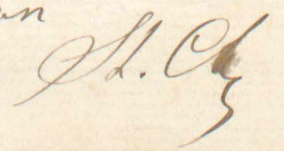
...z...
a potem dousi raz odhiera jse w Austryi.

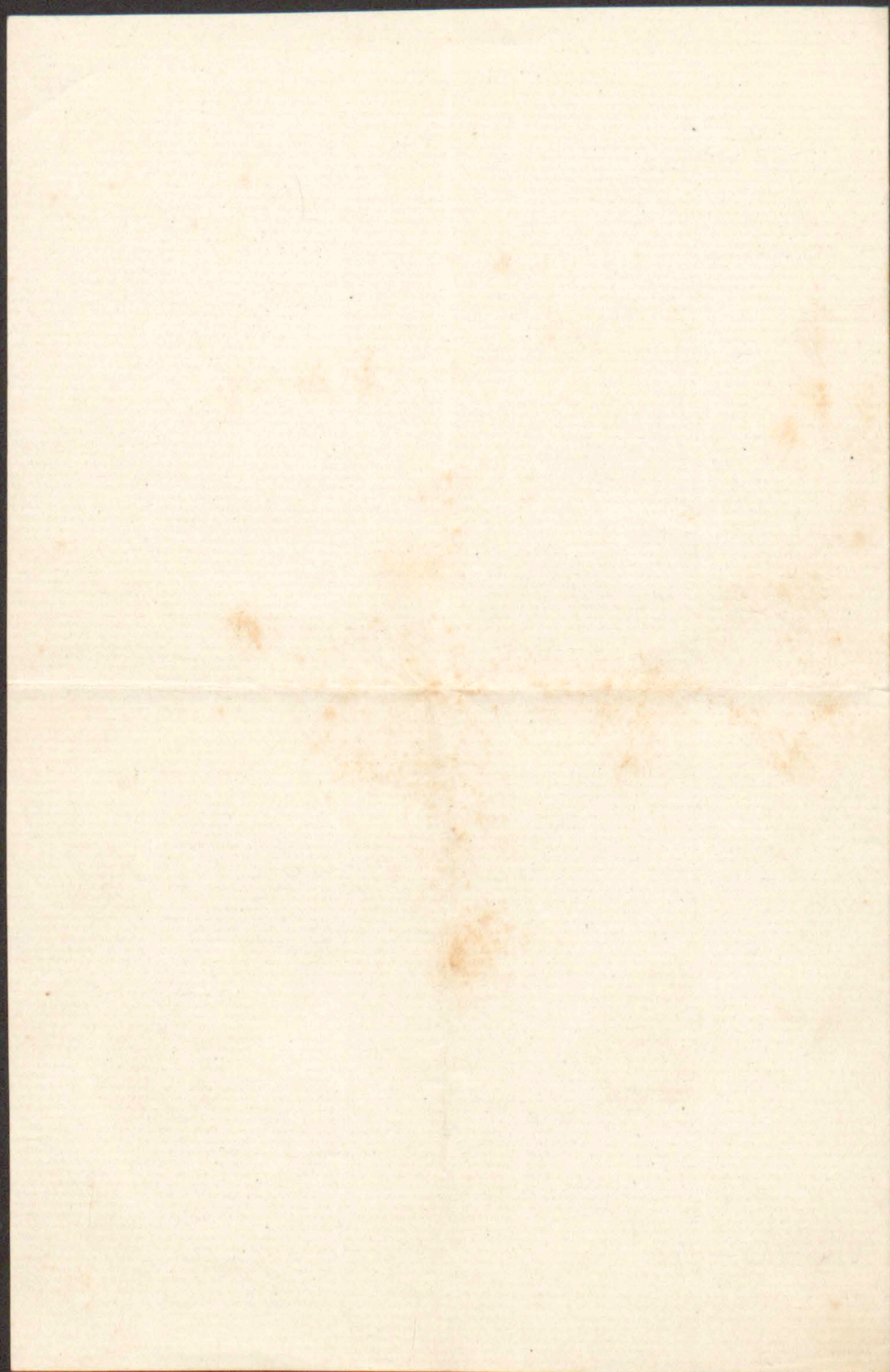
Zapomniaadam wize i komisow i adnysh mi
pojjanuj's, gdz i sam mam tyte do pakswania
i urzadzania i ai glawoz tracz, a nihego do
prowozu he nawet nie mierobicy Mitowic
i ku w przyrostym tygodniu wyjiedza do
Lwowa; samostez wize wstoz.

Od dwoch dni jst he Krajewski,
bardzo bystem kontakt zobaczyc go; niestka
umnie wize gawedziemy sobie jak na dawnych
orazow. Zapewne narum z Mitowicem wyjiedzi
z powrotu do wam strony.

Niepinny dnie wizez' he jinnu umywny
jstom; i ad kwidez' roboty glawa mi nis krosi-
ah jak wyprawic i wyjedni to calcum s'niatki
nawozjem glawoz zabozez.

Zawsze Wasz





d. 11 Kwietnia. 1876. (180) 11
Stambuł.

Stugi; obywatelowi panu Wasi adwokatowi co
mi zrobiło wielką przyjemność a co jednak
mi przypomina że nawracam Stugięciemu liście
dennie mi obywateli, gdyż mam tak wiele rzeczy
i kłopotów w jedną chwilę spakować niemam.

Z Stambulu wyjadę, ale jeno niemam
czasu i pieniędzy epoki moją wyjadę -
mam jeno parę rubli wasyłki szwajcarskiej
pomimo tego że mi mój doktor zakazał
prawać - ale ponieważ mój doktor mi
jest moim bankierem, więc niech wasyłki
pieni a do swoich interesów się nie miesza.

W przyszłym miesiącu dopiero zacząć może
małżki pakować, co jest ogromna historia,
trzeba wszystko pomysłić, co brać, co sprzedać
na miejscu, gdyż gdybym chciał wszystko

ze sobą zabieram to bym musiał cały okrąg
Tadowca, Kłopot i koszt okropny. Na sprawa
wamie też czas mi dobry, bo w Stambule
suka gotowa i miła góra niema. Oczyszczenie
nie, i strach okropny, ale co robić - Dywan
wermu ze sobą (oczyszczenie które bym) a Tachman
nawet Drankwa, uderzył do Was, bo to zawsze
nie pycha i ciepły, po nich chodzą jak po
goty, psadnie. Postaram się to tak wyprawić
aby mi nie atakował prawników, i nie na dwam
w Krakowie mi płacić.

Strach, co to za historyja mojej prawników -
ale to może być okropny, są pewnie długi wstępy
w Paryżu. Wycieram tylko bym po wschodnim
Śmiecie robić.

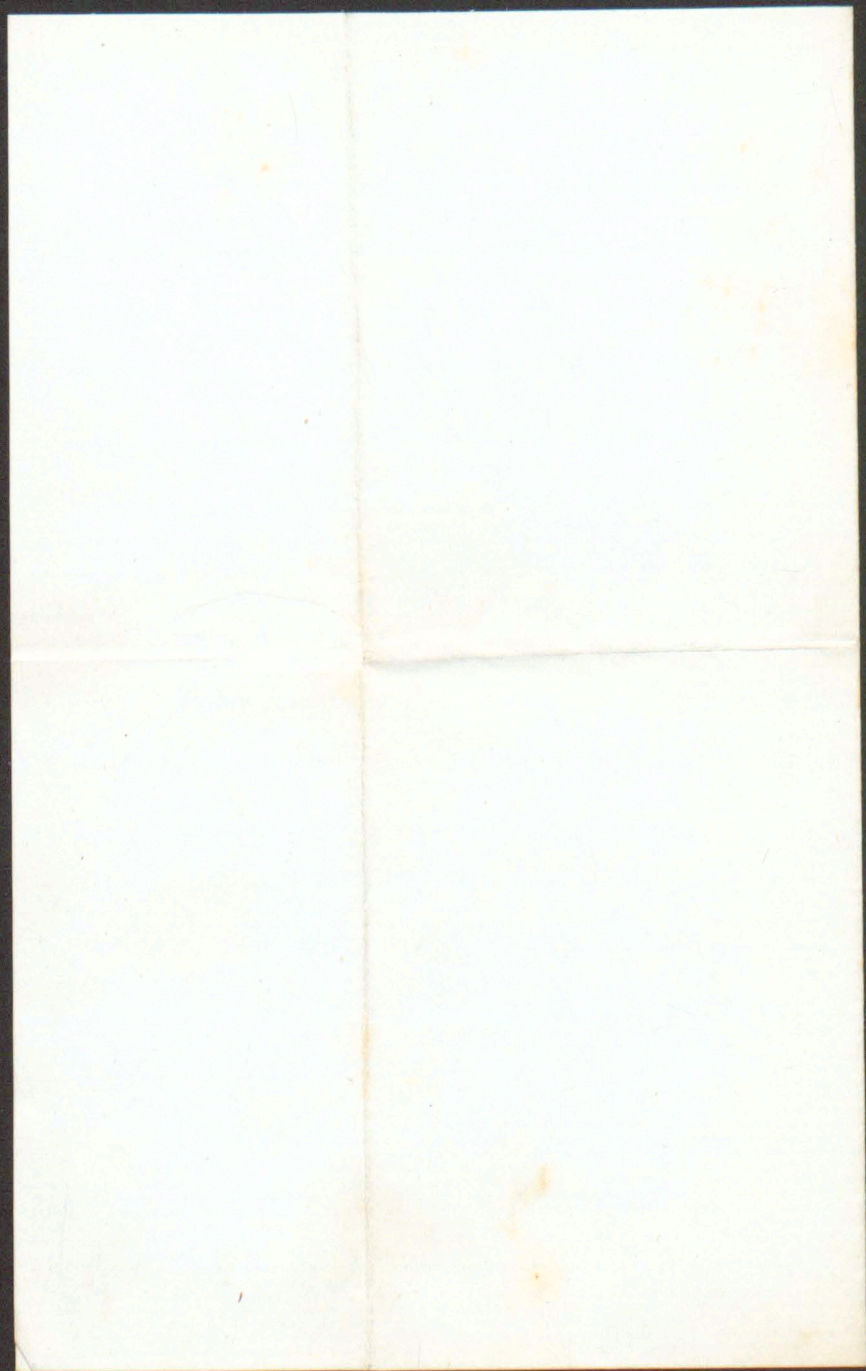
Kilka razy już sąpyty wady, i nie
mnie o ~~Hen~~ Aleksandra Prawobachows - po-
waniem Wam się go prawi niema, nie niema

o jego interesach, ale to figura wcale niema-
sposobnie tam Alibowira, który sąpnie wkrótce
w Was w Krakowie bym -

Adia; na przesyła tygodniemu emu Śmiecie
do Was sąpnie.

Wam

A. O.



d. 21 kwietnia. 1876. Hamburg. 13

Jedni mówią, moji panie, jedni mówią
drzy tyłko, gdyż chcą wam dać piśmienny
domód ci żyje, a pisacie obszerne niemożę
bo mam tyle roboty: kłopotnie ci głowa
pęka, a tu już pracownitę Alibensia
niema aby wrytło za rmię robić-

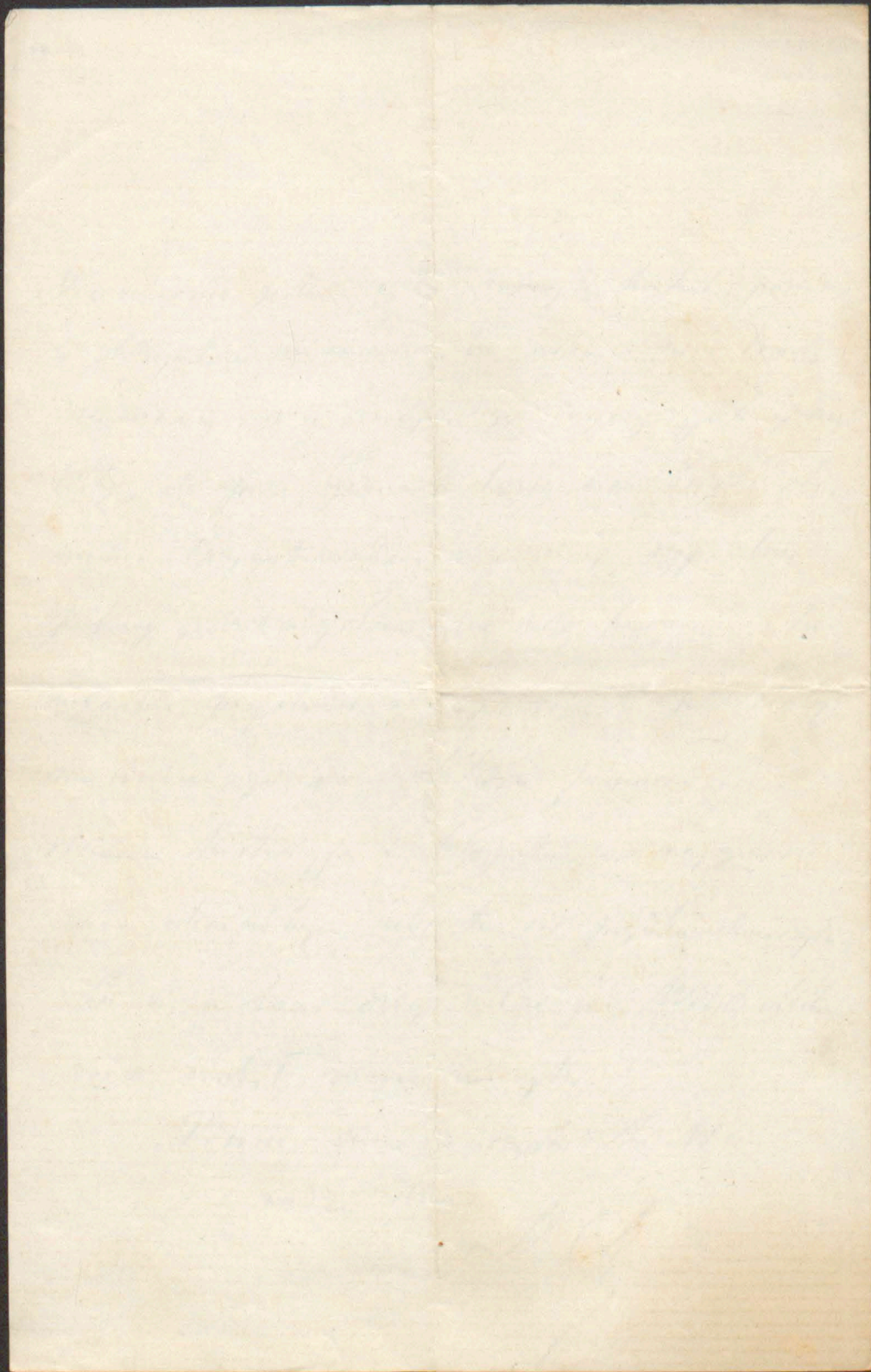
Lazar mung już do portu na statek
wskiwai gościa bardzo miłego: Goupil,
syn sławnego wydawcy z paryża, a swągin
Gérôme przyjeżdża do mnie w goście-
ratchygrafowem z Marsylii: wsiadł już
na statek który wypowie dziś przyjeździ-
Nie wiem jak długo zabawi u mnie
ten gość, jak się z nim rozmówię, to
dopiero będę plany swojej dokładniej
wbić co do mego wyjazdu z Hamburga.

Nicamierne jstam a ty' mi'nyly kontent, pomimo
 i Klapotów niemiato, bo jstam a nim trociz
 znoweany, nie majse go inacz' jak pma
 listy, ale pan Gerōma Tzora nei siiste sto-
 sunki. Przygotowadem mu moj' sypialny
 pokoiy, wladystam ma nas karmic', a tu
 wlasnie przychodzi z raportem i jst' staly-
 musiadem go do doktora prowadzic -
 stensem historyja i Klapoty - w majgoruz
 oras - chciaw bym icly to mi przedyho stwiczytu.

Co mi u was drzye - Czy jsi Mitko Mito-
 wia zrobił wam mi'nyty.

Pisze dno a cytko, to wam
 radzi was

Ad. Ch



25.4.1876

132

15

132
d. 25 kwietnia. 1876. Stambul,
Ulica Aga-Hamam. 7.

Mam bardzo miłego gościa: od trzech dni przyjechał tu z paryża Albert Gouzit, ale chociaż jest synem najbogatszego na świecie wydawcy i kupca obrarow, to mu nie przeszkadza, że co do zdrowia jest taki chartyk jak i ja. On był bardzo słaby temu trzy lata, kiedy się i leczy, a i siły; w końcu więc choroba go nie radziła, ale bardzo pomata uszypała, On ledwo chodzi, ja też jak stara baba, więc doskonale nam razem; zabawi razem miesiąc, a za kilka dni pojedziemy na hydrę, (ale tylko na hydrę) do Brunsz, bo tam poniedziałek się raj ziemski trwa, kiedy w w Stambulu jechać doń chładno: w Brunsz dwa dniowe, trochę kwitnie, płaski zimniejszy, Da czegoż więc takie dwa kutawie Kanarceki jak miły gość i ja, niemający

16
porzucił tam gozie i tak wesołowe miłyśca. Jestem na wylocie, gdyż za parę miesięcy już zapewne mnie mi będzie w Stambulu, a jeno wycepurowaniem w cetero kuriny karców i rozmaitych gabienku cunichów aby stare Tackmany rozwinąć po seicemach i latka wreditem sąły jadelną, że choć najpodobniejszego ochłopa dam memu gościowi, to musi znaleźć się go jest smaczny i ci go po księżycu przyjmuję.

Za kilka dni przyjeżdża Pasini, czego się wcale nie spodziewałem, ale więc wspaniale sobie archyżem wyjechałi aże mi zdrowie poprawi. Chez jeno dopuścić dudy już doń ubiór miich wschodnich materjalsów aby w Paryżu francuzów turków malować.

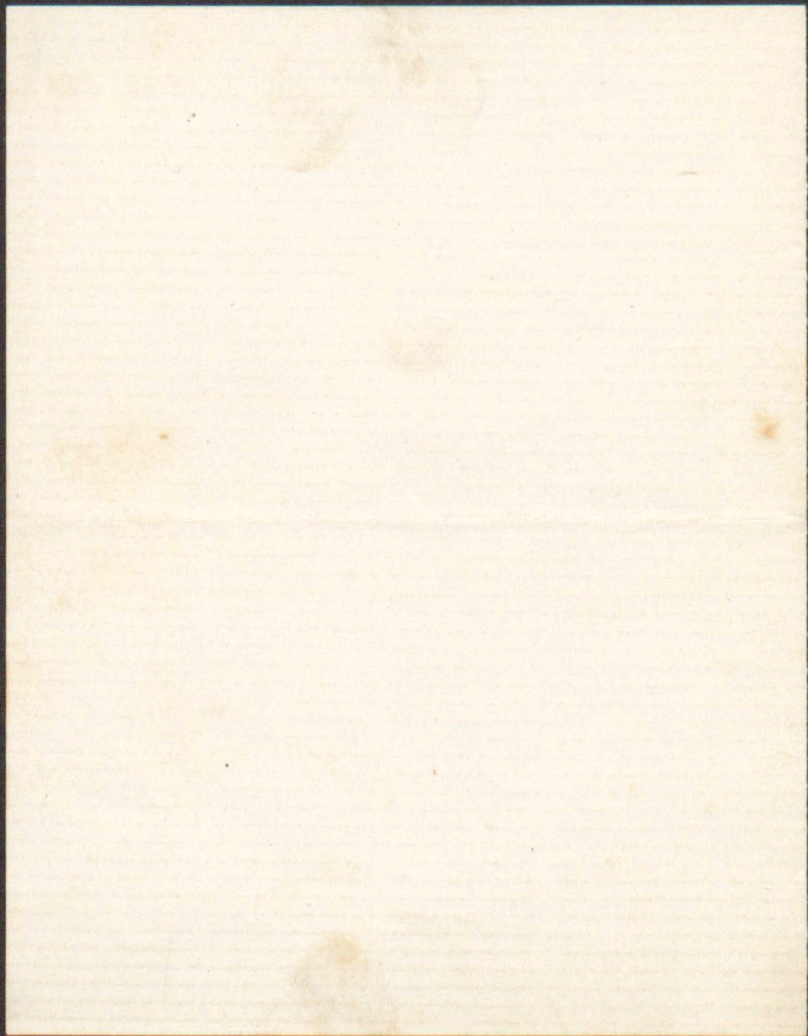
Chciałbym już przedsię wyjeżdżać bo mi lubię projekta na daleki kraj i odkładać i staro rapiccia moji stój w mielciowem stówi jak i takowe wyprawisz, to sam ze Stambulu tak emyżny się wiesz zakurzy za mną.

Zapewne parę pak postę do Was, ale
jakiś tak wś urodę wibz miedzi s'niadachow
zi to prawnosny starych mery, i wibz cuni
grona eta mi waplacii.

Myslicie si mazi starych pisac bydzo
Was dris? Ale myslicie wż wżi bit
kuba na pwrty adwisi, wżi cwin.

Wan

J. C.



1.)

184

19

Maja ósmego,
Stanisława Świątego
Patrona mojego.

Ot jaki wielki dzień wybrałem aby do
Was durs a durs napisać.... trzy słowa,
jak zawsze, gdyś miałem nam tylko
jedną głowę i jedną prawą rękę, a i to
nie miałem warte.

Wówczas powróciłem z Bruksy gdzie
bawiłem dzieńsi dni wraz moim Gościem,
którz jak już wiecie jisz Goupil e Parrya.
Goupil mż kapral, ja malowałem studia,
i to nam bardzo dobrze na zdrowie postu-
żyło; zadowolam się sturij, tem zabawić mi-
mogłem.

List od Was zastalem: tem kull jstam
i zdrowu jstaniec czego i Wam i wbie zyczej.

Zastaliśmy tu dwa wielkie ewementa:
1-ym i dwóch konsulów, francuzkiego
i pruskiego zabili w Sabornie; sprawa
zaryła się od tego iż jakas' dziewczyna
promieniowała religiję; była naprzemian
to chrześcianką to musułmanką, konsulowi
się udali: poszli do Gubernatora na
skarżę, a jak wychodzili to ich lud
zamordował. Okropna a tego historyja.

Nastan postaw fregaty z kilkoma wielkimi
wrydnikami z portu a razem drożkami fran-
cużki i pruski projektali aby śledztwo tam
robić. Więzy detalów niema, rapunosi je
bródzici mieli parę garsty.

2- ewement smutny da mi się, diecho
władzawa i Marysi wrocy umarło, dris
je chowają, wiże musy mego gościa także

na spaw prowadzić aby niemi dricad tego
wrydnikę, bo to smutna robia wracieniu a
on sam jest chory jasi braci rok i ludem
chudzi; był sparalizowany, ale doktorowi
powiadał że on musi być wrydnik wdrów
byłko tuba orem, a on jemu miedzi i silny.

Dris może jasi Wcom chrześci omnię
wizę; epoty mego wyjardu a Szambatu
jasi ieden ewement niemiemi mwiach
projektów. Chęć wyjechać w drugie jubo-
wie Czerwca. W kwiecie moja zaryła pako-
wai rucy i sprzedawać mubli. Z mojemi
turcerycznymi i antykami także się wyje-
żdżę aby je sprzedać w Europie, gdzie tu
niepodobne znaleźć kupca, ale to w Wcom
mówiut Konak to są illuzji, gdzie w Paryżu
i we Wiedniu był nawierili turceryczny
i kubowa tam taira jak w Szambatu.

Aferę więc dobrze nie robię, ale sprzedać
muszę, gdyż niemało zamiaru zapewn
pocz bander Stuzi oraz instalować się
tak jak w Szambule; zabryman wyrytki,
podmioty które muszą mi stuzie do matu-
wania, a reszta wyrytków sprzedam. Kilku
pach do Was adenty - to się przyda kiedyś.

Wyjechałbym ze Szambule przyjeżdż do
Was prosto i zabawię w Krakowie trzy
tygodnie, dwie godziny i nie minut -

Paki licem popłynę do Paryża a moją
gość (Gougnil) tak gwarantuję że jeśli tam adenty
i uplastować w moją pracowni, i kichowu
orku być mega przybycia - a spiermo mi
być w Paryżu bo tam mam abstalunki, a
pracowni muszę bo inaczej razem z Wami
w miłej kompanii gładzą śmiesznie ginsie
się przyjdzie, a to wcale nie w moim guście.

2.)

13/4/21
21

Chciałbym waminię wyjechać, i być w Stuarai,
ale tak mam jason dwoie robić i niemiernie czę
wyjechać a tak około 15 czerwca moim jui
paki wyprawię, a wtedy wolny będę i saeran
na Stokk i mierny, i pomek Warsz; Bukaresz
do Was pojedę - w goście z mierny.

Jeżeli byście miały projekt z Ksienkiem
gdzieś na miś pojedźcie to i ja do Was mogę
przyjechać, albowiem smieć wyprawię
jedno dni mam Was widzieć a ten czas puzpa-
dnie na wasi woty nawsz nie w Krakowie,
gani w hie bardzo goraco i nie pachnie różami.
Był bytko nie do Romji gdyż ja tam zamie
na siwici nigdy nie pojedę. Spiermy kerar
do Paryża, gdyż tam w hieci wysyć się wz-
jidiaja, więc spobujmie mogę się instalować
i saersi a nawsz do zimny jakin czy moją
abstalunki, a z Paryża do Was to tak jak
z Murafy do Starograda - często was mogę

odwiedzić przyjechać na kilka dni.

Miał by domni: jinne jemu matar, Parini,
z Parzja przyjechał, ale go tuu nastaranyi
zi jak racuz rusi chrusian to on nietylki
mogł swoje studia kwiczy, wice edy'e ni z
nieprzyjaci, rozgólnie temu jak odhiorz w
Parzju wiadomii o rakiyah dwóch konsulach.

Lebrałem wbi: Dobry zapas matorjatuś ar-
kizomnyh, kostiumów, szkieł i studiuś -
Stugo moze prawnai z lui co mam, ale
zawsu zamieram co parz lat odty podroś
na wschód, ktory jiu wstani moze spcial-
nizis matarke. Dziś piuz do Mitowicia,
karawem jinu aby na to spytki kiaz ja do
Krahowu przyjad i on ni zjani, ho ho
niego ani trawic ani matowac niemoze.

Dony na di's - Wszak to moze imieniny,
wize mury i'i potulac, a szkoda zi ni epie
niemoze, ale moze brzech ni potwala.

Wan St. Chlebny

185
d 12 Maja. 1876. r. Stambur.

22

List Wan wotwaj odebrałem a moze,
pisany zorer po powrocie z Brumy, musiał
jui dajii rakt wanyh. Chai mam bardzo
mabo eram ale piuz do Was aty'sie mi
mylatz i mmiz, tu jiu kuz podrajabi na
drogno kawalki, lub jak chodez jiu po
Suiicie rozmaite bajki. Jest wistoci wielki
zamieranie i ruch w całym Stambur, ale
to najwizis, z powodu Mahmud - Parz,
wielkiego werytu, ktory byde krawczy Sz-
naticwa wick bardzo wigo zwolit do lude,
wize go lutkan wotwaj zdestkowad i wize
ni zi to imiercy wpytko. U stracha wielki
ocz, wize wpyty zwazki kupowai rewolwery
aby ni bronis w razi napadu, choiczi do
tego nigdy by mi przytko, gdzie cala przyrzyna

i powódka do miękotekowania jej miętych
pruicw chrościan, wiele pruciw samemu Sutha-
nowi i jego ministrom. —

Gośi mój, wyjeżdża jutro do Paryża
pau Fryjok a ja biorę się do patowania
moich manothois, co musi tu mieć się utwio-
ry i układy wyjeżdż - Al. wstąpię chyba w
pau jeden miesiąc utkwit, tu jinnu mam
nawet małą a konieczną robotę do stworzenia.
Dosi i jini w Hamkitem basta na czas
jakiś. Mam tyle studium, plików, kroskowania
i wszelkiego rodzaju materjałów, że mogę
w pracy widać malować spobujni, a
mam też dobre stosunki w sferach adhy-
tyomysk i i postępy roboty byd i kupcy się
mająde na moją pracę - Portalem przed

kilka misisiami między wschodni obracik do
Paryża Goupilowi, i ten raz nie spodobał,
co mi bardzo miunswali —

Jedli maie jakie projekta jechania na
wisi to nie mamie mi odhajeie tu ja nie-
mogę w żaden sposób abrislicie czasu mego
wyjardu, a gdzie bydricie tam to Was przyjadz
a wulabymie nawet czas ten przyjadzie gdzieś
na wsi w górach niż w gorszym Krakowie.

Jórtli jinnu jill w Krakowié Jani! Mi'munt
to surynglaj'ci: nż dohr gdni jill mo'j Si'mcio
i co rohi bi to mo'j bardan dawny: bardan

powadzi: nż Jan. dohr a
do przy'ci: to nż przy'ci.

(136)

z 14 Maja. 1876 r. Stambul, 24
Ulica Aga-Hammam. 9.

Przytęoram Wam tu wycinek z gazety
miejscowej „Lewant Herald”. Jest to dość
największy ewenement - Popyrku jestka
z imięciu. Wzrostko Moskalki na-
robili, jest to arcydzieło Ignatiewa,
który przez stchóżył chróćnie i z całej
Ambasade i Konsulatem nicieł do
Bujukdere gdzie ma dwa zbrojne salki
aby dalej niciełki jirili by go za kark
Tapaci przyceli. - Spokój w Stambule
zupelny, żadne niebezpieczeństwo mi
grozi nikomu, a jirili by była jaka
tarapota, dla samego Ignatiewa i C^o =
Pomawaja że cały lud Stambulski

ma podawca' proily do Luthana
aby wyprzedził Ignackiewa, jako rzy-
gemian tego kraja; sprawy wyistkiewo
stego. Na siennejcie w publiczce za-
trudnoscie obrozme; i nikt mienowci
prowidzici co ni; stano.

Ja, Szalaburki, wan druga wierny,
cawu postypuj; despolizmie; i absolutnie-
Mialem gozicia, (Goupil sobie) daly;
przemowit; otowick, ab; ni ma mamy
i tate, jakto ni nadaria kawidemu, ktory
w pruzji moze by; prustraseni sur-
maitimi wiadomosciami faterzynie wy-
stomawonemi u Hamburgu; wize;
aby nichto komektarw; i krowzi,
niepykuj;e ni;, uplasowalena mego,
wyzij; wemiantkowanego Goupila,

25
na stahk; idzej do Fryjesta, i wypra-
wit'em paniora tak ci ani ni; asparmista-
a u studz; ca nim jwdadem belegram
papi; i mamie (tyzka jize mamie) ni
dynatek edwois, grotly; i Tbusky, pojehat
rozpitiini do Francji.

Prze ten caly tydzien zapraszam do
siebie gozici, ani mysla;e ci to sentymenta,
a to pyroochu dla tego rily umni; kuzw-
wali niepokreblne mi ozery - ju mi-
mionym tygodniu zcawoz; jakowaci
nij; abrac, antyki; i rupicicia, a jak
ty ceremonij; utonierz; to dopiero i; siebi;
ma stahk; zapakuji; i do Was pojadz;

Mam bakeryn dla Lewacki niegod-
nij; ab; taki bakeryn, i ci; zal mi daci;
bo ona miewarta - bylko rapowiadamy,

żadnego procentu nikomu ze sobą nie przy-
wiozę, gdyż wysytko co stać was już przyjeżdżi
w pakach, a ja wyjeżdżę tylko a kufier-
kiem sukienką i praniem; i bielizną - chęć
być miedzym i wojaniewać jak wojaniew,
aniżi więcej cud przekożiżi żony, czy męża
czy cudzą - to mi wysytko już.

d 16 Maja.

Już na prośbę Ignatiewa skasowany
Dziennik "Levant Herald" za artykuł który
wam przysłałem. W całym mieście tylko
o tym mowa i trzydzieści egzemplarzy sprzedają
ostatniego numeru Levanta z tym artykułem.

Pisze ci to a Daria, bo wam
radzi i wzajemności abisceji

Was

J. G.

L'ambassadeur de Russie paraît s'être alarmé du degré d'impopularité que son activité politique, *per fas et nefas*, lui a valu, et le jugement de Son Excellence, ordinairement si sain, paraît être quelque peu ébranlé sous l'influence de la crainte.

".....plurima versat"
 "Pessimus in dubiis augur timor."

Il n'est pas du tout surprenant que le général Ignatieff éprouve quelque inquiétude. "Conscience makes cowards of us all," et le grand diplomate, lorsqu'il songe à l'agonie mortelle, à la misère et à la désolation amenées par ses procédés subtils, doit quelquefois sentir la pointe du regret pénétrer à travers la cuirasse de son cynisme. En tous cas, les circonstances paraissent indiquer que le général est, en ce moment, opprimé par des appréhensions au sujet de sa propre sûreté, car Son Excellence remplit, la nuit, son palais d'une garde du corps, composée de quelques centaines de monténégrins et de croates, afin d'être protégé contre la populace turque.

".....O cæca nocentum"
 "Consilia ! O semper timidum scelus."

Mais Son Excellence peut être certaine que la populace turque ne touchera pas à un cheveu de l'ambassadeur de Russie. La Turquie n'a pas une couronne de martyr à offrir au général Ignatieff.

A la vérité, les craintes de Son Excellence sont si dépourvues de fondement, que maintes personnes croient qu'elles sont affectées, et l'on est persuadé que tous ces préparatifs de défense ne sont qu'une mise en scène pour inspirer, s'il était possible, à l'Europe la conviction erronée que les Turcs ne peuvent maintenir l'ordre dans leur propre capitale, et que la rage du fanatisme bouillonne à tel point que même la vie des ambassadeurs est en danger. En d'autres mots, maintes personnes regardent cette garde du corps comme un mensonge en action. Nous ne prétendons pas distinguer les craintes réelles des craintes affectées, dans le cas d'un dissimulateur aussi bien doué que l'ambassadeur de Russie ; mais si le général pouvait découvrir quelque autre moyen de manifester, soit les unes soit les autres, qui ne fût pas le rassemblement d'une foule d'un caractère aussi particulièrement choisi que celle qui remplissait, avant-hier au soir, le palais de Russie, les voisins le préféreraient. Le fait est que les habitants du quartier qui a l'avantage de contenir le palais de l'ambassade de Russie craignent plus les gardes du général que les musulmans de Stamboul, et si Son Excellence pouvait être amenée à dissoudre sa formidable armée, les habitants du quartier se chargeraient de lui procurer un détachement de troupes régulières ottomanes, qui seraient responsables de sa sûreté, pendant que les voisins de l'ambassade de Russie pourraient compter sur leur conduite disciplinée.

le 8 Mai. 1876.

— Levant Herald.

GRAND HOTEL NATIONAL au c
tenu par JEAN SCHWARTZ. — Nouve
chambres à coucher élégamment meublées. Cuis
bière de Vienne et Journaux en diverses lang

MAISON L. LEBON. — CON
RESTAURANT vis-à-vis l'amba
Capuagne.

GRAND HOTEL ET BAINS DU
GRAND'RUE DE PÉRA. — Jouit d'une répu
Table d'hôte et service à la carte. — Grand et sple
BAINS ORDINAIRES ET MÉ

HOTEL DE PARIS, tenu par A. T
Tcharchi, No. 38. — Service français. —
salons de Société. — TABLE D'HÔTE à 5 h. et 4. — C

OXFORD HOUSE, held by C. KIN
board if required. Apply on the prem

A T
H O T E L D ' A

Propriétaire
SITUÉ DANS LA PLUS BELLE PO

CET HOTEL est organisé de la manières
petits appartements pour familles, t
ecture, journaux français, anglais et allemands

H O T E L D E L A

A T
SITUÉ DANS LA PLUS BELLE POS

MAISON FONDÉE en 1863, nouvel
table. Salons splendides, grands e
dans l'hôtel, vue magnifique de l'Acropole,

A
H O T E L D E

Near t
In the most delightful situation, oppo
Hotel in Athens. Moderate prices; good

G R A N D H O T

A T
THE GRAND HOTEL DE BYZANC
Royal Palace, is one of the best frequ
English journals. — Table d'hôte. — Propriet

I N J E C T I O
A U M

137
d. 19 Maja. 1876 r. Hamburk?

27

Liszt Wan uwierz, adbrałem i jako
greczynie chwłapczyk zaraz Wan adpisuj, s,
zadaje sobie gwałt niemały, gdyż jestam
zatożniony do namistności w pakowaniu
wybieraniu manatków czy w warze lub nie,
ocenianiu rzeczy na sprzedaw, która się wcale
niech już sacryta - kilkanaście sztuk młotki
sprzedałem majomym, a na przyszły tydzień
będzie umnie kilka aficyalna figura która
zrobi publiczne sprzedaż rzeczy parastub, do
manatków.

Sprawunki o które mi pisał. Mamma,
(pantofle iółte i fubiole) proutis, ab bardro
wstąpić czy si na soba przymiot, gdyż chciał
być na licho bardro wyjechać i niemie
skłujtku na komorach, a kilka pak do Wan
popłynę sobie pomalutku przez Fryjst.

Chciałbym najgorzej omówić wam dokładnie
 nie termin mojego przyjazdu, ale to dziś jest
 niepodobna aby się myślało o takich dniach, ale
 zdaje mi się że jeżeli nie nadzwyczajnego mi
 stanie na zawadzie, to około 20-go Czerwca
 będę u was; ale jeżeli będzie mi ciężko gdzieś na
 wsi czy w góry jechać, to namnie nie zależy
 bo ja do was raczej będę z Krakowa przyje-
 chał, a ja sam wolał być na wsi niż w
 gorczym Krakowie.

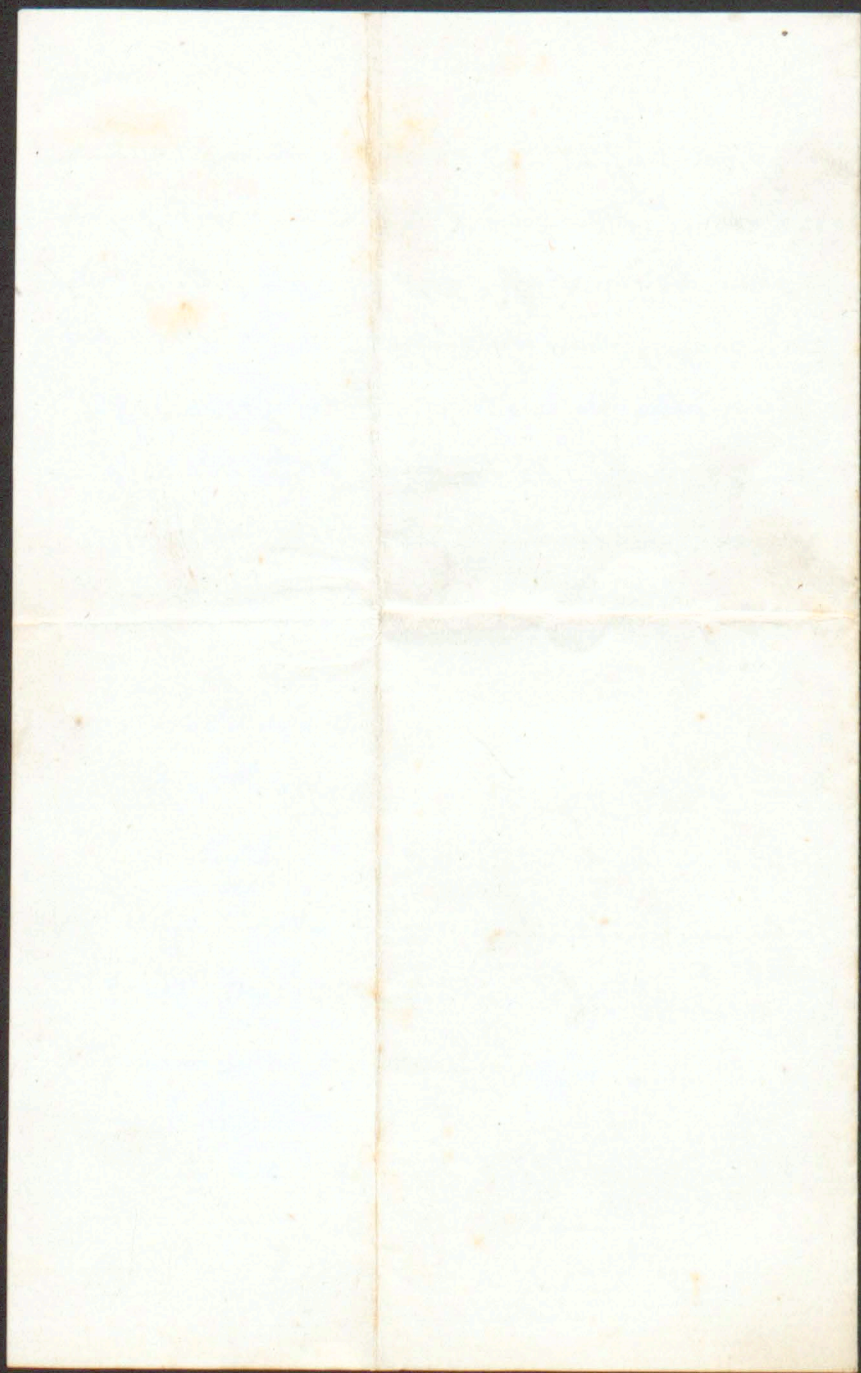
W Krajewskich odbratem bardzo ciekaw
 list, chciałbym im odpisać, ale mi wtem gdzieś ich
 po świecie szukać; zapewne wskróte sam ich
 zobaczę. Pami. Czajkowski; i Lukszkiem swoim
 też podziękuję za bilety przyjeżdżam mi w dzień
 moich imienin.

Niepodobne pisać bo każda moment wolać
 omówić i pójść co i gdzie pakuwać - Korendum!
 Kwiecie jak i paczek.

Adm. Waso J. Chłuj

Jaś przyjeżdż do Krakowa to być się nadziei
 Doktoru Marcjanowa i tam do niego przyjeżdż
 gdzie on mieszka; gdyż on musi być w wyjazd
 i wypożyczyć inni doktorowi -

Moje miłośnicy Władysława
 może symbolic 22 kwietnia, a ten dzień co
 umarło, to cóżemka była 11-ty miesiąc



(138)

z 23 Maja. 1876r. Szambrów. 29

Moi niechceni mi wierzyć że manekci
wyprowadzają: Wyjłidziarn? - Na dowód
poślę Wam drukowane dokumenta
tego faktu, który rca dokonany zblizn
ora wyjłidziarn.

Pakowanie idzie doń dobru i zwasza
a sprowadza hi wcale nicie; majoimi
niemajoimi si, wlasz i kazdy cos kapi,
tak i moie nie mierostanie do 2-go
Czerwca, a to wlasz mi dzieci w ktorzym
naznaczone sprowadz z publicznego targu
Okrotnie kowulki byz i jicili mi ci, ada
f.

no ten sposób abpici perocke publicanoii.

Mam jinou kilka sztuk derych melli,
kto'ryd oerywisiie si niemogz u wozz
moric po swicciu, le najtrudnij' spowadai,
ah mori i le jchoi sz uradzi.

Jestem srod pak, pakujazycz, karmie-
daru, zwiadzajazycz przedmioty mystawione,
a przytem mam na palcu pabity, gdzi na
gwalt mung skwiorzi jidun obrarek
komicerny przed moim wyjardem, a uize
dame osedziie cy to jid chwila abym
dugo do was pisal dicitaj?...

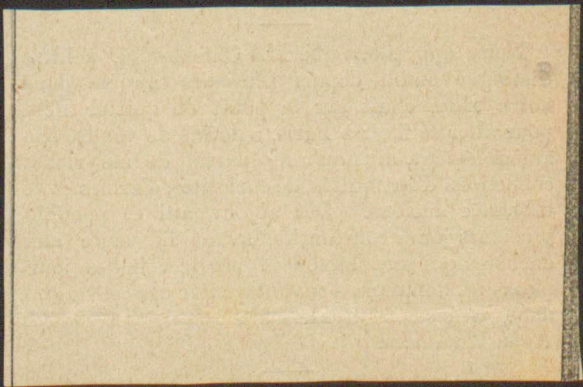
Wan Sh. Chibby

in the square of the parallel problem
 when found that the angle with
 the right angle is the same as the
 angle of the triangle containing the
 angle to be found.

In the case of the right angle
 the angle of the triangle containing
 a right angle is equal to the
 angle of the triangle containing
 the same angle. In the case of
 the same angle the angle of the
 triangle containing the angle to be
 found is the same as the angle of
 the triangle containing the angle to be
 found.

Done & C. 1844

Nous apprenons que M. Chlebowski, peintre distingué établi depuis plusieurs années dans notre ville, étant sur le point de quitter Péra pour aller se fixer à Paris, a décidé de vendre son ameublement, ainsi qu'une partie de ses riches collections d'antiquités, de curiosités, d'armes et de tableaux anciens. Dès aujourd'hui et pendant plusieurs jours consécutifs, avant la vente aux enchères qui sera annoncée par la voie des journaux, les amateurs peuvent visiter ces collections dans la maison de M. Chlebowski, No. 9 rue Agha-Hammam.



32

M. Chlebowski, le peintre de talent bien connu parmi nous, a formé, pièce à pièce, pendant son long séjour à Constantinople, une très-belle collection qui est appréciée de tous les amateurs. On annonce que M. Chlebowski mettra en vente, la semaine prochaine, une partie de cette collection aussi remarquable par la variété des objets qui la composent, que par le goût éclairé qui a présidé à leur réunion. Nous aurons soin d'informer nos lecteurs du jour où cette vente aura lieu.

175 Lt. 219,000.....	185.801 «
Réduction sur valeurs.....	6.490.359 «
Bénéfice net.....	9.492.439 «

	Piastres.	47.651,716 «
Intérêt distribué aux Actionnaires sur 125,000 Actions, à Piastres 48.48		6.022.500 «
Solde du Compte «Profits et Pertes »... ..		3.469.939 «

Piastres. 9.492.439 «

—
AVOIR

Bénéfice net.....	47.651,716 «
-------------------	--------------

189
d 26 Maja. 1876. Szambud.

33

G

Nie inaczej jak tylko sam do-
kumenta drukowane wam posiłam
na dowód że manatki wyprzedaję i
że nie do podróży wybieram, a chociaż
w liście który od Was wczoraj odebrałem,
gwałt podnosić abym przedy wyprzedził,
to w wyzka nie niepomocni, gdyż uobrai
w przed naszą rozpiera, a w wariacji
porzyci nie melli i spozostow niepodobnych
do transportowania - jest to herkulowoda
praca, i pomimo tego nie ja jak jaki janczat
rozkazy glosino daję, a Wtadyrtaw, Merycia,
daria zgraja francuzow, kamalow i innych
palusianicki calę dzien pracuja, wieiskajze
w karide galy, w nie wteric, zawnie takiz

Za prawdę powiadam Wam, niekiedy
 i mi wyjad, że Szambala był między
 15 a 20-tych Czerwca; i to jemu bloga
 suparycja z mojej strony, gdyż są inne
 drobne jony intereski które zastąpić
 trzeba aby było tam naszym na drugą stronę
 posmarować żeby gładko pojechało -

Na 2-ty Czerweca namacalne sprzeczanie
 z licznymi murich maszynami, ale widać mi
 się że chrześcijański fizyka wyprzedzą zrewolucyj-
 publikacją, gdyż do dnia tego prawie wszystko
 musi być będzie sprzeczane - co dzień wó umnie
 kupuje a w najśmielszym i naszym cenach
 i porządnie niby brać niczego, a najwisknie
 granica na gwałt wotkupuje mwi majomni

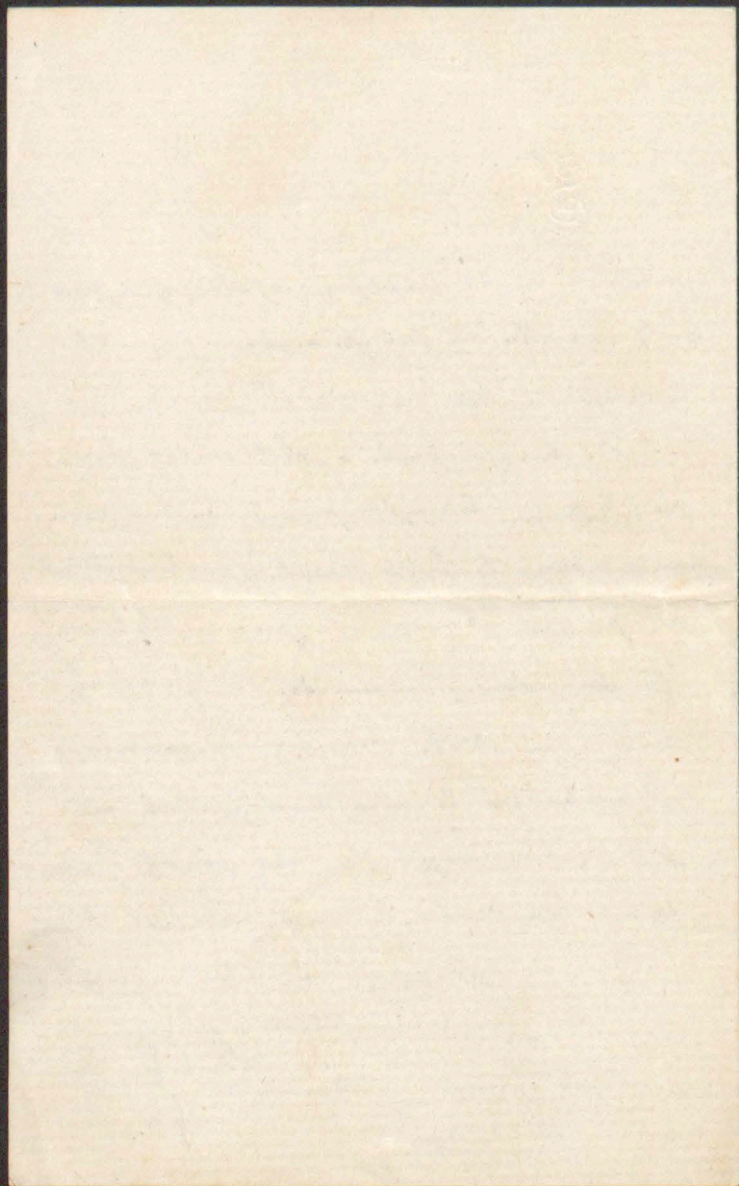
i może się na całym niepotrzebnie - prawdę
 że to wszystko są jakieś pieniądze i dani - ale na
 ich miejscu i tego bym miał.

Dokonałoby być o szambala i o stani
 politycznym twój; prawdę no tuż niema
 ani słowa; tu będzie rewolucyjna kłódnia, ale
 nie przeciw chrześcijanom a przeciw szambala,
 jak już wygłoszę razem do 22 do 23 dnia i
 ani jednego liście korespondencyjnego w
 Szambale, a to musi nastąpić ale mi
 przed moim wyjazdem, bo sławny jemu
 są, a tego dnia się umnie mamaliki kupuje.

Adieu.

Wam

St. C.



1140 35

z 30-go Maja. 1846. Hamburg.

Ai strach jak pokazami niz ummie adlywa-
dowadziusia kiltka jid jak a jencu daliko do
konca. Harmider i sukot taki wktoto smie, i
warjowadlym gorty to drugo pokazai miato, a
z amozowuz jid julen otowpmie, gdzi musy sam
dyrgowai i dogladai wmytko.

Wyprzedalem swoi swery, ah co naj'smiejnizze
to widziai jaki przedmiaty naj'sukowij kupca znaj-
duje - co naj'paskudnij'sze a do wrytko to naj'lepij
placa. Mam dwigol melli kiltka sctak bardzo tad-
mytko to nate iadnego kupca dohad miemiatem - to
piestek bydnie spandar z licytacyi, musy ni jwelyd.

Ferar, stancowu musy janie, robiz Mam propo-
zycyj i potrzebaj adpowiedzi na pi'smie, czy smie
przyjmujeie jak przyjad, bez zadnego prezentu
albowien mam postawowieni nie rikomu nie
przywici, ani bliżkiemu ani dalikiemu krownemu,
ani bliżniemu ani bliżnij, a ja was bytko
mytko, jakich i menty rōtko, i lo jid li Mama
przyjad miary na drugoi i miel Sewarka

narysuję formy, czy z zapiskami czy bez, czy z
 Awardą podługą, czy bez. - Prawda iż jui jst kilka
 sporych part które s Was przj'de, bydl: tam kilka
 Tackmanno - dywanów, prowadzian~~e~~ projektami i
 sam jui mówiem co, ssi si wyszko w byto ni-
 potrzebnego w domu to do Was wyprawiz, rozpa-
 trywory s; w s'miadektwo w Konsultacji Austry-
 jackim aby eta w Krakowie mi jstaci. A paki
 te zaprowoz przj'de ai w miezic po moim prz-
 j'dzi. - Tak jstam razmierzony paktowaniem, i
 chej wyjechać bylko z Hómoliem sukier i bi-
 lizny i tak po s'mieci wojan~~o~~nowai posuwistujac.

Ze sobą nie da nikogo mi przjwioz - niel
 nawet Czajkonia s; sioici - to nie niepomosi -

Więc prosz o Dokument, bo jstli mi takowego
 wiadai, to jst, sobie prosto do Paryza, a Wam
 bylko karty moje wyszowe party, i to niefrankowane

Jstli mi mi narusz moid projektów, to
 zaprowoz 16 - Czerwca wyjadz przez Wary,

Buchareszt i Lwów, ab nigdzie nielby ni raby-
 mywai, wiec swastego dnia mogz byci w Kra-
 kowie, bo jst akoto 20-go Czerwca.

Okrotai mnie s'mieci te wiadomosci po-
 lityom, które i Wy i my wyrobujemy w gar-
 busz o niebezpieczn'stwach Skambutu - a tu eido
 i spokojnie, bylko jstnie s'mieci interesu zli i'de i
 na prawi: ejsz bukijsz s; , ab to wyszko z
 Tashi Ignatiewa, który jst jedyn autor wyszko,
 to hi mielardzo mu wroto, i spai miemo ai, bo
 widri si jui ranasto nabroiti. Spodaienai s;
 moina wojny - ab kiety i jaka ona bydai, to
 w europie wprzód wiadai byde niez w Turcji,
 bo pewno si rozprze turki i zgladniale o buka-
 brstid wyiz: szwach niemyslz. Bydai tu n'zda
 wielka, g'zi europa wiec; jstnie s; pewno si
 wiada. - I miestkoniwo pery niel mi wyj'dza
 dotyd, najfotrywone wiec wyszko wiadomosci
 po s'mieciach i europjeryz wyj'dzaje przez obawy

pruściu, oraz kilka francuskich familii które
nowo przysłyły aż w Stambule zamieszkały. Kromi
nich mieszkali ani w domach ubogich w Niemczech,
a tylko pośród Turczy kupili na pewne kilkanaście
rewolwerów, i z tymi już wielkie kłopoty zrobili.

Mój Goupin wysłał mi wczoraj podziękować i muszę
już być w Paryżu od dawna - miałem od niego
telegram z Turyjku i list z Wenecji a w tych
dniach zapewne z Paryża wiadomości udzielił -
godziną 7 rano.

W tej chwili kiedy do Was przyjdę, będziecie się odbywać
wystrzał z Karmal, ponieważ i Sultana umarł w
nocy, to już się go radzicie a Murad Effendijs zrobił
Sultanem. Jak dotąd spokój w mieście -

Co dalej dalej będziecie. To już dowiedzieliście z gazet przed
nami tu list do Was dzisiaj.

Wasz
St. Ch

d 31-go maja. 1876r.

(114)

39

Stambul.

Czy Sultan dawny rządowy już
czy żywy, tego nikt a państwo nie wie,
Dziś i mamy nowego Sultana Murada,
weryfikacja nie wzięta tak spokojnie i ani
by nie mógł kto domyślić w mieście i
nie robi rewolucja - Mówi by i być jakie
kafas czy nieporządek w mieście, ale od
okresu dni dawa ulkowy gada i kłótnie
na ulicy, wież mianowicie Stambulu
i Perz jakie ludnie spokojnie, wstawać
na nasz przyrost uwratać demonstracyi
ukontentowania lub fraszki. Zarządzi
może i mieć świadomie o driscie minę
jakoś niejadł jak to mógł robić

w sklepach i na barana tak jak dawniej
 handluje a tylko gęsto ogłanaja w nowym
 Sultanie a ministracjami robi. Było by może
 w wyjątku dobre, ale ja myślę że kuchary nasz
 Ignaciusz coś taki wymyślił aby trochę sarkat
 zabrać za skórę. Jeszcze nie wiadomo jak
 kabinety pryncesa europejskich ambasad
 wiadomości; Ignaciusz gotów w taki sposób
 domiśli swemu rządowi, że mianem Murada
 i on, Ignaciusz selona a wyjątkiem Moskiew-
 szkim przyjdzie bronić stępę sultana.

Może to wyjątkiem jest reputacji obywateli,
 pakujcie manatki ad nana do nowy; pakujcie ilosci
 nicelirona, Na Was jini jini serei, ale

Bydnie miłej - jak się rozgniewam, to jimon
 musi dwie rozciągnięci najniepotrzebniej
 rozrami mofady; i wam na kosc proszę.

Niewiem jak to bydnie a baktorem da
 Jawaszi, bo co sta miły prawnacy jako sprawa
 to niewiem jak to ona a miły woli wrytek
 waja się ni na tym się skowicz ni nie jej
 wiadom - wreszcie trzeba było Ludas' powiadzić
 czy zastawia i czy Genua poruszy.

Przili może, jakli polityczny ewenement
 mi prawnodni, to jak zamierzam 16-go
 czerwca ruszam w podróż - ale przyjadę
 tylko a bieliem na admirał; i dwie przy
 portach - nie w soba mi biory - bydnie
 wsiadła Czujkonia, ni w ~~przy~~ moich

Kufrach nie turckiejsz, nawet feru nie majdzi.

Za dwa dni bydzie sie odbywai sprazdanie
publicznego targu, mam jinon kilka sztuk
bardzo duzych melli ktore niekiedy sa nie trans-
portowai bez tej lub ktorej kontowalo, wiez spraz-
dane chcioty sa berzen, to jinon bym wygrał
na ten; albowiem, moje francji, zagromiowam
i na przystoi w zyciu moim Paryskim
„zkrasowi”, absolutna zkrasowi”
bydzie moje demizy. —

Zamierzam jistemu tak pokazowac i
budow swoje gromadzi, i wieniem czy wyedy-
tani jistemu moje, ale jisteli trudno, to sie nie
francji, przystoi i sam wam przestawam alho
w mytko napisani, i rozpowiem.

Wasz S. Chly

8 5 - Pierwsza, 1876r. Stambuł.

(O śmierci Abdula Arusa)

142

39

Widac si kardy na świecie powinnem robić
to co do niego naley: ja sobie ad rana do nocey
manatti pakuję a tym czasem turcy Sultana
starego radunili i teraz gloszą ci on sobie zycie
odebrał. Tajemnica to wielka: nikt pewnie
prawdy nie dojdrze, a i dochodzi niema kowu
i niema pow. Żył jak wariat, krajem
szedł jak wariat i kraj zgubił, teraz go
diabli wozili i jedna istota na świecie go
nie ratuje - Ale co najdziwniej: na ci tak
wielkie ewenementa się odbywają, a na miejscu
tak cicho i spokojnie jak gdyby wyrzłto
nto swoim porządkiem; nikt nawet pro
ciekawość z domu nie wybiegnie aby ci coś
przedy dowiedzieci nim garetę po mieście
rozmiosz. Ja z tego wyrzłkiego bardzo
kontent jestem, bo mi nikt nie przeszkadza
moji manatti pakowac i wybierac się

40
w podróży, w zapewne nastąpi dnia 16-go tego
miesiąca jak to zamierzam; chyba by coś
nadzwyczajnego mnie tu zatrzymało.

Jutro mam rzucić pak swój wyprawiać -
zobaczymy czy to się dobrze uda. Na przywrócić
zaś tydzień druga rzucić pak w drogę podróżni -
a dopiero ja sam poiznam się z wrystkami
znajomymi na peronie i na Bosphorze, i aż się
zatrzymam jak ruszę w drogę. Będę u Was
popasai, zrobisz według narady z Harajewicem
co do mego branka i moich dziecić pić wódz
czy pluskać się pojad - ale to wrystko zoba-
czymy już w Krakowie -

Na dzień drugi, adiu, a jeno
przed wyjazdem pars raz napiszę
po dwa słowa.

Wan
H. Cz

peristiwa ini merupakan suatu hal yang
menarik, baik itu dari sisi lain, sebagai hal yang
menjadi daya tarik masyarakat.

Jalan awal ini adalah masalah yang sebenarnya
kemungkinan yang akan terjadi untuk itu, kita mungkin
akan menemukan dengan cara yang lain yang mungkin.

Supaya bisa sama pada tingkat ini dan sebagainya.
Kemungkinan ini akan ada beberapa hal yang akan
terjadi pada saat ini, misalnya ini dan lain-lain.
Fasilitas, waktu, masalah, masalah, masalah
dan lain-lain. Kita mungkin akan menemukan hal yang
lain yang mungkin akan terjadi. Kita mungkin akan
menemukan hal yang lain yang mungkin akan terjadi.

Kita mungkin akan menemukan hal yang lain yang
mungkin akan terjadi. Kita mungkin akan menemukan
hal yang lain yang mungkin akan terjadi.

1968
J.H. Ch.

orkutni
w Szambrze

143
d 12 Czerwca. 1876. Szambrze.
Mica Aga-Hamam. g. 41

Niewiem a powrócił, ale widać mi
się, że to orkutni raz pierwszy do Was w Szambrze,
gdzie już byłym razem komisarz pisał do
Was reżisera, że byłym razem sam był
odwieść, gdzie samie tam wyjechał 16-go
tego miesiąca, że już na dni około.

Zarządca jednak niechaj gdzie bywa
nieprzewidywane wypadki: tak naprzykład
Woj myśliwi ci siedm pak już do Was
płynę, a wie umnie w sieniach spokojnie
stoję widać widać patrzyję a kosztowne
podnie do statku i naraż. Wyobraźcie 4

ze prawnego Piętku wyślątem do Was
paki, które miały być przez Statki do Tryjesty;
ale i Statki przyszedł z Galacu tak nade-
wany, że w Stambule już nie mógł przyjść
ani jedyną paczkę; i po napisaniu i prośbie
liście do Was uprątem, niestety że paki do
domu powracają i trzeba mieć przystę-
stwo, to już piśtkę, gdyż w dobie roku
adchodzi - a jeśli można już być to
co wolno. Ponieważ Anioły niech paki
transportują na wózek. Wiem dobrze
co te paki zawierają, nawet mam na
papierku opisane, ale Wam niepowiem.
Kupitem dla mamy mosty zółte i czerwone -
zielonych miernotątem. Fakiel też wiesz

42
liście, ale że już paki były porabiane i
draken powieszam tak mówię i i zabawił
nie odwrócił, więc niemożliwym było ładna-
nie braci u soba bo były przysłać liście
wzry homony, więc to wielki ambaras.

Sultan nam króluje - za dwa dni mają
mu w Mececie Ejub palany przysłać to
takie rzytę jak u nas koronacja; będzie to
wielkijsze mego wyjazdu, jeśli być miał
on to już od wczoraj jak ten wyjechać będzie
nowy sultanik na koronację.

Dwa dni poświęceni na biuro przeg-
nalu na Bospore, w Terapii i w Bajukdere.
Wystłich majorów przegnaniem; drogą mandem
i Ambasadorem dnia piśtkę my nagadać

co zupełnie nieuczestem, i jeszcze mam tylko
do potrzebnej pomocy alby się z Groggsterka
pożegnać.

W pierwszym tygodniu wydatkiem do Paryża
płaci 30 pch. Jutro druga część przepływa, ale
to już mniej, tylko 20 pch, ale i to trochę
więcej. Lądowiska przewoźniki, a jeszcze trochę
trochę zostało. Wyprowadzam część, rozdawać, a
poż nabiorę więcej, które ani sprzedam
ani zabiorę więcej, to zostanie, a przyjadę.

Dobre mi mam też w Paryżu PRISZYJACIKA,
który moji paczki odbiera z Paryżem, i uprasza
w pracowni w Paryżu. Wiozę dziś bardzo pięknie
w którym momencie Austriacy prawi grucnie alby do
moich jak w Krakowie, na honoru mi bardzo zagładzi.
Do Paryża też mam świadectwo i 12 lat w Turcji nie-
dnieśmi i ni więcej same graty nieprzebrani.

Wam Sd. Ch

8 22 Czerwca, 1876r.

~~1876~~

43

Bukarest.

(Najobrzydliwsze miasto jakie istnieje
na kuli ziemnej.)

Ot wybrał się Staszek na podróże. Ładna podróże,
niema co mówić. - Dnia 16-go Czerwca miałem wyjście
z Stambułu ale stała się katastrofa: oto 15 miałem być
na obiedzie prozonym, przyjętym; gdzie obiecali mi dać pić
i już wiele uchej, przystomałem więc do tej operacji wzięcia
czyli ciała mego ale to inaczej rozporządził, gdyż właśnie
na trzy godziny przed obiadem tak mnie chwył nieproszony
kurcz żołądka, że mało już mnie diabli nie wzięli. Mój
doktor odtransportował mnie do swego szpitalu na Fardimę,
i tam mnie oddechali: 20-go na statku posadzili. Chciałem
odjechać dwuję spokojnie: dzień zatrzymał się we Lwowie ale
zobaczył tę mięgodną figurę Miłowicza - obóz z biedą i trud-
nościami, pruscowawczy w Dziurdziów przybytem do Bukaresztu.
Do kamieńcu, obrzydłego Bukaresztu, który niech się po moim
wyjściu zaraz zawali tak żeby go nikt nigdy nie widział.

44

Jad, tu na kolij' zitarne brai kiltk, ai tu rozpowiadaje mi
ze woda emista dui w moij zitarne Druze, i teraz baw si
w Bukarescii. - Jutro rano wyjdeiam, sam mi wiem dokad,
ch abt' tylko dostai si do Europy, do jakiegos' miasta
ladzkiego, bo tu to pustynia, gorzy jak w Arabii
piaszczysty. - Za kilka dni wiez dopiero bdy w Krakowie -
Lion, zhou' nieopisana - a pomiesai miejscem zupetnie
zdrowo, to lepiej byto jecha' prosto przez Dunaj - bez
klopotow, i przedzi' bym by' w Krakowie - Teraz abt'
mi si dostai do Dunaju to tam jui si droge dopytam.

Pisz do Was tu kawa kilka, a dui rano telegrafa-
walem, abyscie wiedzialy ci jui po swiecie podrozuj -

Daje mi si ci za trzy dni bdy w Krakowie, ah
nie pewnego mi wiem dopiski si niewydebydz z ty'
kamienij' drimay.

Was

A. Chlby

16
Karin
Wetwood

GRAND HOTEL DU BOULEVARD
BUKAREST

8 26-go Czerwca. 1876r.

146

45

A siedzę sobie, siedzę w Kochanym Bukarescie; siedzę zupełnie tak jak rybia kość w gardle co to ani napród ani nazad i'ci niemore.
Zapewne ci daruno już umarłym tu z nadów, gdyż ty mi zna-
karko kithu istot, dawnych przyjaciół i znajomych w Stambule, którzy
mną patronują; jeden mną woła wyzdri, drugi sami odzukał mną, dci
ci codziennie mam zaprosiny to na obiady to na śniadania u magnatów mo-
dawańskich, którzy mi równy odesskich ciematów przypominają, gdzie w
drucini'stwie to jedyną stosunek jaki z Rumunię miałem. Dci ci przy-
ta i'ciu i'wienze, pioremiaruj; sobie, dciś Tadych Pci dciś Tadych ruzny
mi mówię, ja ci, uśmiecham wdziernie rozciągając głębi od ucha do ucha,
a Tapać bym ich chciał wyzłklich zato ci tu siedzę i' mieniem jak: kto-
reud; na śmiech ci wydobę. Dciś ci na śniadania do jedynego inży-
nieru który miał ci dciś dciś w ministerjum robot publicznych w ruzki;
warunki w jakich uciemy stawich moie z Bukarenta wyjechać. Wzłk
mije tego ruzcyduj; moję wyjąd który ci odzdric j'itro lub pojutru - ah
jaky drogo, tego mieniadomo mi j'itru. Dciś ci i' puzdy z seria ruzcio-
ny kubi bydri narad powracai do Giurgevo i' do Ruzscrubki a tam
po Demaja p'izuri. M'ikaremuz kraj i'ly tak Tapać przyjaciół i'lych, a
widai ci to kubi p'uz ruzdriy'stwa, bo i'ly uilarni drogi j'itro b'itli j'itro
kubi Demaryk moie ci ruzmocy. - Nagadadem ci przyruci'mniy' o
polityka w kubi'y'nych k'izicych salonach i' jednę dobrą pamięci wypruzę,
to ci Rumunij dciś Rumunij nie wierę a co do Ignatiowa, to maj'ę go
na ostatniego szrasta; Tapać dci; c'ryk a jasno ruzmicy' ci to
wzłk w ci ruzko w Stambule i' u nadal stai ci moie, to j'itro
dciś m'ikaremuz' polityki Ignatiowa, którego onb'is'ic o wzłk ob'is'ic.

Le Hamletu ta rādnyh jnuo wiadomości niema, a ciekawe byłoby
bardzo tu mieć, ale tu tak wnytho usadrowo jak to Wuj Stanisław
mógł w Buchajach, aby utrudnić komunikację. Piny do Was jini drugi
czy trzeci list, a niemiem czy Wuj si oddieracie - nie frankij's gózi
najpóź niemiem gózi w rumiński maści powstawa kuguj's, a potem
jini listy sąże niedobroci, to miich gnygnajimij's sąże jiniemda ni
byd2 stradriom pier Rumunij's.

Jak jini byd2 gózi's z byd2 moim niemi nadriy's i
do Strahowa dyjad2, to ratchografy's do Was,

A di's Adia - 'oż na Stradani's i na
zwiad2 ktorend2 moim camykhuzi z Bukaresztu.

Was

S. Chy

9416

26.6.1876

16 August 1896
Appleby near Kilmarnock
9416

1879

(1107)

d. 26 Sierp. 1836r. Wiedni.
na bankofie. o 6 1/2 rana.

Kochana Marus

Dobrodziejko,

Swarka ai niy kladri w smiechu, take kontenta
zi Matky porucita i teraz po swicie niy wotocny pryncu-
piwszy niy do mnie, oco je wcale mi prostem. Chciatem je
jni parz rary i wagsom na okno wyrcnie, ah demer akrotku
padal wiye mi niy niechciatu nawel do okna zblizai. Prur
potowy dwoyi byli smy sami jidni w wagsom, to hi i ty, ake
zyi koryptatem i wytkabtem d bra Swarky aty na przystoi
gromny byte w dwada - ai pod me jni parz niemcow sam
wlatu ze smierdzacimi cygarami, skuryci niy jidnak na
sziadno mi mowimy bo gromni Swarka mijsze entili i
la bestja epata chragnie jak stur furman i lud do jakate
ai do Semeyo Wiednia gdnie ja z pomosec dwoid mienicai
parasota, dwoid kijno i kilka sekochnicai boter, zaledni
ze smu rotkudai je zdotalimny i wytkimacyi ai to jni
Wiedni e mi jiy diura pod psem w Krakowie na stowkiy
Wliyz. Jak dotad to mielismy tyllu jiden ewenement w
nanyj podrozy at tu jni ze Swarky strawilimny oboji.

Demie lat okrótny, tak si wosa a wagona wysunę mi
moim było a gó'd zacięł nam tak dohuaci si jsi
Lwarby zacięł kurczy w orworo; zatten na pierowny
stugi zacięłimz gwałtu kryje' je' !! je' !!... na
nasz bolim wrazi przybył w fraaku niemie-
kelner ktoremu jsiem i minami wytkimacystimz
nanz aplakana tyhaaj'. Kelner wzorniał je i re
chwilę przpiost dwa talon a na nich dwa jatkis
zwiersta pirowe, chleb i wino. Jsb wikki zysud-
nicie mciłimz si na pastwę a po pierwem reprezent-
owiu w niez zbowi mognęłimz woli w chwarku.

Kura powiadam -

Gotab - miwi Lwarba

ni Kaarka -

Gziatko - wnosu Lwarba

Kurypatwa - adruktem -

Barantz Strarkurępię wronowy kelner, i maloz

się ze mi osm guldenów, osm, osm, osm!!!...

Nicopisana sytraaję nasza; jsi jedm guldenowy

papieroch był przygotowany na zapłaceni a tu chca w nas
ei osm - Wiytem zatten energiomz chci gniomz wyzabim
do jana kelnera w wnosomz do wikki fraaku, narwadim
go jiwimz, ogarem, zbudimz, Fubrem, Murafforem Cuy-
kowskim i gospodarem domu z Krymiz, a towarzysz to wmytki
nie smię' energiomz gestami, zarentowadim chleb i porostki
winu jedm kilka guldenów imi zwarię'ga na jsię protestaję
Druwi wagonu zambrosem wnoszi si a jedmch wyzmal
muisimz, z wosomz ablicuję się po dohnanym ptaku ni-
zwanij' do nas natury i narowz.

W ty' chwili siedimz woli w wpródku restorajimz
my bankofii i arkamz na piwiz kłomz ady'oi na parz godimz
pijemz kawy i przygotowimz się do tyę aby spokojimz zjeń
dobra smiadani zely sie wawari. się wnosu na skandal i rozbur
dohonemz na nas pwa jatkisę kelneras

Ja woli, jedy spokojimz, ab w Lwarba mię'gdam,
tu cię'zł woli, podkopimz i pyta czy he Matka jsi się
opatrzyte si ona wyjedchada. Ma smię'sim mamz to jsi je
bym jsi; grona jedmz do Monachium mi postab, mi...

się nowego znajdować niemców swoje rycie tak jak nam
kelner chcieliby znaleźć bariały Strasburskie.

Żegnam już Mamy Dobrotę, gdyż mam
wstąpić między aby swacha jemu przysięga
swoje kuzne Tapy na tym papierze.

Syn, pod sławem twoim, razem syn
Dawid Mathi

J. Chłobowicz.

Otoż już dojechałszy do wędria chociaż z matami ewangelien
kami, ale mi wszystko prawda, jest co stać popisać, to tylko
prawda że spatam doskonale, szlachajże jakiegoś Niemca no-
gami któregoś też spać wiesz mi obrabat się; myśle, że tak samo
i do Monachium dojedziemy tylko już nie będziemy się dać ka-
ropatwy ni bariały, całą drogę zadowoliliśmy się nam matka
nie data kury pieronij i tych pierniczek na nasze konto kury
nych i że za matę stromiennego wypiliśmy. — Żegnam i całą
jez kogo można a znajomym dobrym ukłony głębie, prosić mi
nie mi przysłać ani napisów z miejsca co mi komierem
także rzecki matki Bierskow
ruszkan wasza Krawera

z 27. cz. sierpnia. 1876r.

(1118)
49

Monachija.

Łzanna Mamo
Dobrodziejko,

Pała Monachijka piwem
napetniona populacyja zaświadocy
mwi, i w owaj o godzinie 10-ty
wior, przyiorwem w całoci
Szwaszki i sukowę przewo-
wawny, nakasmiwny i z wielkim
trudem obmywny od wielkiego a
zastarzałego brudu, oddaję dris
o jdenastj godzinie familii
Pruszkowskich na ktorę czekamy

albowiem te panie zapowiadają
nam swoją wizytę. Co się dzieć
będzie nadal u Schwarka, nie jestem
już odpowiedzialny; niech sama piers,
a gdyby wiadomości nie miały cechy
prawdopodobieństwa, to Matka mówi
się udać do Burmistrza miasta
Monachium, a ten dygnitur poli-
cyjnym raportem musi zawiado-
mić Matkę o konducie Schwarka
i o tam ory nowemi skandalami
nie omadza swój pobyt w stolicy
piwa. Już wczoraj wiadorem
przy wieczerzy, na pierwszy począ-
tek wypita siedem dużych kufliów

piwa i tak się udigaba panienka
i jak niezłą potrzytem pod
kamysz, gdzie aż do rana nieprzy-
tomna była. Przez parę godzin,
z wielką pracą, za pomocą czterech
wiader zimnej wody i jednego ak-
cysto powtarzanego kija, do
panizei przywrócić ją mogłem.
Prebarta ocy i powiada że wbie-
chwilkę wdrzymnęła. Już nadzięła
i z uspokojeniem takiego rodzaju
będzie z czasem dostawała ryci; nie-
wiadomo tylko czy to deszczki de-
wianne czy też inne jakieś mięśca
które ona zdołać wzięć będzie.

Szwarka prosi aby Matka była
Tatkawu przysłać jej w pierwszym
licząc matkę kieszonkowy kalendarzyk
Krahowski, gdyż ona bez niego nie
będzie wiedzieć czy to Maj czy Gru-
dnia następuje. —

Adiu, Szanowna Matko
Dobrodziejko. Już dziś do Paryża,
a co tu Szwarka robi ze swymi
kwaterami i profesorami, to już wiec
sama pisze. Bez grosza prosię ją
nie roztawiać a ja z Paryża też
jej coś przysłać.

To wrytłko napisadł 1802 roku
syn Matki Dobrodziejki
Ch. Chlebowski

26 grudnia, 1876 r. Paryż.
Montmartre, Rue Berg. 6. ⁵¹

(o Gérôme)

Szwistek pierwszy.

Wyprowadziłem wczoraj kupę karku wieprzowego a z 10 zadarów do jedynego kupa to rozdzielam na dwie, po pięć w każdą - a dozęeram tu jeno kilkadziesiąt Penny Zofii do P. Kwasińskiego, który adresem po jego wyjeździe z Paryża -

Musieli mi powiadować. Szybko widać, pomimo wielu nowych bersemych i botów aże i tak, wydarłem na świat dracizę. Ja matka, Gérôme akusorka, a Chrościel Szymon brzydki bydlę stare Loujil. Słuchajcie ję roztroczę a nie będziecie zmiernie nie abrac, maczajcie normierów ab interesującą treści.

Dobranoc.

Wan J. Chyż

Las' de Was, miliardy zycen,
gdzi' takowe mmis' m'niekwertuja,
w przeciwnym razie emurowy bytlym
bzi' dalszo onerodniy'mym.

Jak tam bydnie pisai' do
kogo holawick z rodniuy do kraju
to ny' udem ni' poklonicie. Powiedza
cie ni' to ad kogo malarytka;

Co staryt u Suthanow
a posred' bez sthanow,

Teraz francuzichow pomalutku i'
ostroznie dwo' zaczyne, i' byle
wronie to musi' s'mi'etawicka bydzie.

Kwas'nickiemu ulubowu, musi'
juz' narem z tym listem i' kaffasni-
kion de Brienka nudjidi-

Proszę przestai' zycenie braciow:
bratowuj' Brienka
wan Jh. Ch

170
d 26 grudnia. 1876 r. Paryz, 52
Montmartre, Rue Burg. 6.

Swistek Douzi.

Objawieniem ni' stan macyz zdrowia po
tub' morowlnym potoga jest rugudni'
zadowalniajacy, brak tyllko pokarnu,
i' de matki i' de d'iccha, ktore na-
wet jnure niema cemu ni' adiaci-
gdzi' na sthieu jnure wnythi figurz
zobliczicie - al' ni' wbro'itu przystrojca.

Zaugerowu jsttem tak mam dwo'
woboz - pisai' ni'z d'is' abnowni'
niemogz. - Prubiytem w mysli i' ady;
ni' ai' nie napomniadem ni'byzo z dohrych
majowuich masych w Krakowie - ady;
proszę Was kwi'decemu malowiz kartz.
Do Bray'lowi list napisiez osobno.

Dobranoc,
Was Jh. Ch

Moje o kim sąsumiałem, że ad
cuzi Swarta, zaciwi podskrobie
w moim imieniu, rytko niezodue.

PAWL. 22

Listy
Stanisława CHLEBOWSKIEGO

do sióstr

VIII z r.1877

Paryż - Frankfurt - Krynica -
- Paryż

listy: 151-198

bez braków

W.53-230

z 6 Sycmnia. 1877 r. Paryż.
Montmartre. Rue Burg. 6.

Listy wane w liście mnogiej
wdebratem a mi to mi jest widzié
te piśmienne dowody i jeszcze zgląda
nie posmarliście tam wysocy.

wdebratem list ad Craythori
która wrysiście dowosi mi i była
tak nasiliana i jsi mogła napro-
kzowaci Luda. Wrystha to dooko-
nah wrypiem, ah truka babi ps-
daiżhorwaci w wkrótku zrobis, na
piśmie, a potem, trochy wyorkawę
powiśmij, o tem rozjaci w dobre
chwilę a jsiufem wodrickim i
mori byj i na jys wstawieni em

ty, byciec moli wó Dupre and z Ha Luda.

Wdebratem też list u Luciana Si-
mionistiego, u którego smis' pronic
uennemi. Statuetki Woltera nakładz
do niego; skoro się do niego między ludźmi;
to zaraz do niego napisz.

Trochę mi przybyło energii: to robota
zważo i dnie i jękiłi pokropi; po ludzku,
kamakowal mój; mowa-narodowy abra-
ch, to smoi bydnie wcale nieczk.

Alb co swarba, to ta blaguj,
gdzi jędnita do miernow, niły to
ni; tam uczyta a ja nie miernow
co ona mbi-proszę na mi przykai ma
pokar adbitki u ryztkiego, to ja bry
mógł tu msi unawin pokarai:
ich o radę ni; napisat co ta istota,
która jęł mija siostry, a przy najsmiej

za takie się wydaye - co ona ma daly' robie.
Tylko do tego potrzebuj, aby mi przykaba
jakażni; się mwił robot, abym miał co
pokarai.

Co też tam u Was o naszymi miernie,
i jaka jęł opinia publiczna, bo tu
nieu' rary na dnie mierniaj'a zdani
i teraz jini smiej' ni; trochę kraj'e ana-
wit dopuszczaj'e zi na konferencyi się
skwierz a do naszego mi dędnie, to
możebie napisanie nie tak se jini cheini
wojny i onja ni; dalko skabrymijak
ni; to a pwrzthe zdawalo. Odbieram
orysto listy u Stambutu, ale tam, cho-
ciar' widze codnie ostambow wielkij
Konferencyi spauruj'ezych na Perre
i na Tawymie, ciemni se j'ak u
rolyu, a ubawiaj'e ni; rily napisany

nie pokrojyci ich na drobne kawaleczki,
bo turcy dnie zdaje im sie wolę wojny nie
ustępkowa robieć kaci, jakich muszkali i zdaje
a jakie i po przegranej jui wojnie gorze
być niemogę. Ciekawa historia, ale nie
możę smutno da woy sthick stwicy,
bo juiści wojna nie ranni, to być
rrei obrótka między zmusza pleniowany
jednakowo dwikieci jak turcy i muszkali.

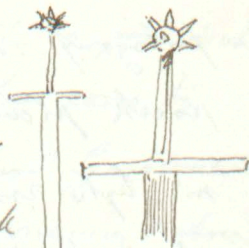
Daj' kaci rily kura mięsy, albo
niech nie przday' jui wó decyduje i robie,
bo na świecie wryny nie kuje, pienisz
da duna i obrarwis a nas kupowac
nie chce - to już nędra.

Pisze w tym u Was stychai - czy
kwas. jui powieit - czy witold Mito-
wice jui w kracowis po drodze do
paryz.

Wan Jh. Ohtz

J 12 Strymia. 1877r. Paryz.
Montmartre. Rue Burq. 6.

Nie proszę ab rozkaruję ale kranowis
Szwarki zaraz zrobita mi kornis - ab
to wnet, miel nie na zwij rósice ra-
kosci: runa do Muzeum - prosze u
Dyrektora o pozwolenie, bierze te sapa-
dy z koltami, które to ja chciałem
fajendowac, wierze ja do fotografa
i kaci zrobie zaraz dwa wdlica -
jeden cały sapady, a
głowki na rsoce, a
do samego konca - drugi
sama rskojini i jwarspek
klingi, jak to polkarawo
na ry sunkach. Obydwie
te fotografije powinne - być na



zupetnie jasnym tle. Cała spada
niech będzie od 12 do 14 centymetrów
na fotografii - a rękopiśmi na drugiej
niech będzie dokładnie połowa wielkości
naturalnej. Jeżeli na tej spadzie są ja-
kie litery lub znaki na kłódce, to
oczywiście z tej strony jest fotogra-
fowal; gdyż na obydwóch stronach
coś było to dwa razy jest zrobić, raz
z każdej strony. prosi, Szwarczi niech
to zaraz kwi zrobić, napisze mi co
fotograf zarządza a ja prosi udzielić
poście przemięda parę, aby tylko dotąd
mi było zrobione - prosi o dwa exem-
plary każdej fotografii, nie naklejone,
musina szyć w dwójki i w listie na
poście w grubiej kopercie przystać.

Fotograf mi chcieli zabryma miere-
puste ai do mojej odpowiedzi, bo musi
mnie prosić o większą ilość exemplary.
Był umnie dziś Gieroski; oto mnie
prosi, będzie to umiencione w bibliotece
brosi wydanej prosi jego przyjaciela -
Oto komi - a teraz prosi prosi, ale
wiem ai napisze, gdyż z Dyrektorem
museum jak z Ankiem, do Tadeusza
miemnie - (ta spada warta od 100 do
110 franków - jeżeli by Baranicki rzeczy
jest wydać lub wymienić za przedmiot
odpowiedniej wartości, to bym zaraz to
zrobił, aby zrobić przyjemności Gieroski-
Tuty na te przedmioty są znawcy i skris-
tom ceny, i jeżeli coś do wydawnictwa
potrzebne to wolę oczywiście zrobić rysunek
z oryginału) - ale Baranicki oczywiście myśli

ie tu kawalek cilasa wost krowie - miok
uize loiz w wiktynie, chwicai wcale w
juz mareum proryturygm tyz nie moie.
(a natomiast moigt bym mu proryturi a
paryzi cos co by reckiat wsharai.)

Niech Ludas da parz satorch anicow
Lw arca, to proryturi mozi fotografiji
byd z w moim rzku.

Nie mowezs "dnie" wam nie mozz-
gdzi iznost proryturi jednostejny-
jub jaku stara dewotka, rava do prawoni
a wiecior do domu - nato malowani. idzie
imawo, jini malitki. sukcesitki malitki.
adbiaram, i komplementowa co niemiaro, a
i skromny mof adricenie juten, wize i
z tyz kontent juten. to tyzka ile i
po wcale mi szpicom, ale nato wieciem
co robis' -

Adieu - bo mny matorai - na
chwilk w adrowanem sty ten list napisai.
Wasz J. Chleb

z 20 - Stywnia. 1877. Paryz.
Montmartre. Rue Purg. 6.

Co tu wy kom porobiasie? No
ja maluj's. Maluj's w rana ar do
nocy; nie powiem inym to samo
notit ad nocy do rana, bo bym skopu-
nowat, ale ic snu niemam w mie-
sica prami, wize s'miecu ruzulam, i
obroz kompromuj's, i tak iznie prym-
ani sz spytowade jak was mija.
Dziwi za dniem wiecha.

Powiem wam w dwiech slowach
ie jupicoy mozi w Paryzi wcale
nieik stoz; maluj's da nauki a
te malitki w amatorwie i zamowij
jini kiltka z tyz obrarlowo, storo byd z

ukwićone to i francie usi'omg, a
 Goupila obrotowali mi toż abracchi,
 gdyi maj' dzej i ja wrobi'em wielki
 pustyż i i po ludzku raczymam
 malowac, wize moje pui'stwa,
 trochy cięplimosci, a more a gluda
 nie pomremy - Bieda tyłko i mi
 zdrowie orasam" figluje, ja wiec
 nie syppiam, a i caly dzien pracuję
 i nigdy z pracowni nie wychodzę,
 wize mójy ni' leadow, bawuch: boży
 doktoraj'e mi, a kaidem doktor,
 ktorys ni' poradzi, to kara spiewa
 " adporynek" języc lekarstwo. Niek

idk kucurki wpyrzę tych doktorów,
 oni myj' i i ja mam oras na adporynek.

Odebrałem kartę od Barani'uchigo,
 abiceni mi fotografij's spady, ak
 ani wymieniaci, ani spoudai miechu-
 coe' robic z takim borsuki'em-
 niak przynaj'mniej fotografija bydnie
 dobra i proszko mi je przysylajcie-
 dwinis ni' i po atrymaniu mego
rozkazu, niemolnica Swarka
 zaraz orokali'won" moje mi zko-
 zyta i o swych orynowiciach
 w interesie spady relacji nie z data

Oryginalnie nie uważa się interesu
na workach; Kto gozom abracom.
Mothale mojej dzieci, ten nie wstaje
a Turcy chęć mojej - nie wiem
ty to skowron - smieć nie widać ci
to jama z ogniem, a który wybuchem
pólar na całej słońcu - W Rosji
pudatno polacy nie rozumie, tak
pragnijmy tu pamiadać -

Oni tu moją niewolnik Alito-
mia jener do the abwa a nie przysię-
chał - a kwasnichi on powrócił -

Akor, mały i kucz Akord jest
tu i kucz nie wam kłaniać.

Pierwi Stuy i nuroka abo wa-

poni wan *St. Chlebny*

1.)

59
d. 23 Sycymia. 1877. Paryż.
Montmartru. Rue Burg. 6.

Dziś otrzymałem dwie wazę koperty
z fotograficznymi zdjęciami, ale nie jini byto
piżmo a ten pan du którego to nie robi
nie może bardzo daleko, więc niepodobna
jini byto jechać do niego - zrobię to jutro
lub pojutro, i dam wam odpowiedź on
kuba on nie wie, czy uległ. Fotografije
dokonała, a popisał w wykonaniu moim
rozkazów niepodobna, że to chwał Szwarc
i jako nadprody afiaruję ję kilka setur-
chawic, który Ludas będzie kaskaw w
moim imieniu ję sodecomi za adminis-
tracją -

Ja także interesu zwanego robisz -
pomietem zaraz do Goupila i powiadziatam
cały interes P. Sankiewicza, o którym mi
Szwarc pisał - Przercały wytkomacyły

Goussilowi, który razem z Tarkow na mnie
i chce zrobić mi gubernię, powiedział
mi ponieważ to przenieść: dla niego kraj,
to on gotów zrobić wielkie uszki prostwa-
me nawet dać mi notatki, gdyż na
kwi 2 kategozji, to jest sztuki, foto-
grafiji i inne rzeczy, ceny są ad-
mienne, ale słowem ni byż uszki prostwa
ogromnie - co podobno od 20 do 40
na sto, Niek P. Sukiwiera zaraz
napisał do niego list, że to wyrostek
na prawo: a M^{ro} Goussil z P^{ro}
Paris. Rue Chaptal . 9, że to
przenieść - ale lepiej wyrostek, aby
to miało cechy oficjalne i handlowe -
a zarazem ni Goussil zrobić wyrostek
co tylko można w ich domu handlowym

60
Tylko mięk by to było na serio - to jest
aby P. Sukiwiera dokładnie pisał czego
żąda - uważnie przeczytał listy Goussila,
dotrzymał punktualnie umowy co do
wyrostek, a Goussil to powiedział mi ni
jaki li byżni metodycznie pisać gotówkę
to jener byżni. Jakis uszki prostwa -
podobno 5 ad sta. Zatem Sukiwiera
możi wyrostek i za bardzo mieć ceny
stosunkowo mnie w sobie najpiśniej
i najnowo metody i fotografiji -
Ja nie mam Sukiwierę, wyrostek
to sta tyż ni mi sta pisać, mi
za was odpowiedziałon aby mi z
Goussilem przykroci i kompromitacji
nie narobił. - Niek napisz zaraz
tylko dokładnie, a jeżeli jemu
trzeba jakich kategozji lub notatek

e magazynu Goupila to mu je zaraz
tutaj we wystawie kładę. -

D. Baranickiemu bardzo dziękuję za
proponowanie zrobienia fotografii a wspaniałej
i poprawny mój zapisanie a także w tym
dniu umieszczę gdzie ona się znajduje -
Baranicki przeliczył sobie, że razem
za kwadrans obawiam się, że zamiast
i w tym miejscu robisz wspaniałe muzeum,
gdzie przedmiot mi należy do specjal-
ności którego muzeum prowadzić.

Pytam nas w muzeum technicznym i
przemysłowym i tuż spada - to tak jak
gdzieś próbki jedwabiu lub wełny w
zbiorniku w archiwum - Poproszę
Baranicki myśli że razem bierzemy już
trzymać ją w rękach - ona to nie
praktyczna - a musi i niebardzo

2.)

to jeżeli on niecierpliwy to: dążyć a
wielkie chęć nie przysięż mi z podaniem
karmi do jego muzeum, które jednak tego
potrzebuje - Wiadzę że on także kutwa,
ale i mnie odpowiednia ochota dawaj do
muzeum wsi kolonizacji - Ale powiem
kiedy na świecie swoim rozprawy
kieruje - wiadom że jemu tak bieżą -

O wspaniałej skrota dmuwogłuchotwa
Na świecie w domu mu al nate potrzeb
kuchni oraz, gdyż mamy w rozmawianiu
u specjalistami, do czego mi ma
przejść w tym zakresie -

Wskazywaliśmy i dotychczas, to już
bardzo pięknie a jedno nam do prawników -
Wielki ten Sukiemcia prawnik, a Goupila
jesteśmy o interesie - ale potem kłopoty mi
było -

Wasz J. Chłobowicz

of 27. Thymia, 1877. Pery.
Montmartre. Rue Burg. 6.

Mori Lis tam ajami do was figure,
to just Witold Mitowia, to wdy'ci
jima przytaczona tu kurtki - a mori
nim list tu wbirowie to jini an jow
krokowic i' jowrowie, wize w kubi'm rasi
kurtki w oyi'ni alba jowu gorrej.
Dawno jini miata megodna figura do
mnie przyjecha, sam jowu niemi
crego i' kubi' kugis ocizal - ale jow
niemi to jowu netowu by' lami'chem,
to niemi robi jowu mi i' jowu -

Wieruszki Fotograficznej sprzed
okymalem i' w jowu druj'sym listie
jini wani drishowalem, gdy' kubi'
by' bardzo srybko robiowu. Zaraz

admiratem fotografiji do jeypomosaia,
 namishiem Edouard de Beaumont,
 ktory jest pierwszym znanca spad na
 swiecie - ma ista kolekcji, wyduje
 druzo kilka-komowe o samych tyllu
 spadach. Jest tydzie druzeroci to i
 ty wysuneli pamieta i napisu sie z
 Kretowstiego przemystow ego muzeum,
 na swiecie pomysl ze tam sie spadz
 kija. Pomiedzial mi ni jni ma kilka
 podobnych chworo do mego darika, jest
 to spada niemiecka z kwica XIV wieku
 lub poosthu XV-go.

Zmierzony jestu bardzo, two cisyle
 matyjs, chcy jencu adzyci z matygn

obrazkiem na wystaw, a ora swiecha-
 Pisal wijs die niemozg wijsi.

Was

St. Chy

8 b. Lutego. 1877r. Paryż. 64
Montmartre. Rue Burg. 6.

Czy niewiecie przypadkiem pewo i czego
przyjechał tu do paryża mój niewolnik
wiotł d. Miłowier; mam go tu od kilku
dni, a ani ja ani on datz niemożliwuz
zadecydowal i odgadusi czego on tu przyjechał.
Na wstępie jednaki przydał mi się do biu-
gal do apteki, po doktora i chleby oraz
mamyuz pley mi Tarkotat - gdyi byłem
chorz i po ostradniowym liceniu w tórk
i stękanie dris dopiero na wyci się pod-
niorem. Jakai biada warta w pley i
skrocita mniz we dwoje. Kroje się tity-
nych doktorów, którzy rucza rucie z tego
wielke aferz pienizizuz, postawem do Dok-
tora Rambow, braku Pani Lunowicziuz;
Miłowier po niyo przyjechał, ale Rambow
gdzie z paryża na kilka dni się oddalił

a w jego mieszkaniu dał adres jakiegoś
D²⁹ Zborowskiego, który jego zastępuje - Też
to wice Miotnicer mi przyjechał, i bardzo
nieco kontent jestem, bo mnie strasznie pil-
nował, namęczył, udużył i razem z Mito-
wicem (kiedy przyjechał) pleu mi palił jakie-
ś diabelskimi maszynami, dziś ci dziś
jaki wrony jak ten a jutro już piąty na
roboty do prawni. - To to wszystko rentki
mojej dawnej, Hamburskiej, choroby Lut-
tainskiej, która mi się przypomniała jak
tylko sawich faktów przypomniał a ci już
w truck mi się z górą z prawni w
dniu nie wypuścił, to ten truck gorzki
się ugiął. Widzę teraz jak mi się zrobiła
dobra Krynica, i nie będę więcej nie przyni-
jął tego całego mięsa na przyni-
ję tam pojechać, ale gdzie to może
wziąć fundusów i czasu, dwie może rzeczy,

65
które mi brakują i niewiem czy je znajdę do
Czerwca, a czyż ci to już w tydzień
do najbliższego adresu powróciło.

Miotnicer nie mi więcej o Was powiedział
nie umiał jak tylko to ci był świadkiem
jak cała moja familija grzyła jedną kic-
kę: to go już rozczuliło ci dał wam na mój
rachunek 400 guldensów boję się całej familije
z głodu mi pomarta jak kieszka, dążyć
ci do samego smurca.

Obroptem się widział jak Miotnicer mi
powiedział ci kwasiński zwiemył się jemu ci
podobno jego oświecenie mi przypomniał do skutku
i ci nastąpił w tym względzie pewne
oświetlenie i budzenie z obu stron. Pewno
to Zonia pufiglowała, moji jej jako pa-
niczka obywatelska, w sam mi nieważ, głowę
zawrócił. Ciekawo bardzo jestem czy to prawda.
Szkoda mi kwasińskiego jeżeli tyś zawo-
duję

Dozna, że się do niewiast maraomnie zmiechy.
O niewiastę wiarcotomnie!!!

Kossak piszeł damnie list, przyseram
tu kurtki do mięsa i proszę was abyście
jima lukowę udali.

Zgadamy jistam bardzo dui, a przynajmniej
jimmu brzyki kół, które Miłkowice z
Daktorem napisali mi ten list, i
nie, sużam na sporymnie do Tuzurka
co: Wam się orę.

Wam
St. Ok

List do Kossaka wyślanie brkopolu-
oddajcie go jima same. —

1.)

18-go Lutego. 1877. 66

Parzy. Montmarte. Rue Buzigle.

Określenie się uciomylam od obromy
Wan list ostetnie, gdyż siemaj się dugo
o Was wiadomości obawiam się
tego i albo z głodu pomarkisim, albo
nieis się radusiłi że jedyne kiere
które cula familija gępta w abe-
ności nugo nieudolika.

Odemnie się dui wiele nie dowię
gdzi was mój bardzo dugo, a dui
jedyne jidem na drugim napisanie
jednostajnie. Skoro się rozwidai,
wstaję i ruszani do prawni, gdzie
nieczaj się do rachunku stajca - a bardzo
często staję nawiast, gdyż j'ak ułwioz
matowaci, to trzeba jinnu jedyne pomysł

i przyrzecie w myśle w potrzeba na
dzień następny. A jech mi sprawnie,
gdzie mam na ustalonych obrach,
przepracowy na wystawę porytek; tu-
mie oddania jui nż obliwa, a roboty
jinou huch, tak si niewiem czy zdziś.

Tercer widow jestem, ale ta kilka dni
które przebiegam, to bardzo rutynę,
bo to oras strawny, którego teraz chęć
wymagadgodnie; i du typ tak fat dów
przyjaduży si ani na brook z pracowni
nie wychodzę. Alby niewolnik przy-
jechał, iat mi misz si oras moji ni-
pozwała mi robić jinnu honoru w
Paryżu i wprowadzić go po miszii-
w dzień siedziemy razem, ja przy ustalonych

z palety i przedtem, a on na kupie dy-
wanów które jinnu oburza Kanary i cy-
garthę w rękach; tak ciż się aby dwa pra-
cujemy całą dzień a wieczór dopiero
i dzieimy na obiad i na spacer. Ale i
nas teraz jest dwóch, to robotu i wam
pójdzie.

Alby ja czyta o tem si by wałto
do Krymii pojedzał; i on tygodni
tem przebył zachowuje w rękach przepię-
Dru Karajemiera, jak w rękach roku,
ale czy to bydzie miszina - Pata czytują
moja i wana celow, ad pierw myk tak
dwóch lub trzech, przebył w Paryżu,
gdzie czyta mi i" w rękach misz, i
niepodobna odstąpić ad pracy, bo który
z gładu i w usdny rąkami naszymy.

Truba wiże do kwińca dotrwai - i' bydzie
zemni, albo pan, albo kaprajn.

A Tądne to wyśhowanie, urodził
konduite panien narych, cny, dowodem
stary stożuch maziński Kwas'niczy,
z panie Zofije - Tak jak gożył w sam
tem był w hitku narad familijny,
gdzie przydawał musiada chydna i pas-
kadna pami. Świstostawski i gdań. doru-
dnie pamiie nity dai karkara i zrowai
przyickeni. Dacie doktorowi któż niema
fortuny a w dacie rzeky i renty casygo ciate
pierwemu lepmemu dudułowi w abywa-
telich godnoń przydai ancy, jak stroka
w panie pióru - Drisłuj, Wam w takich
panny a jenne wiżę, drisłuj, korowi
z muiż nie zgerzł i' nie w duf na
igranki talicij niemiświe, która jui
jst wiartomna nim rzy zuryfa.

2.)

Żelbym się był do miy' umiżęwał, to nie-
zawodnie ni i muiż byłby los spotkał taki
sam. Powstrzymam się wiże w sentymencie
do namul przyj'oheruych panien, a ni
i' adne cudownyby zagubił nie przygę,
wiże jui narawem roztany starym chłop-
cyuz i tytko psimistrowai bdy jak wboacy
przyjemila któż się ieni.

Zrobiłem się fotograf; moji nie taki jak
Otton Sobanski uroda stwo Klaudionna
Witropolskiego, ale ni' erawodnie ni jui
ka pewotko wramowawtem od tyżie
itkuży i maziu ktorini ordo ludwitem
niż na s'miui - Dais' powotko tytko
jedno, rzy spokojnie i makuwai obraz
ile nit stani. Jertem w Parpiz; stolicę
s'wiata i ludri jak muiżek, a rzy bym
w miy' scunoty w orterek s'wianach,

prawami mojej; gdzie komicernoi' mnie
nie umarła żuak ludzi, miśi i miśi
stosunki; przyjmowaci; sk w prawomii,
co jatk mi komicerny dla tyo aby nż
roboty mojej sprzedawacz. I' pewno ni byn
ni; mi mudiit; moji mudiit latu mudiit
pracz rajstaj mi mudiit; i do zabawy ochy
jui mudiit, a sam u robz, to jatk
moje pracz mudiit ni mi mudiit.

Figura, moji niewolnik, Witold
Mihowia jest tu; maay a ni mudiit dys-
kursu ciygi, a ni jedny adania jes-
teiny niie kłutni niema, jednej tyko
kwerty; roztay gusi niemoimay, jaco
au do Paroyi przychub; i co au ty
robić bydnie - au regubnie niemi, ajs
niem mudiit klucr aby ty regubny adwo-
ryi, rajstaj's ni byn niy go adreimiey

gdzi on par niemoimiey; one jui ni mi
Lunowia lub obawomiu, ni niemiile jui
roztay co ni mudiit roztay. Tu
zawyt wdykai; i osami tyko opomieu
mi; sany charaktay, ty omi juijcia, romio
i aby orajimie; i potomiu; i aby orajimie
Loliejich, gnie osami orajimie; her
botomiu w gajach (a przyromiu) jui
widyk gosi; juij'mu; i' z tyo brud
moje byi juij'mu; na rony dla
juij'mu; ludzi.

Był u mnie przed parą dniami
doktor Ramlow, bardzo miły i grzeczny,
ale ja postanowiłem aby ani jednego
ani drugiego doktora mi racjonalnie,
robić im figla, byż regubnie adwio,
a jak miż co robić, to czy niemi

przy robie niewolniczkę, niech mnie kochają
piłnuje i leczy.

Właśnie kiedy w Twierdzie się zabawa
zjawia i domnie Szymon Łobanicki -
tubi sam jak wiesz Łobanicki - przychodzi
dwa niemożności, żeby nagać, po-
widział ci wna grze i grze - i jak po-
radł to jsi go mijsz nie miśdziwieni.

A moją kłopotliwą robie, nie jsi do mijsz
ale i ja traci do korespondencji nie chwata,
bo w dzień mały, a niemożności oświe-
pnie mijsz na pisanie - Często wspomni-
nam jak w korycie po deptaku Tarabielicy
robi z kłopotliwą po wiesz jak dzień kłopot-
pnie mijsz - i wcale nam niemożności kłopot-
jak kłopot kłopot to niemożności kłopot-
dnie kłopot.

Dobry wiesz - jsi mijsz dni a obywateli.

Wam
S. Chlebny

1870
3 Marca. 1877r. Paryż
Montmartre. Rue Burg. 6.

Piszę to do Ciebie kilka na swia-
dectwo ci mijsz, doświadczeniem i wsiech
mały, gdzie zostało mi tylko kil-
koma dni do ukoniecznienia obywateli
któryj pragnęłam na wystawie, a
któryj przed 19-ym tygiem mijsz
powinien być oddany. Jak to mijsz
zawsem wana, oraz bracie i traci
na Teb na wiesz mijsz malowai
iż tu obywateli doświadczeniem; iż mijsz
iż tak pójmu go zarysem, gdzie to
pnie mijsz doświadczeniem i wiesz
mijsz podobnie. Bzdurze mijsz, ale
daleko od tego jak bym powinien

wybuchai i wyprawowai. Nic wiem
ory wam pisalem o tym obraniu - jest
to: „Zadunomic Suttanki.” Choc
tytul przerwajacy ab Suttanka spi
stadko a ze drzewi wysciera zabujcy
z jidwabnym stryorkiem. Bzdur i
niego fotografija ktore wam przysly,
ale to jui zapewne po wyszkaniu.

Tak mam duro roboty i czesto mi
drzewi nie wystarza i musy wicerozem
pracowai, co रुपидnie mi nie do
smaku, ale to jinoe tytko kilkanaisi
dni, potem trocku briz' bydzie, ho i
dni jui d'urine i zamierzonego ter-
minu nie bydzie, chocai nowe terminy

same ny wodra. Mam duro zawstyk ma-
tych robot jui obstulowanych, ktore musy
konicarni dokonczy j'olnaja' prawy, aby cali
lato moci na nugo Mahometu. Poitem
jak o wielkim rozg'nie ab zmalisi
ores i kapiutaj aby chwi na niedugo
do Kroynicy pojchaj i znowu edat
nabraci, ale daje ny i to miedzi
podobne, ho spierno mi dury obrac
skonczy i jui rur gdnie w prawoni
nie tak dury' ale czysty i porzedny
ny ulokowai e mojemi manathami
ktore tu minora ny w mictadnie, tak
i arial patnie, a nie pomode nie
mozna, gdy musy tu dojedwie do

Abisronia Mahometu. Zdaje mi się
być gotów do wielkiej wystawy w Paryżu,
ale ona mnie wcale nie tentuje, gdyż nie
tych wielkich bardzo wystawach, tyle ma-
chów, harmat, powowio i innych przed-
miotów się abracz miłna i imiona artystów
nie są notowane w pamięci zwiedza-
jących, a przeto są i inne okoliczności,
zmuszają być wystawie no rełogi Mos-
kiewskiej, czego bym nie chciał; a mówi:
Abisronie niebrekaj mego ubrania, bo to
Turcy uwzięziami -

Co się u Was dzieje, napiszcie mi doro-
plotkami. Miłowier już mi wysyłał rozpo-
wiedzial, więc cięho na kawałki średnie
mojych prawowoi, osesami tyłko pyta pro-
u do Paryża przyjechał.

Piszę ad Was dorkum,
Zawm Wasz J. H. Oklebo

9 30. Marca. 1877. Paryż. 182
Montmartre. Rue Burg. 6. 112

Abisronia już wam nie na kawałki, a powołał się do siebie; cis murem pod nosem -
ogupm kawałki w kawałki wam wysyłać

List drugi: Maury otrzymałem i bardzo
kontent jestem i się Maury odzwala do mnie
właśnie w kwestyji która ciagle mysl moja
zajmuje, ale czego w tym roku dokonac co
zaden sposob mi mogłem, gdyż wyjechał się
jakoś czyto aby mi utrudnić urzadzanie moich
interesów. Wyjazd i przeniesienie moje do
Stambulu do Paryża, tak mi się doro konte-
wato i się wulki moje resursa rachować,
stał się więc przyjechał do Paryża i
myślakem namach o urzadzaniu się do pra-
cowni, a adram zaczętem malować abstrak-
cyjne dzieła. Boga moja tu pewną cenę,
chciał ja jurem daleko jtkom ad tutajnych
wielkich metary. to myslu co mam na
i mury malować a więc adiu. wam H. G.

szkatułkach, jest jej zamówienie, więc jak się
pokazuje to grosz bzdur. Wystawitem dwa
obrazy, jeden jej sprzedasz, mniejszy, a drugi
trochę większy i wartościowy; może się uda
sprzedać, to był mi byto bardzo miło, bo
to pierwszy pomysł ten da Szwarc-
co jej dawno chciałem zrobić aby ona mi
wiedziała: chcielibyśmy wstąpić do
doświadczenia. Tak jak Maurem mówią
trzeba jej dać procent, nim ja włożę
kapitał aby jej dać na własne porpo-
rządzenie - Wszak ona jest mi bardzo miła,
aby wiedziała coś wstąpię. Ależ tu nie
jakoś przebiega, a potem meum nadzieję i
pijświe mi nic, gdyż tu wyjechać się
chciała dalsze lepiej mi się sprzedac-
wałem. Artysty Francuzi są dla mnie
takie rzadkie i cenne, i wiele samych

73
piewani do mnie przyjeżdżają, a kiedyś mi ufa-
rował wyjechać do mi potrzebne do pracy -
Stożki w wyjeździe się zamówić
pomocą, więc: kupuj sobie miły bzdur-
idzie tyłko o to aby bzdur potrzebnie a jak
największą pracownik, gdyż to jest podstawa
całego naszego bytu - Ja nie tu do pracy
w ogóle na swoje, i mój młody Germain,
kontentem i posiadać na swoim swoim
jeden wyjeżdż. O Krymicy też myślał - ale jak
tu znaleźć czas i kapitał - ni raka upiłek
jak mi Mama zaproponowała abyś wsta-
wiał Maurem pieniądze - to jest byleż rozbój
z moją stroną. Trzeba dalsze pomyśleć jak
to urządzić; jeżeli się stanowią mi mogą
pomóc, ale mi kryje się z tym i chciałbym
koniecznie pojechać do Krymicy na jakiś
tygodni, bzdur potrzebny i więcej się


w rodz Harajenica - i tym jenom odlyd ty
kuracyi, to mozi by sz ustalito mozi edro-
nie, ktora dni jesh wcale nicie, ale nie wy-
torznujz drugij pracy. Moierez abrac na
wynthuz, ty ty na bystem tak namy czony si
ani jini, ani spai ani nenasz sz mi
mozhen - proz killek wize. Dni zabijowem
c'niczki se praconowi, abz trochy je
upowadkowaci. Aho sz wotyd jek g'wici
prajdz do klicygo brudnygo strychu - to
rejnie dabo mi upocorneli, znowa wize
pracuji i tak jeshne rejzty si nenasz do
Was kitha napisai nielnozy abracnie -
za killek dni napisuz do Was - i dakt ad-
niy sz wytkomacz. Padriplujcie wyjowit
Prisistannowi na jeyz dobre chyei prawiad
mi, ale ja nie ad niygo nichej brai, ho
on zame postrelujz. Do Strzja napisuz wo
tych dniach. A napisum dopiero se parz
tygodni redczudujz w woli z k'oznicz - ale
ja tam jekani nielny bez ilcany, Gani, Mowid
i Lada - bez Was to i wody mi nie posturo.
Schedo si nam nielny - a to dwoi bym napisum - a

188
d. 12 Kwietnia. 1877. Paryż.⁰⁷⁴
Montmartre. Rue Burg. 6.



Ot na jakiego cygana zrodłem:
niechło i familijsz nie karmiż ale jenero nawet
listu porzednego napisac niemożę - Ale cóż robić
ki wż mniż lub obarczyła robotu ni chwilkę jedny
wobuż: nieman, a doży nawiązaj jak chęć, to
wiszć: jak 24 godzin niebydnie. A tu o tyżisach
rwoż chciade by się z wami pomówić. Po liści
od Mamy i drugi jej od Was odebrałem, a
kobi: Tarkawa listy Wan, ni ar: raki: piety jak
ji cżytam to zamiast duszerów, Tajania było
powinno: mi przysłać.

Niemiałem co dwo pisac teraz o interesach
tychże Szwaski niegodny, to dwo jesten za-
puknie goły, mniż wie zapracować aby ty
istoty wyproszyć. Pod sekretem powiem Wam
ni moji interesu stóję dwo: dabileh bysić: mniż
mogłem się sprowadzić, ale trzeba orkać,
tak naprzykład w porównaniu z rolnictwem
jak się orimieca rusije, to trzeba iły nie wy-
marsta, wyrosła, była zięta: sprowadana.

Dziśki Boga mam obstalunki, a wize trzeba
je namalować, i czemu się ogryzai w prawowai
alym niernawet jak orimina, a  dopiero
grosn jakis' bydzie, tylko wż u mnie
spokutant, gdyż razem robiz jutro co bym
miał zrobic' dziś, a zjeń to potropiz to
co byto na jutro, na pojutru u nauwk i
na mnogi' popojutna - skąd decas w kamie,
justki w spidawni i trawoga u kredytorois.

Dwa obrazy postawitem na wystawiz; jeden
jini sprzedany, drugi moimo spracyz aliz potwid
u siladz pierwownygo. Zabawymiz; teraz tam
układajz te obrazy a 1-go Maja dopiero
otworz wystawę, która mmiz kawda iukone-
sujz gdyż 14 lat kubowiz' w Parziz nie wi-
działem. Teraz niidaz i prauiz jak negr
aliz ukwicziz kilku obstalow anych obrac-
kisz. Maliz ciszle aliz to mi nie prezentu-
dza ciszle wadzchaj do nego Mahometu,
którz u waiicz pakiz na mmie calz dzien
i powicada ni go w frakiz puzoram. Cói
ja powanz; dzie Stuziz i jasne a ja mmiz

75
konicziz porasznam obrachiz; postrochz zaco
bydzie trochz grosna. A tu Krynica jenon na
myl mi wbari. Zdayz ni i niemogz ina-
rizz' zrobic' jak projektai, i to jini jest projekt
prauiz pewny, aliz wile to jenon makiwac
mmiz przedkizem alym mi'gd wyjekchaj.
Poradziz ni prauiz Karajewicora, kiendz
wstai'niwie just paru tydz wo'd - ja mam
zamiar wyjekchaj iz Parziz pierwownych
dzie Czerwca albo w polawie, gdyż wdziz
mi ni i Krynica na go'rach wize do ty
gwozi jenon doii' skudaw. Teraz iima kwes-
tuzia: negociacia z famulizkiz. Byz Ludas
mmiz konicznie jekchaj do Karlsbadu - gdyż
jililiz wodz Krynice mmogz; jinnu byz
skutorem, to jakis' by to byto nospiciz uizyng
tego roku jinnu raz narem dzie tygodni
prezdzili w Krynice - Najpowsid jak mam
nie bydzie, to ja tam z grodu zginz - a i
jini mamiz do'wiadczenie, to pod dyrekcyjz
Mamiz i dostouch i fawio by'nyz te dzie

tygodni prazdy, a i teraz jak jsi kloty, wiec
droga niekiedy tak drogo kosztowal, a jurek nie
podzielilmy na trzy partyje: Mama z Gamią
w Krobawie, Ludas w Karlsbadzie i ja w
Szwabach w Krynicy - to dopiero ogromnie
dario pieniszdy stracilmy. Co do czasu to ja
go mam tak malo, i co najwiziej powizese
moyz siedm tygodni, miu na kuracyjy kompletnej
a tydzien na prajard, ratem w Krakowie
zaledwo parz dni bym zabawil. A jak by bylo
wykornie to miu tygodni razem przedwie w
miejscu Krynicy gdzie by nam bylo bardzo
wesolo, bo byjmy wbie jak ostatniez raz
podkpicwali z cady' kumty' nej' madyty' kompanijy.
Matka by nas karmila kiforty kumy;
chudz kucyka, a my byjmy z Ludem i z gusli
kabadz i • polityca byjmy pomowili. Coi bardzo
zle na wschodnie i tu narymajz myslie i
iz skonczy na wojnie.

Geppowz klamiz, bo im na pierwszy list
odpisalem rano on mi drizkowal a na drugi list
odpisal jnowe czasu niemiutem -

Pisnie uradziowz dobre, kiedy czas do Krynicy
jichac; on to moribum alyjmy narem wysyoz tam
pojechali, co by mi bylo najmilej. Wan Sh. Ch

tygodni prazgi, a i teraz jak już kłóty, więc
droga między tak drogo kosztować, a jechać się
podróżujemy na trzy partyje: Mama z Gamią
w Krobawie, Ludas w Karlsbadzie i ja w
Szwabach w Krynicy - to dopiero ogromnie
dobre pieniądze stracimy. Co do czasu to ja
go mam tak mało, i co najwcześniej poźniej
możę siedem tygodni, mieć na kuracyję kompletną
a tydzień na powrót, ratem w Krakowie
zaledwie parę dni bym zabawił. A jak by było
wykorzystać to siedem tygodni razem przedrzeć w
nadziej. Krynicy gdzie by nam było bardzo
wesole, bo byśmy sobie jak ostatnie raz
podkpiwali z całą kumpulą naszą i kompani-
ni. Matka by nas kurmiła i kłopoty kała;
chwała kurche, a my byśmy z Ludem i z Gamią
kabały i politykę byśmy prowadzili. Coi bardzo
zła na wschodzie i tu najszybciej myśleć i
iż skończy na wojnie.

Geppowicz kłamił, bo im na pierwszym liście
odpisał em rano on mi dźwiżował a na drugim liście
odpisał jemu rano niemiłym -

Pierwsie uradziwszy dobrze, kiedy czas do Krynicy
jechać; czy to moribundem aly jemu rano wysyłać tam
pojechać, co by mi było najniebezpieczniej. Wam S. Ch.

1.)

20 kwietnia. 1877. Paryż. 176
Montmartre. Rue Berg. 6.

Dobrze się wymyśliłoby sporobić rozmowę
za pomocą pisania, gdyż w tej chwili
ani słowka do Was bym nie przemówił.
Od kilku dni katar mnam tak: się mizdrzy
gardłem a nosem upuścił tuha cytacja
jak mizdrzy Rosyja a Turcyja. Odrobnie
nieporozumienie, tuh się masiawem dni, uni-
cor w kóricelku się nabawiać, plądrując
myślaniami po murkim świecie, zagledajcie
do Was czy tu jsię pchejcie. Skórniki
na wyprawę do Krymicy, która jest sta-
nni jak niemca obiecana - Papijam
jakiś syropuk który mi przyciela poradzić,
zapewniajcie się jistki nie ranochodi, to pewno
nie powoni, al nauwe kuba go jic -
wise pijs - a ni to tyłko katar, bee iadny

stosunków z moim brzościem lub migracją,
nie chce być jak stara baba, rzucając
tym przysłowiom mi jęstem.

Zatem i tu niema Ludasa, bo chce
być i ochrypnieć jęstem, o polityce tym
nim pytać. Do okaleczenia się pisał
moją Moshalio z Turkami jest
jedź prawi nierawdno - Wajna to bydzi
stranna, a prawi tych dwóch narodów
Europa bydzi w nie wiegnycka, tego nikt
prawi dżi niemoi, nawet sam dżak
i Bismark. - Wiem ni sta ludzi gorczy
tu wojna adaj ni hartem do powstania
w polce, ad czo Kwi uchwaj, gdi
nierawdno: ni rurar by Prusaj zabrali
Warszawę i Kresztus, w bydoby sta nas
największym niemościem - Jest to dawny
ramiar Prus i Rosji, i najgorszym powo
moji przopięzi wykonani jigo. Coby świat

jest ratowniczym tu wojna, interesu zli idę
na wyśkich gęziach prawnostai i wtek-
ja ni tu trochy morkui, temi ewenementami
politycznymi, ni niemoi prawi dżi, jak
jest sytuacja ruzstana - moji ni pod
brachio niepokoj wojenny ramie - To
sz prawnie kłeci, i dżi ni ni kuba
i Europa lub abijetni na ustroim cłdi
i powala Moshalioim świat kowiję.

W ostatnim liście pisałem do Was
prawi abiję: ni dokładnie napisal
kiedź kuba jechui do Krymiej, adaj
ni ni ni wosinię jak w polce
Czowiec rawnaj kowaj, niemoi,
bo na gorach zimno. Myślę tyllis otem
ory moji lub niemoi abiję cała grama-
dę pojchali tak jak w prawnym roku,
co dżi dulek Tatwiej za prawi ceter-
nij drogi i nabytys ję do świat cłdi.

Kurauj'a moj'a nanie jak zamiast Mami'nych
kifotkino bdy nuniat' iznisi' ni' objadami
jedwabnego Seifortha lub kutawego Enami-
nowskiego, gdzie da'z smarem podewny
pod imieniem kifotkino lub kotletino -
Kurauj'a bdy: mi kompletne jirili' z
Ludem Luscawa mi zrobimy prasz i mi-
owem kubat' mi przigrywamy - Gospo-
darstwo bdy: i'u' lypiz', jak w rentym
wolu, bo stowu spotkam gozala a Tyikamii
to zaraz chochly kuzis, w rapornialem
zrobic pruntypu luku. Bylyby nam jendre
malin' przytulki na goza u wladiz'a Mar-
kiewiczera. Ci chawu jistku oz ta' jinon na
pymiora' pany' wosky ab' na deptaku m-
kula wbi narowonogo - nadzyczki byzimy je
bez litorii. Czy ta' Mikhtosie mi przypade
do Kryziz, to pany' miz' byto by wewle
to wazy stow. Zapomniadam ni pruntiz' jiriz

2.)

15 1/2 98

co omnie maje w warszawskich gazetach
pisai; ja bym do stowuch skrosit' piosom mo'j'
portret, ale oz publicznosci' bdy: a m'ego kon-
tunku: chlopice bardzo mi'z: przyjemny -
gohetnik, ale juten nadzici i' umiej'stowski
wizwania du'iz fortuny; bo dzici, bo bez
izny a takowz wozel by tyllu z bardzo
du'izym posagiem. Praca liornu na estatuzach,
na ziemi, pod kurapz i' na s'ianach za
panoce niestarnego machania i' wy-
wijania jirdta tworzy a jak maje
prostrirka lityz otworz smarek mo'z sa-
kiewki, to ciagnz wicli ni' da s'izagnosi.
O niwiz' bwdnie, chodzyl poliorbach, po-
kuroronyz moguch i' zagubionych plecach
mowic' mi watto, bo to ujmuje nadzicla
buhatoroni, i' panna i'adna wazpai' ni' mieda.

Z ty' zasady wychodzę nielk Ludoś swoim
ciemkim piótkiem podrąpi arkusik papieru,
al i biografię matana - z których drzewiś
na drzewiścin sami to w sekrecie sprawiają.
a co wcale mi słuodzi, to publi'cności
trzeba czytać imię i z nim się oswajać,
a ja teraz duió bydz miał robić napa-
brylowany, al by ji w świat poszłai,
wiże to do sprawy wiele pomaga.

O autorisaiu wystawy parystki' na
rok 1899 nie tu mi slynałem. Co do
mnie to ja w Marcu wyszłó porocz-
izbami biory, nż do Mahometu od wschodu
do zachodu codzien i na jeni' ukoiory -
a tam jaka bydzi. wyzława, czy duió czy
maka to dam al by go ludriom pokazai -

A mo'wiże norem, to da nas artystów
[mowiz w lierbi: mnogiz' to jak was dwoich:]

ja i Miliowia) male wyzławy, to jak wyzł-
knoo obraróo, sz stobno' korystni'ym jak
te agromu wyzławy, gdi'ie To'ika, korsta,
karmaty i puwozy zabierają calę uwagi
gapiusz' nż publi'cności, i na obrarę jui
niekt awi myzłi jatroci. Myzłó wyzł tyłko
o Mahometu jale so namalowai, a resty
wstawnicem losowi, nielk robi' jak zechu.

A Tadmie nż Moshaliki spiszaje. Terca
dopiero Europa iłh porne jak sadta calam
siniatu na stioz rafię. Mity Ignatiewo
tule jui napłstat i nielk nie nierozumi
i prawi'wui niemoie, a tym erasem interes
iłh idę i biuda na cudyg siniaci, to wyzł
pieni'zdu duió w sekrecie, a handel nie idzie.
Sprawat bym Suwark, al kto co mi da
zanię. Prosz o solidadny relacy' o ty'istoi.
Na di' duió pisania.

Adia. Wan St. Okly

Jestem zupełnie sam to mój obywatel i nie mam nic do Belgii,
ani on ani ja nie jesteśmy czego, ale mój brat kto jemu powie może on po prostu
nie wstydzi.

80
d. 22 kwietnia. 1877. Paryż.
Montmartre. Rue Burg. 6.

Perz stós w moim pom. Jaś nie
mogę a i mi bardzo nudno samemu w
moim pobycie, więc nieadam pisać do Was
choćby wypram mi nie ciekawego Nam
niepowiem, gdy mi tu z wazył strona
oortu, jemu wiadomości. Dziś mi jak
rabu rozpinie, to wojna, to niechdź
wojny, a rozumieć lub przewidzieć w
niepewno jemu niepodobna. Waję się jądki
i na wojnie musi się stoworzyć. Miałem
listy w Stambulu, pisał mi i tam cała Pół
najspokojniej widać i rozumiem się nie oba-
wiałem żadnego niepokoju w strony Mu-
sulmanów. Dziś niecierpię ras' system w
garni telegram i na perze postach
wielki i wazył wiekaję. Dziś mi prawdę.

Od kilku dni jestem fatalnie zachorowany,
 tak że chustki do nosa martwoży mi nosy,
 przytem niegraj po nocach i mam jechais' boli
 w nogach, w smie w cal mi bawi. Bardzo
 bym chciał jaci aby się nas zbliżył jechai
 do Krynic, moim znowu się podreperuj's
 choi trochę. Co u Was tam słychai o poli-
 tyce, czy nie prawdaż ona nam jechai sp-
 łojnie do Krynic, czy niechodzą tam w
 Austrii robie jechai urobjemia i przygot-
 wania do wojny. Tutej ktoś pisai
 wień że Moskale wyszli bez wyjątku,
 mienkij'sy w Paryżu, zawracani wstana
 aby powracali do Prusji i wstępowali
 do opotocenia. Ale trzeba było wiedziei
 jak się Moskalki zastali i raptem
 zmieniłi swój raport wojowniczy przeciw
 Turkóm. — Lada dziei jaci się powinnosy

rozstrzygnęci czy będzie wojna czy nie —
 Wulki interesu handlowe bardzo zli, że
 z powodu tej wojny, w i nam, austryom.
 bardzo ich boli, bo bogaci nie niekupuje
 a jechai grubi dune. Za kilka dni będzie
 otwarta wystawa, wykle obrazy moim
 było sprzedawai, a teraz ktoś mi czy
 się to kupna adywai będzie. Francuzi
 wsiechli na tą wojny, a praca polityki
 niepowalaj's nauka bardzo energicznie
 pisai w gazetach przeciwko rosyj-
 Pawiadaj's że Pruscy zupełnie gotowi
 do wojny — jedni myśla że to się gotuje
 na Francyzę, drudzy że to aby pomiędzy
 Prusji jechai Turę góra poj'de, a zato
 jako kompromisata Prusya wstępi pr-
 salsim Warrawy i Kriehow-
 9

Ciekawo w was listu gdyż stron karida
wiedomości u strony bliższej wchodzi
bardzo ciękawa - a moją w nakładzie
u was pod botkiem - Chcąc w tym mi-
dziej co uradził się co do wyjeżdżania do
Krynicy - ja gwadź chęć ujęszyć w wyjeź-
dzenie gromadę jechać jini kłopoty,
pięć miody i Pakujaja a potem cięgnąć
Kabatę. Ory manie janki listy z kraja-
kam umiędzy postawek wielki, gdyż z
powodu megoż rzad między Tashaw
dla polaków i nam prowincyjce będe
rozumowane prajsiem mojsk. Pińci
w myślnie co winis, to to tu bardzo nas
obchodzi. Garity tak przekonanie tu praj
Morkali i prajdy wiednie niemożna-
Dobrawo. Żyję i wam i robie
dobro jani a potem napisze drugi
list do mnie.

Wan Sh. Chu

1.)

1885
d 28 Kwietnia. 1877. Paryż. 82

Montmartre. Rue Burg. 6.

Paryż mi temu nagromadziłem trochę
kilku do was a dziś odbieram pakę listów
waszych, które mi bardzo usadowały, bo
widzę że się nie trzymacie już w
strachu przy naszym naszym buraku na
korytarze politycznym. Bura będe
wielka i dziś trudno przewidzieć gdyż
pioruny padać będe, gdyż i jeden kraj
nie jest w absolutnem bezpieczeństwie.
Bodem się tylko tego iż Austria
granice z państwami wojacyjnymi
nie uległa w myślnie cięgiarom jak
zwykle z powodowane mojsiem
wojsk choć lub prajsiem ułanym.

Pomocem w tej chwili politycznej w niepa-
miesi być mi bestyja Dokucryta; mam
ja i bra mię w mojej pracowni rocznie
płotna e ktoricini dyplomaty, amie mung
neguciorowai, abż mieokarai wż bawukuten
co do eram. Jestem bardzo zadowolony
prze to ci eres uchodai, lato modshodai; Dni
Dlugi i jasne, Mahomet ai pierszy i
go zamieszkuje a tu huk zaszytych robot
na setki gach, ktore są abstrakcyjne, wize
ji adkladei niemiarne, bo one mi parę
gromy przyniosła i dopomoge uskutecznie
rozpracota i projektowane roboty. Srod
tych zajęc wyte da zarobku, skradtem
sobie ostery dni i rozbitem Duzi etude
do mego Mahometa, albowiem nadar-
nyta są rozruszai jedyna i nieocenione
ktora opisuje wytyk mi do Darowanie.

83
Stonunecchi moji rocznie są ciagle i oto
fortuna przyniosła mi do pracowni drugiej
paristou - Jozymosi powiada kullekappi sta-
rozitych rzeczy - ale jakże kullekappi? - war-
tujez od 3-eh do 4-eh miliońców franków.
Okarato wż ni ma abior, jedynym mowi
na świecie, rocznieyich gnostois koi'oid-
nyh bizantyjskich a gnostoi adpowied-
nij do mego Mahometa, stowem
jak gdyby skorbice renowy przed wyzi
Mahometa na swoim obrasci - Kozie
sobrem i wole, wysadramc drugiemi
kamieniami; relikwiarie emulowane,
laski biskupie, oprawy ksiżek w woto
i korthumosci - i.t.d. Oto i ofiarowane
mi poruszenie rozbit etude, wize dwa
parę mi karucam wotie to postunae.

Porządkiem rowa - utwór i plotno, (metr.
Tuzoia) zagospodarował mi, tam jak
w domu, wkrótce te racjonalnie na
postacie w salonie i melomaniom otę-
dzić od 7 rana do 7 wieczór - jedno
śniadanie mi dawaj mniłi, a przy-
tem przybić ci jak być melomani-
om drugim obracie, to mi niczego i
tych przedmiotów Jadrę do pracowni
Kapitulny studi. namalował mi, a wiesz
mi patnie na mięso +

Krynica stoi mi na nogach jak
święto lub wakuje. Dla studenta
a zdrowie moje konieczne wymaga
adopcji i pokrzywienia zit nad-
narpanych - czas mamy, więc ni-
urząd, aby koniecznie przyjechać,
adamy do Museum w Warszawie
kowie wraz z drugim obracem

2.)

155/2 34

Man namias wyjechać z Paryża alch.
pokazy Czerwca, al w szkole powiem
Wam co robić na drodze, tylko nie mówić
tych Karajemirowi, aby go nie obracić.
Jedem mi przyjechać który był tak samo
chorz jak ja udać się do sławnego lekarza
w Frankfurcie, który ma być niepor-
polity, a przytem starannym i nie chętnym
on go sam opatrywać i przepisać kuracyę
wielką którą w pełni roztęć uleczenie
i ma w niego niewymyślne wiary - aże
na mnie następnym abym jedzę do Krynicy
zabym się na parę dni aby się pora-
dzić tego lekarza który ustrzymuje się wada
nawet najlepszą mi wyliczyć niż
choroby, a tylko wzmocnić organizm
i przywrócić ulgę rasowo, dla tego to

zwykłe kto raz zaczyna mądre kuracze;
musi je postać się cokolwiek. Lekarz
ten ma pacjentów na całym świecie -
których raz wyexaminowawszy i poro-
nawszy doznał ich organem, postać
jaki musi leczyć przez listy. Żeby to
było podobne do wykonania, to ja bym
pragnął żeby Ladas mógł na marma-
rony dwiema rękami się zająć we
Frankfurcie, gdzie przewidziałbym
kilka dni, a wyexaminowaniem i
z instrukcją od tego lekarza,
pojechałbym jechać razem do Kry-
micy a potem kwadrans i więcej, Ladas
w Krakowie a ja w Paryżu ko-
ordynacja na swoje choroby. Choroby
bromkowe może przepisać tego doktora

Moje przyjaciół jechać w Szambale i do
Egipci mówić mi jechać. Tym lekarz i
razem nastawał abym do niego jechał,
a nieprawdą że on musi nadzierać
wykuraję i wskazywać stosowne zachowanie
nie ma przystoi - Ja bym u niego, ab
komicznie skicaktem Ladasa, gdyż
jedną konsultacją na swoje musi go
wybrać w ciętych i tak mój
choroby jako jest stacją i oświeca.
Koszt podróży i kilkadziesiąt tygodni
we Frankfurcie tygodni, mi dzień
kontrami tygodni a to lekarz musi
być dla niego skamienia. Ta wy-
ciska się niecierpliwie ani przeje
projekta krymicy gdyż ja do innych
wszęd mi pojedź, chci by mi zna-
kownicy lekarz Frankfortu capka

skakaw : stanął dyba. Niek Janie
zmieni ludzka przyzi' moja przygo-
tycyj, a pewny jestem ci ratowac ci
bydnie. Zróbci radz familijus, tyko
niek Anuska broni Bori nie gada ni,
Na two morie j' namikiem i cewak
sawizraci mordacki, bo ona raras
nabrawdi i samieck rily ludomir
jednak do doktora i do wiedz, do
Monachiem j'p ponde Desecaki s'kro-
bai. - o Palugajin pomysl : jak by
mial wyjezdziac to do miery wyjezd
aly wyjezd wina tawizgo i Dobrecy
co was bynie dolku miy' b'w'w'w'w'
jak p'ra tych szadrijans w Krynicy-
napinici. wiek b'w'w'w'w'w'w'w'
kawa orz do Krynicy prosta Palugaj
ma wyprawiaci. - Wyshawa ea t'm
dni bynie otwartu; napri n' jak tam
bydz wygladai anje obrady; Doci na dni
barycacia - Wasz Ch. Chly

On zdrowszy i karym m' wam k'w'w'w'w'
Rene is' j'w'w'w'w'w'w'w'w'w'w'w'w'w'
Wan J. Chly

186
d 4 Maja. 1877. Pary. 86
Montmartre. Rue Burg. 6.

Od czterech dni wystawa
otwarta i caly pary cisnie sie
aly ogladai dzieła sztuki - i ja
tu z rana na godzinę tam b'w'w'w'
aly sie doh'w'w'w'w'w'w'w'w'w'
wystawionym. A take two mana
i ai sie otowick ranyera, wize
nie j'w'w'w'w'w'w'w'w'w'w'w'w'
tam p'j'u' nim sie r'w'w'w'w'
obornam z caly wystaw. Ogólny
Charakter tygoerny' wystaw
j'w'w'w'w'w'w'w'w'w'w'w'w'
robót, ah prawie r'w'w'w'w'w'w'
niepospolitij, ktore by ewbita
efekt jako dzieło wyjątkowe.

Tyle tak niewiadziatam wystawę
zaduję, że teraz z największą przy-
jemnością opatrzyć te wrytki
obraz, i gdyby nie było bardzo
zajętych moimi robotami, to całe
dni bym tam posiadzwał.

Mam i ja dwa obrazy, jeden
mniejszą, a drugi większą; bardzo
dobre ułożone; i publikować
je ogląda; niemniej jednak co powin-
ność, ale ja już wydałem nam
szed ostutek, że niewiele warto,
i nie odstąpię od tego zdania.
Odczuję już kilka listów od
romantycznych fotografów; i wydawnictwo
których pragnę mieć o porównaniu
reprodukcji moich obrazów, aby

takowe już dałem Goupilowi, który
umieści moje Sztuki w Albionie
Salonu 1877 roku, co jest wielki
honor. - Wajna przekłada wrytki
nam pręży i niekiedy obrazów nie
kupuje, a bardzo by mi miło było
pisać w świat jaknajprędzej
moją sztuką i gromadzić.

Jedną moją majorową opowiadał
mi że widział jak nam mały
Akord szed tłumem ludzi całej
zgromadzoną, i przez tłumaczył
moją obraz i opowiadał jego
zastugi machając tak rękami
i o mały co obrazów nie po-
drapał na ścianie. - Dzieni
juzi zarysuję po trochu pisać

ale jeno sam niema czasu ortyktę
bo nż nie rozpatrzyli dobrze panowii
korespondenci. Jest kilka abscorwii
polskich melary, ale i ja jak kon-
pondent nie rozpatrzyłem nż jener, ale
jak robocz co tądugo, to wam napiszę
a fotografij, abscorwii swich bydrzii
mielei stwo je Gajpil wyda - za-
pewne i sam je przyniosę.

Ciekaw^{na} listy od was aby wiedzieli
co Ludas myśli o mojej propozycji
zjazdu namgo na konferencyj me-
dycznej we Frankfurcie. Niech wż
Ludas napisze i wrzuci jak pisalem,
a przekonany jestem iż go wykorzystają,
i odredzenie brzuska mu sprawią.

Mój Mitowia je dais do Braxelli
ale wawozj powrócił bo powiada iż mato
co mi umart z tyżkowsz za smez - i jezo
powiós do Frankfurte do daktara, chociż

1.)

~~187~~ 88
Dnia 8-go Maja.

1897. r. Paryż.

Montmartu.

Rue Burg. 6.

Kontent przynajmniej z tego
jistem iż zachowaliście wyszczę-
tkiety, ożo są świadkiem
odebrane od was dais o potudniu
biletu, wraz z biletom doktora
Kwasnickiego i listem od Lura-
kiewicza.

Imieniom dais miałem
wysłuchiwać: model porwał od
7-nej z rana do 12-ty - potem
siadanie na które miał przyjeź

Milowia, ale i nieprzyrost, więc
z radością rządem obywatel
sątki za niego i za siebie, a potem
znowu rządem smerszał; tak
aż do wieczora.

Strasznie mi było młodo i
na bilkach familijnych rządu
Tajania naturalnym więc spiesz
wam podziękować a przy widzeniu
proszę Was podziękować kwai-
niekiedy za jego dobre pamięć.

Za parę dni wystrzychnię list
do Luszkiewicza gdyż on do mnie
okrótne ciekawe abracie napisal,

Niemogę in jemu adwoceryi Stuzim
listem, gdyż czas mój na godziwy
minuty poświęcony. Aż mnie strach
biem jak pomysł wielki to szuka
równy sąsiedzi komornik ukonięcy
ażby można było wyjechać do
Krynicy tak aby nikt za kotłem
nie chwytał mnie na wiadomości.

Oto jest rewolucja moja w tak
wielkim interesie jakim jest wino.

Dobrze rozmawiamy widzę, że po-
nieważ jest ekonomiczna jak
drizyng dewize nam, zatem
najpraktyczniej jak udać się do
Tasli Wajciucha, z którym ten

mbadz : miodo i wiadrowy skawich
jis' nis' wymowit, i kras' orz' chu
orz' niecha, niek' nis' raj'mie spro-
wadaniem biatego wina okolo
150 butelek (wedle sturnych stow
Mauy). A orz' ta wina bydzie od
Pahzaja orz' od innego wino tloka,
jis'li bykto Waj'niek pije i maj-
duje si' dobre, to i my z niego kon-
kanci bydziemy. Zupobnie nie wiem
orz' to wielki klopok u nas butelko-
wai, wize to do Wamys' sedu
w sturiam; sprowadzajcie orz'
u becutas orz' u butelkuch, byle
do mego przyjadu Sw' arku ni wy-
pita takowe, maj'se do mego pocigg.

2.)

17/12
90

Dzis' jinne trudno mi omiary
drzei i godziny przyjadu mego do
Krakowa ab' takowyz rapuwnu nastypni
okolo 20-go Czerwca.

Zal mi si' Ludas do mego
Frankfortkiego lekara jechaj' nie-
mori, bo mierzawodnie si' taka jedna
konsultacyja wskazywa by mu-
drozys' do dalnego skutecznego le-
czenia nis' - Co domnie, to ja musie
i' raj'adz do Frankfurta, ab' niek'
pane lekar w chu sobie gada to
ja teki do Krynicy przyjadz na
nieki tygodnie. Jis'li by musie
pruz kogos' ramonnie dosmek na
g'ira u Harimoda, by to by wysi-
mianicie,

ale jak to wiemy lubim zadrzeć
a traba o mienkaniu pomysłi,
bo jak przyjeżdżemy a po Zeyfortku
nowy ai bydzie, to groza namy
duro przyjadnie - Zely to musie
komusi polci re zmagomyl jad-
cyk trochy wariuj', bardzo by bylo
dogodnie wyrost do mienkani
zejchac.

Nie miernam to pografii kraje
Dielcego Krahwa od Krynicz, zatem
nie wiem czy to czy duro nachadu
drogi ale do Wajricha zejchac,
ale jiti to moribem, to oczyni
i mite by nam bylo najdnie zrobic
na goruimuz domch jyo. Tytko traba

ze sobe nabraci prowizji, bo pamietam
i ismy tam u biedaku wyztho zjedli
wypiti, du nourois nawet nie niewskat.

Rekrutujcie tam jakie uasie
panny, aby razem do Krynicz jechate,
bydnie nam wensly'. Mikutossia
komiermi powisima pojchac, bo in-
cij' iottachtu nierawodnie dostami.
a jak robare, wofiz, to co to miate
byi kwasuiche, to nany namiz
wilkio z lam, zatho ni wiaro Tomna.

Wystawo cudnie napulowana ty-
licami ludai ci chowyl widrie
ubraz, ah dozdy milt nie mickupji.
Na horyzontie wojny nowa luna
powstaji, mwi Anglija z Moskwy

wojownicy bydlaci, przez to taki postać
i karden dani pieniędza, co sta nas
arty, tois bardzo smutno, bo kiedy
raduje trochy na sprzedanie ubrań
z wystawy; musi jener wsi wsi
zrobi z swoim ubrań, ale stalsz bytko
mcam nadziej nato, sta tyo musz
kwieryi dwbne obstatunki za ktore
choi trochy gnoza bydlaci na wyjazd
do Krynicz. - To siemiennic zi na
cabym swieci. byje w wojny, ce w
Stambule: na Peru wojny republiki
spokoynie niedra; miatam tish z
kamtz od przyjaciel dawnych. -

Witold Mielnicer Wam w kaci
wzrostkim piśmie klania, przyjedzie
remuz do Krynicz to go waimuz.
Wan Sh. Chle

1.)

92
z 18 Maja. 1877. Parzi.
Montmartru. Rue Burg. 6.

Wszystko dais w nieporozumie
dziye na swiecie: na wschodzie wojna,
a w Parzi zima, choi w kalendownu
napisano si to Maj miorze. Jener
w prawdzi musz po trochy w piecu
przypalac, bo i modelo w krosz od
zimna i ja w palu chuchai musz -
To mni posttrasa si musi jech do
Krynicz przyjadz to tam jsi prawdzi -
wz zimny zastawieny i po deptaku
w samczkach jezidaci bydlacny -

Na intencyi Krynicz niedz i kujz
przy sztuczach od rana do noz, aby
bylo o wim wyjechaic - Zeby mie tu
przebytu wojna, to by nam malobski
interesa sztzy muzowic inaczej, a teraz

każdy kto ma groźbę go dusi na całym
dnie. — Wiem i w tym mieście mają
w którymś moim pałacu wyprawę, są
normalnie święta Heleny i. h. d. ale ani
myśli wianować i kwoty porywać, gdzie
jak sam przyjadę to wiozłami oracyji
wyrecytuję, a dziś całym zamierzam
jść tam koić się trochę wprost roboty;
zdrowie moje nie bardzo wyśmienite, bo
z rana rano mam serdeczne mętki.
Szkoda ci smiesz panny w tej sytuacji
radko widuje, a nieprawdnie ci miał
być sukces — W nawiązaniu powiem Wam
ci panny, panie, dzieci i wnuki, jaci
mi dokładnie na świecie, potrzebuję jeno
tylko jedną pannę ale ośmiem może
Milowiana, bo nicuśiem co jaci robić
z tymi próżniakami; karatem go tu
wyeliminować, powiadzieli ci

93
absolutnie nie wiadom, i do niczego mi
zdolny — chyba być moim i cieniem. Przy-
wiozł go zapewne do Krynicy a tam go
ośmiem aby spudnit ty moje jidguz
mieszki — Daje mi się ci przysłać jaci do
Wam o tak w aiem kwoty jak jest
Pahugaj i jaco wino — Ośmi one jeno
powodzą i najłepiej się widać do
Taszi Wojnicka, to będzie i lepiej i
taniej mi się to sami zrobimy
w naszym (z przysposobieniem) zbudowanym
kraju. Przy tej okazji powiem Wam i
zjawił się umnie wczoraj Szydor Sobanicki
i przyjechał do Puzja (z przysposobieniem)
moje i one, która koniecznie pragnie
mnie widzieć, ale jeno nie miałem
odwagi obliczyć jej oglądać — Biedny
Szydor został na zupełnie szkapę, widać
ci jaci się zamieszkał z i one także w owym

Stawnym Sewyarskim zarzku Kiepskoni
gdzie to niegdzi? Oknowa biedra swoje medne
chwile poprzedza jedne za drugie -

Niegdzi bynie nie zgodzi do kogo mam
zamias anty li'ich portae?... Chto do
uchochawij; milubhiij; Boirowij; - Kto
podobno zauso w tarowoi. i'edzi, ah
ei dohu miemiem adrem wijs na wam
rzu list prynit - Potrzeba mi niektoz
detalno o bynie i smutnym zowni bied-
nego Boirow, gdy jwili w Kypnij bynie
potemu oras i ochote, to chciestym jip
matz bi'jografijj napisai; dai Kra-
newshicium ah wydrukowal. Nawzujjs
na demer portret Boirow, a Sewaska
Wyrinie!!! Takim sposobem ornoj-
niemy swiat z pami'et' t'yo praw-
driwego biedaka bto'oz i' ryl, i' pra-
cowal; nakoniec umart w ne'oz i
zupitai niemany chwiari miai talent,

2) Stoma dajz, ei chciadsem iiz do Was
dzi' obnosie napisai, ah najfa-
talnij'ou spotkate omij dynti'guy'js
gdy' papieru i' nie chawaj; wijsz
na swoim Felimenowshim bi'otku
a tu ciemus w rydi, gdu cho wngodij;
noc okrotka i' pi'na, wijs nawul
a ryndu ciwasthaly prizoji ni-
moina. To wam tyzho mori dca'

Dawo'd w jakim
Stanie, jst dzi'
moje gospo-
darstwo.

Niewiem
co u Was
mowiz
o wojnie
ah tuty
niekt nie
niewie,
bo wily

3 Czerwca. 1877. Paryż.
Montmartre. Rue Bourg. 6.

x aby mi' enthu' owolem na góra gnie uem tyfo tak robare - Tro'heie lau
 co moine pici by kto z. angosanych roszonych p'ekad wacinyj -
 Abie - Waz
 J. Ch.

Dzieci sa zmiem mija i wielka
 niepokoju sie przybliza w której bydy
 miał nowe i ranceryt ujawic sie na
 placu Dominikańskim i ma Miłos-
 Tajski' ubieg aby was chwyeci
 i wiele ob krynicy gdzie lepricem
 wyszedz mokrasi w zitarung' wodzie-
 Przymam ni' wam i jui bardzo
 pragnę aby dzieci mogo wyjadu jak
 najprędzej następit, gdyż ranceryt
 jstnie ciężyła prace która jst da
 miu moie najucisilicorne a tu
 powodu ci pra caby Maj niedli'sny
 takę stęz, rimuo i klapanieq

~~420~~

garst tyje edai, a kaida pwa ellos-
 kuli kwo kupiona, wize prawdy mi-
 dzici niepodobna. Nikremu pokoleniu
 morkatno burz s'uid catz i zabruwa
 spokoj tak potrzebny da wrytki
 ktorej prauje, jak nymyktad mi
 przyjaucil Wiktor Milowia - tu
 tskni sa Skambudem, na temu ludie
 spokojnie widze nie nirobize, a tu
 wnyper zq'sci,

wnyper ni
 zpiene - i
 ja w ty
 chunli ni
 zpieny
 koi' dyci
 by ni' emu
 mi' j' sca
 wizej
 pisca -
 Waz
 J. Ch.

musiałem palić w piecu w prawym
 ah co najgorzej i ciagle było ciemno
 tak i ciegło s'wid dnia niepodobna
 było malować a przez to opóźnitem
 się w składowaniu moidk małych
 obstatunków, ~~nie~~ teraz musimy nad
 nimi patrzeć przyjeździec aby w kwiecie
 tego miesieca w wycho było gotowe
 i można wyjechać - Wi. oznaczam
 jener due mego wyjazdu ah odaje
 mi się i ten następnym niedzię 25
 a 30-tych tego miesieca.

Tutaj już wreszcie runął się rządy-
 naję czy manath: zbierali i wyjeżdżali
 na wieś kto bliżej a kto daleko
 od Paupie. Caba rodzina moidk

Guayitolo i Gerónimo Driś się prawni
 do Bougival; nam najmodernijem
 od nich rozpoznać cadaieni than jedziec
 na obiad i na noc, ale na niemożenie
 niemożę z tego korystac' gdyż trzeba
 co Drieni być już na koleji o 5 ty po
 południu a wracać do miasta o 9-ty
 z rana, mało więc czasu wstaje na
 malowanie. Jutro jednak pojedę na
 obiad ale nie ranocej, tylko o 11-ty
 ostatnim pociągkiem poroćem do miasta
 gdyż w poniedziałek o 8 z rana mam
 model w prawosni wiże się spóźnić
 niemożę - Okrótnie mi się chce już
 być w Wac i adpoersi, gdyż umyrowy

jistem i gwałtu mi truba odproczubła,
a takowy nieumor byi inaczij unedrowy
jak pser miy' wyjjard z Paryia -

W Krymicy bydriem kutaie - gdsz
bylho udato nį znowu na górcu z
Karimowdż ramienkaie -

Moi maie jakie kowisa do Pa-
ryia, to mi napisai bylho do kowidriem
a wnytho rakatwis. Gania obicada
i w następnijzym li'scie o j'altis'
jidwabie mi napisu - ciekam!!..

Orz teni wino za protokuj'z P. Woj-
ciecha jui plynie do Krymicy za nan
pyjjard - Radzym iety nį tak unedric
iety nas tam tak kamiebnie mi obradali
jak w rentym roku - ale w do mi'eszkani
to wolabym nawich droin' troch, zaplani
gx

1.)

158 97
d 10 Czerweca. 1877. Paryi.
Montmartre. Rue Burg. 6.

Listy wam wworcy odebratem
a jako porzedny ertowick, odpowiadam
miedowekawozu nawich 24-eh godzin-

Ok rakedwo k-ku godzina z rana, a
ja jui spai niemusgi, poniedlym do
pracowni gdnie namnie ciekha kuck
zajscia, ah byj'z nį bo odriwiczn
i w domu gdnie mienkam i w pra-
cowni baba moja pomysl'z zim
zwariowat' ah porow ciekuch jui nį
tme. Tak nisz rucarka nį chwilkha
ah do Was wo'woko napisai.

Jui Mamiu kowis' zrobitemi
owa braszka na porclanie jui jisk
otuluj', to j'ok w kieneni. Ale nie -
niem orz dogodny ty' pamiencz
Z

gdzi wupiernie taktij jak Mama pira
nieznalarkem. Po moim obiedzie poud-
Tem nis gawronie do obien pasad-
nych magazynow i wybradem jakda
mi nis wada najtadnijna, tytko
i nigdzie znalisi niemozgem taktij
na ktorej by byla kopra z obracow
mistrnow dawnych, wozdri jakies
amorki. Zapewne i musi tu byc
gries i taka jak Mama pira, ale
trudno wiedziec gdzie ja znalisi, wize
na tu rar miech jiri bydz kontenci
ku bronka jiri kupiona. Tytko i za
12 frankow Tadrnij znalisi niemozgem
wize datem datko wizec, ale to nie
niezgodni, bydri moina panienty
onukai i powiedziec jij i teraz takie
spadaje ni po 12 frankow. Moze

maie jinne jakie komisa, to pisze a
wzystko zatatwis. Gania rar pisala
o jedwabiach, a potem zamilkla -
Rzeknij Tolewo sestrojeko, a przywiorez
Ci jedwabioio jakich sama zechen-
byli dohladni byta mi instrukcje
napisana. Dla Swarki przywiorez
knizki o drewnytrictwie ktore mi
obiecali wyznac, ale jinne takowij
w Tappie nieman.

Czas moj teraz jiri nie na dzie
i nie na godzinny licz, ale na minuty.
Poprosta zwarzowai trzeba idz do
koscica mierzca ukonierzic to wzystko
co stoi na ortakugach. A bez tego ani
nis ruszyc z Parzia. Wzystko to byto
by zrobione z takowiciz, gdyby z rana
bronuk moj nie figlowal. Co dzieci
jak wstanz to par trzy lub cztery

godzinny mam nudności, ból głowy i ostatecznie tabie ci prawie nie robić nie mogę - i to smię do wosci doprowadza. Widzę komierowii Krynicy, bo tak dTęgo bym jsi mi powiazał; diabli ci by wisieli malaryka, a szkoda by było, bo pania - daje tutaj ci wcale smie byci zemnie nietyl malaryki jak się trochę poduog.

Nieprisałem do Was nie o występkich ewementach, przysięciach i skutkach wystawy na których były i są jeszcze moje dwa obratki. Najpróód sam mi wiedziałem co to z tego bycie, a potem niechciałem byci podobnym do tej kasey kreaceny, co to sama siebie chwaliła. Wprawaj miałem jsi przytywan i do tykalne dowody jak dobrze zrobiłem z tego roku wystawittem obratki -
Niak wiez to bycie miszry nami z

2)

1588/2 99

to Wam powiem ci stonunkowo sukcesem miałem duis, tyllko ci w tej marie dnie i artystio, stowiek ci kopii jak mucha w smieckanie - Te dwa obratki wysyozony - daje ci sa bardzo dobre i odraru daly mi dobre upinij; w histen malary francuzkich, z ktorych wiele byto umnie abz robawci co to za zac co tabie turowozony wymalowuje - Niak to bycie szkock - i mogłem miec nawet suidal, ale w tej sprawie teraz ta się robię tabie swiistowa zic kaidem malare i utryguje, Taci, zebore i mozi lieli u sepciois, i nady mi dostanie. Najpróód wiedzieli'smy co to to bycie miał za nagrod, ale ja te drozge iu' nieches, a nawet niechciałem zily moi przysięcieli chodziti proci za mnie. Ludzie co smię tu lubię, ma- lili ci bardzo stunnie politykij - gózi

ja tu na długo przyjechałem, więc wolę
iść wyjechać do naturalnym porządkom.

Obraz mój wyszedł u nas i jak jeden
z innych na wystawie, a widziałem
kanielną matrocinia za które dostał
dane. Tytuł i publikowaliśmy tu spracowaliśmy
na bardzo, więc to mi ja a reputacja
rośnie. Ja zaś pierwszy raz wystawiam
i to obraz mój tak małe a tym
mógł wielkie miłe gratyfikacje. Ale re-
zultat materialny wielki, od kilku
dni adbiorem liść i widać stras
głowi mój zapusty, a ceny obradow-
złotych bierny, wyszedł przez kupię ma-
leńki, które już sprzedany przed wystawą
Taki już gust wyrobił się w publiczności
i tylko małe obrazy kupują - o większe
tu mój zapustywane, ale jeno adpo-
wiedzi na narmaczone ceny niestan.

Alle owozem wielki tu, i jakis

kupie amerykańskie zjawit się do mni,
kupit jeden mały obrazek za sztukę i
dla gwiazki kupię tu które mi Gougnil
obrotował - co zrobiło wielki efekt
w domu Gougnila. Starzy są przywróci
do mni. do pracowni i a wstąpił woli
jednym i innym mi cny tyś obradowis które
da mi cny robis - a ty, tu w tyś
mni. w Stanach, nacięty i i mi
mógł z tym, bo powiedział i jak raz
do Ameryki kupię, to moim spowodi-
wai się i dwo obrotów które na
przywróci. Wiadomali mi tak i to
strach, powiem ciudnie, powiadają
i o mój reputację publiczną, i wistoi
skorzę i i mi mój, bo wyjechał do
namalowanem od czasu jak jęstem tu,
sprzedane, chwierci tuw iktowes tak
i tu stoją i miłk a cny tyś mi cny

ni. sprzedaje. Moje wijsie interesu bydy by
bardzo s'mietne, gdybyz on bydy w byzniej' pu-
ryzacji; ab' he. rok bydy sta mnie strannici
ciziki, wyjazd u Skambuka, pruniericeni,
vrey, najmizlone infamiji, jaku mi'w
Skambuka Ambarada mostkiewska rozbita
w interesie z turkami; imierci Suttana,
wrytho to wyzdri'to mni, w taku bied,
o jachij' wyz nawid miewiceni - myslabem
zi jui mi' wrythij, jak widry jeduck to
mori i' wrythij, gdybyz mial bytho zdu-
wie i' sity duru makuwai. Mam duru
Stugois, najgwastkowij' mych orsi' jui
splacitem - jak mi wyrtaca to co na
skatugach mam, to nichytko zi bydy mial
o cren do byzniej' jechai, ab' swori choc'
jaki gros sta was prymioris, ab' mni
bardzo dwycyfo zi tak Stugs nie wam
niedaj's - Tak mury wyrtawai i' praciempic
ai dupiki mioricioris Makuwaka.

3)

1881/3
101

Po tem dazij abram da mi trochy reputacji
i wtydy bydy jui molnij'ny robie' same
obraz na sprzedan - tvoj' rodzaj' turcki
bardzo mi to podoba wrythij'ni. - O moin
obrazu z wyrtawu bilka rary w garubak
pisali, ab' j'eden Angielsthi Driemnik
pyrny arhykut napisal - j'edna pami'
obiacata mi' na francuzki' prapstomawij'
to wam prymioris rary z fotografie
ktorez Gorgide bydy robie' w Albumu
tygowornij' wyrtawu.

O amerykai'skich obstalunkach
mowid prosy was absolutnie miorum
mi' mowic', to wryporyth interes, ktorez
mori mi'a crenu duru prymioris, alade
kto choc' sam nie starysta, to mori
mi' zaszkodzie'.

Bardzo mi przytro zi Ludas muni'
jechai do Kartsbada, gdyz ten miewy

to jini wiem i ani wody Krynicznej,
ani żadna kabata nawet się mi uda
a prasa hydrauliczna na Suwałki
drzałai mi. Bydzie -

Mam zamiar wyjechać 1-go Lipca
z parą. Gdzieś się u kilku dni za-
pożniem, to dobry znak, bo kiedy goźdina
któreś dnia maluj, to daje francie - a
tak nam ich potrzeba.

Pamiętaj Michalski dostawał
pamiętnik i u Adama w swoim roku
między innymi - dostawał i z nami jadł
do Krynicz, byle mi kupry, owala mi
smarcepanio u nas jesi mi bydzie. Jeno
aby to Mikulsonie pojechał do Krynicz, to
by wesoło było. Aj' gwałtu rily to moim
miejscu nam domku pod zegarem od Karimoda,
chocby nawet trochę droższ' replecie -
bo tam smoboda i wiele wygód - pincie do
Leiferta miśk koniecznie targu dobieje i
kontrakt pi'se, aby potem nie skowit Karimoda.
Aj' - mijsca jini mijsz' mijsca adie - was Sh. Ch

129
§ 17-go Czerwca 1877r.

102
Paris. Montmartre. Rue Burg. 6.

Nie list do Karoluszek.

Ja tu jestem w wielkiej karysatce
gdzie w rana do wody maluj, czas
snytko i dni, a tu tak dno jeno
tak do roboty, i sam niewiem jak
sobie dai rady - Zawrac się zemu
tak druje na świecie i muszę się
spienżyć na jakiś termin, i w ty
chwili tak się wzięty interesu i
wyjazd mój do Krynicz, to wistota
wielka strata czasu, i gdzieś mi to
i ja wistocie cześć na nitach upa-
dam, to bym wam postak na moji
miejscu Miłowiera, abym go stem
kopyali i pili woda i kłotku w Krynicz

Pragnięzły forty i pofobu, tu wczu dno między siebie i jodety z kradka
gatowami: naczelnikowi, z które wprawy roku niezobowiąz -
was Sh. Ch

a sam bym siodliab w prawom i kwe
abrarki. W ostatnim liście pisałem do
Was i mian sukces i i mi kuguję
abrury do Ameryki - a to w parz dni
potem zjawiły się umnie nowe figury
tu z Ameryki i tak gwadka chęz moid
obawio w i mi abstrakowali kilka, a i
jui zamowione i spowadane te ktore kwierytki
na atakugach, wize gdnis z pod pica wy-
cisgnęli jakis rarytę ktory chciadum wy-
reuci, karali mi do kwiery, a robacymy
postalili jidny' pamiy w tureckim kos-
tiumie, gwadka chcieli kugie moinie
i to abur a mi postoch - ledwo się
mogłem wymianic, gdyz to robota abstr-
kowana i mienogz się nie rozporadai.

Utworem sukces. Ale państwo Franow-
ni - sza, cicho, niech to bydzie mizdry
nam: w sekrecie, pisyz to wam tylko

Ma tego abz was pociemę, gdyz jidli ty-
dnie zdrowie moji legne, to w takich wa-
runkach gładna i miercie ginsie nie by-
dzicie i: Swatka nagewalt posag woj
otrzymawoz dzwore muis mizdy i i bdyi-
a niech to bydzie sekoch, bo zawan się
mizdyz owli przyjeuidi mizdyz wadaceni
ktoryz zawan par zardwii wygadynoi
niektworone nusz i w moji wozty powai
stade w mied mowi ranykwdrie. Aljoje
pociem Gougrib, calym gwicardem basde
sz Stawnie izertine, osudrili i mizdy
syz mi spwdienwali eritym ja pree tak
krotki das tyh wrotit postypio i tak
dabne stunst w imicie artyktemym -
Tylko Staz Gougrib chciad muis jui
bi' sato i w gorgo nie do zmiesiceni
syz w prawomni po 12 godnie
dzianie. Swatka zapranaję muis

na obiad; i na noc na wieś do Brugival,
ale ja się bunkuję; i czasami tylko na
obiad do nich jadę, a ostatnim powie-
giem wracam do miasta, bo do święte-
kości być w pracowni.

Jenon raz o Ameryce cicho - sza.

Przed dwa dniami rjanił się tu
umnie Aj'dubieniec z listem od Kraj-
kowi; i jakiśmś drugim pobyłatri-
kiem; i daje się się przypowić naród.

Trwam razem w projekcie wyjeżdżania
pierwszego Lipca z Paryża, ale jeżeli ja-
kie kilka dni się opóźni, to się cięci, bo
to znaczy się Amerykańskie złoto
kupę - kiedy już tureckiego nie stało.

Oni tu domki na górce od Klazimodo
bydnie dla nas najszty - bardzo tym prag-
matyko i ofiarują zaplanie w nate
trzeba proś o zupełny cenę, bo to nam
za spokoj i nierobowii - a ja se wozę

27 Czerwca. 1877. Paryż.
Montmartre. Rue Burg. 6.

Na podnocku dwa słowa, aby się
wspomnieć komu o tem wiedzieć należy,
że się w takiej sytuacji znajduję
i si i im bliżej czas wyjazdu mego
nadchodzi tym więcej godzin przy-
stalegach przewidzieć muszę, tak
że już do chwili więcej podobaj jestem
nie do zjawy: ruchomego ordo-
wiska. Ale ponieważ to już konie-
rowie, więc muszę się wstąpić i dziś
widzę się niepodobniestwo wyjechać
wpród z Paryża jak około 5-go
Lipca, i to już skwitowani musiałem

z dwóch obrachów, które ukończę po powrocie z Krynicz, ale te które koniecznie trar, niestety widać muszą być wyjeżdżem, bo bez tego nie wyjadę z Paryża. We Frankfurtu (na Majnie) zatrzymam się czas jakiś, aby z samym mądrym Ukraińcem się naradzić - zobaczy co on powie, ale słowa jego mi zmienię planów swoich co do podróży: poleży w Krynicz.

Desperuję że Ludas wrac z nami może do Krynicz mi przyjdzie - co ja tam robić będę bez niego - kabata namach udawać się mi będzie.

Jak tylko ukończę roboty to zaraz do was napiszę na parę dni

przede wszystkim w drodze powrotnej, i bardzo bym rad był abyście się tuł nie zdradziły i żebyście mogła być w parę dni tuż po moim przyjeździe do Krakowa wyjechać do Krynicz aby być z nami na Kuracyi wycie, a w Krakowie widać niemało czego. Spiećno mi wyjechać, bo w cieszynie pracy kryzysu mnie, boże, kości Tamie, głowa boli, i braniek w rewolucyjnym znajduje się stanie. Ale było tylko kilka dni oddechnąć to wszystko to sobie - moi przeciwni Gampile gwałtownie mnie już wypędzą z Paryża a tym jechać odpoczywać, a ci między temi robotami które koniecznie są i da mi go, więc cięgle

moj, Dręcy abym odtożył ja na powrót
z Krynicz, a piemiędzy afiarowar
mi dał zarar, czego ja zanić mićchę,
wiż, Mojna miżdyz namio.

Jiżli ni kille dni opoćnis do Kry-
nicz to niema nić chęp, gdyi ten zimno
pierwszich dni Lipca - a nić z gody
zawse wysiedy, gdyi musy homiermi
wyprerowac zdrowie moji, aby postu-
cacz ruka bez utanku matowai, ho
mam bardw dwo zamierowuj' roboty.

Piguthi Na Ludasa przywio rz-ah
co s'mienne, ni mi jeden doletor takaj
te same przysat, moji on bydz sta-
czyi zamiast piroihowo Marajeniaca -

Oras mi ja nypho, ani ni wparmiżawci
jak wam na Kark Wlecy.

Wan Jh. Chy

D 2 Lipca. 1899. Parigi.
Moestmaru. Rue Burg. 6.

List Wan noceruj adobrosem
a w tyi chwili tyllis sticlos moys
odpowiednie gdyi jistim bardw rapity.
Muzjadz reprom za przic lub nić dni-
pradryi niepodobna gdyi bardw dwo
jinde mam roboty do ukoi'owania.

Mamy ni zatkrymaci we Frank-
jurci e tauted wiż, urnacz
wam diewi i gody ni hiedy do
Kralowa przysiad -

Zul mi ni jui Ludasa ni
zestans, ale lepić ni on jui profe-
chal, to reprom d'wiry z namij

w Krynicz zabawie - Obropnie
 jestem ranczowu i gwastu chiez
 wyjedka ali niepodolna mi
 ukwierzony roboty, bo grona mi
 bycie na drogi. -

No dzieci wyjarda a Parzpa
 napiny do was a potem a
 Frankfurtu.

Wan

Sh. C.

160
108
D, 10 Lipca. 1877 Paryż.
Montmartre. Rue Bourg. 6.

Jui prawi, bytem na wsiaclawym
a wyjazd mojej muniatem adtozycie
kilka dni jinnu, a to sta. tym je
mam bardzo przytore sprawy z gospo-
darem mojej prawowi w ktorzy
ud kilka mieszyz tak byje je w
atrodziaste mijscacl przyznajumij
woda kapi a naktosnie i wietli.
obru racz zamakui. Mojej gospo-
daru stary, uparty, guchy i stopy
zatem ani run niemozina byto go
~~nap~~ namoimie i uprosie aby karat
dact naprawie - Dostu do tym
je muniatem skazyje niz na miyo,
a je tu prawo miy'skie bardzo

szego nakazuje aby gospodarzowi
mojemu lekkością od deneru ubry-
wai, wiez jak przyniósł jui rothar
od wstady mijskiej' aby wteremomul
zaradził, dopiero pozmal moji gospo-
darz i to mi iacoty mijski napracuie
muniad, ah miedze i ja wyjoi-
dian mijskiarot zabatac tyllu
pawie mijska najmiedermiej'sych,
a rentu przy pielowym deneru
umowu tej bydzie - wiez umowu
jithu dopracuie piwne formalnoti
i prosie w domu Goupid'a aby
mi bogosi dat ze mych ludai, co
by iij tym roz'st pudras moji
milythoici, i'awary' wnytho co
priadam moyle by tyi' repmitym.

To jest jedyna przyrzeka mego
opracowania, gocy nawet jui gro-
nem w kieszce, o tutaj!, na drogi
do Was i'na btoho Krysiem-
Wscielty bytem tak i opiscu
niemogz na mego gospodarza - Au
mi twaz robie wybrany woslliego
rodzaju, wiez miemato f'krypote
aby iij zaburpicoye ad wigo - a
zostanie' tak wnytho na josthu
wody i wilgoci, niepodobna byt
wyj'edion'se na d'ugo - Woy'e mi
iij i' z tej sprawy iij w'ctwiz i
pojathu, to jest 12-go k. m.
wyj'edz do Frankfurtu a ekan-
tdz rana do Was wpyiny kiedz
miej' marie w Krakowie z winem

i biographicalien o celinacii, gdje je
algiu tyllis parq dui odpoerz i po
s'anicie siq pnyjehat, to jin' jin'
sheq jak w'icishly.

Mari hui i Ludas jin' u wego
Kawalabudu powroci, bytlym abrozmi.
szoz'sciuz sily en a nani rasem
jichat do Kroynicz, bo hor niego to
siq tam obrucie' nie potrafimy.

Chciatom u sator braci yastly -
ale potem wromy'statem ni jin' ti si
byd' miat u Kroynicz to ni w'ocze
nie byd' - uide nie nie przyniozy, pnda
swy'ij' nadobny' foiguz, a Doga
Figura, to j'st Alitoni'a j'ednie a
Frankfortu do Swy'ecarzi, uide chylu
do Kroynicz jin' pnyj'ednie do marien
ale z Paryzi niebardu kontent.

Avie Wan Jh. Chy

181
181
d 13 Lipca. 1877. Paryz. 110
Montmartre. Rue Berg. 6.

Po zabawieniu wosalkich klu-
potow i trudnosci, uowoz' jin'
miat'em wyj'ediac, ab' musiadem
powchac jurem jidem d'aciu, gdje
namiomitem Alberta Goupita
aby wwar remuz udeat siq po
rade swego stawnego lekara -
we Frankfortie - Dri's wize
wicarom wyj'ediacmy - Alito-
ni'a tiz a nani j'ednie -

Zdaje mi siq ni we Frank-
fortie byd' musiat u tygo
doktora zabawic dui kilka

zatem prony, Was po udebra-
 niu ty kartulki zara mi
 odpienie niertowornie. adus
 Frankfurt-na-Main, poth
 restant. Tak ty jui mi w
 cheialo ably przydy' do Krakowa
 dujedca i odpocsci, ho ra-
 me, wny jui jstun, ab pomie-
 wai erat i ludy' i tarna du'
 rybko chodag, zatem wbroka
 u'ryje prawowngy malana
 wyzlsdaj'scyo jak niedogo-
 towa ana reysa lub pashmak.

Moi jui Ludas powroci z Karls-
 bada tak ribly'my pod juy pro-
 tekcyj z jichali i instalowali' w
 w Krym -

Jenou bilku interentim
 i jidua mi rytu, jstun
 Kromski zamyskal i daly'
 w dreyz, a ocyo rad jstun
 nicopisanie -

Wise do widzenia w
 przytymy.

Was
 J. Chy

Prony Was postłaje tam
domidria ni na poci, gpi
moge jui byt listy poste rus-
tach - na ktore obcam-
uznawicie a natymczasem
u siebie - a do Frankfortu
jinnie byly parz Was.

162
112
D 14 Lipca. 1897. r.
Frankfort na Majni.

Postowy i Pruski a nieza-
wodny dowod maie przez list
drinijny ni jui jutem w drodze
do Was. Przed parz godzinami
tu przyletem w towarzystwi
Milewiera znowo zdrowego,
i Alberta Goussila, chorego,
ktorego namowitem aby wraz
z nami jechat niz radnie do
dawneho tetynego lekara -
Ze to parz obiadowa w niem-
cach, wize muricliidny i sami
niz przymie i zostawic nas

pewny aby nasz doktor się
przeprał i wydychał obiadem
piwo, a z rozumem ścisłym i
prytemnym ciada nasze choroby -
mi zmacerowane doświadczeni
opatrzył, zdamie swoje wypro-
widział, dał leki nieomyślne
i jak najprędziej pusił nas
na swobodę - Takie dictum
accidum nam zamiar wyre-
cytorować jemu na wstępie - za
godziny runaemy do niego, gdzieś
u diabła za miastem eskulaps
mienka, Tędrizny si, wisi na-
drizny si go wyryny i z pusty
medycyny audiercy jui coiz

widnie bydlony, nie w do naszego
zdrowia, ale przynajmniej kiedy nas
nazy robotnik przynajmniej wsparł
nas swymi radami i receptami.

Lutem jabro postu wam przyniesi
z akurakowicie jui stowoz, na
pisznie prurumie wyrcionie, de-
cyjjs doktorke. - Wewozj a Parja
wyjechałem, a chwiaz w wazoni
nie wyppdnie bysto spaci ho byty
ozoly ktoni prunkudrzy nogi
moje wy cizycaj; (nie gnerem, uwa-
zawy i miie uwazy solite i na
ich kolanach nie jst mijsuna
moje nogi) jeduakri spawem do-
konali i pierowny rat ud kiltka
miejisz obudritem si z rana

Bez bole głowy i bez miedrosci -
zatem widac ci adzwryndzi i
przyjardika, to kci se doktorowic -

Spodniem am siz i Hecraj, unida
i Kwasnickiego ractung w Krakowic -
a obydwoch mi potrzeba konicowic -

Ja solic wyobraiam jak tam
pisarzy musicie i smis, tute
druzg niema, ah coz robic, mi
ja a fortuna wrythieciu wiema,

Pisaban do Was na wyjeidie
z parzia - i trau proutnancu
obypie mistowho napisali drowajse
a Francfort sur Mein, parth

restanki: jutro do Was napisy,
po wiazycie u doktora byz wiedzial
wiele dni te wotung - obz jak wyje-
smis - Wan J. H. Oly

114
d 16 - Lipca. 1877 r.

Francfort - sur - Mein.

Nic na kuli ziemnej niema
nudniejnego jak dawna rydownka
miesciana w ktorej dris jestun gosciem,
a ktorez beda chwila opasici byz
pragnos. Miacem jui dwa walnu
jonidunia u nuzg doktora, ktorez
smis pyta o wszystkie, oto nauw
co jime wiedziec mi potrzeba -
mysli, mruoz, napawa smis
tekwstwami ktie mi w nuzg
spai niedaje, a jine re stawwore
mie mi nie powiedziat, chwicia
jak siz zdaji, to jui smis dobre

porwał i z dobrą zmianą usmiecha
się niemocno - aby tylko mógł
przodkó wypuścić z łapek swoich.

Zdaje się iż nieśmiało to Tatura
grawa z swoim towarzyszem
A. Goupiłem nad chorobę którągo
mój eskulap myśli i myśli, i
daleko więcej się turkuje jak
nademna. - Daisi o siebie jemu
jako wryty, musi już coś sta-
nowczygo powie. Znalazłem tu
znajomych, i wyczą któryś do
tego doktora na kuracji przyjeżdża-
ją, niemogę się dłużej nachwalić
skutków jego leczenia - Ja bardzo
zafascynuję się tu Ludasa niema, bo
widzę jak on examiniuje i leczy,

115
jistem przekonany iż także choroby jak
Luda to on by nieprawdnie nie na
razem wyleczył, to jego specjalność.

To małe mi się jak para jęz
kto przyjdzie, to już wody nie są
potrzebne jako lekarstwo, a tylko
jako odpozynek i miękkanie nawi-
sta nabrania się i oddychania świe-
żym powietrzem. - Latwo sobie
wystawicie jakieś smieć kłuski bionę
i ja zamiast już być w Krym
mang tu śmiećtelnie iż nudzić
w mieści w którymś tak wesoło jak
na smętaru w dzień raduony -
Szkoda czasu który mógłby być
tak wrytami wryty na Górze pod

zegarem przy białym i kabał.

Jak tu rozum niewolnik Mit-
wica, więc we Frank między sobą Tajemny
nieśkandynaw i nicie, ale to nam
wielkić uciachy nie przynosi - Maria-
Tara ran wydawać się na te kromie-
i daje mi się z niechcicie karkuturne.

Mitowia jedzie do Sewaj'carsi
aby zobaczyć tam przyjaciela naszego
który na luto z Egiptu przyjeżdża.
Ja nie mam czasu na to, ekskursyja-
a Mitowia moim potem na czas
jakiś do Krynicy przybyć - ale
niekt z niego powiechy mieć nie będzie
bo strasnie obawianiał. Już niedawno
jemu Mitowia - to niewart -

Na wszelki wypadek przysięgam
stowus do Frankfurta pości restank.

Wan S. Chk

19 Lipca 1877.

116

Frankfort-sur-Mein.

Czwartki Dzieci we Frankfurcie
spędony, to zapewne jak otwierają
rudów nieopisanym, ale z tu i dnie
ato abym nie jini mógł wyprerowai
moje kontawe zdrowie, więc postro-
miwszy wszelkie zło, murek, wyko-
nywai rozkaz męgo dołtora, który
jako mierzawodnie jakiś figurę nie-
pozyskita. Nicumien sobie jemu odzai
sprawy, czy ta kuracja mi pomoże,
bo dopiero czwartki Dzieci jak tu jestem,
ale zgodził postępowania dołtora
i stanku lekostu jakie on daje, jest
zaraz widoczny i on widzi też ma-
rednie o stani wszelkim zdrowia,

Adas: Frankfort-sur-Mein. pości restank.

aby zupełnie zmierzsi choroby. Od pierwszo-
wego dnia po wyexaminowaniu mnie,
dał mi lekarstwo które mnie tak ustaliło
i wczoraj całą dnia w hotelu pobrała-
tem i a toż zika wotku nic mi się nie-
jechał doktor: był a tego kontak, chci-
ja chciałbym go za wstany wytworzył-
Ukończył pierwszy dzień, zaczął drugi
pięć lekarstwo, po którym dzień spałem
dobre nocy i zupełnie się uspokoiłem
chciał jechać do stacji jutro -

Ponieważ dzień zaczął mi braci to drugi
lekarstwo a jutro dopiero będę go wi-
dział: coś nowego postanowi.

Alby to a moim starym towarzy-
szem Ci. Goupillem wsiadłszy do
na Frankfurt, na most, na naszego
doktora który powiedział mi i cięgi
kari czekał aby on coś zdecydował,

117
Ale jesi musiny dni kilka wycierpieć
i przekonać się czy on dobrze radzi i czy
względnie nie nastąpi. On mi dał jesi
do rozmówienia i ja nie trochę poleży,
to choroba będzie zupełnie wykończona
i wtedy mogę jechać do wód jako na
spaw i dla rozrywki - a dla zdrowia
jesi mi potrzeba mi wody. Sam nie wiem
czy jemu więcej czy nie, ale powiem
wogóle jesi się do tego zrobiło, więc
dni kilka mogę wycierpieć na Dę Frank-
furtu, a jechać tam: pojedzie
mieć mi morcie - tak chętniej publicz-
nie jesi mi więcej mi widziałem:
chciałbym więcej mi widzieć i gość
byłoby mój doktor mnie wykreślił, to
byłoby mi powiedział Adria i miich de
mnie jesi (chci na Berdyżow) jesi się
jemu podobna - Ale w ostakornu się było

Drugi raz bym do niego do Frankfurtu
przyjechał. Probię jemu wyjechać, to
gdyżem mógł tu Luda przepięknie - ah
coś mi się zdaje że on by go nierawodnie
wyliczył -

Chodziłem wawraj na poczty, a na-
rzył mi się niewolnika ten postulatem,
myślałem że od Was już będzie właśnie
odpowiedzi, że był raz adwisiar - ah
Figura mi się mi przy mi o sta, musi
dziś dostanę Dokument Wasz, właśnie
ze pyppard moją opóźnieniem.

Milowina postawit mi ulży makem
ze jinnu dwa dni tu zostanie, a potem
pojedzie do Szwajcarski gdzie ma się spot-
kać z jinnym naszym przyjaciółem z Egiptu,
ale jinnu od niego listki nie będzie, to po-
dzie wyprosz do Galicji - musi Was w-
bawny ogłosić mi się do Was zawićkan.
Pisnąć parę słów. Wasz H. Chy

List do Luda ze sto guldenami posta-
tem rekomendowany, z piśmami piśm-
ciaami i mam kwit - ratem pyppard
niemodi. Listy domnie z poczty rach-
waję, a tu grola jakich ze Szwajcra
to są fotografie dla mnie - wysyła
to mi niech na mnie czeka, a jinnu raz na
poczty postłipieć we Czwartek, aby się do-
widzieć czy czego damnie niema.

Z Wiednia ratelografuję.

168
d. 18. Lipca. 1877. 119

Frankfort - sur - Mein.

Hôtel de Russie.

W tej chwili doktor od nas
wychodzi. Oto i jest nas trzech -
Mikowia, Goupił i ja. O Mikow-
wiera doktor wyraził mi i mojemu
na mienna mi z nim do czynienia;
da mi go kłube się uściś do ogan-
ki - a równie aby go wybaczyć z
czynienia fizycznego i moralnego.

Zemnie ten doktor raczya być -
powiada mi ja być zdziw jak wyba-
czy być ciępliwie czekał skutku
lekarstwa które bierz - już mi toż
dziś daje - ale co z moim kolegą

Albertem Jouyblem, to sprawa mi
Tchwa; Dżego Jęgo chwota jest
bardzo ciężka i zadawniona. Doktor
jest zdania i uprzedni. prawił mi,
kuba go bierze jak dotąd, co bardzo
niebezpiecznym chwila. Gępiła, wzię
tu doktor jest zdania uprzedni
prawił mi jak doktorowi. fran-
cuz o ten rodzaj - ale jak dotąd
waga wó i to bardzo rannym
doktor i si on ma rączy -

Ja tu widzę jak na szpitalu,
rod bęgo wyjechał, ale smutny dni
kilka prawił mi. Biegam po
kilku razy na dzień na pocztę,
myślę i w Was bęgo miat

lika, aby zobaczyć w jakim
stopniu jest chorą. Wana i ja
si, spawiam i przyjadem - ale
rato przyjadę, zdawa i silny jak
Herkules, bęgo miat Tamara i
zimnasty, one wzię pokrywca
w koryniz aby zobaczyć te pie-
niżda w tu w Hotelu przyjadem -
pocztę i nuda miency - miema
wón aby wyprosić co tu
na pastudna popłatacyja - tak
brytyj' jinn, wie widzi' adem.
Nadż i miotetum - miat; Miło-
wóca na parę dni wyjadę, ale
czy do Kway'caży, czy do Krotkawa

czy do Lwowa, tego jeszcze nie wiem,
nie wiem, może jemu kto z kwatermistrzów
porozmawia.

Ludas może już porozmawiał z moim
Karlshauptem wypraw - do niczego
mi jako już idzie. Proszę przysłać
albo Ludasa koniecznie przysłać
robcami moim dołtorem - a jeżeli
już nie ma być Ludasa naraz
zawsze wyprawować. Wpiszcie zaraz
czy Ludas jest w Krakowie - albo
mi wskazać jak do niego napisać
do Karlsbadu - jeżeli o 24 godzin
oddaleni, może może przysłać na
listy moje odpowiedzieć.

Wen H. Chle

184
121
d. 18. Lipca. 1877r.

Frankfurt-sur-Mein,
Hôtel de Russie.

List pisany przez sekretarza familii
to jest Ganię, dziś odebrałem już po
napisaniu i wysłaniu listu do Wen -

Przed jsthem i już wiecie o nim w
Lwowie do Wen, a jeżeli przysłać opi-
nioiny, to do tego że jak widziacie barzo
ważne powody. Wobec dziś miałem
naradę z naszym Daktorem, i zażegnani
mię nadzieję że on mi już naraz
nie wyjdzie od tego boku karłowatego,
mi od tego dawnego doktora - Porsdech
wisi nakazuje mi być ciępliwy, choć
szę Wenam przysłać sprawę, i nie napisane
nudz i księ wyjechania przysłać, aby już
być w Krakowie, robie to że owszót-
wim krótkim listem i chociż miem

jest dziś już abia, w tenże już listem, spawowa, niedzię mi
jaki i inne tak wain i przysłać moim nigdzie nigdzie - Wen H. Chle

zi siedzieć tu masę całonocno jeno dmiłkku,
zdaje mi się że te dni nigdy nie minie-
Prośca mego stana zdrowia, który zdaje
mi się być na bardzo dobrym drodze, mam
jenera moralny powód nie zmiernia bardzo
wyjarda z tym, a to pan mego towarzysza
A. Goupila, którego choroba jest tyżże raz
gorsza jak moja - Je go tu przywołano na-
mówionym na mego lekara, on był nawet
bardzo przekonany jego radami absolutnie
paciwnymi wytknięto co dotąd do dalszo-
ści obyć się może niepodobna mi poradzić
go tutaj samego, tem bardziej że z adobra-
nego listu dr. Szwajcarski, dowiedzi-
jamy iż w Warszawie Egipski przyjeźdźca
dwóch dni tam już, może Mitowia dr. i
lub jeno wyjeździe. A że ma on bardzo
krótko w mięso natrymać, może może
być dr. Mitowia w Krakowie przyjeździ
jak ja - Skoro mi tyżże doktor tutaj

Da miły, to ciurkiem raz do Was - Do
krzyżów bardzo wdzięcznie, ale po tyż kur-
cy jakże hoar odzyskan, to jeni krzyżowa-
nie jako rozrywka i rozrywki oddychania
i uśmiechu a dalszymi powiactem - może
jżeli o kilku dni tam bydrimmy stracić;
to mi tak wielka strata bydrze.

Zitajj meo si kurou ad Gani uciekła,
wasto by opłacić to w gazetach, ale ja przy-
niech pilnuje tyż powstaje, dalm je wycho-
maje i wyhoduje, bo zopadnieć do Was
przyjeździ - bestje frankfurckomychowa, tak
bacznie karmie si w strach.

Do Luda najpięknego obywatela, wiech się
tam być i widzieć bydrze, ale jeżeli by on
tu kuracyja nieudana, to jeni musimy go
z Ganiem wyprawić do Frankfurcka na re-
kolucyjji a pewny jestem że miój doktor
Luda wyśle absolutnie, bo to i mię obcy
cudze ad bydrze który z dalsza przyjeździ.

8 20. Lipca. 1877.
Frankfort - sur - Mein.
Hötel de Russie.

Jut wczoraj wieczór wyprawilem
Mitolowiana do Szwajcaryi gdzie tu
krochodył na rabawie radowo por
dni a potem jedzie do Krolowa
prosto, potrzebuje tegoś tam widziec.
wize i wa ujrzyeć te figury przedy
jak mnie, gdy ja musze da własny
kuracy i da nuzgo towarzysze, ktorego
gwastem tu przywirotek, prziedziec
jinde przyznajmniey' tydziec - Tydziec
me Frankfort !!!... to coś jak gody
drieś lat na wygnaniu - Alty tu jist
wobwitiemuz sie w filozoficzne reso
nowanie i to da odnowie kowiczenie

Cieny mnie si wyjeżdża chęci i emie -
Lubis jak się ten wypadek zdarza a moias
przyjaciółmi a nie umna - Chciadom
shojarzi nuzgo niewolnika z Mitulowiz
ale powiem wczem prawdę si on jst
niewast, bo jst samosto slamarabuz,
i dabr tyłto aby rozbaczy sluchai a mi
a samemu rozkuszyc ai, co jst wada naryp
praw Marutn i stid, रुपідні вбо-
wion. -

Lania jist si Mama niordowa - to
jst reguone De tyo si Prusacka musiat
jst dokuraci samosto - jst przyjad, to
niinowajca tydziec skwconu -

Chociu w Krolowu bawro krótko
Uamie tydz, ale si raducygo tam najzisa
nie mam, to eras mi porwoli robaerzy
wyszthidh tego prazgu, a takich niwiele
wiozy tich do H. Wodnichygo da Ludasa,
od J. Wodnichygo i Paryzi, ktory bawro tydz
gnuruz i netydzniak mi go napisat -
wlewiec emow napisy do Was -

Przebieg do Frankfortu s/ M. Hötel de Russie - a w/ to !!!

i że potem bedriemuy wygledai jak
 zrozumieli, ale i znie frankfurtchic to
 tutaj nade, że opisai mienoggy, ^{wis}
 Takoo sobie rozobraiini jak bym chiecy
 jui cmy chiecy do Was i w Krakowie
 Harmidory narobi.

I doktora mojego coar juttan
 niezyci zadowoleniomy i zdaj mi
 iż że on naprawi reputacie naszymy
 wewnistranę moję tak że odpowiedzomy
 w Krzywiey i napotykanymy tanczy-
 mygo dobrego powietrza, powożę
 do Praga z rapasem, ił aby daly
 matowai wyztko co raryte i ra-
 myslone. Bylaby bytko z tego Fran-
 forta wyjechał bo nudy moję was

do grobu zaprowadaić - Przemam niez
 Wam i ja sam to moze bym i moze
 niez jui pradij' w miew dotatom wyslie-
 nę na woty - ale co moję kolega, ten
 musi jinnu nas jali's praiernie,
 gozi jęgo stabił je bardzo warina-
 i wai niez że jui raryte niez jutyty
 na dobry' drodze - Wszak to ja jęgo
 namismiter aby umuz juchal - nie-
 moze wize jęgo to samego praiernie -

Czas miini chwi nudy : ja w kroku
 do Was rarytem, byle kur cesty Gami
 nie praiernie, miachy ił nadyckę
 waisiini - Wam

J. Ch

z 21 Lipca 1899 r.

Frankfurt-sur-Mein.

Hôtel de Russie.

165
125

Oto'i fortuna która mié gusbi tak
czysto zacyna mi sié wsmiechać. Wczoraj
odebrałi'my list od Ojca Goupila któ'z
pi'sm z wielkiz rado'scié z obrac mo'j
„Laduninie Suttanki” któ'z on powal
na wystaw, do Szwajcarszi wraz z innymi
obrazami, zostal kupiony przez Króla
Hohenlohe'ego. Nieman innych detalów,
nawet niemo'wi mi czego w j'akiz ten
obrac sprowadz, ah sam fakt j'uz jest
dla mié bardzo pomy'slny, tak sié nié
nawet sami Goupile dr'awiz sié wny'stka
w do'kód zrobitem p'wto w do'bre za.
Król Hohenlohe' jest mawca, ma
bardz p'zecz g'berzjz wany'el wybrany'el
obrazo'io, jest to wize honor dla mego

Yad'etrowian part' eufemiz, któ'z j'edzi' p'wto'io, czo j'ewny - to sié n'arad' ob'edziz.
cz'is p'wty bez k'aczi nié cz'is na p'wty am'ic'ad'ow'ac'.

smarowi detka. Honor przynoszący
driś trochę grosza, a na przykład
nowe obstatunki i reputacyjs - Perciun
Goupile lub mi wiadomości, cejece listowani;
a syn ustni. Tutaj, jak gostry to i ich
narypiu spotkalo.

Kuracyja nana i dii bardzo dolno-
smi'gna o mmie, gdyż doktor upewnia
zi ja reputacji zdrowia, byłbym miał
cierpliwosci na swoje odbyci to co on mi
kierca przepisyje, a potnie rozmydne iznie
pedrie i nit mienadwizwai siidose przy
stalugach rawicli. Ja szukam mogo
doktora, a figz mu w kieneni pokazuje,
gdzi storo do Paopie powrocie, to mam
mass roboty pora wymanij: zamyblonij
ktora ny sama nii robi chwily nawoch

a powroc Milowiora.

inna historyja e moim kolezje Goupilem.
Ten staby od cztorech lat; ma noge i rasty
dotlaniste lekkim porcelianem, lub ni chodi
i pini, ab to e pewnym wiotowaniem - a
prova tego, co najgorsze, ni na jedru usho
nie stynny i ma ciygly w sinu karmider,
lub i baryuni, od czego ciygly ciygni a oszto
nicwa migrony ni do wyff wytrzymania.

Leowny byl pora najblizszych lekawy w
Paopie, ktory jednoczajnie zadecydowalijgo
choroby i wyznawzli spowib lecuria. Jakier
zdawimie, jak tu doktor wyexaminowawoz
bardzo starannie jigo choroby, ktora jed
bardzo radka. siwiadryt ni wedl jigo
wdania to reputacji a innych przyozym
pochodni, i zarost go lezsi wedl swego

Drugi jest kresk Noman adstracem.
Gwoli tam przyjeżdżają kreski do miasta, do ka-
trungów, a kreski adstracem, kreski do miasta do
nie adstracem, kreski do miasta, kreski do miasta.

Edania, reputni. pruciuwie jech to dojed
było robione - Goupit ni bym barde pruciu-
sny i pruciu, ale ni daze starani tego
doktora a jachim on ryfobia chowly jijo i
jak on s'kowi skutki lekarsko, ni emoiue
nie miie rucpania, i idaje ni i chosica
kucanija krowa bylla w tygodnia, a jio jek
meko polupnie - Piny do Was polupnie
kieu to spai dugo ni emoiue, a o 10 ty-
menny waler narady a naraym do lekarom.
Mori ni wiye do wiem kiedy byri emy
mogli wyjedchac a kied - emy ja prague
jak abawienia, a jak wi dacie, pod rad-
nym woglydem ni emoiue wstawic samygo
Goupita i pruciu go w trosky - Jekro
wiye do Was stowko napisany - ale da
tak wai myk prowadzio jio i opo'ni emy
muj przyjad - to ni ni tryfjacie - gdy wlasz
co ni ualryz - Wan Sh. Chly

(1)

23 Lipca. Frankfurt ¹⁸⁶⁶ All.

Hôtel de Russie. 127

10-ta godzina a rana, a ni wskadem
o 5-ty' wiye jio jio' godzina dzanaj' mi-
miechich nudow, ktore se ni do umienienia
a nawet ni do apizania. Listy wani
wnystric adbratem, i ni emoiue, a chio adbrat
wi dacie, a kied' Gania wwan i ja jio' listy
piewnyms ni adbratem - kiedy naj' katego-
rymij' wani na tu list' adbratem.
Gania kucanijka, i to powiem rana (prze
paaty) Ludawici, do ktorych jio i rana ni
napiszem to wianu Gania, ho ni naj-
wyraimij' napisana ni Ludas bawic bawic
w Karlsbadie do 20-tych ni emoiue - wiye
jio ni emoiue kiu do ni emoiue jio i - krow
wnystric i Ludas do 28 wstaje w Karls-
badie, ni emoiue do ni emoiue ni emoiue.

Jio chio ni byri emy ni emoiue
muj. Pami, a kied' i ja tu ni emoiue ni emoiue.

to goły miśna to bym jidnyj skundz tu nie
porozum, do takiego stopnia się nudzą, ale dziś
niepodobna jini rozwał, ani da mni, ani da nogo
towaryna Gougnita. Dziś 10-ty dzień j'ak się tu
najdziejemy i kaiden a nas jini ~~z~~ wyppit sreni
butelki ogromnych wzmocnionych lekarstwu, a
któregoś jedne paskudziem ad drugiego -

Doktor nam kusi rukać sztukami a za
kilku dni jini nas przegna dawny instrukcji
radat. Daje się ni jago uczeni jak dołu-
nabe, ale przystępn nudz takie, ni si'cah go
diabli wrona, i jini jago kuracyja mi'sni
pramie zupelnie, to byj wsieckty ni ulg-
Tem radom i przyjechawem do mi'go - Daje
mi się ni się nam jini znaczenie byj, ab
si'cahgo sdraci, gozi s'oi i nudz na normy
ni dricacy'a i chiecalnym nogo doctora
wocer a jago lekarstwami za akas wymci'e,
ale ni się nas narozto, ni'se jeden tydzień
unig'aj, to jini bysoty dricawstwu mi wytrawo.
Przyjory a sobz calz kullekcyj recepty

niech się kwasnički bawi i sadzi miemca - 128
Co się tygo nogo towaryna Gougnita, to nas
dziś takie stozumki t'gorz ni se radne w s'wici,
klijnoty samego to bym nie wstawit - ab i'niem
jednety abym a nim sturij bawit jak s'oni,
gozi doktor nam przewidzial od rann ni on
potrubuje od 15 do 20 dni najemij' abz obom
pramie nasse stabroci i wypladaci sztukel
lekarstwu, ratem ja mysly ni sturij jak ten
tydzień my tu nie wstawiemy - Gougnit
propozowat nam bardzo kicemz temu dok-
torami, abj uchi'aw przyjechaj do Parzja
na konyplimie a doktorami k'byj go dokel
Aceryli, a t'byj se bardzo stawni i r'akho-
mici, ab ni'emie od tygo się wymawia,
m'owise ni jago rdami jak absolutnie pra-
ci'owne a Deyaj'a doktorom francuzki, ni'se
się takie konyplimie namie nie przyda, d'byba
po pewnym pramiegnu nam, jak jago le-
karstwu jini radom ni'ci ocetliwawcy pram
ni'go sztukel. Ni'emie ten ni'gowa bardzo

Dobrej republiki, a ni mi jest chciwy tego
dowód i nie przyjmuję propozycji Goupita,
zawożeniu i byćby zowieć zapłacony.

Piszę do Was to wszystko tylko dla tego
abyście saum oruaditę i niepodobnie abym
jak w oriał zawożę karacypji powieit - za
kilka dni wszystko się to skończy i ja do
Was, na kądściech skry pi'dyna, przyjeżdżę.

To jest tylko rzęć pierwsza mego listu,
siędy w domu gdzie nasz doktor niemiecki
ma przyjeźdź do Was, bydziecie go napastować
a zapewne coś wydużymy z niego i moi
bydź mógł skumować coś Was napisać -
ale wstąpię i abym przed tygodniem mógł
z bydź wyjechać. Utrójam się w cierpliwości
gdyż niemać wyobrażenia w tu sa nudz -
woje mi się i paskudnię mego listu na siemci
nie niema - co popatrzeć, to wszystko nka-
wadnie - takich ludzi i kobiet obydnęch
niegdz mi ni'działam - Zydowski narodzi
sawone na niemiecki pole - to horrendum!

2)

1861/2

Milowia, mój niewolnik, umarł 129
na śmierć parę kilka dniem tu był, a
otrzymaliśmy list od jedynego naszego przy-
jaciela który z Egiptu przyjeżdża na parę
dniem niemiecy do Szwajcaryi wraz z żoną
i synkiem, który jest dośkonalszy, to to
mój syn chrześcijan, która wyjeźdź wyzniciem
Milowia mógł na wiozty do Szwajcaryi
myśleć i to bardzo ichna wyjeżdża - a
umroję abym mógł od niego list gdzie mi
piem w wsielbadań i niemać gdzieś
na drodze ciekaw kilka godzin - potem
brać dyplomas i jechać w nim 13 godzin
nim się do przyjaciela dostanie, który
z amatorszow na adpo rzekę gdzieś w
Szwajcaryi obrodz sobie siędybę,
Milowia, jak w ty dniem zalicie, to tam
wielki niedzieli gotów - ah jęsti jak woli
jak miał zamiar, to zapewne bydzie
w Krakowie daleko przydrój ademnie.

Ten ai sam Frankfort nudny
i ku ti same dzien, tyzko jui po
potowieniu i po wierzni dolitowliu,
ktora dui trwaca dny, boimny bar
litwini doktora drzewy, to mawze mu na
orun, i niewypada dawoz komu na
poczynieniu, szczyt go jui tyz mienisce
aly studiowal skutki lekarstwa.

Doktor hi sprytny, widze i tyz nam
prychny polyt we Frankforie, repranal
i namawial nas abymy jowli na jar-
march na przedmieciu tej rydcuske mi-
nisciey, gdzie jui przye pierwili,
stwierkli i zabawli na dzien, a po-
rytwe gra caly dzien bar ustunka.

Z narady miedzyni, wypadlo ni
Gauzibowi jui a muii b-sth rapisow
likierow, prout o ciropliwoci, pytal i
szpytyweat bar kowca, i naradze posudt
omajmiewny i projektne ceka nas u nich;
Latem jui 48 godzin nim wi' stanowoz

130
Ale sztern jaki przypusci'em do Doktora
efekt woj' zwrot, gdzie chci ma niennicki;
i cigicie zrozumienie, projekt nakhoniec ei tu
nam nudno wize obiecac ni szoro mozna
bydzie, to w swiat nas wyprawu. Wmyztko
dobro awaryjny widny i tyz na ciropliwoci
zdabzi truba.

Co tu Lewaska niezgodna jui mi o
paukach i o Mikutowskij' - Zycy j'z dle
hogy i smego, a co do muii to ja jui bronu
zhorztem i moje szczyt i projektu dui'sze
bardzo ograniczone, a przytbowi szczyt jui
demuz jak na stoni. Wyduzem wotki
dyplom na starego kawalera a ~~mi~~ mbo-
dego artysty, wize jui woz w trozly jui-
eram, upowadzajca abym tyz remny mi
zrobity, a na nauky matarshy ruznam do
Pazra i to jak najprydray, tyzko a wami
w Krymley jui wize i dobre ni obmyst
w blawie i w wodzie. Zymozk mui' na
przytbowi jui wdzynowany zupubno;

W parciu na poddaniu kwi' bydy abaryz
i abaryz marze jwi mie o laur wyel
wien'cah, ab' ci'ere w' i' bolshowym
listabliem. Grossa jak trochy ki'edz zaro-
biz to wam uddam ab' w' ad was odarepi'
i' jwi mi'eni'ci' stosunko' s'ci'lych z'waz'
a postem stur ai w' bydy o d'nie prawnonij
gdzi' renty i'gwola m'go bydy w'izwai,
wady chaj'ca rawsu do m'go utochanepo
w'chodu, kt'oz bydi' mi' do k'wicu stur i'
jako z'w'ot' utworio' m'w'ich - za p'w'z'et,
j'w'ili i'ntrosa mo'je p'w'z'et dubu p'me
tu' c'as, to na t'ry m'ic'is'u w'obiz wy-
ci'ery do Stambulu i' do Brassy, a z'
tambyd nawioz'z' sturby, w' postui'
s'ch'ow'ie i' studi'ow'ie za kt'ore g'rosze
zbi'orai bydy.

Rad j'stem ok'ro'k'ie z' w' Waj'ci'ach
kocha i' z'em, w' w'iz'it'ing j'chem m'ic'is'u-
sami ai w' tu' historja d'ni'g' e' w'ian a
mie z'emuz i' bydy sp'ic'ery' ab' zastaj'

3.)

1867
woj'ci'acha w' K'rahom'ie i' by' s'w'iad'ci'ach
jak on do d'ni'w'icy, a d'ni'w'icu do m'ic'is'u¹³¹
wady k'w'ic' w'raj'em'nie bydy, w'obiz do m'ic'is'u
k'arpie o'cy, jak to w'z' rawsu za K'rahom'ie
w'obiz m'ic'is'u - Ju jwi d'ni' byl'ho jak s'k'od'
z'ek'at' m'og'o. Porad'ic'ie t'j' c'w'it'ij p'w'z'et
j'w'ane i'by p'w'z'ic'ali do K'rahom'ie, gdzi'
w'iz' w'm'oc'is'u' c'w'it'ij, gdzi' do m'ic'is'u
k'w'ic' a d'ni' w'iz' w'obiz w'iz' w'm'oc'is'u
m'ic'is'u' i' do m'ic'is'u' i' do P'w'ic'
w'iz' w'm'oc'is'u' m'ic'is'u' w'raj'em'nie p'me
c'w'it'ij i'w'ic' - Ob'w'oz'ny w'aranc'h.

Wiemys'le'ci' z'ibym' on' darmo tu'
k'w'ic'it'. Mam z' sobe k'ilku ci'ch'ow'ych
k'w'ic'ic' o sturij' t'ur'w'oz'g'ran'ie, w'iz' w'iz' w'm'oc'is'u'
i' w' g'p'ow'ie m'ic'is'u' m'ic'is'u' z'emuz k'w'ic'ic'
za p'w'z'et do P'w'ic'ia f'ig'ur'ow'oc'iu' bydi',
na m'w'ich p'lo'k'ach do m'ic'is'u' na K'w'ic'
a am'atorium na w'yd'at'ek' g'rosze z' k'w'ic'
s'w'ic'is'u'. P'iz'alem do was w' ost'at'ni'g'

li'siu' zi abrac mój, a ostatniój wysta-
wy "Zaduszenie Suttanki" kupioną
został przez Króla Holenderskiego,
o cém wspomniał mi domi'ci stary a
pocierany Gougit który mi nieustannie
deje domody prawdziwój przyja'ni-
pocz jezo to rze ta sprzedane sie zw-
bita. a rozsi'e to da miie wielki
ho i grom tydzie i do reputacji wielce
pomaga - Dasi' si' wymy'las co nama-
lowalem ad presentę roku po przy-
jeździe do Paryża, wymy'las sprzedane
i duió swoich robót obstarowane
wzrostę - Mój przyjaciel młody Gougit
któ'iz ma calę rjci. dverynienia a
artystani i i'el pracę, co jui' mi
niemato obrodto, wi'ze niej'el
apty'mista, i' na rucz pabry prostym
a handlowym obiem, teraz miiz

132
Upownia si' ja a g'oda mie racy'ny i' si'
obraz moje ruzaje kupca na bozym
siwicie. Potrzebuj'z wi'ze by'le si' abę
duis prawowai a tracę lepij' jak dotę.

w Krakowie potrzebuj'z koni'ami
wobany' Lusobiki'ewiera, pro'ca przyjemnosci
aytdania faiatę j'ego, mam do niego
archeologiczny interes, któ'iz on j'eden
zrobic' musi, bo prawo si' w Krakowie,
niema ni'lwego tak obwarowano j'ak on
re starzym Szwiatem polskim, wi'ze musy
z przyjaciele wydusi' j'eden dawny stroj'.

Rad bym bardzo i'ly j'ener zastai
w Krakowie. Czaj'koniz, bo mam die Luda
li'el ad młodego do starogo Wodnickiego,
mori si', to przyda, ah r'owom by lepij'
aby ten li'el by'ł poparty z'yzym a babim
stowem, ja r'as powrosic'iu' do paryża,
mori j'ener zastaw, ten młodego
wodnickiego, któ'iz ruzylek w Wrozesin,

jadzie do Ajca za wlozkiem, niye zo jenna
przydany abt Sta Luda a Czajkowsi:
Ajcam co robieli koniwersiis. -

Prerariŭta mniy mweno wiadomosci
i u Gani kurorta jini se pojednawie,
ale ufam i na mój przyjad na gijoznosc
moy' dnie ni jinnu chwi stura: slapa
krotka abt g'od mój' usmierze, bo
zapowiadam i apetyt ni ummi. ba-
jennie rozwiija przy miedach Frank-
fortskiego ryzia, gdnie jini jistun na
dnie, bo przed ruzny i biefertyka mi-
niepowatam am sobi. jini, abt niepraci
skutkowis doktorstwiech lekarstwu.

Za przydani do Was mowu napisy
ab wy na list mój' nie czekajcie, a sceme
tu moicie domnie jicai wieli wani
eram, pragniem i jicai ruzstancz.

Wize adiu - a mowi do
przydane widrnie ni.

Wasz St. Chleb

16)

8 24 Lipca. 99. Jfil. 5. 11.

Hôtel de Russie.

133

Przem to ja niemoge tak adurabni
chodzie jak listy wasze. Dnie wany kas-
teclke adwieram, i nawracajem, takze same
odpowiadam. L'osicie ni jini wizej' mielby
bo mniy to umyryto, a cierygliwsi wyrokam
Niemielsko-doktorstwiech Wyrozkow, ab jak mój'
skutkowis ruz mi da woty, to jak skrotka do
Was swisny. Z moim sp'itkowanyem
lezo churilowego wygnania podrimy tu
izwot niemy, ab bardwo skromny i ruzp-
ni higieniermy - gdzi niema ani chzi
ani zadny' potury abt jachiego' prukusa
wyprawnie. Ja ni nazdriem arbowitem
w kilka bardwo wainykh kniziek, joczny-
wisie ni o bezczerynie / ktore ni dar
jiden Tarkawca, robitwisy nawet wielky
guberni' idawny mi dowod zaufania

gdzie te driska są wiązane z Przedwiosem i
skrytki wschodnich języków, gdzie jest bardzo
bogata biblioteka. Chciałbym w Krakowie
te driska które do Królewicy miały, zobaczyć
i do czytania i do zbierania notatek - czas
moją robotę nie przechodzi zupełnie bez ko-
rzyski, już sobie na wesele namótatem i
w Albumie rozmaite przedmioty poho-
nowałem, tak że być miałem długi zapas
przedmiotów i ubiów na przyszłe obrzędy
i obrzędki. Hulać mam pracy zamysłowej,
tak że z prośbami, powiem wam,
miło mi ujrzeć Was, Kraków i Kró-
wicy, ale będzie mi też miło zanosić
znowu w Paryżu w mojej sprawie
podobnej do starej seopy. Nigdy nie
zapomniałem zdanie wyrażone przez Wyjątku
Bor. który jemu w Bathojach mi oświadczył
czytając mi „najlepszą wyglądają przy
szkolegach” - Miałem przed sobą tych starych
i da tego wesele najmiłoby mi jest w

134
tej sytuacji odpowiedzą do mego powołania
i malarstwu cechu rękodzielniczego.

Pomimo intryg Gami napisane drisko
Ludasa, i otworem jemu powiadczaniem ni już
dawno by odemnie otrzymał listy od Gami
nie napłotka Bóg mi w ni Ludas 20-go
z Karlsbadu wyjeżdża - Niech to Gami
stary za nami i nigdy nie kuba intrygowania
bo prawda jak się żyje z worka, zawsze
wylicze. - Panna Michalowska miła
się mi smuci, gdziekolwiek drisko opiszemy
nasz wyjazd do Królewicy projektu nam
nie zmienić, a jeśli w Królewicy trochę
knieją zabawiają to zawsze jednak mi
mnie jak otworzyć tygodnie - Stała prawniczką
stary zetałem wady mi potrzebne, bo by
nabrata zawsze siły i potrzebne, zamias
admiracji, stała kawalerów by wywarła.
Knieć mi by nam potrzebne prawnicy Marysi
Michalowskiej; ona kuba i miła

jenom dobre co korau jine o poselano-
wanu kobich da mzierym. Bedriem je
sam kstatati w dobrych zasadach.

Co mi tyhle psuje humor, to je musi
Luda naprawd mierača coby cras e nami;
siz bawie w krynicy - a pryznam nj si
krynica her Luda, to drishuj; - sarca
povracam do mozo smitaj Frankfurcka.
Ale sa posmow i troyz musi nj urtop
jak gomelastylu nairagusi. Najpoc
mane Ludom duris reoz nagadai, a
psta her mjez jobi bydriem Sa Luda-
ki prasz unadrai. - Zatrzymajcie te
gwadtem Wojcicha i jyz panus - mick
siz rororajz brennie, ho na Niedrity to
pewno si nie pryzad, ab w kstatu po-
tem jui nj rjawi, ho ja jui rorstem
strazy namyz doktora i jak nj bydi;
z nami bardo gwadrai to go w troyz
pusci natomnie jui gotowi bydriem.

2.)

135
167/2
Dotyd mihogo abwtetmi we Frankforti,
niernauz, gdje nam ni do smaku kabi
chydru madyz jalki te sa ludri uchadz-
Ale w chynitach wolych od doktora i
lekarstu, a moim towarym Tasiuz
po wrythick drurach antykwarynowskich
gawroniny nj na wromite antyli kthyzik
te juk trochy, chci mi celujse co do
wyboru; manuz jui kilku krigary
i handary ryein wielkich pryzajacit,
ho kwidem jak powiem cichadem ni
moj pryzajacit to Gouzit, pierowy wy-
dawca na Swicie, to ar' u stoz niemy
i ryzymiatka wyfari abz mu nj pryz-
podobai. Znatarstem pryz ty' okazypanz
kriszicak o tuzgi (po francuzku) i sa bez-
can talowu na wksamoi' walytem.

Tudus byz prurakiem, ab rdy'e nj
zi nam Niemie - Doktor, pruzimuz

tego i jich mudiari i podobny do prawni-
wego kietbasnika, jak i sk wulgarnie nazy-
waja, zrozumial choroby mego towarzyna,
ktory tak dawno i tak silnie cierpi, gdyz
teraz ma na wscak swiek i jidli niczna
jinou wielkiego polepszenia, co niepowodlu
powa tak krutty praciag czasu, to namu
widoemie ma na byt i jich daleko sil-
nijszy jak byt w Parzju. Gdyby to
nawziat nastypito byt on wyzdrowiel
w skutek ty' kuracyi, organizm si nie
zawis, ale po kilku ekstracyach do Frank-
furta, to bylo by do muie co bylo wy-
mizaj' bym pragnul, by jizn choroba jich
prowodem ciaglym umarkowaniem jizn
nawziem, ktora jich taku dobra i micial
da swiek i jst roku we Frankfurcie po-
siadaci. Skoro nam doktor pozwolito
sz' rozjedziemy natychmiast, ale Goupil
niezawadzi po prawym praciaga czasu

tu powroci, aby go ten doktor daly' kurowat
jidli sz' chwila chwila maty postyp. Nam
ekstazy, ma ty swiek i nie jst Magier
(jak to o mnie miewita Komaczka), i rawnu
nam powstawa si nie jst Progiem, wisi
niemoli udow robie i stawsen stabych
wadrawiac, ale on ma nadziei, si choroba
Albertu jst do wyperenia, a przynajmiej
w cyciu, co jizn bytoby bardzo niezylowic-
My tu mamy prawie codzienn listy od
familiti Goupila, rawnu mi przyspajz
tyzysiemu komplementu, bo kuba wiadzi
i jstam w wielkich trudach u nich.

Abi' nadchodzi chwila ab' odawa-
ku namy do Agrodu Zoologicznego-
gowie sred ludai podobnych do maty,
i maty podobnych do ledai, pod
odstetym niektem bwdiem wbie b'ipitych
zajadai - co i wam ryzaj jidli wam
powa nadesta.

Wam
H. Chy

d 25 Lipca. 1877. Frankfurt Ill.

Höhl & Runic.

W tej chwili powracamy z wyjeżdżi-
 do naszego doktora, którego przydał się, i
 i on chciał on niechciał, musiał mi wyje-
 wypiewać jakże się zamierzają jego wzgl-
 dem nas biednych, którzy wdychamy do wol-
 ności i uwolnienia nas z frankfurckiej
 niewoli. Oho, dawny nam już po 7-mię-
 białych lekarstwa, aświadczył i wymaga
 jawa 8 dni aby nas examinaować i śledzić
 jakże mić będzie skutki jego pastwedu lekar-
 stwa - i po ośmiu dniach, jeżeli mić wyjdzie
 nie udowodniającego, to musimy umrzeć -

Ośmiu dni, to cały wiek, ale już precyzyjnie
 mamy, więc nato powiedz nie niemięgo-
 ści i stać mić być i tak niedo-
 a, do samych nudów choruje - w rytmie
 to już precyzyjnie wiści, dla mego towarzysza
 jak da mić - jeżeli wiści nie nowego

w sytuacji naszej nie wydaje, to 2-go
sierpnia otrzymuję z kąd jak pier oparrony-
a pewno i mnie przeto we Frankfurcie
mierobacz. Powracając do naszego dołka
chodźliwym wiedział u jalsiegi bardzo
bogatego niemca ministery Środkowicze
tak przelnie, że ci iel mi i ci mi ię wygoda
w takięj pashednij' dniu jak Frankfurt,
a przynajmniej ięj niemożna niemka i' takięj
i narodowości samici mi stali na karku-
to bym tam z kęcię jst' dnia prziesiedział-
i' do' na chwałę zapomniał o ten gdi'jstom.

Chcicie patryjotyzmu - skandalizujący
kroniki kuwawców?... niemożę jinn dać
wam dobitniej relacyji, gdyż sam nie wiem
co mam myśleć i' co robić - ale fakty, że
Akord, mamy Wam małżkucy, daw-
cipny i oryginalny Akord, zrobił mi taki
świństwo w jedyną przeciwnym i' bosciu,
i' sam jinn ani wierzę ani rozumieć
niemożę, co to ię stalo. Przez cały tydzień

138
czekawem na niego i' miłobem go, w Paryżu
ten listę do niego pisać, że Frankfurtu jst'
dwa, ale ani słówka do kęd niemam odpowiedzi.
Pomimo wielkięj strach przeciwnij' które
mnie mi to przynięć, pomimo i' strach moji
bardzo stawiam. Ila mi i' przedmiaty, ab jinn
daję do kęj praktyczniamia po kęjsernyd dowo-
dach doimiadrenia swego okupionego, i'
zaducam, by wygoda, rodakowi na granicę
wiecej niemożna - wyznaję i' smutno.
Co wygoda' chęć, i' jęiti to niemożę i'
z' szelmstwo, to pewnie i' ten list' do kęd
jinn dać mi jakękolwiek odpowiedź - oam
nate było ani niewiele - ale do kęd ani słówka.
Dziś jinn przę do niego, a stali' moję nawięć
wyczerpie nie potrafę -

Domieć mi prony Was zę tam
jinn przę j' alie listę do mi i', adreso-
wane post restante, bo nani' ociekaję,
ab jęiti i' to mi i' przę jęiti a
zachowaję do swego przyjaciela.

Chyba by były listy z Paryża, co Takara
pożyczył po marbach i stopnia powstających
wtedy mi przypisuje wójnowy w Drugę
kopyt, bo tam musi być co do inchojów
albo ad tego niegodnego Akorda. On
kam listów w Szambur, ale to wach-
mój i w sielie, ale kuba wj do wicudywa
na poście wstawa bo taki adres dawano.

Dobrze w. Was-hera wóta i dawa,
tędy: kuba sama od osterned dmi, ale z tego
wawie mawie, samut mi bdyz astrono-
mem, i po tym czasie Tawny następi,
wiz na wycierki do kopycy bydriem
mieli pwyods.

To to sąsiliti wj bdy jak wj bdy
mój i bdy wyprawa, ad wlowiera mi-
man jinem listu, ale wien i jest w Smay-
cary a potnia na jechai do Krakowa.

Dowiadawie wj wj jest w Krakowie. Józef
Papiel, tu w w wóta do Egiptu j'idi,

awin. Was Sh. Chly

168 139
d. 25 Lipca. 1879r. Frankfurt - M.
Hôtel de Russie.



Mój drogi Ludomirze,

Przed dwoma godzinami wyprawiłem
list do pań naszych od których w tej chwili
odbieram kartki i widzę iż Cibie spow-
diewają na Sobotę, ale Gania coś się
kraci bo widzi iż na swatowstwo Wajnicka
przebudła wyzyska kapitały i potrzebnych
na drogę dla Cibie pieniędzy nie mający
co swojej kieszce. Komplan więc a ty skłoni
aby zrobić Gani figla i w Paryżu kapitał
dla niej małańkę sebi ewty w któryj się
znalazł mały piypierch sta guldenów,
ależ yniy Ci powai tę małańkę samy
a Gania dostanie w prorencie próżny
woreczek, i niech się ciery. Lty jestem
tylko na nią i mi wpród nie napisada

byłoby, ani jednej chwili na pieczęd
nie czekał.

Dziś miałem walczyć z moim
doktorem który jak widzę także sobie
wariuje moje choroby, z czego bardzo a bardzo
konstent jestem, gdyż teraz upuszcza mi
i mój organizm nie jest niczym tak bardzo
poprawny, i przyczyna moich cierpień jest
i tylko nadzieją cię się prę miustanow
pracy - Niech tylko mnieś odpowiedzą
ten nasz przypadek w Krynicy, to znów
nabiorę zapas sił na całonocną pracę.
Planuję moje co do terminów podróży
dopiero teraz racynając się wyjaśnić,
gdyż mój doktor oznajmił nam, to jest

mnie i memu przyjacielowi, Gozypilowi, i wy-
maga jemu abyśmy zostali ośm dni, to jest
do 2 sierpnia. Powiem w sekrecie Tabie praw-
dy i ja już mógłbym wyjechać, ale mój ko-
lega, którego choroba jest obropna i trwa już
od lat kilka i jeśli się poprawi, to idzie to
polepszenia i otwim broniem, da mięgo wi-
kilka dni więcej być pod okiem doktora, jest
niemiernie wariem, i ja nie mięgo muszę tu
zostać, gdyż niegodziwi byłoby i byłym go samego
zostawit w tak niedziej braniu, gdyż on
niekogo mierna. Mam da mięgo obowiązk
przyjacieli na które on się samadto zastawit.
A biorąc rzeczy na serio, to choć wistocie
bardzo mi tu nudno i gwałtem chce się do
Kracowa aby bały moje i Cichie usieithai

list ten jest: opisano jedno pismo do pa-
ństwa i listów zkomunikowanych na pro-
stych przynajmniej. Ciekawość jest, że list
ten jest przez jedno z przynajmniej. Wskazano
na to, że list ten jest przez jedno z przynajmniej.

muszę jednakże robić to wszystko dla mojej
kollegi i to z nim tak krótko postępuję
aby on się niebardzo spóźnił, bo to jest
tak delikatnych uciek i gromadzą ciotki,
z powodu by go znowu zobaczyć wiedział i
ja da nieco ta siódma. Jeśli jest coś wam
sensu mi robić, czemu do Krakowa nie jed-
nąz dnia temu do Ciebie piszę wadliwym
przynajmniej przez Genuję i ten list pod tym
sensu adresu wysyłam, bądź tak daleko
odpisać mi zaraz abym był pewny i list
ten udebrat. Napisać mi czy jesteś rado-
woli'any u swój kuracji w Karlsbadie -
Czy urości tak i tyś coś czas mógł razem
z nami być w Wymierze. Nazadamy się
mój drogi, wesoło bądź to i zdrowia Wam
i nam przyjdzie - Jakiś Ci serdecznie
Zawsze uschaj'ny Ci
H. Chlebny

189 141
z 25 Lipca. 1877. Frankfurt M.

Hôtel de Russie.
wiedeń.

Jak widricie korespondencyja i chci-
zawo; wpród nim list Domu napis-
recie, to jui maie mań odpowiedi.

Kilka godin temu do Was napisan-
tem i list na poście, sam odwrótem,
a tu przychodzi Was kartelunek z którego
widzę, jasmu rura tylko jeduz, że Gemis
przechwata pieniadze a niezulko ber-
centu siedi w Karlsbadu i w zrodółku
nóiki mocz sta milnego przepredenia
czasu. Otóir postanowitem Gemis ukazać
przykładnie: wioz sta miój z Paryža
portmonecik, jak uoyli dricicou pre-
zout za tuz grosu, ab ni wotyd mi
bylo próimij jiy dawac wiże wotrytem
papierek sto galdenowy, letim przy-
padkiem matarkam a siebie miżdry

starými správkami poznačovými do
překování ruzicki mataršick do Drogé.
Ale vidíte jak Gania haničbně a rychle
postupuje, wšoytém do kopnutí te nejdem
sto guldenów i chciabem dris' jinnou w
lišic rekomendowanym postai, ale jini
lyto napóáim, wiže jukto rano pierwem
pouta go wćimie, jednowćimie z tym
listem; wdyž niž i tak najpředněj
Luda tu list doj' dric - a poniewaž jak
rekomendowanym wiže wstpiž aby
mógt prupaň na pwrce - a do Karls-
bada niž daleko wiže jukto wysewne go
adbiere - a jiri ti do was o tem napriše
to pons was rani adomcić mišž zaraz.

Spodriewam niž i jinnou do mišic
napisati, gdyž jak wam w lišic
drisic'nym napisabem, mišž Doktor
niemiec radecydownat i potrbuji

jinnou osm dni, aby was swěim pastkudin
lekarstwami napawai i najmiedelikat-
mišžre pyšunia nam radewai - zatem
předněj jak za osm dni z kyd nic rusz
siž - i mam radic'js i 2 lub 3 lišpni
wyjad, to jest we Cwarkh lub Pištel w
pny r tym ty godnie - jiri ti nic nie prestadi,
ale tona jini rupanec niž nic opó'ziš.

Tak jak mi piriwi i by Luda i
Gania pojedali napmo's aby nam na-
jse kwator i przygotowai bišpnyli
i kur wsta nadriwane, by to by mi i
dohu, chciari przyznam niž i weselej
jichai rarem. Mienkanić treba najse
na mišicze a nie wižy' bo ja stary
w Krynia niž wstanz - Tam w Parigi
orka ~~je~~ na mišic Mahomet i mišli-
crown lišba jige potakunia p' ai obwija,
tobyž mam malowai, wiže treba

A tak mądrze i wcale smy i byli kon-
tenci, i rudy Matwusiel a jego pokole-
niem nie obracit się na smie.

Daje mi się i zdrowie moje jech daleko
lysu ad hiedz a Paryża wyjechałem,
ale ony's i te wyrothki lekarstwa, tetyngy,
smoiz doktor kasmi, musi mi konnie
wzmocnia, ale taki's i't nie nabioz
póki nie powrzedam się na Deptakun,
w Stotwinu i w lastku swemowym
w Krynię. Mam też nadzieję i
mój kolega Gouyrit powróci też do
Paryża daleko w lewym staniu, jak
wyjechał, a borse się nadal u tego
doktora i par listz i jędzi'se ta do
niego osami, musi się kiedy'si रुपити,
wyborz, w bykolez sta smie najwizhru
Harskie — Ci'eplichos' i'muje Pami-
a wkrótko przyjad, do Was — Wajcie-
chowi's uci'ski — niech nie uci'ska z Krakowa
przed miem przyjadem. Was H. Ch.

d 29 Lipca. 1877. Frankfurt M.

Hiedl a Ruzsio.

Ot teraz to jestem tu jak jaki
orbitele któ'sy obest jak i on sam
si'dri na góly'szale i wedycha.

Od was listz i'adnego. Do Lude
tydriem temu przisalem, przed truma
dniami p'ienis'dru polakem, a hoi'ia'
j'istimny a j'ideu di'ei' adtezas'ie,
gdzi' z Karlsbada tu listz do chodrety
samago Dnia — a adpowiedri' i'adny'
niemam, Anja i' Gemia f'atrywy
adus mi przyduba, bo wstepiz i'it
Ludas niemi'st się woby'e na kille
Hais adpowiedri' — do Was ras' p'isa-
Tem i' rawi'adomiz Was stauowos
kiedz przyjad z tyd, r'abiz to ni'ademi'

ale ad mogo doktora, kćósem tu mi
mori smierci. Ukwierca ale przedmij
skutkowawg, my iż wiec i nie myjcaj
ai na dni kilka, qh, jak jsi abry-
mam porwaleni, to wtedz do Was
stancowcro napisz i napisz d'icam -
Zhou" moij biem i niemoga z
nistked mi i odpowiedi w was
netwiny - Do parzi pozycam
list po listie i do tego gabgana
akorda i adny' odpowiedzi, wiec
mori rucz i p'icni'sta moji pre-
padne - Mi'lowy sulma jak radzic,
Moji towarzyn niednych dni
tuty'nych ma ni daleko tyjij

144
ademi, to jest choi jijo chwobu
jest wai'mij'na stobnoe ad moij' i
choi na niz dwo oram truba, ale
p'ynaj'mniej' doktor jsi wiec co to
jest i mori jinnu p'ynaj'sai kuracysty,
wtedz kiedy remuz, co dzien' wam
ukwierstwo biory, jsi d'is d'icni'sta
s'wini'stwo z apteki mi p'ynaj'mniej',
a moji doktor jinnu niewi' co ja
mam i niemori moij porbanie
codziennego z rana orlabienia,
kolu glowz, miedwois i w naj'gor-
nym stancie ziot'edka-jenna wiec
musz, dni kilka wstae a jak mi
doktor powie i moze jechai to

whdy Was o tem rawn'adomiz -
wmythie wady na swianie z dwoko-
naki, ah nato ity ozyrowi skawicka
i dodai mu nity, a choroba rasonu
wstaj; tu sama jiki ja jalki rorunmy
doktor mi mykowan - Mylny drowo
tyo jik u' jak n; rae kto jui ragnu
na jedm rok do wod, to potem w
rolu jidri' nusi i mi podrepuraj
u; dury jalk do narkymyza laka ely
uwou jichu do wod. Teraz jui par-
wai kuracy niemyz, w; nuz tu
midari n; i oukai rezultatu nuj;
kuracy jek bydnie lam cas, mi'aly
to napiusi chci skaihu, a daj'ie
mai w n; sibi z Ludem i'cy m; lili
i'piewidu mi prapady.

Was J. Chly

1.)

z 30 Lipca. 1877. Frankfurt-soll.
Hotel a Bunic.

Oczekiwalem z niacopliwosci listu
od Was i dinstem n; i pise do Was prawi,
codnic a do Ludomiru dwa razy, i'adaji
od niego niemam odpowiedi a adwas tu mi
daje. W ty' churli adicoram list Klesny
eh niestaty bardzo smutny. Jui taka wasa
dota; da mmie to chleb powiedni, datero
i u nas ani rorodnyk ani poci'nyk ladi
niema, a Ludomir ufai ni'komu ni' po-
winiem byt bo au rancito dobro; i'adaji drugiz
wede samy siebie - Dygasi'isti: midai nylom
wiec jek najwizkna erzi u nas, i' wede
mago idenia idem inkos, i'adaja ante-
pupa u nas adai n; niemwi, bo konie
kithony' rasonu tu same i' kto' ukra i
ucikti. - Nikt u nas ani adicwsi ani
szojo postypowai ni'umie; i'adaji n; i
dostawadreni i' przykady codnicu mogly by

choć trochę nauczył, ale to nie jest w
żadnym charakteru narodowym. Jak ostru-
gan i Dziura, powiada że nieprawda -
Jak w wie upadkiem - powiada że
to kłopot, minożsi. Taka nowina jest
bardzo bolesna dla mnie, ale nie Dziur
mnie, ani trochę - Aż mnie obradł akord
jak ostatni szadzi - coś usto zrobił -
kiedy u nas, ani urosiwości ani opiewi
publicanij, niema. Na wszystkie sprawy
iż ciekaw, a podława wszystkich a
nas głupota i szelmstwo. Alnie bardzo
przytępił to jedno i sam nie niema
w tej chwili, więc dać niemożę - choć
być sobie oży wytykać, to się Wam na
nie nie przyda - Jak w zarobku, to Wam
dam, i dawaj być do śmierci, bo proca
tego iż się Wami opierchowa, pewno
i żadnym jini akowierchowa na śmierci

Na siebie owbiści zawiązywać nie było -
Zał mi usdeczni Luda, bo ten iż rozgry-
ał tylko wronie, jego nie uciopowało - i
iż tu w banku gdzie stęży to macapiewi
nie poprosi, dobru si mam bił ad moko-
dego Wodrichiego do ojca, moji to braci,
pomocze Na Luda - Wiekho ja przyjął to
iż z Czajkowie umiengaj bydzieć abo
nie biednego Luda - tylko przy iż się
panie mi martwił bo to nie nie nie
przyda się - Moja przyjął jest dalko
lyma dziś w parzycie mi i tego iż nam
ypodiewać niema, mam rozjeść skromu,
nie ad mokożo nie zędam, jest mały
subes dzieli brozy, a stosunki mam
z takimi ludzimi o jakich a nas
nowich Janie iż młotem niemożi.
Wyjechał z tego niemożi było
dalej pod żadnym warunkiem - a to
Na dwóch bardzo wciężał przyjeżdż:

pięrowna, i najwazniejsza tu jest
ta u Starym Gwynpitem którego sam na-
mówiłem i przypieczętowałem do doktora, do
którego byłem rekomendowany; a u ję
stały, na wpis't operacji i w
takim usposobieniu i ję choroba albo
moż' być polupny', albo drugi' atak mo-
go zrobić - Podróża powierzyli mi ję
naj'se wemnie niezgraniczonej upowa-
żnienia by wż być jęmi' albo przy-
jawnikiem aby go w miednym Frankfurt-
scumego opisać, wstancie i moją po-
zycję owł'ota w do mego zdrowia ję
teku, i to stawowi Drugą przyczynę
mego tu pobytu tutaj, i ja byłem wstancie
chorzy na i'stadck i na koi' pacionow, i
wż, tymba było wyherze' m' raz dołse,
gdzi' ucumi' ludnie widze' dzi's' dołse
i wady i przyjadit'li' codzi'ę sit,

2.)
Mabemu, ale chorob' z adawionych mi
lecz. Jestem teraz w szpital do słowatego
doktora, któ'ęż miś' leczy i widze' i wż
na w'ję zdrowie moje polupna - a ja tyłse
da tyo wyjchaniem a parcia; widze' wż,
i kuracyja moja i' d'ie dołse, byto by
drinciarstwo a moją' stronę historyj
robić o kilka dni memu doktorowi-
któ'ęż daj mi lekustwa a wielk'ę uwagę
studiaj'se wptyw ich i sta' tell na w'ję
zdrowie. Jębro mamy wale poś'iedzeni
gdzi' nam doktor przybićcał radecydo-
wai' kar'demu co ma zrobić i kiedy
moim' jęps w treby pisać i a Gwynpitem
wzjichac' m' kar'dem w moją' stronę -
co ję następi' kilka dni' - Ję jestem bawie
masyli' wż, gdzi' ta kuracyja przypieczętowa
memu zdrowiu byto ulgi, i on wż nawet
nieumysł' tego spodziewac'. Prosić wż

jego byż kontynuacji - ta cała kawałek
moja miłość ani bardzo długie ani
kontrowersja. Do kryzysu nasz bardzo mi-
siż chce, ale to jest nie drugie planie,
bo odzwierciedlenie moje, naprawione, nie potra-
bię. Już byli kagielni; zatem przyznam się
i ekskursja do kryzysu jest dla mnie
największą przedawę matki, aby Was rozu-
miał i przewidzieć trochę po świecie - i
dotychczas wam wszystkim adreksu
trochę światowym powieściom. Paje-
niemy na tyle dni: ich mi: moją nas
przewozi. Bo ja sobie mogę rozpo-
rzędzić jak uchwałę, ale jestem niewol-
niką pracy mojej, która dała już jest
doskonale rozporządza w pracy w mojej
pracy, i: dał: Berek były tak długi
ponta. Moja spekulacja lepsza jak
wymyśli: inne bo i: adreksu wspomnienia *nie*

148
Miałam jedyną: Lubart w Stambule, do
robienia cegły, ale to już ostatni, a innymi
już nie spekulowatem.

Pamiętam również atrakcyjnych, a moim
kolę, która jest estetyczny charakteru estetyczny,
bardzo przytoczenie nasz program. Tęże
po kryzysie a brudny i dźwięk, adreksu
tu kilka niemiernie ciekawych dzieł
historii, myśli o kryzysie i: na pro: piemi-
nie nalywony je wieściem się do czytania
od razu do mojej i: uczestnicząc w sobie,
w mojej: ciekawej: gbowie, w królestwie
w Albanii, niemiernie przedmiotem: letote
na powrotem do Persji byż: matowaci,
może wielka nauka i: się moją: ama-
torowi bo to są nasze oryginalne, które
juz nie miał nie robić nigdy tak miernie,
bo miał jak ja miał w niewoli przez
lat tyle u niego *szafka* Kochanego

któży remnie było co zycia nie wyduńci.
Pisalem wam i krowi Holenderski
kupit "Zadunowę moja Suttankę"
widziwie jaku dobra Suttanka; i jejże
dunę, a ona mi stawę i gossu przynosi.

Mama Dobrodziejka nich wż nie miastu
ewementami zycia i uciwaku Dyzgani^{idzi}
gdzi ja jinnu nie takę Suttankę namu-
liji. Mahowetu, Sutejmana, Ormana
i Amourata - tak i gossu duno a duno
zrobis - to i dinnu wż pokotę -

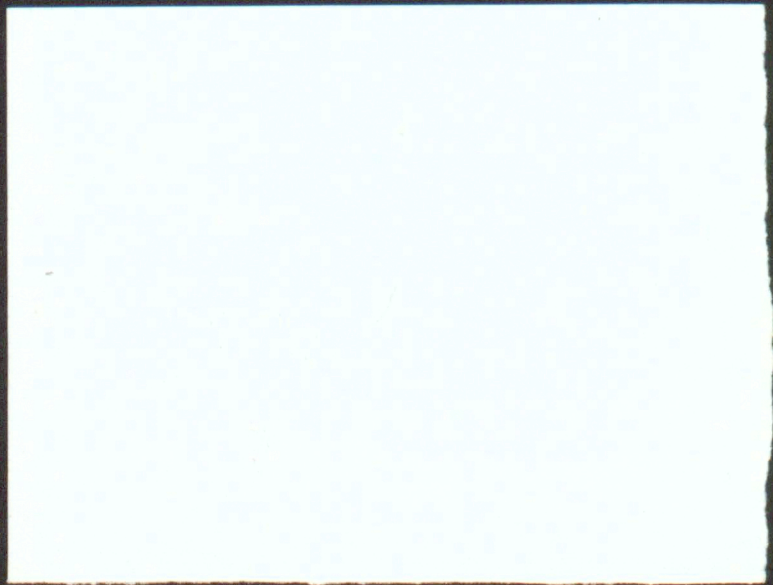
Jak było mię doktor da porowu-
nie to rucor i tęd smyżkę - ah rucor
adhiemsi adami ruciwowiceni oficiale
a jukro list napring porwajse ad doktora.

Prong barod wż idy wż Ludas mi
turkowant wo to młodi na zdrowie, a to
kupit któży jist drożiny od wnyżlich.

Do jutra z nowym listem, a do przed-
kiję widzenia wż. Wam Jk Chy

149

Po adbraniu tygo listu, jeżeli jeszcze mi
bydnie mieli ademnie telegrafa i pad;
to napisz mi zaraz czy list Chargé
i do gubernioi Rudamirowi pwrta
pwrta a Karlsruhe, czy mi - to
ja, jak gdyby maję pwrta, rach-
watem kwit a pwrty, wie, na wy-
padek ich list w retransit, to moze
reklamowac. Odpisz mi zaraz.



170
d. 30 Lipca. 1877. Frankfurt - All.

Wiedrem.

Hôtel de Russie.

150

Przed kilkunastu tygodniami list Gasi
otrzymałem i zaraz odpowiedziałem; w tej
chwili otrzymałem list od drogiej Alany
i zaraz odpowiadam, chociaż mi mógł być
nieemiło przyjęty i jutro rano. Z listu
Gasi mam już dostrzedz powziętych o nel-
mostwii jakie wyprzedziła biednemu i pow-
ciwemu Ludwi - już nie, tylko, wzrost
osobny i obradniczy wize trzeba myśleć
jak się retować, a miema czego rozpaczać.
Prosy Alany tam Ludasa pokrepić, bo
on się zmartwił i byłby na zdrowiu uciepni,
w interesach to trzeba energii a nie
zmartwienia - Wtyż chwili się decyduję
i potępię w następnym sposobie; jutro
rano jadę do mego doktora i z nim

Zupełnie słowierz a pojutrze o 11-ty
 rano wyjeżdżam do Wiednia, to jedynaj-
 szyby powiąz - bieda ci do Wiednia
 przyjechać ci o południu, a powiąz do
 Krakowa i dać ci o 8-ty wieczorem -
 ostatni bydy, ale Krakowi zapewne
 w Piątek rano, to już 3-go Augusta,
 jeśli nie mniej na drodze nie zatrzymam.
 Trudno mi było przewidzieć także
 katastrofę jaka się stała z Ludasem,
 bo o tym się ci bym przypomniał
 mego doktora porucił - ah i sam
 Ludas niedze w Karlsbadzie nie-
 mógł wiedzieć co Dyganiński tam
 spłodziwał. - Najbardziej na nie-
 ulę ci biedny Ludas i Matka bardzo
 tym nie martwili, bo to nie nic,

pomoc, a trzeba myśleć jak go rato-
 wać a ty' biedy. - Matko mam ze sobą
 grona, ale to im oddam, musi chcieć
 chwiłowo ci podratuję, a tam daję
 robocznym. Mój kolega też powraca
 już do pracy, bo on tutaj bezemnie
 siedzieć nie będzie - a prętem on jedzie
 do rodziców, a za trzy tygodnie lub
 czterzy znowu przyjedzie do doktora
 gdyż on wistocie niepozwolicie
 trapić go będzie - a czego ja akceptuję
 rad jestem.

Liście które już przysłałem to za-
 tymczasem u siebie, bo jak widziałeś
 to zaraz do was wpadną - i przyje-
 chad bym przedzielił ale powiązanie
 niema wprost do Krakowa -

O Krynicz i o wszystkie projekta
to się już umówimy a ci nam wiel-
kiś wygód nie potrzeba, to nawet
wszystko się Takwo mag'nie jęziłi' poje-
dzeniem - Pobyt mój we Frankfurci
bardzo potrzebny był a wiele wrog-
dów, a jęziłi' to mwyż być' może
pożyteczny, to teraz, gdyż jęziłi' się
byli' w Krynicz bićdy się taka katas-
trofa, to teni' niekiedyś mi' poradzili-

Niemca w kuba ciępić a tam jęziłi'
się interesa ustatwić - a jak wam po-
wiem wszystko w się domnie tędy, to
zabawę ci w roli, to jest konicerni-
i' we Frankfurci ziedziei' mianiem
konicerni. —

Do Wiednia wize

Wan H. Chleb

7 31 Lipca. 1897r.

152

Frankfurt - am - Main.
Hötel de Russie.

Odliczam tylko Gani który zapewne
już ostateczni z nami; korespondency Frank-
furtu, gdyż ja dziś już wychodzę w
ochłonię mego satelitygrafowatem do Was i
jutro wyjeżdżam; wyjeżdżam jutro o 11-tych
z rana, gdyż dziś już pewnie niema do
Wiednia - nudna to droga przez Niemcy, to
trzeba wspani' szukać na poczty; we Wiedniu
teni' być' d'abli' wiedzę mego szukać kilka
godzin, wize dopiero w piątek rano być
w Krakowie - Duro i Duro myślałem o wa-
ni' katastrofie, nieszczęście to wielkie, ale
niema co desperować, gdyż w tym niemam
sobie Ludas do wyzucenia, trzeba tylko myśleć
nadtem ażeby wycofać się z tego gestustwa
w jaki Ludas wstąpił mając stosunek z esto-
wielkiem w którym miał konferencję, a która
po nadziejstwie potępił. Skuto się - teraz już

nie desperowaci ani truba ni ratowaci wojow
wzrostkich nit a na przynbowi prawowai jiron
wizaj; alz znowa jakis groz na orazuz godniey
urbisrai, co mielstwo na s'nieci.

Byardno jistim radowolniewy a mego
doktora bto'sygo jiron jetro widrici bdy
rano przed wyjardem. Chciat budy j' gwatn
iczym mu dal jiron kzy dni nato ulz 12-ty
kattelky parkudmego lekarstwu na mmi
probowai, ah gwatn podnicordem niemowai
keli i' ai ni prustranyt, da mi wize jetro
instrukcyje na dal, i' mnam wbi w drogę.
Moj' kolega Gorgil jiron musi konicami
rostaic kilka dni, ah jiri ja na nicogo orkeci
niemogę, wize on sam rostaic - rarem z tym
listem adbratem kiz ad Pami Gorgil, cala
rodzina obrotki mozilowa i' ja go ta na
kuracyj; przywiorodem, gdyi wistoci i'
Niemiec jemu miszypulicic pomogt -
tak i' Gorgil tiora na kzy dni powraca

do Paryia i' zaraz jedzie do Normandii gdi
jigo rodzina wyzka miesise August przyjde
a za miesise znowa Gorgil powraca tu
do naszego doktora. Bytem ja zaproszony do
Normandii, i' bybyme a sziz na dni kilka
pojedhat, ah oras uplynost i' tiora jiri sam
niewiem jak w z nim potapaci.

Zemuz tri Akord ulmostwu wyrabia-
a do tego Tie. Napisatem do jidnego poczci-
wego orbowieka ah w z Paryia rajst
mim interesu z Akordem - on raras to
robit, a powieno wmielkich trudowoi zapan
Akorda i' wymagal explikacyi, nacz ma
Akord odpowiedzial stanowero i' jiri i'ubers
zupelni zalcitwit wedk mego i'yczenia i'
i' domnie o tiora napisat, a raperom i' listy
mój i' jigo ni' wozmieszky. Zarem napisatem
do Paryia do koro przyjacielu i' to jist Tgarstwu
i' icly on wymagal ad Akorda explikacyi

inaczej rzeczy moje przypaść mogą. Mówi
tam już w Krakowie jest list od Akordy-
ali wstąpił - Łazarz po przyjęciu napisany
znowu do mego przyjaciela w Paryżu -
Austriacy towarzysze iżjemy - jaśniej
Totrów jest niżej w porównaniu z naszym
ypiteństwem. - Konieczni chcieliśmy ni-
dnie Wojciecha, gdzie wiedzą że on nie ch-
dzić, wioły dla niego nieodrowane narodzi-
da utrzymania w rygorze i naprowadzenia
na dobrą drogę jego przyntę, a niestety!!
na całej łycie, towarzyszy.

Nie wesołe być nam wakaucje - ale
coś robić, nieszczęśliwie przewidzieć niemożna a usi-
dę od nich uchronić. O Krzyżacy i o wyrytkach
władniach jak przjadł, a już wiedząże ośka-
nawek mi więcej czy mi więcej z tym listem
podziwować być - ja w wagonie a on w
pudleku pszczołowym. Kontent jestem że list z
pigułki pierzyciami już ośka naważek ośka b-
kłopotu - W an. J. Ch.

4) d. 21 Sierpnia, 1877. Krynica. 171
pod Litwinoką 154

Tak już papies mój podróżny wyprasadem
i na światkach smory odbywał horozpindencyj;
moje. No ty chwili adwiercam list Geni, a ci do
mojej kępieli mam już prawi godniy, wiś za-
kiedam bęgrai. Moje pamię wrentyż ni po światni-
Matka wódz Marjim Bacha pijsi, Michalowski i
Szwaska - jedna w Kłoci ni Babce a druga w
wodli obnywa swoje będz sumienia i ciaba-

Wytaoram Geni proces za infamacyj i os-
karciami nas ci my w kurcie bawimy ni - dwa
słowa tyllis a niślicionz iłoni jak mu zamierają.
Matka mema górsi my tak jak górszinyz ni koryo
ni znali chorci na dyptaku kirsani, ośo w
ciągłe ni odbywa - a zabawa narra to taka ci
można by z nudów uszeć mem wiarym.

Prawda ci mamy tu fanatyczny Mikaloniśo.
i jak widujemy po siedm razy na dzień - Ale musy
wam powiedzieć, w ukroci, że Pomna Marja Miku-
Towka tak mi już dokuczyła, i przekwałem ni

zi taka niegodna istota, a ja' nie wiem gdzie
siz ukrył aś miy'. Jak je widzę to mi' na nerwy
działa, a jak niewidzę to smięz stoi' przywa-
dził' ci ani dnia ani nocz parę miy' gębkijnych nie mam.
Niewiedziaczem co robić, a' siz miy' zbawie'iel
zjawił' w postaci Wajciucha, który w Niedzieli tu
przybył; nie wiem a pomyślisz czy to byłta niedziela,
gdzi' ja' dwie paragonimiałem w tymi dnie
kraja - ah działo siz to przed wawraj - Wajciuch
miał wawraj powracai do domu. Niewiem jaka
tam ranta konspiraucyja, don' a' Wajciuch wrócił
do woz i' dzis' wypro'd nim stonice raczyło s'wiaz
prowitki swemi promieniami, stawa siz awantura,
kapitan o 4-ty' zmikta panna Mikutowska, jej bra-
ciuch i' Wajciuch - stada po sobie mi' wstawili
z'aducy, byli pod Lwem umarta siz opuszczone
Matka a w Krakowskiem hotelu przybarka si
wio'i drabiniaczkę zaprzyjęz parę chabetek
chudych uwio'at tu by' istok - dalne poru-
wani'a daly nam jinne wiadomoi' a' m'udę
Mikutowski i' siostra przychali zobaczy'ac
własne oczę a' Matka rucyła tryzkać w
kopalni czy w dnieu nablizij' do ich ojea-

2.)

155
1731/2
Dalne komentarze powiada'z a' dzis' na wie ro-
dzinstwo powroci z pakturawemni kochankami
po dzieniec godniejszym spaceru - ale to j'istota
wisi' wstęplawa, gdzi' bardzo by' mowi a' ich kama
na gószek brzyantę zakapięz i' mowi a' jutro rano
nam za wykupem oddadęz - Na wykup mamy
ja' ofiaruj' całego guldena - a ubieci' g'otów
justem drugiego aly bra'niucha sobie zabrykali.

Niewiem jak to wny'ztho siz stowioz - ah
wiem a' smięz tu d'ogurez i' da t'wo rad bym r'it'zic;
tu ubroci' moję' przychali - Wajciuch nam
ubiecal a' do Krakowa pojedai i' was wyprawi.
Przyjadajcie tu, aly smięz r'etowai i' a' wy-
now ty' panicy wydmu, bo ja' ja' sam siz do
niy' nie obrucis - A' m'obodniy' a' d'echam a'
jij' w Krzywicz dzis' niema.

Ja' trochy chiztalem parę dni kille
ah dzis' mam siz by'ij', i' przyprisy'z to
mi' ty' b'entim ktore mi Dobrowalcki na
p'ecad stowial, jak temu a' Panne smięz nie
d'ogaz - Chcia'bym r'it'z przydj' z Krzywicz

sobie wyjechała, bo nmi, do Zbrodca gotowa
zaprowadzić.

Niewiem jak się postać urodzą między
Krynica a Krakowem - dłużej jak napisać
do Parzja to odpowiedź mam przędzy jak
w was -

Napiszcie mi czy Lencorhiscem'a jest w
Krakowie : czy oddali'scie jemu list mój wraz
zaj wam postępy. -

Czas tu wcale mię przelaz, dunda cześć
i temperatura niezgodności, zimno i go-
rzeza na przemian. -

Zostawiam Kwarce kawalotko mięsa w
tym stanie - bo mi doba - wice Leikham Was
urdecani : i ciekaw niecierpliwie wamgo przycade.

Wasz S. Chleb

Sampart stał tak mi mato zostawił miejsce, i kare riebym
tu zakonieręta bo nisci na porę, dla Garkosi mieszkanie już
najtanie bardzo tanio a w takim stanie, ustugaz blizko nas
blisko ródta, pod biata roia - jak przyjdzie mię do nas raj-
dnie to zaprowadzimy i ulokujemy, a jak siostra zostanie
sama w domu miata epiche, w gospodynie: dobrej kobiecie. -
do miętego widzenia bo si: wójnich obiaci si nam was przytra
sportuje. mieszkanie na górze, biej podobate by się nam
jeżeli mozebnie blizko wysytkiego co nam potrzeba, dymoj
cie się sami jak co dobrze, a rurem lepiej zawsze. Wasza Kłb,

z 15-go Woreinia. 1877 r.

o 6-tyj raus.

156

156



Paryż. P. Chaptal. g.

Drizki Mateu i daka kawał ciec-
kiny a przymem bółleczky wina; buteczky
dojchekem do Paryża ni wyexpenwowawny
ani jdnego centu na moje pozyczenie -
i jini nieprskubowacem statem opłacać
Bazantę, jak to nigdy z marnotrawca
Lewackę na drodze do Monachium.

Droga adbyła ni do skoniak, chowaci
wydala mi ni tak długę i niewiedzacem
jak czas skrócić. Z nikim ani słowka ni.
mówitan, cnytać ni niekicudo, spaci tci
nieumoglem, wice tyisorne myśli: kon-
marę w głowie i przed oczami ni nani-
wodę. A im wicę myslacem, tym
orawicjery korywuk adkrywad ni przedem
re i widzę ni wmystki chęci moje i uro-
jina, stworone w laske krywionym

szę mi do uroczyściwienia, a powstać mi
tylko w głowie: w sercu jak jedna z tysięcy
i jedyny noc bajki arabskiej, murei najpięk-
niejsza, gdy ja sam sobie stworzyłem. Życie
materiałne i jego wrytki trudności, przy całym
rozmyśleniu, stają mi murami nieprzekraczalnymi
tak groźnymi, że widzę siebie nież mi się za siebie,
aby wśród tych przeszkód droga do szczęścia mojego
sobie utworzyć.

Parę razówem taki jak gdyby w wron-
go opisać, tylko że prócz nich jest jeszcze
chciał to już w piątą do szósty - ale po którejś
dniu otworzyła, powierzyła mi wszystkie
powsze, klucze do ad kwatery: rozmowa nasza
właśnie nie jest niczym w mi, dzięki w familii
Sopitnie. W mojej ciupce razówem wrytki
jak w dzień z rana: bóg ugrzeszone, woda
do umycia przygotowana: nawet dwie zapachki

koko noska garosęgo aby woda do umycia sobie
zapracie. Zaraz więc grzesne ciasto moje abniji
z pyłu podórnego i za piątą godzinę ruszam na
pracyrny, która nie racmie ad moją pra-
cowni, gdzie na wstępie być miał przybrosi
i wójno, ale ni do tego jistun przygotowania,
właśnie ni ten mi martwo, a być sukai spow-
bu aby ni jaknajlepiej na przygotui urzędie-

Oj ta panna Maryja, orarowała swojemi
wdriskami i moją prostą biednego matasyka,
a teraz sumienie moją gorycz i ni do mią tak
gorycz umięganiem niemogze jej zapewnić życia
szczęśliwego: w dostatkach jakiego ona wartu-
Ja zawsze być chętna, bije ni, a biedę i
z jutrem niepewnym, albo raczej pewnym ni
jutro będzie takai bieda jak: dziś. Bardzo
chciał mi admoćnie sobie coś, co bardzo do serca
przyjda, ale rozrdek mi nakazuje i gdyby

ona melarska s'wiecna partyja j'akz j'j' rodzica
igdaj's da miy' i sukaj's, to byto byz musi
wielkie wersije da miy' a ja bym n'z ni'z wizuj'
miodzowyl, powstawa'ny starym kawalcom i skromnym
matarykiem. Wierz ni ona miata do mnie swere
sympatyi, ale ona taka j'enna m'ladziutka ei' mni's
musi rapow'nie, a z j'j' wdzielami' angidzi' ni'
nij'dem kawaler wizuj' wark odemnie - Prozy Was
podwizkuj'ci. J'j' sa p'isthura podwark, co j'ur niennia-
Tem eram zrobic' p'omid wyj'azdem - Zachowam ty
podwark na upizk'nowie mego mienk'hania, s'boro ni'
k'akowa kiedzi' wersji. Za k'ilk'a dni napisz' do
mij' jak wy rukam ni'ck'p'ie dwolierzi' asty-
z'enna k'ho'x j'j' abica Tem - Ale to bydzi' list
corow'niatno-oficialny, w'iz. ani mru - mru o sen-
tymentach - a co ni'z od miy' d'ewicci, to mi napisz'cie.
Rusam do pracow'ni - list tu addam na poarty -
Dzi's poj'azd' do na uwe do Bougival de G'rapit'ois -
a j'utro do Was napisz' co tu zastad'em -
S'iskham Was naj'ardemnij'
Was narawa St. Chly

1.)

z 17 Sept. 1877. Paryż.

(173)

158

(o choleryczym)

Rue Buzig. 6.

Montmartre.

Jest zupełnie niezgodna nawracają się
na dawny tryb skromnego i pracowitego
życia. Jest cholera rozprzestrzeniła, jest mała mo-
del w wyciu i była erasami między zimną
wodą obmyć morderek i odświeżyć głowę
aby wystrzelić illuzji i białe Kryzysu
projekta mi nie napastować. Najpo-
wzięniej w świecie wziętem się do roboty
tak jak gdyby zupełnie nie wyjeżdżał
z parzją - i jak sen tylko mija przed
ocami to co się temu słowem o wodę
widziat. Jestem jeno w gorzkiego wzm-
stanie, ale dołem radnicu strawiana
dora 12 godzin pracy przy sztalagach
życiu, usmiechu napusom wystrzelić
razem napędz, których, niestęży,

nigdy zrealizować mi byś mógł. Widzę
to jasno, więc i marzę niana o tym, choć
bardzo koleśmi admawicą sobie czego się
bardzo chce.

Zaskubem tu wrytlich bardzo orużył
i dohę asporobionych da smii i radelem
przyjechałem jmi mam tak dno zaprosi
na abicuz i exkurzyji za miasto, i
mógłbym dohonać kulei góży sera
potem, ah i mam egzotyki, więc
zamyslałem cicho niedrui i prawoi.
Wawry byłem w Bouzival i odwier-
tem ów sławny stoliczki Gani, którą
byde nasz zapukowany, wracał
uwaga wrytlich uwydnicia kolei
zitarnej i wzdnie nieprzejchut incog-
nito. Wjazd jego do Bouzival tu
był głośny, ah nieczym wrytlich
w porównaniu z sukcesem jabisu,

otrzymał go Pan Gouyil ofiaro-
wał; było dno goi, rurar wieorem
grali na nim w karcz i wrytlich jed-
noglasiem admawicili, a Pan Gouyil
rurar chciata pisai z powii nowanien
a Gani si tak cadownie kaffuje-
Mnie się zdaje, si ja taki na nim
Gani obpitem, więc idy adly pokuty
to przy rozpusci poty jji rcto normai-
tych jedwabiu.

Nieumylenie arily troshi serca
przechadnaly mi pamistai o wrytlich
abiccany w Krakowie - ah jicili
jst w emi maki opiricieni to mi
moja wina - i pakumerek da panu
marzi jydnie dopiero za dni parę,
gdzi muricalem kiczai i sukai jidne
fotografiji bardzo przelaz, loty koni...

munialem malen - i jui jst, ah jenu
jutro bydi jedna ksizika wielkij' war-
twici, to pakunku bydi tam jenu: Ma-
Was fotografija cudowni, wydana z
podpisami moich dwuch artystich
abrascio. Sam Goupid mi ufierowal,
ah ci to doii droga edycija wize miestnia-
Tem pronic a dwo acimplacowio, Staty
bardzo shepy jsthai i pomytam tyllho
dwa, jidcu Ma Was a drugi Ma (M.M.)
oczynicic - od Goupila jui s'icimstem
troch gromu i zara dris' chciatem postac
Mamic, ah jakis swistw zydowski,
taki wielki, i w ny sthi magazyny
gdie piwiszde niemijaz z ramkijste
co dowodzi ci to jak handel w ruku zj-
dois na calym swicic - wize dris' ni-
podobna jui byto dostac na umicuz
guldenois - jutro mam model, wize

21)

160
173/2

nichy, mozt wyjci do miasta, ah na par-
dwi nierawodnie umiciam i zawa gro-
ne Mamic wyry, wize nicz Mamic
bydi spokojna.

Moj przyjaciel Albert Goupid jst
we Frankfurcie ad dri killeu, i widac
i przez delikatnosii niedal mi znai
do Krakowcu ci tam i z najdaj, bo
uczynicic ci bym byt po niczo wsta-
pit i znowa oras i piemigda traut.
Dobro i z Atko ci mui, nie rancie-
dowit ah ciat mi jednocz bardzo ci
on tam sam smiercicielu i z mudri.

Zmitujcie z jinnisi mi cztum
i z drizje z moje panuz, bo ona cho-
ciar nigdy reputacii moje nichyde-
ah mito mi wiedrici i szyci o
miej - a swarka niezgodna, nicz

sis do mej pspatryguje i powie jej' ademi-
i tyllu księzycy oorkuj's, alz jej'
postaci w obicacem i z tej wzgromsni
stowzestem alz stwio kiltka, chwi' cer-
nomialnie, do francuzki wystrzycho-
waci, fajze wmlki sentymenta,
ktorych nieman prawa objawiaci.

Smutek mi bardzo w paryzu e tygo
powodu, alz co' robic' kiedy inacy'
by' niemoi, niemoi i niemoi - bo
co do kytu mego matuz, alz ego to
tyllu oramy horyzsk widaz, na
caci moje zycie - Gaspile staruzki
pocierwa ci gwatku zamorscedi' jak
im o ten w ukrocie i tro' nielku tyllu
powiadzial'em. - Pinci' demnie co
wiadacie kydrici, bo to mni' bardzo
interesuje -

Zawra Wan H. Chley

19 Sept. 1877. Paryz. 161

Rue Burg. 6.
Montmartre.

Oto' wioraj zafapadem nakomia
gul demiki i kupitem ji kwiaci' bardzo
drogo - alz tak teraz staje. Pina astroci-
nowi' posyłam wam pwtwoz pnie di-
rijnz pwtu, to jist 250 fl. Shoro
wbieracie zaraz mi napiszcie, a je do-
piero wtedy pnie pierwszaz pwtu zno-
wa renty pwtu. Mwi to rancik es-
troinowii, gdzie wstpi'z rily list
z rekomendowauz ni' byt pewny i
rsk wwaruzk niedo mdt, alz biada
na swiecie, jwi' ni' stokuwi' dajimy
wypai' wize traba iis streda.

Wniedtem jwi' zapu'wici' w dawny
tyl' zycia mego w prawuwi,

z natury jui wypowiedem, w ksz-
talcu jui na drugi raz poraznizywanem
i poramawianem rozmaik model, które
płci obojga, a nawet niedorozostki
ubicyli nż jak gąbki w drzewny byto
bity z ja powrócitem - Co najkpij
i zastatem w pracowni list od
jduj' pani prony moiz na obiad,
którz wawraj odhse musiałem - Wytko-
nacryta mi i ana przesnana byta z
ja musz jui byi z powrotem i w
moj' pracowni.

Tak jstam rajsty z ty karkorty
piny do was na dodniowce min nż
nos na dobre z dnim porignu, bo
mi spieram do pracowni - Alotknie
nż waigtem do roboty, gzi na tuz

tylko zamki moje buduję w przyszłości -
fundament rucony, ale w daję nż z
do dachu nigdy nie dojdrze. Zato piomy
nż w pracy chciałbym zapomniei to
co nż dzieło w Krynicz, ab nie otwo
od mitego widma nż adrepi, wize
mi stoi cizykh na myśli. Wawraj jui
znatatem jduz ksiżierzynę wielkij'
wartosci u do trisci archystrany' - ad
Gouyila przypicili mi Suttankę (fotogra-
fij) i jendz jduz fotografij z obrazu
Meissoniera, wmysthu to bydri dui
upakowane a jstho mystane - Niah
Lewarka to powie pamiu, ihy mi
mylata z ja jij' abiscane nazy i
list przylcam na Niemirowis - ai
s'wierskiz mmiż peca ihy do miy'
napiscu, ab na przywitiwici jstam

zmuszoną zrobić to ai będzie fotografije
i krzyżka pójde. Dla Was będzie tam rarem
fotografije - ale takie śliczne, Gauguin karat
je adzie i napisami tak przemiłe ai prosty
Was karicie zaraz je oprawić (na swój rachunek)
nim je spektakulowne pomysł i powoduje.
Prad byłby tam dai wiele zrobion te fotografije
ale nicimie gwałtownie je przenie u Guignola
ko wiem ai podaje je po 10 franców sztuka.
a ai niech dai, wiec oprawa nie droga -
najprostszą, tylko szło było.

Zobacze prosy moje pamięty i napisai
mi w ona robi i jak wyglada, a jeżeli
bydnie jaka plotaćka na nasz konto, to tu
nie je dozwolone.

odpisci mi w ten moment albo orenty
piewiedzy to am zaraz postat.

Mowi tam będzie bydricie do Maryi Micha-
łowicz' pisai, to prosy Was ukłony ademi.

Siiskam Was zndemnie.


St. Chłkocz

1.)
d 21 Wnismia. 1877. Paryż.

Rue Burg. 6. 163
Montmartre.

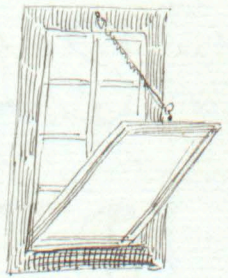
Wykroczitem dai' list jak moim
najprzywiotry do Panny Maryi ita-
kowny pod adresem ojca jej' postatem
wprost na poście pod ich adresem - a
jako wyprawiam krzyżki jednę bardzo
ciekawą, specjalnie artystyczną, która
zabiam pamięty alz uwiernie cyfaba
po kilkukrot, a sawaska tu niech na
niez ockiem zerknie, ko to jest ary-
drisko - drugi' katy' niernam - a ity
wasto by do muzeum sprowadzić -
wizy' by namryba jak niejedem pro-
fesor. Positam Pannie Maryi
fotografije, ale tam jest try dla
Was, dwie z moich obrasów artystnich
da Maryi, prosy je oprawić zaraz

(na mojej rachunku) w jaskrawej, szromniejsze
 ramiu byle szkło i sztytu dobru papiereu
 zutlejoniu alby pył nie zachodzi - ko szkoda
 tak przetrzymać edycy jak mi Gougnil
 zrobił. Przytarcam jeden exemplar
 Lutkaucki, i przy okazji proszę Was
 przelicyć. Wzyciomu Krowistensowi -
 Pustakom ten kilka rysunków otwo-
 rowych moich wstamyk da Panicy
 Maryi - jako holowa udziela jej
 sekretu sztuki. Przytem jinor fotogra-
 fiz i obraru Meissonier; naty konik,
 arydrisko. -

Mam da Swarki bardzo ładne
 rzutki  do oprawy rylców, które
 teraz przyciesiom mi a które abstrakowatam
 przed wyjazdem do Was, ale niecumy je
 przyciesić z fotografiami - Wkrótce z

wyprawię pakę, a razdy' paczki z rozmaitemi
 materialami do malowania da Panicy
 Maryi (permy'sie), wiże tam i k rzutki
 da Swarki wsieciwie.

Czy ten opatrzyli'scie ten nasz zjstwik
 na strychu w nowym posmienskanie,
 czy on na pistho czy na potu'dnie jak
 obrucouz - Jzili na potudnie to niech
 Swarka zrobi bliztrem nainagynisty
 bicubym jstwikem jak to robia zwykly
 sety chare, i umiesci go w następnym
 sporob w oknie:



Wtedy ani swiatlo
 ani nawet stoina
 niechodzie do roboty
 przoskadra i óce
 pnie sie bydzie - Ten zstwik, którego
 cena podobno jst dooty pnie dla mojej

kiemsi, proszę najsił na mój rachunek,
to będzie mój kwitek jak do Krakowa
przyjadę, bo martwił Wam przyjadę —
a pod osas moją niechętności niech Szwaska
ofiaruje pannie Marysi albo tam przy-
chodziła pracować, bo u niej w domu
wistocie niepodobna, chociaż mają po-
mieszkanię paradne — ale ani jędnego
kasta spokojnego, osobnego i z dobrym
światłem.

Szwaska niegodna i pamiątkę i na
Świętego Ryloa przysięgasz mi i mi
wysławiając: przysięgasz mi i mi
Panny Marysi która ona ma zrobić w
sekretnie i jedyną kłóskę exemplar (oczy-
wiście i to na mój rachunek i niech
Szwaska funduje na nowo i a razem
jej uwolnić) bo bez tego portretu

2.)

174/2
105

żył nie może w żadnym sposobie.

Być może widzieć w jakimś ja sytu-
acji piły do Was tu list i namach
list do Panny Marysi, o czym (oczywiście)
i jej nie powiadamiam? — Oto myślenie
iż w Torcie — co wiem i już bardzo
nie przywołacie, ale tak iż jako i iż
przezbitem chodzę bez paltola, i takt
ni był wart w plecy między Tuzatką
i gwaltu przywołam. Zawsze do mego
doktora nadmowię, Zborowskię,
która sędzię tak jak i ja i iż z tem
długą chorowadnie miensina, która
mi ogromna winykatorję przysięgł
na plecach na całą noc, i dalsz jak
przymił rano ja odymowca i wro-
nal preher, to ai sam iż prastrany

Zrobiło to ulgę, ale sama rana od winy-
katorży tak boli że ruszyć się niemożę
ani nawet wstać adriem - więc siedzę
w miży' ciępie na łóżeczku i rabauiam
się w rękę listkami i erytariem, wświe-
kając się na to, gdyż dnie' miedun ra-
mionowu mied i rozpuszczę jini robotę.
Jako jini bydy małowaci chowaci nie-
zawodnie si kielka dni nęc bydy miał
swobodnyh rękow. -

Ory list rekomendowany e 250-cis
guldenami adbrali'sie - drugie 250 gul-
denow, tyllu na wiadomosci si pirowe
jini adbrali'sie, a rorac wypracuiam.

Kiedy się wyposiicie do nowego miast-
konia, napiszcie dobbedy adres,
numer domu, i tyllu wiadziat jake

do Was listy adresowai, a napiszcie
mi prosy Was, orz jist wistocie taki
smrod w tym domu jek to mianili -
jini jist to warto by nawet wyje'
kwestu abz go zmienzyc bo i sami cier-
pieli bydracie i stuzga radea tom nie
wytrzymu u nas, a sthoda bydrac postyzi
nie Gamui, bo jist arzy dosthonata.

Za orz nę tutaj jini denon i zismu-
ai Wasu biore, tuba nę abrywai i kuli-
w prawoni kuratan jini orzicie i
jini tuba patie bo kur agnia braduo
pracowai - gdytym bydy swobodnym
panem to bym rorac do Egiptu na
zimę jini dait, tom jicwio nie tuba,
a Wasia swiui w hui i w zimie
pracui jednatow. Mam nadziei's
e po tym pierwszym przizkuieniu

już będzie, rękostawiany i z ręką w dolnym
wzorniu przepiędy, gdzie czyje z morder
króciemu wzmocnię muię dostawał pomimo
ze muię zmierzają nienabo gdzie niektóre
prawa Marja, która kuba wtopić albo iu-
nym sposobem zgladzić w świątce, bo mi
spokoja niedaje - Prory Was piende mi o
nię w rozstę w wnie, bo muię bardzo iu-
kresuje a Swaraku niegodna niech ani
zapomniać ni ję dalem godności i tytuł
mezo sekretana: powierzenia, dyg'stwi-
licznego: tajnego sownictwa - niech wiesz
dobra mi wyznaję z tego honorowego
arzdu, inacy nie nadgrody a kije dostanie.

Stolik Gani ma sukces kotowaluy, jena
pud wworę wrysz goście chwaleli go u
pani Goyrit - Okpitem biedne Gani -

Rabiz Wan uwazy - z jui tydnici jestem
u paryzi a lista ad Was emi widai.

Wan J. Chleb

of 22 Wronia, 1877 r. Paryz ¹⁷⁵

Rue Berg, 6.
Montmartre. 167

Otoż się bieda do mnie przyczepiła -
dziś i jutro muszę siedzieć jak więzien
w mojej ciapce, gdzie choć mi jest adwio miz
jstem, ale wrykatorija tabie mi babie i imper-
tywacze na plecach narobiła, i ani się ruszy
ani nawet adwienia na barki wtopię mierzę.
Lidzy więc sam jidem jedn w sacrowanym
zanku, przed musz dostawa: Starogo Goyrit'a
niech do mnie mi przychodzi: ja mam czas
leżę baryczki listy, dytaci, komponowai muię
nowo samowow obray u przytem spacerowai
myjla to po deptaku, to po przelniej alei
krómickiego basku, to po drodze do Marzyny
po której to kile mienitowicami Mathieuane
Angiliszny, i rano rca jnowi prapranam,
to nakonice porwalam sobie myjla rajnie
w katech bradnego domu u Krakowii, gdzie
moja ucermiona, jilti jena pramieta o wniech
profesorlich prustrogach, smaruje z wlatiowz

Ję' energii, jeśli etud z matory, domieszczywołae
do normuifetel farb moji uwagi i myśli, jeśli
takowa jina ja mi opusciłę. — Ja tu sobie na
waga namotatem i chciatajem dołue obuzgłie co
to mę matry w podobnej sytuacji zrobic. Ale im
wizęj myśli tym lepiej widzę i nie morumuez
nie wyuzyli i sam sobie rozprzewai muszę wiec
snyki barkla: ani kudz ani siudy. bo on
zrobis tuh on iwarę, samu ike bydai. Jeżeli po
srdiermych umizgach nie rozprosuuję paunie
aly ja poud oftan zaprowadric, to biadu istotka
pawie im orust, Tgan, sedukter, infamis, fircygh,
scudatun, klatzic i najmizkny kuncwot jakiego
ziemia wy dala. Jeśli bym ras w biatych rzhannia-
kuch i tabierowanych bci.kuch, szromni do kola-
nck pemienki emizyt godnosci moje turckę, to
pawidrzę mi iem charak, cyzan, stary drab, be-
domny wto'ozga, imiactch i ofronk. A jak mi
pawidrzę tygo, a jakimis' udem i dadrę panienky -
to wadz dopieru rawnie mę tragedia; ani chatny
puzawoty', ani pewnygo kawaska chleba na
jebro, ani stromiej subienki ku ordubie moji'g

168
krołowiy, która samiasz trou i nazyia emyidi
biudz, niedostatek re wystkiceni akcesoryjami
tyj niemity' sytuacji, a wtoz niemoziliwa powi-
im ję' swiat samizzet i zagab'it biadacty-
co i swistka pranda bydai. — Of kuz dnicny
jstun, jina puz dmi poudry, i roran deas w
mojej posthnie, gzyi bym jini duso orozę za-
erę i' puzpotowat puz tu eras. Ja mi tak
puz to nartoditem i swai to jina pogornyfo
stun moji urwowy. My'latem ai dci' wygyl-
do Prawoni i upakuję tu kilka manathow
artythonyk o ktoręk jini napisalem do
Panny i je wyuzlam. a tu ani ruz wtoai:
wygyl, tak i ai w pawiadnicuak byd, moget
to wygylu wypranice. Niek krawaska pojedi:
i puzpoui panny adanui re te spoi'wienic -
A napiszcie mi jak panna wygleda - corobi
i jak ma niakę, powiadaci puztem niel o
malaryku jini wizę, mi myśli bo on tygo
doprawdę niawarę, a ona s'li'erna panna - puz-
dala by mę na ionę dwe da kuzic'a idri'itnygo,
a igie artythony puzknie wygledu w oranie

kapielowej party w Towarym lasku i z zapraszeniem
illuzji które nie rozpadają jeno iadnie stragocę
ięcia materialnego. Powiedzieć jej to wszystko.

Jest tu jeden domowrybnik, ambudy obłąknie,
któży przywołał mi pskazywać jeden jui robitony
domowrybnik z niego obratku „Młodzikowa w mecieci“
nie bardzo dobrze to zrobił, ale obiczał mi poprawić
a że duthankę daleko lepiej zrobił - Ale idaj,
mi się że Swartha jui by lepiej od niego wyry-
tawca. Jak byłby byż miał czas to zrobił wy-
sunek do Kłozow, od którego umowa miałem być
zrobił na drucie i dawałby posty Swartha miał
ryje. Swartha! słuchaj no ty, pamiętaj! ritym miał
portret panny Alwagi - tu cała intryga na Tobie
polega. Pamiętaj dobrze się sprawnosai.

On guldeńki adobradę jui - nęziści - a raz
dany postowy wyrył. O miśkaniu i jego smorodnie
o umytkiem zagłci mi wiadomości. - Mój doktor
jadł jui u Pawłowa kłitbasz i rachycad się nadnie-
co jak domowrybnik i je nie rjadtem na drucie i powieśbale
to pami Lunatickowie. - Jak winykatorija moja
zrobił to jui lub orzko pinywca do wasz miedze -
Jak zdrowi ludzka. Man - razne Man J. Chley

1.)

23 Wnuznia. 1877. Paryż 176

Rue Burg. 6.
Montmartre. 169

Jak widre to nawarystem piwo
i wam nawet kłopotu narobitem.
Dokonyło mi w Toitku Wici, wice
jui dris wstutem i rozobektem się ci
do prawani gdnie raktuj's bit Wasz-
drugi i obserony, któży mi wiele zrobił
przyjemnosai, a zawiarsai mi że jui
by to było w swojej smoinosai, to nie
jitra a jui dris raktowiył bym całe
interes. Juiłi się wahać i walecy re
sobę to guśno nie da siebie ale sumniam,
nieporwala mi charyci takę miła istoty
i moji jui świat rawnisrai. Je sam
nie niewiem co zrobić, mógłby nad tem
dris i noc - Strawnosy ani rypstego
nie niema jino, gdyż juiłi panna

ma wistota uciec. Dużo mnie, to uciec
enormnie a nawet odgadnąć powód praw-
dziwy męgo wahać się - Dziś rano
priszłem do Was a wczoraj posłałem list
do Pani Marysi, o czym się nie było
anemicznie, bo go wyszedł, oczywiście będzie,
na pierwszy raz niewypada inaczej - Jest
to ucieka panienka i jej reputacyja
powinna być święta, da też, więc muszę
z nią być potężniejszą aby na stworzeniu
moim ^{nie} żałował nigdy jej zaruści nie mógł
podać się, iż się nie ma list odjść,
a wiede tomi jej listów i ja będę mógł
musi naraz i pisać z nią listownie
rozmawiać - Nawsi, chociaż nie, dziś,
gdzi na poście niechciało przysłać ani
kieszonki ani fotografii, więc dopiero,

jutro to będzie wyślaną parę mesażeryj -
Proszę ją o te opóźnienia - ale jak
ja staję jestem to niemać się kim wy^{ty}żyć.
Nawet nie przeszedł jej się cała korespon-
dencyja w toronto odbyłem - bo to mi-
przyświeca - Ciężko mnie, bardzo się ona
pracuje - Ma talent i widać, iż dobrze po-
kierować to byłoby a mi, artysta -
Wskazuję ją jej, również powoli rozmawiać
materiał do pracy i radę z którejś
ona potrafi skorzystać.

Z niewątpliwą chęcią będę się starał do
Krałowa przenieść aby na moje panienki
pogodzić, ale wstawić prośbę uciec a du-
żo więcej niż, jak kiedykolwiek prawda
i być albo pan, albo Kapucyn.

Napiszcie mi więcej adres wamgo
mieszkania i kiedy do Was już adresować

aby zwłoki w korespondencji nie były.

Do Wojciucha napisalem wczoraj wprost do Gorbic, adresuje sie przez Kraków i Tarnów.

Wojciech mi list powinnian dać do siebie.

Wieli u księcia Jattońskich wzięty, to na tym się Mama tego nie chciała, za jego niezgoda-
noś i księgarń Ludwina -

To co żąda Baranicki wcale nie jest taktu-
ja za parę dni pojeżdżemy, chcieli mi
czas budować drogi, i popytani, ab wzięty był
w magazynach gdzie są pręgi Calama
dadzą mi katalogi, gdyż takich wzięty mi
nie ma; pręgi w tych jest tyle i kuba by
całe to my spróbować, a w najtrudniej, a to
nie jeden wydawca nie miał by pręgi -

Domem są raczej swawolności od-
pisy, aby je wynagrodzić za listy jej - chci-
wiele tym hercegi powąszywać. ale ona
nie ma i niedostatek czasu. Niech zawsze do mnie
jeste wzięty co wie o pannie Maryi, a ja też
napisać - ab w orani i w pręgi - Dobrze

2.)

176/2

że wprawnościami dala narbuna ho on nie-
wart takiej romansu panny - Dresda niewiem ¹⁷⁷

Na tego tak nagle jej rano się ję - ona
jener nieudzielną, prawi Driechu - i wartu
prawdziwie dobrego myśla. Ja je po prostu
i uemitem; kobiel i praniem matem jini dwo-
ab takę to pierwszy raz na świecie spotkałem.
Moi ona i grzyja da mnie, ab nie wój
nie są ich rodzić jej uwariaci mnie z dobra
partji da niej. Skromki nam wój nie
nie są dobre, ab nie mi niedaje jener pręgi
nie oni by z tego byli radości - Niech
nie rozpieramy z pręgi Maryje - musi ja
nie ad niej samiej wi dowiem. - Ok dęgi
był wolny, to bym chci na godziły do
Krakowa przybiegł. Moje smutek ogarty
Na tego się sytuacja moja materjalna mi
restrowa. ab teraz w Paryżu, iaden smutek
za ten grosz nie sprzedaj niemu - prawi
mojej pręgi wzięty i interesu nie
zakrywać i niek nie nie kupuje z dęgi

szukali. Że ja wyszedłem co mielibym w present-
nym roku mielibym sprządnąć i tracił jenen man,
kilkna obstanków, to się wyszły dainia,
i maj'suja si to wielkie magiie. Jidzi
nadat mieliby poudawai was jakis magi,
roboty - ot zaraz i nadea. Ja jednaki na-
drisi nie tracę i fabrykowai bydy magi
obracai, a postaracm się aby bydy lepsze
jak dawniy, to musi się amatorowi magi.

Drisi, chocia jiseu nie jesten zdrowo, a do
tego nie wesił, ale się jui do roboty wsiłen,
jadę na obiad do Bougival, bo stary Goupił
co drisi przychodził o zdrowi się dowiadzwę,
i Taje si u nich nie siedzę - wiże musy przy-
chaci aby się trochę rozewai. Miedzy Goupił
jiseu we Frankfurcie, za kilka dni powraca.
Komieoni go potrubny, bo to magi powieroni.

Piedz amia magybuli'siie sobi - niekrub-
nylo smię wozie do Kroyicy, to bym panas
tam niepwenat i drisi sielie i was nie dozryt-
Zobawymy - Zobawymy - co to atygo bydzi -

Zawsze wan J. Chleb

N: 9 = 0

of 26 Sept. 1899. Paris. (177)

Rue Bourg. C.
Montmartre.

177

Czekawem a mielibym wozie na wozen
bił, bo jui drugi 250 gulleniów oddawna
siedzę w Kroyicy i obchaję aby jui wyprawie
do Was, to ki zaraz na powie je posybam.

Ol Bida się domni przyrepita, ciagle
ciopiz na bił w plecach tak silny że ani
wirykatorija ani roemaiti naciwramia, ani
naukt elektromoi nie nie pomogło - jak
jaki kilka mierowolny bił w Toičku, albo na
kanapie w prusowi, niemoga nawet trzy kraki
okółkiem zwieć, miedzy się i zdrowe a myśle
byłło o tem co by to perma elarja powiadziła
jak by smię zobawyla w takim stanie - po-
wiadziela by si to jui chyba mnie samuzę wazie
na antyke a nie na nupie. Mui doktor przy-
chodzi do mnie codziennie, sobi co musi, chaj
chciał bym się jui raz wyglęzi się. ad tył bolien
w plecach które smię tak wsiłko przestaduje
- Wan J. Ch

Dris' mi jst trocha lepij, to tci siedz w
pracowni i miedzijs nad rozmowitem rozpo-
czeniem robotami ktore nachoto mnie poro-
kladam, ale robic jinou dris' nie mienogz,
to groatke musz koczeci jony kwiidym
ruchu - Dwoici nowij' opiscii mienogz, bo
dris' kwiida godzina nowa jst mi droizza jst
dawniej' - chez albo robic portans, albo miez
jst mnijs diabli wernaz, bo tak d'urij' ulosko-
wai mienogz. - Panimsu im chez ci zst
mukam pracowni - Ato jst jinou punkt ktory
dris' staje sz, tak kwdny w parzju, jak jstis
oimicim. - Ze wysztklich koincow imiata, kto
umi lub mienim matowai, kwiidem tu prz-
jedia i najmniej pracownis, tak sz nietylko
to ktore sz jst pomajmowacem, ale jst sz
ktore buduje to jst albo zamisowicim, albo
sz o miez staraja i jst postawionu cemu
ortoz wazy tubu jak byto przed ortowaska
laty - To sz Desperacyi deprowadze, i D'atyo

113
kwiidz, kto ma swiech kilka gromz, kupuj
grunt w nowyeh kwartalach, gdzie jinou jak
kewio, i tam sz buduje sam, aby mieni statz
i jony przystatek. Z'atuj' muszu sz ja nie-
mam kapitata, bo zaraz bym tci z'apit matz
chathy i agromuz pracownis, aby tam jst
sz do imierci rozjedowai - Gd'z mi tura taka
instalacuj' jakz mienim w Stembyle, to
bym szt po kwiidowku, bytaly g'arie i zony
i progemituz kokowai. W ty' pracowni ktore
kwar mienim musz porostat do 1-go Curwca
przstego roku, nadal wdaje mi sz i mienij'
gospodar mi ja mienidza, wisz ceni j'edny'
rozroszci opiscii mienogz, aby mienim nie-
ustanui imuz pracownis, i kwiidat' zaraz
jak tylko sz kwiidz nadaryz w dobrych warun-
kach da mienim -

Z'toi' mienim przypocata sz mienim prz-
miejz k'atow' zaraz po poroscie wzprawni
fotografije i kwiidat' da jstnyj' k'atuzi, co

; mój list opóźniono - już do dziś dnia miał
 być od mię; odpowiedź, a która wa oczekiwania
 była by da miie wielkie przyjemności, która
 nagle pruchid e kroyiny do Paryżu emityryst
 mmis akroćnie, zsię uwasal mój dawny spohój
 tak i i miasto i ludnie wydal mi ię the dalšie
 zinnijsi jak przed wyjardem - To ja teraz do
 Paryżu Maryi bydy miał portensyjs i raga-
 bita biedny chłupca, który ię przed tym
 a sziliwie, a teraz ani spohója ani przytulek
 znalazł ubi. niemoi. Ciekam miewszpłeni
 listu a mię; bo ten tyo drugi raz pisca mi
 mogę - bo nickeq nadawizwai konwenansio-
 Fruka postępowai gnermii i przywocic-

Powrócił wczoraj Albert Goupil z Frank-
 furta, kontakt z doktora ale wyznał ię tak
 że ai wydal ię jemu i doktor nie taki dobry, jak
 miewszpłeni do prawomni gdi. ja bois i kawsas-
 stramie ię gniewal ię ja staly jisttem - obicudem
 jemu ię miewszpłeni wyprawa ię postaram ię.
 Dali na die - pini. mi teraz ię pini. ię do W.

1.)
 Przyjechał domni wczoraj goini z Egiptu - Cała familia Janssen: Pape, mama
 ; docho 2 1/2 tala, mój syn krowoz - radon ię ię niogpiana - bawoz ty Paryż: onowa na
 a mni i gawatła powoz abę
 przyjechał do nich, on
 z imie i Dri. khami
 powiadziatom:
 Zaboryny...

178
 174
 d 27 - Wsioia. 1897r. Paryż.
 Rue Burg. 6.
 Montmartre.

Wczoraj postadem do Wa. list rekomen-
 dowany a w nim 250 guldensio, co wykwia-
 tem zaraz po odebraniu wiadomosci od Wa.
 i pierwszoz transport pini. ię jiu do Wa.
 dondi. Mij boi, postadem take adrobinty-
 a trudna die o wisq; to jest kwertyja ię-
 wotna, która niepowodlna uniktet, a która
 zatrawa ię i; staje na rawadnie najly-
 dyk plensio. Jak by panna Marya wi-
 diata wyptłbi k nazytę codriemego
 zycia a iły ję wzrumicła dohu i; sama
 tyo do i; wiadomę, co to nazywa ię; nędra
 i miodo stakle, to mwi miała by mni; de-
 kko wisq; z wytkłomawozego jistli ię
 tak wahan i; abaw jam zwicpać ję na
 rausu i; skurca na ię ię tak onieperonę

jutra, jalic ja sam pedag. Ai strach biem
jak pomysle o tym gdziedy nam obujga
mogto brakuje na najhronicznij'iu potroby -
A nich mi tylo emowe jalic' diabet co
plecy wlecie i poridzi tam pi' roku, tak
jak trze caly tydzien - ot i biada, ktopostu
i niedostatek, bo caly dochod moj' ni
urzuwa, a zapuscia niemam i cadnych. To jest
jedon powod na ktorego wymytki szci moj;
i caly moj stowuch a poma Marja tak
cadownie wewozryty, wymytko musi spulnaci
na nicem da smie, gdzie ona taka mto-
dziutka i ni jinnu sto rasy wozyci jej'
wismiednie i miera wodnie i ona wozki jinnu
partyje najlepna co do bytu materjalnego -
a mozi nawet i znajdzi ponsadnego estu-
wiska - a namni jni zapuscia smutek i
czekac nospia - namni kasidex drini jni
drozi bo tata awansuje i remnie bedzie

195
jini proszko starec, co jinnu miaby by tak stranne
gdylpym zdrowie mozi nie wozuowal do takiego
stopnia. Stowem zgodicie ni i poruczya
nie do gardzosi i ni mam na sumienie
kiedoz jennicy, ktore niepowiniemem
byl zapropiac na wozje, a barwie ni i nie
tak jak dohd ~~na~~ robitem a wozystkiemni
innemi. Wszak to pierwana jalic spot-
kaniem na swiecie z ktore byn ni mielkial
jini wozgorai. A przypadto mi to w naj-
cisiznej chwili, bo nawet niemam mieszkani
i urzednia artystycznego; wymiowem ni
w Stambule w smie tak drogo wozto-
walo; pracuj' teraz nad Mahometem, co
takie jest da smie wozt wielki, gdzie w
ty' chwili nie mi ni przywosi, a przeciwni
na dohonorami a postem na wystawieni
jipo takie wielkich nakladowis traba-
dosi i ja walidno za pi' roku, moze

siz trochę udziwić i niżej urzędnie swoje interesy,
a jsttóra osoba, to prostokreć rusu - gdnier' tu
bićdne i stote szukać i dnie, notabem niemajse
tj' pewnosci, że na ten koniec wyrytki st'
i kłopotu ukoinowem będzie. My w familii
mamy te rozprawy, i' rawem jakas nowa ka-
testrofa nadz' dnie, która wyrytko umiemy,
i' znowne trzeba razyci od powstania.

Ciągle mi to jedno stoi na myśli: i' cni
na chwile niemogę się uspokoić, gdyż mi
i' dnie mi moje osobiste rozprawy tyh, wih
miałbym najwihkry smutek, gdyżby Panna
Marja niepojęta mojej sytuacji i' pomysłata
i' ja z lekceważeniem i' umiżgatem się
do niej; i' tak samo bez aficary odstępuje.
Ja nigdy od niej nie odstępnę, chyba jistli
materjalne powstanie musz do niej nie do-
pinać; i' ta to fak mi boleśnie ai
materjalna porucyja moja dnie'szanszaj

2.)

1792/2 116

to dnie'szanszaj bardzo bićdnie. Jak uicero-
tem powiadriciem to Guynitum moim, to ai
w dnie'szanszaj uiceryse mi, gdyż tu pan
to bardzo mamy w uicellim i' uicery, musi
mi widel do reputacyi przyrzec' i' i' nowe
obstakulki nastrezy, a dnie'szanszaj tu ty
ai: na try grom obracnie sui spadzaj -
Mam uicery, wihkry - proca tyo obstakulowali
mi dwa portrety, j' dnie'szanszaj i' j' d-
nery panna e fotografii, bo uicerysnyh -
Nowam jist nadzry'a i' przy uicery
pracy i' tu co'sz rawobiz, matkowi musz
tyh i' thar tak ab' idnicatem i' ai
gromca postai wam niemogę - ah mam
nadzry'a i' wihkry i' dnie'szanszaj do chryps.
Czci' autykwio musz niepotrzebnych mi
do malowania chieicatem spadzai i'
musz dobry przyjaciel i' zay' li i' i' ten

bardzo niewie, ale i o tym trzeba pome-
hać, że nie ciemny wrytthiejsz bardzo dżi
niekto i powoda tyj przyklytyj wojny,
a potka da parzia to jensu mi na-
dentka pora. Dajiero ze wsi rarynaje
pomracai, i wrytthi spowoda adto-
ione ai na koniec Hjernia lub na
Luty. Niema a trzeba rekai.

Dobroci moji dżodry, pisai misij
nieowg, ho bardzo juba rarynaje - jui
t-na po potu, ogrowatam calz wiecior
ho manie juba modla misie musiatem prz-
gotowai roboty. Prowa kwasinickiejsz
Lwara adent^{ym} obicani sto foantais.

Bzdri: wrytthi adrowi, ot przyklyb
nieidi remnie, bytem jui jak wdykajisea
kotka Grappharowij, a teraz wdrwa jak
tyke mi'm jz usmariz. Tu kiltka dni napry.

Wam J. Chly

3 Paź. 1877. Paryż. (179)

Rue Bourg. 6. 1177

Montmartre.

Dziś rano idę do pracowni
biel adwatem do was na postę a w
parę godzin potem przyjeżdżam mi wasz
list, napisany tak jak gdyby adnowiedzi
na mi - skłoda ai tak szybko korespon-
dencai nieowina.

ad Panny M. adwatem tui listu
poufny bardzo miłz, dziś adpisuje jui
na list oficjalny misie tui oficjalnie i
proste do brackiejsz ulicy i jui rarynaje
bardzo juba misie dziś pisai nieowg
misij, ale skłoda byd miat wolne chwilly
to listu poufny napisz i Lwara powz.

Za dwa dni postę paki a manat-
kami artykulumini do Panny Muzi-
Niek Lwarka i dni reklamowai

swoje szkice, 15 głośnie do rylców-
fotografiji suthauki da Wojciška i
lasty a cyfra A.K. da Dra Kvasnič-
kiyo, ktorz jak fama glosi, umirgani
do pamienci, musi si oisni, to ki jak
si pyda-

Zna mi, biem si doter niemogta
Gani postoi jedwabiois o ktorz ona
mi, prozita, ab to ani pour lunistwa
ani pour skoptwa bylla da tzo si no
moz jedwabiois si sprudaja, a ja no
drini po krojci siveci nigdz mi chodzy.
Ab jak piewny raz wypry ni namoly
to sama pjad do trou Marche, i tam
kupis a dawny adres kusi wyprost Gani
wyprawni, wyprawni Gani za spocinani

Drowi moji jak wcale mieste, wise malys
jak wisiedly, rily bylla tak daly' byto, i
rily on byt jasny jak kura, bo jak by
Hoty scurna to no prawni oiemu jak
w lochu.

Nic ni ademnie di's wisij' mi
domicci, bo tak wyprawy jstani si pirona
w rily jsi kopyci si emoz a jitra
mazy naniatko wotawci bo roho ta
awaina, jst modli.

Milowia pisal do mi i Winy
si we wotach, to jak na Dwa dni to
bydri Winytka co on mi rozpowiedzi
nazy, to wcan drowy; rozewu drow
by dni ci chawego.

Dobranoc. Wasz
S. O.

1.)

30 Paří. 1899. Paří. (180)

Rue Burg. 6. 179
Montmartre.

(Jerôme)
(Hoffmann)

A cizí niemištem nacji ravně mi-
wice i sama metoda i nidošwicadrona: abí
pnyemai si sama manaba, i jak jakí stu-
dent, bez povolena, usryta na eskapad-
ky do Rossji. Dobru i mostkalihi niera-
tajati — a jirihi by ušappati, to by po-
tem byt lament, gwałt i narzekani na
niemištwie niemištwie. Jui kiidz powró-
citijsie se wyiliwie, to jistun bawno kon-
tact, ale hi kontul jistun i mi nie na-
pisatysie nie o tym pro jekie przed wy-
jadem, ho byn si bawno niepochwi-
z mostkalem trube ostroizni i niigdy
wienyzi niemištwie, ho uelmostwo zwbię
tam gdi si jyo najmnięj spodriewai
moštwie. — Wyubrariam sobie jak Wam
ni to byto z obaczyci starych Cypryjanow

Ja już się nigdzie nie wbaży, chyba ani
zochęz na przyjęcie rok do Krynicy przy-
jechać, Sam niewiem czy i ja na przyjęcie
rok do Krynicy będę mógł przyjechać, ale ce-
muri miłych projektów sobie nie robię -
kiedy to nie niekwestuji a przyjmowoi sobie
i zycie asładeu - Wyobrażam sobie j'akich tam
miłe przedmiecia były u Wuj'a Koo. ale jako
jak wam i'ak było wyjeżdżać i' rozstawiać.

Złotki nieopisane muij, woijska j'ak wy-
crytatem w liście Swartha i' p'enne obargi
liście mego nie odebrała a tyłko posyłała z
fotografiami. To coś niepojętego: liść sam
na powrót oddałam a liść nigdzie nie ginę.
Wpadam na rozmaite domysły, musie gdzieś
w Krakowie listonosz zagubił - a musie sam
papa odebrał, bo do niego adresowałam, a
tyłko napisalem: p'owu z ematka i' M^{alka} Maria -
musie stary być ciekawy czy ja czasem j'akich
tam hercyzoni pi'ny - ah i' w tym liście

sentymenów niechujcie i' adnych i' wie k'ompro-
mituj'acy, to mógł nawet rozpi'ecytwawu
liść ten w'oru oddać - Zaraz napisalem drugi
i' adresowałam j'ak w'j malry Ul'ica Bracka
N: 158 - Posita'mo w'war z tym listem - pro-
szę Was dowiedziec się czy ten odebrała p'anna
Maryja: czy pi'rowy w'j znalazł, bo było
by mi bardzo przykro i'by mogła p'aniucha
p'omyśleć i' jak wyjechałam to już o'w'ora
nie pamietałam.

Szwarka!!! nastaw ucha i' słuchaj
a sekret zachowaj tyłko roztrognie z'ob
koni: p'emi'ca p'aniucha obargi i' ten drugi
liść pi'ny oficjalnie - i' i' takie liście
były pi'ny w'ci w p'oworych p'ani'cyach
oraz - że liść j'j', nieoceniony liść,
odebrałam i' i' j'akro dopiero odpi'sy na
niego bo tyłtem nim z'emociowanym, w'isi
niewiedzi'acem j'ak j'j' podzi'kiować
za takie p'owory liść w' ktorym sama

prawie tłumaczę całą naszą sytuację -
wszęd przynajmniej: jak żak jaki, albo
ucznianek w pensjonacie - piśmi raz kłó do
nięj napisaniem i piśmi raz mi na postę
e do kominu adwokatów, bo sam niewi-
działem jak napisać, ale jutro w noc
napiszę i Tobie swako niegodne parę
a Ty w sekrecie oddaj pamięć - chwi-
tam sekrecie wiściec niema - ale tam
niektóre rily widzieli si ja do mięj wprost
piśmi - O rezultacie zaraz mi dai znać.
Następnie przy kardęj zrymowski przypominaj
Pannie Maryi i ciekaw z niemiępownie-
dzianem niecierpliwoscię jej fotografii
bo mi bardzo smutno si obliora jej w
wi'zerwanku niemam przy sobie ale w
chwile naniępatnieć i ten pokrepiac
mezo ducha. -

Byłem cięgi chory ale teraz już si
mam doba i wdaje mi si si nadal

2.)

1862

184
jini jakos poj'dnie - od trzech dni w prawowin
robota i dni i ai kipi, mam osery postacy-
nalem, ale wrytko co mam w myśli, a
przy najsmiej' osy na plótnie zamotowai
z czasem si wykwierzy, a jak los na daz
kryca, to moim pokurac zarytko zohoty
i' osytko sprzedai - To se mate w'osytko a
bardzo w knieci bierz si do Mahometa.

Wdaje si u wam pisalem i miadem
gości z Egiptu. Cała familijka zbioru
z pary, mamy i synka, który jest moim
skosztym synkiem, byli przy kilkadzi-
u w Paryżu i myśli si do mi, ale w'ly-
tem staly się niemożem cięgi si i
niemi widzieli - Dni's przyjechał do
Paryżu jeden mój przyjaciel u Stambur-
adwokack, francuz. bardzo dobry człowiek
a dowodem si mi przymiot w procencie
Arzy przy starych, zmożonych, popła-
mionych (nie wiem cini) Marawarchy

tureckich kobiecych; ta cześć nierobedna
jednakże, garderoby mojej' wchodzącej, ru-
pelnie była zamieciona, i rano się biegac
musiałem iść mi Gierōm swoje płudercy
tureckie dawac. Prośbę tego jinnu kilka
setek tureckich kostiumów mi przywiozł
przyjaciół - a każde Tachmar tureckie,
jako teraz Niemce nio cenioncy.

O interesie księgarzowi Ludomira po-
wiem to że wcale mego zdania potrzeba wzię-
wziętych usiłowań iść się ja potrzebę
kiedy byłby to być nie możliwe - Na tym
kwestii, samemu zrobił się go nie prowa-
dząc, nigdy Ludomir Durio nie zrobił a
zawsze bywał narazony na konieczne wy-
datki utrzymania sklepu. Trzeba było
to myśleć zgodzić się Dygasiński i ich
zrójnować, więc teraz tracąc, jak naj-
prędziej się wycofać, bo nadal to zdaje
mi się że tylko nowe konto Trójce trzeba

a rytek i maty; bardzo niepewny.
Zresztą gdyby tylko Wajciech zechciał
i miał czas zejść się tym interesem, to
mógł być jak on nieprzebrafi Ludomir
poradzić co z nim zrobić. Oł infami
Dygasiński, niema kary na takiego gra-
żana - szkoda że go przynajmniej do kry-
minału nie pociągali.

Spytajcie proszę Wajciecha czy chciał
był się wyprost do Gorkie adresowany
doszedł tak już - bo byłby wsielony
gdzieś i ten przypadek jak do Panu
Maryi.

Mał zamiar koniecznie przystać
rysunek na drewnie albo Lwarka
ryta - ale trzeba czasu i tyżon miał chwilkę
mówię od mojej' woli się adawać
i do Deszczek się wzięć.

Zachodritem do kilku magazynów

gdzie sprzedaje sedydy i litografije - ab
nigdzie mi katalogow i litografii poza
Calano, puzrazow niedali, bo to byle
ad ciskane w wromaitch miy'scach i mi
poza jednego wydawcy - O jedwabiacach
pamiętam ab jak byle miał oras po-
jichai do Bon marchi, a ademni to
tak jak z Krynicz do Musyna; prawde
ni droga lipna i miorbi nie takie by-
szo jak to khorzmi Matki j'edraz.

Premowicie ni, a niemoge depoziti
alyji mi przytaly numer domu na
woye mienkani na ulicy Sty Army,
Jak nie przytali, to korespondency
z wami rowy -

List do Maryni napisalem, drugi
jako napisy - ab nie z tym nie byde - bo
jak zagotbi, ab w przytali a wbaary jak
tam bida miy's deha - to ani ruz zini ni -
Zostawiam to orasowi i to woi - a dni' obruz
matowai by - miel futurna przy chodri do
miy's j'it' Tashawa. Dobranu. Wasz Shi Oh

16 Pa. 1877. Paryz. 1877

Rue Burg. G. 183
Montmartu.

Mocno raduj's ci druziny list przytaly
niemoge jini wtozyc tu guldensio, ab go
z rekomandyj's du tyo ni just w nim kartecku
do Panny Maryni, kto'ra prozy Swastky
ad dai panienca cichacrem to just ber ofi-
cialnych swicadkio, chwieari upowoniawia
tam nie gorzej niema. ab taka miy's
wasi brata ni moj pierwszy list gdnis' ni
zagabit, ni niemoge ni przytaly numer
napisalem drugi oficjalny do Panny a
ten przytaly na Wam ruz przytali.

Niemialsem jinnu ad was listu z do-
niemieniem ni drugi 250 guldensio jini
uabrady jini, ab naprom ni wtozke kbi
list ad was adwioz - Kilkarazy jini
pisalem do Was alyji mi przytaly nu-
mer domu na Sty Army ulicy, bo inacy

nie będę wiedzieć jak do Was adresować,
a i w Krakowie wyszła po Krakowsku,
to gotowi i starzy kwatery listy Wam nie
adresują na nowo - Pisała wreszcie Mamma
i iż 8-go prawni - wreszcie to są dwa
dni. Piśmi mi jak Wam na nowym
miejszkaniu; jak tam kuchnia, kucharka,
smorodzy i h. d.

Od kilku dni więdrem się już
ostro do pracy i robota dobre idzie, ale
nie widzę ja na siebie zwrócić o jakim
zamysłach, gdyż już chłopcy młodym
być porządki, i zdrowia jak niema tu
niema. Niemogę się uwolnić od
ciężkiego bólu w plecach, którego iaden
doktor zwrócić niemożę, i na tym
niekt mi mało nie wyłożył - Ciężko
mam ból i piczenie, które zmieniła
mięsie, to kocha Tapatka, to wiesz, to
z jednej strony kocham prawni;

to z drugiej - a razem z obydwóch - Już
bardzo boli, to już potężnie się muszę - teraz
mały wiesz chodzi i pracuje, ale ból dotyka
ciężko. Musi to być wyrost sumienia za
grzechy Kryniczne - Niechciał już prawni
kiedy starego chłopa i młodzieży -

Jeszcze się opamiętać niemogę jak to
iż Matka po studium zwinięta i wyjętą
ekspedycję do Wąja Kwi. a rad jestem i
mi nie o ten gnój powrotu nie pisał już -
Gania ciężko ci kłamała, to i kłama
zapisał, a prawni się - a niemożę już ci,
Lwaska się, Lwaska w Murem -
a w myśle kłamała to w Wą w Rosyji -
i jak jaki przyjadł (nie przyjechał się
Dygnisichicemu) kiedy do niego a Was
zobacz i na Sybia postawisz, to w Wą
bydnie. Zaden gwast niemożę -
W wolnych chwilach od zajęci ciężko
mucha prawni z małym mięknięciem

Onimus

i desperacja moją bięsu i wosytko wyżyte-
ta nauka prawowoi. Wtórę mój buduje i to jui
poramawiane. Sam niewiem gdzie ja mój po-
drój, jiriki nie rozstaje ogromnie summy jak
teraz tu prawowoi zjedaje - a moja mój kwiży
w przystym roku w Czerwiec - Oto jenne kwi-
pok, ab niel mój na unedry, to jui wieli
widzieli bydy na jednym mijsiu -

Pręgi strasni. Ani wo idri. trur
korespondencyja z Krakowem - a trur
zytianejs litte strawie niemojs - moji
zo chci potur Mihtowoy udeholi - na-
pincii mi o tem. Spytajcie tu mój wyjaci
mój list adobud protha do Gortie adresu
wafaru do nijsy.

Pincii mi o tem mój ciekawego dowiedzieli.
Ja tu proa kwiży jakby na wosytko, to
tu aswoie z mój niemojs i wosytko mi mój
wydaje nie tak jak dawniej - Wiedai jakto
ik do kwiży jiridri. Zastrzeżeni na wosytko
starych kawalerów. Oubem na wosytko mój
jiko nadniósł. - Wosytko St. Oby

185
182
18-go Paź. 1877. Paryż.
Rue Burg. 6.
Montmartre.

Deis' odbieram was list, i zaraz
odpisuje - Jest jakiś fatalizm w mojej
korespondencyi z wami i z Panne
Maryi do której dwa razy jiri oficjal-
nie pisalem i raz nieoficjalnie, pos-
tawoz list ten do Was - Jest co niemojs
z umiarkem i alho listy na prosiu
pręgi, alho jiriki ciekawo mój
dowiaduje - Niemojs wotie
wyktoimawo. Na tego listy do Was
pręgi na 4 dni - kwiży mój jiridri
tylko 2 dni, tak i ja re kwiży
pręgi mam odprosiu jak od Was -
Widzi jak ty dni jiri postalem do Was
rekomendowany list z 250 guldencami
a doty niemojs do Was odprosiu

oru takowe rsh wampk Dordz.

Doktorowi kwasini brimura i jiny
radz kardos dristay; - jui dawno moji
oany ad miyphatonyi w potyotz -
a i jitem ciyph miedrowa; i i miy
coi w plecach ciyph boli, to jui mi-
niem jahi neto lekarstwo enclai.
Teraz mam w Rejiz, wize swicai
chodze ju swicai jak szklany,
bojse i i uik miy kbi's nie wotit-
ale to mi jui nie puzhadra praw-
wai; wozycycaie mawz mawz
rokol i stura konty mowai - tak
moje dzie pzechodze, tykto a wscami
brudna sprawa - i spacer kzyiorem
spai miedy'e - jui wybudowalem
sarmaitk zambi w kierzpanii, ktore
co mocz do ranke do ^{mozku} ~~mozku~~ nyz

walq - i tak miya d rici ra Driem a
noc za mocz - Mich Lew arku - tu
niegodna agutka moja poj' sari do Pamy
Marji i powie jiy i jitem kardos
umar triony i jatin's puzhadz, ktore
reputnie swemice' miewoz, puzhadz-
draje mi a nie regularnie kuzycyca-
dowai - tyz listy jui do miy' jui' solum;
Dwa oficiale a jeden puzfuz za waw
nye - listy oficiale puzhadz i scem
na puzty addalem - pod adresem puz
Michul. w bryg. Sta ad Dania Pami
Marji - kwi ajcow ska ci ekawoi
teb tyz listom skorzite, chwicai kam
nie tabieys nie byto co by puz
komy amito wato. Tu puzycawny cawaty mied;
Wy tam na mowz kwatery i
puzenicii - a ja zamyltam tykto a tany

gdzi termin mojej prawnej kwoty
z 1-go Czerwca - nadal w miy po-
rostuie niemoga, bo gospodarz niechaj
drinake, niechaj mi je adnaje - a douze
prawowiy zerkam i zerkam, ah do ty
nie malen" niemoga - w sytke rapte
i zamowione neppod na buyecne cenz-
nieniem jinon gdiu miy manatki i toz-
Ah tym czasem nie prostaj; prawowai-
jak zdawo jstka, to robota i wemus. Dai-
Mikz niedrabiam sam przed sobe - na-
drice mam niewiel na miy; przy woz
ah zim wicery Murzetonami uje
cierpliwie i z rezynacuje rekam mori
tu noryja rewita domni nim na kon-
ferencji; do Mahometa rauserwacuy
bydz. Wpiniu mi ay pienizdu douzi nar
my stane adbraliuie i ay listy panui elary-
swatka addaba - Piny wudk na amys woka-
zania jui na nowe kwatery -
wan H. Ohy

9 g. Par. 1877r. Paryz. 187

(A. Dymowski)

Rue. Bueq. 6. 187
Montmartre.

Dziś sam sam wrucit'em do piótko
postrawego list do Was w kopercie kto'zego
byto i piótko powfu do Panny Margi-
w godinny potem przywiesione mi najpiótko
list ad Wojciucha, za ktory mi podziękujis;
przy widzeniu a nebróte j'a sam musze do
niogo do Gortie napisac. Nastepnie przy-
nicili mi list ad Panny Margi tak
piótko i oficjalnie napisany z' ar' mnis
strach wozat i jui chciabem przy wybowai
i askariac' uz na orizbtosii, ah potem n;
opaniestatem ni pod abiem Matki piótko
panna i uary' niemogla - a choi' zimno,
a rary' bardzo przywiesic, ah napisate
bardzo gracnie i uprzejmie - Chose wy-
nadgodnie k' list strawny u piótko
piótko rary' adpiujis do Panny, ceh

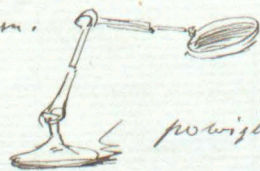
Wam przesyłam dwa listy, na ręce i na ro-
zum Swartha: pierwszy podpisany Durieni
literami z tłoczką abicę i numerem domu,
to oczywiście oficjalny, a drugi z adresowaną
marchew i tyłko imię Maryi - ten poufny.

Swartha, czy zrozumiałeś - bo abcy plaka-
niną i potem katastrofą mi było. Oddaj
Kardem w sytuacji przegranych.

Pociesz Wójcicki miły domnie list na-
pisał i ci tu do paręba się odwołuje abym
mu dopomógł w smiercy Ludasa i zabroń
jemu martwić się tym że Dyganiści gązgan,
Wójcicki abicę się dopomoi w skutkiem nitami
abcy z tym kłopotem Ludasa wydiwigasie, a ja
ufam bardzo w słachach uszczę i worum
Wójcicka, więc Ludas powinien najwizyj
jemu dać się porządować. Moja wdanie jest
abcy się jak tyłko morina najprędzej wycofać
z księgarń, bo Ludas nie jest kwarantannem,
a bo tego warunkiem handlu prowadzić
z narobkiem niemożna, lepiej więc dziś

coś stracić, jak brzydzi Dęły i mori potem
zadurzyć się jemu wiszę, niemyślnie się
pewności adychemia nawet wtożemę grona.
a martwić się długo niema cęć, bo to tyłko
wzrocie niemy, a interesie nie polegna.

Kto mi się najgorzej wydaje to Swartha:
Dziś przypadek byłem a optyka i wadałem
właśnie taki sę kto powiększając a ciężkim
předstakem i kiwając się się ma w wyzstkie
strony jakiego Swartha do swego ryja
pragnęła - stóć choi drogo ab kupić i mi-
siatem.



To ma być najlepsze
i najsiłowniejsze nitó
powiększając jakie wystraje-
Wkrótce będę przysłał do Panny Maryi
rozmaite graty artystyczne, mam jemu listy
z cyfrą do D^{na} Kwasińskiego i kijek do
Lizia, w wyzstkie razem ad enty to się tam u
Panny Maryi uproszycie, bo przysłać osobno
niepodobniestwo, i oraz i kosztu dwo-
Ab Swartha niegodna, sękielko dostanie.

Słowa, a' widk tyż w mi: Suwarka pi'ne,
sta mały pokwik na górze nie j'ak do-
godny na prawowitk' da miy', bo do pracy
j'ak nierobni: potrzebny k'zick osobny.

Najpi'niej mi prony j'ak n'z uwadranie w
nowej k'watorze i: czy j'ostesic z miy' kon-
tenci - Co ludzcy na mię mi'owic - i: co
m'owic k'ucharka, bo j'ij' w'cnie w ty' k'watorze
bardzo swawie - Czy w'skaza u Was Hanaria -

Przykro mi byt' a' nie pomysly'cie za fotografiji
Wancie (nie pi'niejcie czy'ic w Panuy Marji's
adbradz) ze mi'eniawem j'ednego jinow exem-
plara Sta Wojciucha ab' zaproszic miy'ie na
scianic w j'ego nowym domu - teraz dostat' ten
j'eden exemplar i: ten Sta miy'ie p'awna nam,
ponk' przy pi'erosny' akwaryi wysyly'cie w'ic
Sta Panuy Marji - Prony Maruy pilawar
i'ik' listoty adpi'sywa' d'ab'adziy' na listy miy'.
Stara pani Goupil napisala list do Gani z komple-
mentami za k'afk'owany stolik. Stary Goupil w'ial
ten list ab' mi'ic oddac, ale go zgubil. Mi'ic n'z przyni'el
ab' mi'icem czy to i'icic p'om'adzi'el, wi'sz' teraz mi'icem
co d'aly' b'edzie. Adiu - di's' a' i'edno naburza'ca
k'w'owadziy'. Wanc' St. Chr

1899
§ 12 Par. 1899. Paruzi.

Rue Burg. 6.
Montmartre.

Li's'ik Wanc' di's' adbradem ab'
miy' nieradomolnit' w'cali g'dy' ani
St'oska j'ednego mi' pi'nie'ic czy jin w'at'k'
do r'ek Wanc' drugi: 250 guldensic,
Nierozumien' da czy'ic a' ten mi' w'po-
minaci, chw'ic'ic j'ic w' k'ardym pi'ic-
niy'ym li's'ic wysyly'wadem - Te pi-
ni's'ic w' li's'ic rekomendowany w' wy-
sk'adem 26-go Wanc'ia - Wanc' list du-
towany 6-go Par'dzi'owiska - to czy'
p'odbr'ic'icstwo i'ik' list ni'edost' do
Was par' 14 dni. A g'dy' ni'edost'
to ten bard'ic'ic k'uba miy' r'aw'adzi'ic,
mam j'icic recep'ic a' p'w'ic'ic, to miy'ic-
k'ic'ic tu reklamac'ic, a' k'ab' mi'ic ni'ic'icem.

Ja do Was piny i piny, a od Was i listki
 do siebie w nieustannie i jak przystało
 w nim nicem o nagłośnienie i innych rzeczach
 odpowiedzi. Teraz abiamien w list
 z rekomendacją z przyjaciółmi mi pro-
 pędzi, tak jak to pierwszy do Miłobrodzkiej
 korespondencje mi się nie wiedzi-
 do Słambana ostryż dnie i do listki-
 a z Krakowa przez try tygodnie nie-
 można się dowiedzieć z list reko-
 mendacją adbrany z nie. To
 już tak musi być przemiany was rozstę-
 i nibh z Was mi napisze odpowiedzi
 na mojej listki - jemu nigdy tygodnie
 nie mięsto abym do Was mi pisal

Teraz na ostatek wypracuję na was
 rze cała furę listów i oficjalnych i po-
 ufuży do Penury Marji - skądś tam
 wiadomości z takimi adbrany, i - On
 oddał a wam skryje fotografij
 z moich abracją sta was i Ma Wuj
 Wst - a wnytkiem ani stówka

Poprawi w mi mojej pranie i nie-
 bzdurę takie kuniwe na umyśle, bo
 was wermę z Miłobrodzkiej, któż już
 dou' milerzy w piśmiennictwie,
 a i tego mabonice nauwydau i natrę
 listki adpisai treba - Na wnytkiem stro-
 my kuzitem i wiczy mi skądś tam
 że i adna z Was ani stówka jednego
 napisai mi razycia z adbraniem lub.

Wielki - a czy już nie białe w kielichu? wcale
adobec - do kawałków porzeka - czy czy
wielki - a czy już nie białe w kielichu? wcale
Za pięć dni do Francji, znowu kielich

nicodobrańca pianażdyj purtanych - na
drugi dzień po wyprawieniu pianażdy o
ten pisułem -

Do panny Marysi tuż dnia mam pisać
ale jak pomyślałem o liście niedochodzą, to
wielki chęć odpada - ale jak list musi
nie być "u", to już nie ruszając, gdyż sam rozumie
na powrót, adobec, i nigdy więcej nie pisałem
do siebież jeno nie przepadał -

Jestem teraz zdrowy, więc wróciłem
na swoje do roboty, i tu idąc znowo -
Do Bougival jechał tylko dwa razy na
tydzień i tam nocuję - często niemożę do dnia
nie przepadał - Wielki wycieczki - pisał
mi w około 15-go lipnia w Krakowie, więc go
ten list zastawił, jechał trzy tygodnie do Was
i u siebie - Odkamniczył mi listów
ad Was ale z odpowiedzią na moje -
Wasz H. Chł.

(1)

15 Paź. 1877. Paryż. 191

Rue Bourg. 6.
Montmartre.

Powracam z Bougival gdzie mi
Pani Goupil oddała drugi raz już napisany
list do Gani, bo pierwszy wyszedł
z gubem, czem była bardzo smutniejsza
stanem i zaraz drugi napisała -
Daje mi się tu list który jest
tytuł z podziękowaniem, nie wymaga
odpowiedzi, ale gdyż Gania chciała
swoje piśmielnictwo wyznać, to (w skrócie)
niech się uda do panny Marysi, gdzie
niebierz, a tu pisać po francusku jak
rozdawita, to proszę jej aby Ci w tej
chwili dopomogła. Ale ty kwestyjs adpi-
sania lub nie wstrzymać napisania na
Wasz idanie, musi być jakiś gawroni
odpisać jechał to Gani kłopotu nie robi.

Był napisany Tadeusz, zgrabnie, krótko i bez
myślenia.

Tak już byłam rozumny tymi i cięgi pływ
mnie, bołaty, i napisanym mahonice do mego
Frankfurckiego Dółtora Tajca go bardzo gwałtownie,
a razem zapraszając aby w swięc ciasnij gło-
wie nieemickij raczył mi zastanowić nad
wymyśleniemi symptomami choroby mojej, i co
mi poradzi. Niecierpięcy to przekradł przy-
pomniaczyk uduwio Frankfurckiego po-
lepta, czy abyżdnie do lekarstwa któregoś
mnie, bez litericki napisawszy, że i już mi
jść daleko bym, ale kuracja czasu nie od-
bywać mi bydnę, bo mi nieemicki dół
przyśtał list drugi na stronę stronę napisany
i receptę, zapowiadając mi, że i kłes traktan
cierpliwosci: Lekarstwo, gdzie w swięc cho-
robie nie wiema niecierpić, ale cięgi
kuracji potrzebuję, póki nie ustąpi. Przyśtał
mi receptę na lekarstwo które ma być

2.) naprzykład dojechać zamiar - praw-
 wca do Maja w moją kamienicę pra-
 cowni - zarobimy kilka groszy pro-
 monie są w Maju i Czerwcu - to już
 najpród ma zostać przemienić (w już
 obrótka historyja) następnie trochę się
 unowocześnić - w tym roku kilka starych
 wstawiamy grzebnie dwa ardy - o
 mechtach ceni myśleć - a jak to wygłaska
 zrobić - to konieczni niechaby chcieli
 na pięć tygodni pojechać do Krynicy
 co już niechadnie dla zdrowia mego -
 ale i może trzeba poszukać nas i pie-
 niędzy - a wycepurowawmy wygłaska
 na unowocześnić się w domu - to właśnie
 pora gdzie trzeba będzie robić nowe roboty
 aby grosz ratować - więc jak tu potra-
 zymy wygłaska kwestyji - a w tej chwili

muszę malować jak warjak - na 25 tys
mieszkańców w mieście oddania obrotu dla jed-
nego Amerykanina, który by musiał zjadł
złoty mu skromnie - a na 20 Muria tuba
obrotu oddał do Salona, ani godziwy cześć
wizji, niema - wizji od sztuki do nta-
luzi się prawiadam - obrotu Amery-
kanina na utworzenie - ah nato Salona
wizji, taki ni by musiał faktów
przyrodzie i jeno pewny nie jstam
czy ukier - Salona by było gdyżym
się spócił, bo jst kilka tysięcy
mówiło mi to moji pierwszy moji
obrotu co do ludzi będzie podobny.

Jak to wzięto wstawie - goni ra-
wolic grubych piwnicy chęć paniecki
z bractw transportować do Palacyku,
gdzie „Złocena mędra” nas oboje orka-
Marylka sama nierecki, i ja też
niechże mamawiać bo nierecki taki

ciżki grzech „zatrącenie niewinny” drzew-
ozny” braci na moji niedre sumienie.

A sędegi lojornie, to adkadanie bu-
konica moji byj zymbu dla nas, i byle
odwoaga, to wozimij by ni, pobrai, jiriki
nam do konica ni, raram sędono

Aj gwałtu, filozofaję a te jst bardzo
póino, prauca a spai ni, nierecki, bo głowa
diabli nierecki cześć ma adkadanie - ajto
tuba rano wstawie, modl i z pra-
ciżkami prauca ruka -

Pamięno katim nierecki byj
przed wozimij na bala ogromnym a ma-
lana Węgra sławego Młinkaczy-
Milioner nierecki; oim ni, a
wdowne ps jathimie beubiere - wriet
drie fortunę - przytu ma nierecki ta-
lud i ogromnie zarabia - afor rka-
dowac oim a prauca, (tak jak i ja)
ah jstli oim i jaku prauca - ??.

króćce wydat. Co najsmieśniej, to ci kiedy
jakoś doin budowali to gruntu seriedni, doł-
kojczy do jęz domu jini był do mnie kupioncy
ab nabywca mnie skrewit, chciał dalego
na większe cenę zemuz robić interes, więc
umowa się zerwała - o rzeczy. Na mnie
bo ta ziemia gdzie się dziś budują, skończy
była i będzie do mnie kiedyś należeć - a
ta mata, droga i nigdy moja. -

Spotkanie: gdzie tyła się obrócić wny-
dnie młodzieńcu de Kossak; wnydnie się
wsciał; i wleci - Otóż wypurał reperion
i do Alenki - i temu jakiś polonus
z Warszawy, narmiska niernam, powiad
się zemuz i ad tego zaczął się de Kossak ko-
muni. mnie, chce przeprozić, być a mnie
i umowa wzięć w Moskwi i ci ma ko-
muni. być umnie - Oczywiście ci po-
wiadniałem jemu ci niemam wyzwyż
ad siebie nikogo za drzwi wyrzucić,
ab ci niemam naco de Kossakowi przydadz

3.)

się do Moskwi zemuz, gdzie on daleko se przyt-
niejczy ademie, i żaden faktor kłóty komi-
robi, tak doskonałe mi będzie wiadniał gdzie
i jak się w Paryżu wsiubowai, jak się
młodzieńcu - niemam więc czy tu przyjdzie
będzie umnie sam czy a do Moskwiem,
z którym mi gadałem na balu, a bal
był obrótny, kilkadziesiąt osób - plecy pa-
nieciskie s'ciemni wystawione do pub-
licznosci, niemam się jini o jini niach-
ab ja czy zamowizłem i skoro umno-
wacie gospodarku stozylem, zaraz
do domu umy dżestem. Bal odbywał
się w Pracowni - królewskiej prawonia-
nawek za bogate, niechciałbym w
takiej malowai, bo na elegancznie
wypienicta, trzeba by to odbywai w
franku i w biatyckich szkawkierkach - bo duszy
prorowadłem u mojej przynta: dwie
ostatecznie: przepych, agrom, aksamit

Choć wi do obrydzenia, jaskrawość
nie do apisaunia - Rowem po królewsko-
A umnie sził stółkow dawniej sur-
wony, a drisi wypradziatę thiera pokryte,
turecka sofa pokryta starym dywanem-
kilka obrazów i kupa starych portretów
ato cetera upiększenie pracowni - i cały
dom w tym samym stylu: Tachmany
i czerpy.

Na powiechy przy moich utrapieniach,
napis mi w tym, iż a Was druje-
ory marie szermosici nie brackę ulicę-
i orz paniechy orztho widujecie - jak
jij zdrowie - ukłony odemnie -

Jak temu stoi sprawa Waj'ischa i
kiedż się skończy -

W przytkim ukłony
i dobrane.

Wasz J. Chłobny

20 Paris. 1897. Paris. 194

Rue Burg. 6. 195
Montmartre.

Jak to doskonale i przytaczanie kied
iż nakarmi derugi na moje panie; zaraz
iż ujawnita odpowiedi i jej list przysłał
rwykła droge a nie na Niemirow, Ja-
kowny drisi adbratem: bardzo mi jest
miło, dowiaduję się wiele ciekawych
rzeczy a miśdaj iauem: to ni niemiśda
do Was dostę, w mi piśmie po raz pierwszy
gdzi Matha wistowu piśala mi o ten, ch
tylko po pierwszym wyrażeniu, ale o drugim
nięgdz uni stówka no iadnym liście - Ale
jwidli tyłko iadniej katastrofy mi byt, i
to wryłtho dobre. - W owyraj w noc
jak warijat nabieratem list upiśdły
do Panny M. nie tyłko o samym ma-
lowaniu, a sentymentow iadnych -

Napisano on list moji pisanu do Was i do Panny M. z wyjątkami
do Compiègne dostę do Was.

was ukłony J. Chłobny

Bo jirili paničku dnu na serps rajci njs
 utukz, to muniat em jjs' prapnajimnij' wsku-
 zai pmoth droyz zikz jjs' praca lujta puzij-
 te emz - Naprsat em jednyr puziagiem,
 ai do 2. sij' w noy, zmyrytem njs, a rano
 list oddat em na poerty nauzt ni ad cryta-
 m, ah gdrice otory arkure cryka. Wyobra-
 zam sobi jaku. Tam bali ueruy poprsat em,
 wstawic njs tam samuz zily paničku mi
 bardzo njs tam samuz s'imiaba. Mozia ota
 gto'sno mowic, ho to list oficjalny i bylto
 o matarstwie. - Dai's jinou tu prytajiam
 male pisemko poufne, na rsorki Swarcki.
 Kontak jistun ai Swarcku budnie kontakta
 ze swozo s'licetku, khoru tu jmed nosm
 moim stoi, ah ji mi udliera ai sa kille
 dni dopiero po tyr listie, gdrji bydz wy-
 praniat paky, a naryj' perty dca Panny
 M. w khorij' datz jinou jst bardzo malo,
 prami' nic, ah ciekam na pewne rysunki

ktore mi abiecam, a kito'u se bardzo jnj'kne.
 Skoro ji bydz psiadai rurar wyzly ah na
 kraclz ulicy, miuk Dwidrio njs fetyguzi
 skodri' na korwoz i udliera'.

Dobre njs zastanowiwany, ho adaje njs ai
 wy uszyjuz dabile mubadi i niedaswiad-
 zinski adumnie. Co tu kwam njs adaje ai ja
 duprander kiedz nuzj'oz na ostornika i'ie
 pwsedna panna samuz wyj'dric. - Pyltem
 jistun i bydz chartak, i' im wiczij' i' lpij'
 njs prytos'ie jpryprajis, a wrytem na-
 wite do tygo pswislorajze nki'etko Swarcki;
 tem lpij' widry w kszidze pmsnawemnia
 napisano dca mmie ai jui mi' dobrege njs
 nie zwbi, a paničku miuk i'dri' w
 swiat przkna i noryliwa; pewno ja to
 spotha lpszy jak byi u starym matanem
 i cierpi'ie nyzdz na codnici a rosmaita
 prytos'ie i katastrofy na Swisternu go'suince.

Tak, przyznać się nam po prawdzie, to jui
mnie samego siebie nie miał, a ial tyllu
pizlenij' pamiętki o kłótni ni bardzo białem
iż ja bi' dany ludnie z emmi nie # Drogę;
Na tyo jui' jasno wy' słowem jak mato
wart jstem - niek ni zachowa dla lipnie
: sercy, li' wnie ad emmi; adhieram ad niy'
kisty tak miki i' jemu rozumu, i' dotwa, i'
mnie, to z losu biedy przyduwa, ale nadziei
ne przynto' niemam i' adnej'

Ze przed bi'dnym stryj'ankiem na mnie
nagadali, to bardzo naturalnie, bo chce go po-
chowa' a grone zabrac' aby nam nie si'z nie
dotkno. Sprawi' adli' woi'ci na swi'cie niema.

Jał si'z Ludas rugulnie rozwinie, a racij'
adczepi' ad kłótni, nawet na straty, to dopiero
pouiem i' zrobi' dobry interes. Spodziewam
si', i' wy'ci'ch jemu w tym ekspozycji.

Szkoda nim nie kuzaty, i' nie wolny co do
czasu, bo bym przyjechał na nowo kawaterę do
was na bal; musi tam by' wspominał - Tyllu
nie Tamie, sobi' wicij' rok; i' noż, jak bi'dny' krowi, 11

2) Wobec 2' jego bratni Romualdem, tyllu prony ¹⁹¹² 191
Was do Rosji nie j' dnie, bo on to woi'ci
on j' dnie, nawet ni' mo' skini'cy na niestwierdza,
a dnie, w Ambanadi' kromy' dny', ad czasu jak
mnie kawiolenie obrudki; i' turkami sprawy popuści,
to by mieli przyjechac' jakiego fizyka mi wy-
plataci - Signatiewa jui' w stambule niema -
ale wotata tam przy poselstwie, taka ja-
czurka, i' Signatiewa to j' dnie amiotek przy
miej, wize d' adta linyj' mi zacięci.

Wobec; i' dnie miałem bardzo woi'cie
nawet z figurami co do mojej' przyntij'
pracowni, i' j' dnie by ni' zrobi' to tak jak
dnie stoi ten interes, to jui' linyj'; i' wyzna-
gac' bym niemu? Wicij' nawet niemu go i' by
to si'z tak stalo, bo to jui' kłótni nawet niemu
Inclartem wkie francuza, kłótni prawie sam
mi zrobi' przyjechaj' wicij' do tyo i' interesu,
Nynse i' ja ni' tim kłótni i' i' jui' e i' niemu;
traktatę - Pierwsie kombinacyja spadta,
gozi niemu' g' em przyjsi' umowy choci' bardzo
wspomienij' prawoni, ale na baj' em z em,
na kłótni ni' niemu' zgodni' niemu' g' em -

Oto i wyttómawymy się do kładnie z moim
architektem, a następnie z moim Francuzem
i skądś na tenże francuz ofiarował mi
pieniędzy (kilkadziesiąt tysięcy franków) summy
nie odzwierciedlającej tego, że wzięty był od niego grube
kupionego dla mnie - architektowi woli płacić
wyprawkowania kosztów, i skądś mi w ca-
lowym kwartale mały domek niedaleko po-
międzykami a na górę prawnia oraz wy-
mienić, i być w tym jakiegokolwiek
sam jeden (oczywiście, że tylko do czasu, ten jest
być może gościem, to jest umiarkowany w kosztach)

Any do kładnie, jeżeli nie wiem, to że wzięty od
radunków architektury, ale raczej być, to mieć
stosunkowo rokoszne instalacji, za mniejszą
summy jak to ktoś bym był umiarkowany dać
w ostatnim czasie za ostatnie prawnie i jakiego
branda, ciemne i jasne pomienkami na b-
piętrze - Tak się z tego wadzą, że sam
sobie wzięty niech; francuz namyślał
mi dać te pieniądze na takie warunki jakich
nie ma niekiedy mi przysłać - i z tem, że cały
budynki będzie mój, według mojej chęci, albo

3)

184/3
albo najchętniej na kilkanaście lat, albo jeżeli 199
moje interesa pozwolą, to wzięty jako wyjątkowo
i tym a prawnie roztwór mi na ul. amoi-
Oczywiście, że będzie między nami zrobiony
nie do kładnie i formalny kontrakt - i
moj francuz mi nie wyprękuje, gdyż ja nie-
być miał prawo rozporządzać domem, a
po upływie go zupełnie - Niekiedy chce
wzięty, że ten francuz ofiarował mi dać
pieniędzy na tak mały procent, gdyż ten,
jako na całym świecie, jeżeli się czegoś prosi
o interes, to raczej odierają go lichwiarska
bez litości. Jeżeli nie miastem na presento
dnie, to na kilkanaście dni już będzie kontrakt
zawarty, plany perobione i wkrótce
cały budynki - być woli rankami do-
dnie i wadlika spytadać ma mój projekt
płaca - On mi w głowie kości być ma
do myślenia i być niech trzeba przewidzieć
aby incho tu porządnie zrobić - a co naj-
ważniej, woli to abraczliwie być mamawaj

aby było wam nogo kapitału, stajcie
: dom wiskie na własność wykupić
zyskownymi ratami co rok przynajmniej
dajcie jemu kilka tysięcy franków -

Powiedacie to wprost panie, żeby
wiedziała ci a mi, mi, i dla mi -
tu dziś prawię - Sam do mi, mi, mi,
ale doprawdy ci nasomni trudno znaleźć
godziwego aby lich postępnym wypracować -
O! i teraz piły do Was wyprokoro na
kilku świeżych papierach, to mi abaj -
razem ci nicemam listowego w pracowni -
A tu jeno co chwila ktoś przychodzi -
e całego świata mi zje dzieje - mam
wice graci niespodzianek augeh i kilka
osób w Skambuta tu mi dziś zjawia -
Przez Mary Dobrodziej, dai na mi -
rachunek parę sztukami w Swarcu -
ha tu ryci to ryci, ale domnie co ci icha -
wice napisai, to ami mi, mi, mi, mi, mi, mi,
na postę, i wkanad Was odpowiedzi.

Wan H. Chłwowa

1914/14
199
Jeno do Swarbi! (Niezgodnij)

Próś Swebsta aby dotrzymać te fotografie -
zły reputacji je nieaktualnowad.
zły zawsze był dystrybucyj i broni krosi
nie dał nikomu i mi rólit drugiego
exemplara nigdy, nigdy i nigdy -
a ja cześć mi do mi, mi, mi, mi, mi, mi,
robota - Cena 5 guldenców za trzy porę
to jedynym exemplarem jak bardzo umiar -
kowania.

Przyśmi mi przygi głów które ja ci
prydam, wracaj mi przy karidij fo -
tografii, da tego ci to mi, mi, mi, mi, mi, mi,
atrara - e ci ich jak dawo, wice aby mi,
plaki - Niech Swebst starannie model
ustawia, aby aile moimoci być w
tych rzechu jak mi, mi, mi, mi, mi, mi,

Konieczności uprosi Ci mi, mi, mi, mi, mi,
porowata - nie przynajmniej wymiarki -

bo Cioćcia, choć jej stara baba ab ma
twarz piękna i typ prosty - i oryginalny -
wskąd przypomnia - Oj, idź tylko na chłostę
wstąż koronkową i na szyję i ramiona
złocić - No i wstę do fotografa
jako kłótnik matryj, płachty, lub
to chce, aby zarubić na placy i dać
ruch rękoma przytrzymajemy te draperyjs -
Na pierwszym rysunku są obie sary,
to musi być bardzo ładnie w fotografii -

W Paryżu daleko zruszając jak u nas -
zobaczyć jej ogień na koronku, ab
prawnie to pisać i rękami się łagie.
skoro dzień do pracowni podszyc.

Jak była gotowa fotografii Cioćci
Dziś to mi je sara w liście przysłała.

H. C.

185
d 29 Par. 1877. Paryż.

200
Rue Montmartre,
Rue Berg. 6.

Dziś tylko trochę, bo jestem
bardzo zajęty, ale ci liść Wan
wówczas odebrałem więc chce sara
odpisać. Jutro pojedę do Boulogne
val i oddam Pani Goupil liść
Gami - bardzo dobre napisany.

Moje pamiątki M. i Cam
nie dziać. Bardzo cię do mnie
często pisać, bo to jej i trudne
i musi kompromitować. Mam
od niej już trzy liście, dwa po-
ufne a jeden oficjalny i nic mi
się bardzo cieżko, a potem kiedy
Tarka to wósem papieru napisane.

Dowiedział się, że tyłko prony was
 orz miy' bił aficy aluz z 4-ck
 arku i hois (pragracu do matowcania)
 adabrada; postawę był uprost na
 Bracke ulicy.

O manynce do noyca padełi
 wele nie rapomniad em - takowa
 jist jiu otutaj, ale rekad em jinnu
 na jedny oca; model do ryman-
 hois bardzo eukomita - dopiero
 wrony' je do stutem z Tadi' al-
 kustu Guupila, a jinnu mury na
 nich przwodpi tyw ai imiona au-
 torow - Oto'z tu paraka na parę
 dni my' Panu' bydnie, a Swanku

zmaj' dzie w miy' i swoje sekietho.

A Tadi' dzie siy' Ksiyzi Panu' przyja-
 ciel popisuje z Ludem i z Ksiyziem
 Oj' ikt' jini narawone iij' porby' ty'
 ksiyziem; to dopiero wactho by dai
 widli' bal, na prami' ethy orwobo-
 dzenia iij' ad tego interesu.

Schinyk da Panu' euki prawnu-
 rowy, ab jinnu nie przedho adentk
 gody' obstatowad em rambly, a taku-
 me tu iij' wbia nie bardzo przedho
 w zimie, gody' prur oras wilgotny
 biada farba do p'rtoty przedho
 nie schnie - w Pnyntku mieniszu
 rapowu jij' adentk w osobny' pacze.

Łdowie moi, jst wcale nie te - a le-
remie frankfurckiego do ktora nie chęz
posmei, bo mi Tatwo j' admistrato-
wai, a tu mi tu mo'wili i recepta
dobra i i to kuzri mri wromuie-
Grenta, iły moina lęto wiednie i gm-
widnie jali doktor sę niemylia na
Juricie, to by go warte zymego ostoi-
Kawien ber wyj'etko pucz drugiemu,
a my b'iedni Nowe stękamy i nie-
wiadomo do tego i g'dzi sę w'ca-
Ale na dnie jstemu edois o tyle iły
cały dniei zawnu mabowai, a co
wocy crasmi sępsai.

P'niwi d'wi nie dawo a orzka.
Mo'j k'ito wiaer przy'ednia. Cz' niewieci
crasem p'ca i'co tu m'bi' b'ednie.
Wan St. Chy

1866
d 2 Listopada 1877. Paggi.

202
Rue ~~St~~ Burg. b.
Montmartre.

Co tu u Was nę dzieje i co sę dzie-
ja tu s'iedzę jak zaccarowana krizim'aka w
zaccarowanej wioscy i z mo'j' prawom' na-
wet nosa do nitkogo nie wysuwam, bo s'wict-
romis nie obchodri ani trochę a w prawomni
mam tyle rajscia i tak przyjemnego, i os-
mija niedostrozenie. Jui sę nię s'iem do
Mellomatu a kt'orym sprawa nie Tatwa;
zbudowacem drabimz kt'ora wyglada jak
runtowanie i posnię zaccyram skakai i
mi'edrye nę do mego wielkiego p'ob'nie
niewidze j'nowe w j'chi sp'osib g'mach
tali umalokai przy'woicai - Pro'ic tego
male obratki cięzko p'ortypuje, bo jak i'ch
nie b'edri, to zgladu pogisnieuz. Peripuk-
tywa wcale nie p'isłna.

Od Panny M. mialem list bardzo

między chwiejać oficjalny; kontekst jestem i
mój list z programem malarskim nie-
zapomniał a wcale adresu donosi, nie tak jak
oś pierwszy, który mnie na niwiec stoma-
promitował. Niech tam panu maluje
wi dopóki jej fortuna coś tam takiego
nie zmalaże i ona raportami i o palec
i o malaryku - Ja już wziępiłem do
stowarzyszenia starych kawalerów - nie-
dotychczas i w tej godności zdaje iż i na
razem porównanie; byłoby mi jemu miał
dość czasu namalować kilka przy-
woitych obrazów. - Coś dziwnego iż stało
w Paryżu i tego roku tak jasno - w
przeszłym roku w tej samej dni. ciemniej
był w jasnej noc, tak i prawi było
niepodobniestwo czasami malować, a
teraz jasno, więc wzywam siebie tej
worywki wiele sił stania; zdrowie
jakos niech mi staję i niewiem czy

203
to sama natura tak da mi: zrobiła iż
Tarkawie, w armenie doktora Frank-
furckiego, drę i plecy moje, chwi jiron
nie zupełnie dobre, ale macenie leży mi
stule jak dawniej.

W Pamiędzych wyrok paktament i
supliciami malarskimi da prawni M.
i z schiekiem da Sewastii. Już dawno
bym to zrobił, ale jener mi nie przypieki
jednej noc które mam postać, a tak jestem
zwiąży i czas w dzień nigdy nieman-
nucem iż po świecie albo do dnia, albo
w noc, wtedy kiedy ludnie spie lub
judez - więc im mi do interwio.

Wkrótce będę się miał kim wypr-
caci we wyisthick pracach moich - nawet
i w malowaniu: Milowice przyjechał,
ale ich sił nabrac i strakowa rejekhad
do Wissy (Vichy) i ma tutaj być do
dwu dni, jak mi prawi - a to wróży

praca i energja. Bedz w stadz jiny
wskazowac to musi fortuna, a nie
otrzymam sukcesy: stare pantofle po sta-
rym stryjaniku.

Juz szj pomalu rzejdiai saznajsz
do Paryza. M Gouyribois bytem w Boulogne
me uwatke na ostatni, w soboty jwora-
caje do miasta a w Niedziely bydz jui
a miel na obiedni w tym samym domu gdzie jui

Pociencii tam D^{na} Dobrowolskiego, jui
byl umnie Tyrbicowicz, tu bardzo bogaty
ktory kupil w Metylii Biskupa - bytem u
niego wicewolkiem, poznalem roneckly - mite
amerykanka. Sam Tyrb. mi ty trz iktoryca-
ah miemien szj ta majomwie przyniesi mi
dusio korzysci materialnej -

Wiel bym wam jiner pizhangd mury
napisat ah rany, erony jistun i w ofturni ai
kucz - mury adwersi, tu jistro rubota, mam
modela - Wapiscia o wrytthim szjgo i mowka,
a tam Pawienka ill. porobila, szj jui szj bala
wzpo czty i szj ma wiele konkurencji.

Zawony Wan Jt. Chlebny

1871/204
27 - Listop. 1877r. Paryz.

Przepraszam, ale nie mam czasu na odpowiadanie na listy - prosze o wyrozumialosc - pozdrawiam serdecznie i z czułością
Zawony Wan Jt. Chlebny

Pan Barz. b.
Montmartre.

Naburzad em do Pawienki - niewiem
sam da rego ponownie, tu tam nie, chyba
parę wyprawie miuj' ceremonialnych - a to
tylko o stawa do miuj' jiny - tu senty-
mentu te rany i tem rzytzie w obci-
a i dobra byta stamnie janie-
necka, to szj szj jui tem adwersyzi
ze szj i delika musz ja trochy
regos mandz -

Paka do miuj' pod adresem szjca
jistro idzie - szj tam da Pawny rormait
supiccia suktarshie - wryttho rarem
kryz grom wasta - Ah, jak w poprzed-
nim listu i w was jiszdem, jistz

kam da was: fotografij'a autenticki da
 Wojcicha - Sbietho da niezgodnej swarki -
 15 gło'wek do ryłwis / Karem a Sworky
 ho byrie 16) i: laska z cyfrę A.K.
 koto'mz prony was apierowaci D^{uni} kwai -
 nickiemu - a powiadacie mu iem zdosio
 wo ty' chunili chociar mi bardzo silny
 jstun a to plez bole znowu potronecki -
 Mahometa nawydem, niawiem jak
 rajadz daleko uci nim - Bylyby zdnowi
 to robota nicie i: die - mazz matyeh
 abraciwio mam porawyznanyeh, ki'dy's
 z tyo grom bydie, jak mierz bu ne po -
 lity om par kto'e die's newek nam
 malatkie i:nterera powstrzymam, ho
 nitk nie nitkupuje - mam wyprawdzie
 killeu obstalunkio do Amerzki, te krom
 robiz - a proa tyo i:nyeh wiek gotuj's -
 ki'dy's amator sz mwy'die -
 Piszcie dario a oburzenie -
 wan S.H.C.

Wypisane jak pisał pisał by' on panna by' a kowka to z ko -
 amio...

1.)

§ 10 Listop. 1877. Paryż. 205

188

Rue Bourg. 6.

Montmartre.

Uwariam ci najlepší sposób aby
w Was otrzymał list, truba samemu
napisał wiadomość, a z rana miera-
wodnie zastaną w pracowni Wasz list,
jako rychły odpowiedź. Dział wi-
piasz do Was jedynie w tym celu żeby
jutro odpowiedź otrzymał, bo jini wi-
bardzo dawno do mnie nie
pisał - pomimo tego że ja zawsze
chcę kilka słów do Was nabrać -
Dział literalnie mi nie odzwieci

ciężkiego mi dowiedzieć, albowiem iż-
wot mój morina powiadziła i corca
pustelniczym się staje - i cała pro-
menada moja odbywa się razem z Pieu
Chaptal de Neu Bourg - a wieści o
powiód - ~~my~~ narajaka bydlie to samo-
wizę jak widzieli rozmaitości nie wielka
Próbuję mam tu dwó i godziwy dnia
nie wytknęcej bo mung małe obrabli
wypracowywał na prowadni chleb którego
jaki mi brakuje rury, a Makometu
jaki mały i mały na staw, która jęki
mnie kiedy spotka, to ponieważ bez bólu
i obciążony by, normalnie mnie nie czeka.
Na nieszczęśliwym i dziś mi
nie braknie i cięple jakis nowe stworzki

206
wizę i zaprosiny bez końca, wlasnie
kiedy mi mi do zabawy i kiedy bym ni-
kiego widzieli mi chciał - Makometu fran-
cuzi razem z da rmi. bardzo gromni,
pietoni i wizytami i z roncami domni
przechodzą, chciał ja w starym kuboku
w ahymy prarowni niedy, a u partoflowi
to jui jist nawet nie ma, nie mówię
o podemwach, które dawno w prochu
obróciły - Dziś mi nie nie sprudzi,
obróci mi za dawno niech, więc jak
mnie widzę i ja Makometu obrabiam,
tak chorom głowę i to tylko w talij
świetały sytuacji jak moja, morina
spotyka i z rozważę małowai tak
albowiem dnie nie trzeże się o byt

materjalny. Stawiam ci maję tu smię, że
bardzo bogatego i niezsiłowego człowieka - i
ani myślicie iść kromas' wytknąć i
to nie tak bardzo śmiećle się stoi - at
jaki głępi śmieć. Miedzę matemi wko-
kami mam try abracji podmalowane a
preracowa do Ameryki. Na jedynę kapca
któ'z daje mi się i samowit zllis je-
dem czy dwa - ale jini kilka razy do Goi-
pilois pisat i bardzo się domagat abrac-
koi, więc to jener smię, trochę powie-
ni trochę góra wrobi, - a to jini bardzo
ciężko przyde, a stawa i rąpotniuz nie-
wrtogacuję. Zrobiłem się wielki ek-
gant, w stony kubałach kurotam wwoz
bawentriancz podnieoty na miż się jedwabny

i jak się z miż' wyplowę tego jiner nie-
wim, ale prerau cam dwo trudności i
dwo bardzo robotę aby stowiczy abracdary
i przyim kilkunacię litiputois, kor dwo
głoda i smię i mas orka, wca ma ulię
stij Anuz a smię na tuc kudz. →

Do panny w prany tygodniu agni-
sotem dwa listy jedne oficjalny, drugi
poufny - a choi osobnem drogami ma-
nuszaty, rad bym wiedniei czy do rgerde
i do preracowa dony, jako tu i jako,
i gratem i artysty onym, gdzie studowaj
jst schieko i k. d. Rad bym wiedniei
o dojcieu listoi i jako, i jako efekt
na pannie wrobie to wnyrtko, gdy
jirli ja sam, jako stawic charty

jestem, to mięk przyjąłmiej jako os-
tytu z daleka byś jej przytorny -

Powinna jej być pamiątka sama co
swój' rōtę' głōwe radcydomcei z i na
świętego turcelicę wychodnie' niewarto-
i pod nas ty' riny napewno jakas' posari-
na figura pochwyi pamiątkę - Ja jej
na wysztku jestem przygotowcey, to ty
ani na ludni ani na świat patreć
wiegij' mi chey, i o niczem jej nie marz-
miejektole nie robij, a tyllko dnia wygę-
dau aby przdy' i' do prawowi, gōpi
cheiakam rostanie na tym świecie przy
turinwis miestych i staranuych robōk -
a mam i' d' w głowie bardzo duro.

Co robi' wyj'ciech; z ty' dobowat byś arcy-
drieta i' z' Ludasa od knig arcui cewobo-
nie; by'nie to dniem wielki' i' uroszty-
na ktōre gōtōw jestem adigai i' sam na
sam i' rasngi mi pod Tawę, to ni' emam,
ale pod sterlugami. -

Czyliwie do mnie drugi raz jej pi-
saka, musy wkrōcie jej' adpisac - Wolowcy
był u mnie Wadzieli, rawno bardzo gōrengy
Mikowia, jak zastaryt w V. S. ty, tak
tam i' w' d' i, doter go niema choica jej
dwa raz na Wtorek i' abiecał -

Turceloni naszym cōs sprawa z' h
stoi, co mnie bardzo zasmuca-
d'rai i' d', czy i' wam i' gōy -

aby jakto li' d' w Was przyiech.

Wan J. Chas

2)

188/2

a podarzyć wstawić; tak po s'awienie para-
 daj's - jiřili na przyszły rok do Krakowa
 przyjadę, to j'ak desperat wygladać będy
 w stroju zupełnie miedobym, i Paunia
 nawet na miasto remuz roży" ni recha-
 Powiadam: jiřili przyjadę, bo co's mi nę
 waja i tu podóńi uřońoz będy, a to
 Na tyo i muń uřońoz i t'akto Mahomud
 kwiery' nę będy, a potem truba uřoń
 z nim góńci sukai przyt'akku i pracowni,
 gdyz' do stowienia Mahometa ch'adz'oz
 powstai so ty' samy' jiřili mni' gozpo-
 dan t-go Orewca (kwi'ca mego kontrołki)
 na ulicy z manothami nie wyzuci-
 Stowem i sytuacyja b'udro zamil'tana

189
Dy 13 Listopada 1877. Paryż.

209
Rue Berg. 6.

Montmartre.

Chci mi na tydzień abżeli
do celu na mi na odpowiedź na mi; list
pisany przed dwoma dniami, i oto dziś
wam pismo odbieram, z którego bardzo
krotko jest, chwila ano mi sarsiera
ani w innych wiadomości, ani iadny
mitęj nowiny - abżeli mi
reklam, gdyi przygotowany jest, rawn
na wnytho napisany. Nie mi mi
dziwi jidzi robie historyji i jidzi
grani co do moich stroniow i Panna
M. - Dla biednyh ludzi her w rwnu
i her rawnia kuba jakij kolwiek
w rwnu. Wybaw by mi tyto rwn
coi mi aw autarowemu rwnu.

o prawni, bo o smie to porwadam
rozytka, albowiem w ten bydlie tyte
prawdy w do swich ~~but~~ skarbowi:
koga cho w glowni: na j'szka u stu-
regu kniecia. Moje stonubi z P. za-
pewne si nigdy ni mi zmieni, gdy
ufam w nie ranasto, abym dopisat
si moze thi zmieni, szj wrzodem
smie - i ten tyto w j'y' otworci. po-
widzialam, to i sama musi zoru-
mieu' si ten kto ma ngyz i niedostu-
tek w prostosiu i gnyptosiu, j'istki
jst skawich wriow, to ni wie'ieni
i wie' narari pneduz pamiety na
smutne poriyie, j'akie bieda moze
zrobi'. Zatem ja do Pamny arri go-
rytzyk ani zimnij'nyk udui' mii
nie bydz, j'ak to co teraz mam i
kton na rcau se rcau ucam, ah pro-

porzyer i'adnyh dai' niemogz sobie,
niemogz jinow nie pewnogo da ricki,
ani nawet wielkiy' niedrici - Barde
wijs naturalni si z plam ustypic mu-
ry, a jak smie to wiek krostuje, to
tylko ja j'edem niedrici mogz - A j'istki
ona wyjdai. ze musi i bycie rozstiewe
to dai' bozi, gdy wiekoy arily moje
niedok niogz ja dothuzi w j'akibet-
wielk spwob - ona nicem nie rawi-
nita pzedemne - J'istki jst j'akie wina-
to z mozy' stowoy, gdy w kuliy' porz-
ayj w j'akiy' ja ni waz'duj's, niekub
byto ani nawet moie' do pamny, a
nie to sily umizgeu' ni.

Zdowoi mi wiek skuzj, wijs prauy
wsieckle, bo to j'edne pryj'awoi' dai's
da smie - nie smie tyte nie obchodri-
a sytuayja matow'jalne pnedstawia aj

w nader smutnych okolicach jideli praw-
wca nic byż - to tu skazy / jak niewiórka,
nie pygnawiają / z ogromny' drabiny do ma-
lucyńskich abracurkowie bto'u cięzko wypanowac
musz, poniewaz tyo ai d'is' jidem tyllow uba-
kornit smis' zagnujs' - Ah pricwca' musz
co innego tu matnosai' j' d'us' o'ies'ic' - wiec
niema co reronowac'.

Milswica wawny' przyjechał z li'chy
i tam smie gwastem wyppawia, bo jego
brat rypednie ardownial tam i si' matrosai'.

Niewiem czy jui kossak mbudę przyjadę
do Parzja, ah jideli an bydnie pod protekcją
u kramicznik' czy innyel panów - to j'e
o'czywiscie ai bardzo się Tszys' nie byż, bo
to się niogadca z mojam praknowaniem.

Najpiznie mi jate paerka do Panuy uli.
przyjdzie, czy kontenta byta z moich rydzonych
przemaitwio - Wszytkie plokorki mi przyry-
Tajnie - bo to zabawnie, a gniewai się ze mi
na m'bygo nie byż. - Wspan. H. Chy

8 14 Listop. 1877. Paryż. 190

Rue Bourg. 6.

2M

Montmartre.

Chociaż przed parą dniami pisałem do Was, Abi' mój i dzi' jemu trochę kilka nabrał, aby dotrzeć do kartki do powzięcia listu, który Swarka wzorzył przed Tarhanem. Mianowicie jemu pamił przesłać kilka ruy artykułów, które zajmują prawi' cały list, tak że niestoi' mo'żliwym takowy posłać oficjalnie, ale ni' tytuł i form pirowni ceremonialnej mi' zachować, więc ni'ch list i'dzi' parę ruy Swarki' -

Wzów jstem więc wóhcie i'dzi' - ale co to kłopotu e' moim skłommetem. Cały dzi'ni' ma-
luje, a jak ni' razyna siemnicai', to rapa-
tan swice i' dopiero gmyranie ni' wdywa
po wymyślach kufach i' pakach; gdi' jaki
jst kordium gotowy lub kwasu' materyi-
turki'j', wymy'łko wyjeigam ab' e' tego
układai' kordiumy dla kaid'j' figury obraru'j'

Od z'akaj, ai tu miema Gani e igi'wke i j'j' ta-
lentem hafiarstkim; mam doskonałe mater'jaliz
a miema komu e nich mi s'yci stroje w'elk m'niel
rysunkoio, byd' m'niel w'izii j'che kolowich
sawarky, ho se takie nevy ktore cisgly dery-
gowai m'ny i samemu j'itlowai, i'ky byto
dobre rozkioem - Se ta e proferyni kostiumien-
i ci do teatrois i do malary naj'dostonalij
robiz, ah nato jak w'ierajz doskonałe. - Je
diz' m'ny ekonomierne wypraw' sprawica -
Matkometwi, i' d'cem robie rudy ho mam d'cio
mater'jalow, a i malare francuzey wyto mi
mi co's dajz, tak ai robote mi byd'ie powstrzy-
mane p'or mater'jalne trudnois-

P'innie mi j'ali tam efekt rozk'it obrar die-
m'ieradstkiya, ktory je znam tyllko z fotografii;
komponujz bardzo ładna, ale nie wiem jakie
j'nt wykonani - napiszei jak tam Krakowscy
krytyki w'rywai n' byd'ie - co powi Sokolowsky
j'nt n' zdecyduje co' powiedziei.

Musi wam pomierkami byi parady, bi'idy
chitowia j'nt m'ni zachwycony. Del mi ai j'ndce
nie przelko j'j'ad'z agl'adai - ale Matkometwa nie
pomuz ai ukoi'owoy byd'ie - Wasz S. H. Chel

1879
d. 20-Listop. 1879. Paryż.

(W kromce)

Rue Burg. 6. 212
Montmartre.

Zjawit mi się ummie w pracowni
młodego Kossaka z listem od Was i z pie-
sikami, które w Stomoku widział ra-
pominiał, zaco smię bardzo przeprosił.
Mówit mi si mienska z Branickiego,
wize zapewne bydzie miał jic tam pro-
tekcyy i pomocy, ale jicili bydzie dobra
pracowaci to i sam się na sianach wy-
dobydzie - Ja muie abiecalem si jicili
wó bydzie potrzebowaci ad artystowu kubi-
nych ja muie, to z wielkij chycie dygo-
mogę jicem, abe kruba uprośd dobru się
wspatreci iły wiedziac owo prosi -

Za kalendaryk bardzo daiskuy, bo
bez niego zapewnie bym niewiedziac jacy
na sianach daci i mienige. A teraz

więcsem niż do rozrachowania, tylko mi
co innego, jak czas, który mi jest bardzo drogi,
tak i z jednego dni dwa chciałbym zrobić -
Sam nie wiem jak poradzić, aby Durio i dobre
pomalować może obrabić na sprzedaw, a razem
Mahometu tak w przygotowanym stanie ludzkości
ukarcić w przygotowanym roku; byle by tylko zdrowi,
do do krzyżacy mi pojedź, gdyż to wypadki
właśnie w chwili najgorstszego czasu: najgo-
rzejszą robotę kogo Mahometu. Nie wiem jak
tam zapisano stoi w krzyżu przemawiania,
ale ja w moim kalendarzku oznaczam,
że przez zimę, wiosnę i lato są do jesiennego
przyjęcia roku mury ukazywać mającymi
obrazki: Mahometu, który w godzinie
sury i odpoczywać a na wiosnę 1879 roku
wystawioną godzinie w Paryżu (au Salon)
a potem może w świat pojedzie, albo do
pieca; rano to w jego warteści.

Czasem dłużej raz do mnie pisać -
nie poświęcić czasu, jak rozmawianie

213
stariej babli: piasek, zaleca mi i innym niż mi
zawsze pracować, ale jedno osiemni przygotowania
jij' abraciem namalować turczyntę, o której ko-
niomnie prawi. - Wili tak bardzo jij' o moje
zdrowie chodzi, to by powinna prawi i innym
zupnie. Da mi' nie malować a posied
sobie na promenadę - oto p. k. rozpij'a kądys
na świecie: aby da mnie zrobić, a potem od-
porować. Ale nie jij' może mi wprawiem i go-
kę turczyntę przygot. według chrześcija, bo ona
zawsze bardzo dobra babli: sweni stosunkami
może Durio doprosić do Ludowi. - Srogiem
ni dziś przeglądamy papieru malarkiem miarę
ty' rano do której' mam jij' malować - a jej
chciałem pisać iż Lwaska sta i miarę
kubową.

Odpowiedzi jinow nie mam z Brackiej
ulicy na postane p. k., ale ta reledwo dyj'u
twar mogła, więc dominiem mi o tym ra-
pawie na tydzień, nie przedy. A pracownicy
niech dyżury wymagają oszczędnych listów

w mię, dwieci mi są tak miłe - ale jak
pomyśli o wszystkim co rano, to ci mi się
strach robi - do śmierci będę moja prawniczką
zakochał, a jini nie z tego nie będzie, bo ja chętnie
jstam i takim roztępi. Oł teraz Mahometu ma-
hija i tyle krotki alz go wyrywa i ci ja sam smutek
z gładu nie umieram - Mury na grobach kwiaci
moje Amerykańskie obywateli o które jini kilka-
krotki z namora się wspomina, co mi
jst bardzo miłe.

Mam tu Młocwicza - miałem jemu tydzień
dwóch, ale jini jeden pojedzał, (stary brat z Parigi)
a mój własny niewolnik został i coś myśli
robić - jak wyżyłi to on smie a ja wam
doniosę. - Kosak młody zastaw smię z modelką
co go mrie widzi, pomyślał ci to mrie jak
przedmiot uczyć - ale na wstępie go uprzedzi-
Ten ci zawsze smie zastaw ci towarzyski
kobietę lub mężczyzny, bo teraz u smie prawi
co dzień jest model, co da malarstwa - najsie -
a da kienie zguba. - Jowli mi ci bardzo cie-
kawego napisanie - to wam zaraz napiszę -
Adm. Wam J. Chy

Podkreślenie Kryzyska, jak zawsze, sobie wyrytowałem - a jakadrii mory ransawa.

Coś, sprawa, mory
mory a mory
mory mory mory

22 Lisop. 1837. (1837)

Parigi. 214

Rue Bourg. 6.
Montmartre.

Dzień list Długi Swarbi z cerkiewki
Kryzyska udobrze się ra krotki mię, prosid Długi-
kaja a potem wybił Długi Swarbi, iść z
Parigi nie tak było daleko do Krasowa-
wsytkie wiadomości o odebraniu paki
bardzo mi są miłe, ale ci smie Długa
strofuje i podjęwa ci mrie sęty, mrie
do Paniuki jini zarywa i zarywa; sate
powiedzenie to warto ja krotki do smie
i jolicam tam Ludowi chie w dęsi smię
w ten zastaw a jak krotki jowli do Waj,
to wstępie sam robię. - No gdzie tu sprawia
liwoni na siewie?... Ja nad mrie Ma-
metem tak prawi i ma to smie dialektu
nie wiersz, a ona smie Hómarz ci ja o Ma-
hometu krotki myśli a jini prawniczką napis-
mianem. Czynięcie ci Mahomet jest dzień

jenou wainijny da smi: jak no crani kiedy
go rozpatem, ah dai on prstat lxi eden
ijcia muzo, a stul n; bylho srodkiem koby
mosi mi polepny trochy moja sytuacyjs
matrojalna, i pruwotie myslic o ure-
czywistnienie propletoiu i najismilnych
celow - Dai tak agdanie stoj, i ani ud-
cinowi ani rozsudek mi przewala mi nie
izdai i mawzi i druge istoty waizgusi
no kiedy i mdyz jaka jist tarcia nicadstymie
moja towaryska - Tyllho prou Mathematiki
i prou najuzilnijszu pracu moze n; trochy
wytalendai a litopotoiu; to ta pracajs wisicy
mosi jak ity mzi pruwalaja - ah: dai
z abaniam n; w tobieotku; ad nieparmistnych
orawois co daiu miacem u ricki: swodek
po calych dniach, ta praca rozumieca wic-
kij' mawzi i natyriwia, wize mzyz bardro-
dai nauo wotutem, ah i noc kuzsenuz pre-
puditem ho byta kurna i wiatro nlyz, wize
co skwita n; kurdaitan, wize jak n; z

215
Dowoloktem do prawowoi to mi n; glowa
zabrzieta: tak stalo wotito, i i model
pnyred, i Margeryta siewdani pnyrieta-
a ja jak adiektu juis lerie musiacem -
i at tena dupiero pod niawis r lxiij' mi
n; wotito - a jistho byrie wupudni dola, ho
nam model i bardro wawiea wotite - hoiz
kuzsawien ai to w myttho a originalite do
panny -

Wokrite jenne pnyz pake matenke do
Kradawu, ah na ta ran to jui musy Ludoia
wotie ktopok a adawianiem, ho pnyz pod
wawym adresem - a byrie no miz' solie
Luthcanti de Panny M. - na 14 w; 20 Grad
i mieniuw w; wawieuz panny - (lxiij' by
lyto rity i; byta mi wotita bestyja) i
glowacelka turczyki da Czajlwi - ho
mawz labee wotie i pny' emuoi, choi smiz
to crani dwie kouty, ah una mosi nam
pnyjai i wicli wotie dobrezo da Ludo
prou stowaki a wawiechom i inowym;

Weroni, miatem bardzo arzywiculac niez-
ty: Pani Merwart, która Celię wy-
stawiała a ycauita się do mnie, mówiąc
że jej syn ma malara w hieruji i prosila
żeby jemu porwolit przycięć do mojej pra-
cowni papeterii - Chwi stawa ale mita
balba-

Chwi a holaw głowu; to horyzontal-
ny przycięć jednak nie próczuję, bo dziś
sprzedalem Tyntlianiczowi mały abradel
„Lejbeka” - Jak ukoię, a raplaci to
i wam zaraz troszkę grosza posyłę.

Koszaraka mi dzisiaj drugi raz w
restauracji gdzie jedłem zwykłe, obicac
ze znowu będzie musie - Wzyc zrobiec sta-
nięto co tylla pnie moji stowuch moze-
ale to trudno bo do nerycia i sukcesu w
Paryżu nie nie trzeba proia robienia
dobrych abradel. -

Zupełny bardzo jestem, więc jidac
dziś wiecz - nie moze - Zegnowa od Panienki
lich adwior, wkrata - wase Sh. Chy

25 Listop. 1877. Paryż.

183

216

(Ogerone - Bandrym) Rue Burg. 6.
Montmartre.

Ostatni raz piasec do Was przed kilka
dniami byłem niadwó, spiny wize a rapw-
nicuimie ze dziś mam się dostonak, rego: Wam
wizy, a nity mam tyh ai do smiereci bym
mógł wykostomyci swaszy, gdyż mi katowa
kawa w rze wpadła. Ale co się przewlece, to
nie uicore, i'oz roowinij' oz p'ainij',
swaraka broni bita, sets ai smie dzędzi'
krytykowi brata, który jest turek i takich
wzoz mi znow. Dziec są zakrochci, tak ai
o 4-ty' jid' ciemno, kuba robotę porucac
i wstędy krog wii co ai swoje ocobę mam
nobić nim para obiadowa nad y' dzie - kaci'
koryptem z tego czasu, aby nabargraci ta obio
killa, ah sprzedacem ai nie ciekawego mi
powiem, bo u swiatem stowuch rewalem
i niewidac ani psa, jak to mówię - a li tylla
w swiecie arty stowuch wizz i w nim mam

najmniejszą miłą relacji. Wczoraj jadłem obiad
u Gérôme z dwoma najznakomitszymi artystami:
Hebert i Baudry - pierwszy napisał mi o
sichu, a drugi sam dziś przyszedł do mnie do
pracowni, dwiś godzinę siedział, Mehmeta
mego wyexaminował jak lekarz pacjenta
i takich mi miłych rzeczy powiedział, że
albo bym musiał uwierzyć i pokusić się pudy
nadszty, albo upieć raka i wyrzucić mi nie-
zawarytem na takie przekazy i od takiego
orkowicka - Stowem się w chwila jabił
nowy francuski artysta się pojawił u drzwi moich
i z ciekawością rozpatrzył co fabrykuje, a
kiedy wszedł wniósł mi najnowszymi
skowick na świecie, i że mi się nie obrażę.
Wiśmiennie taka ironija to su. Ja też
wrytho to bionz tyłko na grenowii a jwi:
oam wiem wiele to prawda truba niż cós
budakiny na świat u swy' pracowni wy-
puszcici. - Baudry rozkuji mi wielki
sukus ranyo Mahometa, kto powiedział
tydzie oryginalny i tak dobre obmyślanie

217
zi nadat mi koniecy nielozę się o nic mi
pytaję a ty drogo idze jak dotąd - Paka-
zatem jemu całej stopy rysunków otowokowych
z natury gdzie po kilka razy kurda figura
się sobi z jedynego albo z rozmaitych modeli.
Bardzo się chwalił. Kiedyś wam się w
ypisiermie zostawić całą kupa papierów
moich bóg wie czem raryzowanych - Paka-
Tem kilka pierwszą rary, a potem jemu je-
den taki rysunek otowokowy Parisena -
nie wiem czy bardzo kontenta z tego była
i czy ją się podobają - Chociaż mi przyleci
zanie drizłowata, ale to musi tyłko praw
grenowii - Crekam na list który napisałem do
mnie napisem po odbraciu gabi ustotnij' -
moji prawnika się namyśla jak na jedyn'
i wiecie i podziślować na prarente i na-
dżęcy miż na moje niegodne postępo-
wanie z nią. - Pewno tam w kstertku
u Sawarka na mnie cós takiego uradze
i tyłko powieść miż naleri - Ej, kijaj, kijaj
truba na gany, i takowy abz w rękach

Ładawa przeprosować mi, po gorzkiej tu-
szej matoliniej siostroski, to by było doskonałe-
Mnieś był Linio wsiechtę i tuda było na
choć cały dzień tużtuż da odbrania parochi-
ale co ja nato poradę, wiede przez niemię
opłacie wypracujcie sta austryjaczki - zoto
dostanę książka, mięk i miem paradyje.

Oto maliniki kornis, archystryjno - archeologiczne
bibliofiliomny: proszę was mięk kto z ueronyk,
Lunackiewicz, Sobol lub i smez dobroczynny a
suiadwony cztowick, reku mi napisac dok-
tawie w jakim przytu jest ta księzka z
miniaturami w Jagiellońskich biblioteka-
z ktorej to da miie abstrakcyjne alpy, iie kalli-
gali jiy ktyt, kto robie, godie, kiedy, o cym
w miy jiu - or na papieru or na pergami-
nie i or tekst jest tpe zwanie piśmami or druk-
ko bardzo dawno jiu jak wiidriatem ty księzki
by i wupatnie reprezentacem, a dobitnie wia-
domosci se mi potrzeba. Zapewne to bydzie mi
bardzo trudno. - Obeham tuwm z upragniowiem
kistis ad was i ad Penionki - jak miis bydzie ta-
jac, to nie, byze pisaba to i ja do miy napisy.
Niedyt co umnie ad dui kiltu miodu kornak, mozi
jui ni wriat do pracy, co umie radziem -
wan *Sh. Cho*

d 29 Listop. 1894. Paryz.
Rue Broz. 6,
Montmartre.

W kiltu dui po waznym kiltu
odbraniem od Panny Meryi oficjalne
pismo i na taktwa tui oficjalnie odprisa-
tem przedwony, a dui znowu jiu
mabz kartekunek nages miyadny Luwaki,
mojy dzwonielli - ktory jiu w parochy
kiltu tuw postatem.

Nie ciekawego da was dui napisac
nie moge gdzi iwie przy miie, chowai
jak wam wiadomo na kapucyna ni mi
porydalem. Ale tak jistim rozst, tak niemoz
nusa malii i tak mi ni dui wazy kiltu,
i niemoz wydotai i wpiaci z robotami
mijimi. Madi obrachki hwiery jidm a
zaczynai drugie miy, bo tu tpe to zgotow
9

pozginieemy, a Matkonelka tu chciałby wrócić -
do niego wisi rymunki i natury przygotowuje
a tu jeszcze hostiemy wsi braba Lanin. Kartun
to już samemu, a pomocę głupiej swadli,
aby kartunierowi mi oddawali, bo nako
fundacio niemam di's. - Zdroni mi dou
doknie stury i prosy a moze niemca w Frank-
furie mi kartowal, bo jak mi napisal
przytłajca recepty tak w i stato, i uadil
mni, boz spaw listy, a i już wielkie po-
lynemie wije studca go bydr.

Zrenty nikogo mi widy i nie mi wien
co ni drigi na Szwecji. Polityka bardzo smutna
i na wschodzie i na zachodzie - nikt mi nie
co to z tego bydr, ale tu postaruk i domyśle
staje na prozokodnie wrythick interesu.

Co ni kuu a was drigi- pincer wrythick
plakati, bo to bardzo smutny abchodi.

Dobry woy, bo jini bardzo pociu.

Was H. Ch. D

194
d 1 Giednia, 1877 r. Paryz.

219
Rue Burg. 6.
Montmartre.

Pisze do was przy dni temu, tyllko co
pochwalicem ni i jinit. Sawarsku smut w h'sci
swim nadziey, bo pragnajmij Pamunka Tas-
kawa - a tu list od was nadzwone z matym przy-
jiskiem panicli, ale tak z j adiuie napisangy
i coraz muzialem sprawy wytorzy i takoway
to dokument przytłajam dla odzemie komanu na-
teiz. - Pisy a bedno piro w ruku troymai
moga, lub zimno w moim pokoiu, gępi dotad
miracyaltem jina na kominke pacie jure
obsernie dris pisal mi bydr, a prawdy jwswien
i nawel niemam nic ciakawego wam do-
mici, bo igwot idai codziui रुपелnie te
scuna drige - Kaus do prawowi, wicior
na obiad i znoue do wiy' chetki - Swietu
nie widy bo mi obryd - co katriu mi
chody bo jilku zawnu rnyoway wiciorom

a co tam graje, mowi lub spiewaje, to mi
nie obchodzi - Zatem samotnie zyj.

Co to za babarnuchwo z temi imieniami
Panny Maryi, w Krynicy narzeczyli mi 19
i 20 Grudnia ci to imieniom og urodziny - ma
znaczk w Kalendarjum - a teraz prawnym nie gte
Zupelnie widzi mi spinytem z moim rlicem -
licar niawiem og bzdri nama gotosa i jui pawa
me das mi dzjanie, gopi ni dawno jener tw-
chz go makowu em, to byto mi zabryta pshwa
w niektorych miyscach, wize let s'wiozj przyby
niensine - ah co bid z powinnow aniento
mapiuz - Tasi to i Kwaske miogdna ma swego
patrona w tyh dniach, iad mi ai chwi do bogu
szturkancu dai jji miomog - gdyby das potemu,
to bym przytych na s'wizta do Krowca na par
dri - ah Mahomet mi porweta.

Wan Sh. Cz

8. 9. Grudnia. 1877. Paryż. 220

Rue Bourg. 6.

Montmartre.

Dziś odbieram Wasze listy, co mi stało
wstąpić w chwili kiedy miałem zamiar wzię-
nie radowy i radek odebrania od Was wiadomości,
który, jak wiecie, zależy na tem, że muszę być do
Was dobra burz napisać, a w godzinę potem od-
bieram nowe odpowiedzi. Kontent więc jestem
że mi się mogło ubijć ten tyż szogół, co jedynak muszę
robić oszami głębi smię, raniędyjusi - albo
odbieram poljań z kucyjami, kto'se drukuje
niegodna Sawarka, na nieptawny mi z niezakę
pauze Maryje, który' ten musiałem dobre dać
reprezentaż i'by mi dozrypa biednego malawka,
który i tak jini jak stara orapla wygląda i
od którego fortuna adwoniła mi w taki spo-
sób, że nawet z przeproszeniem tego wyprawi
niemogę. Spodziewam się że prastroga w las
nie poj'dzie i że Sawarka w rze z pamiętkę
abieraję poprawę i wzięć mi być kucę
głęboko na smię, jedna przerybkiem a druga pior-
kiem.

O baba na Ulicy Świętej Anny, pod N^o 199 - już
wiedziałam z gazet gdzie chwalebno przepychi
wspaniałoni ty wielkij wrocytości. Wtawione
w tym samym numeru były abdywa rtykaty o
Lwowie i o Akordnie, które razem się pozgodzi
ak z losem nie bardzo, bo jak się domnieć z przy-
toczonego tu dokumentu drukowanego, tylko co
go dyktul mi przesył na skróci. Dostał wstus-
chawca w plecy, taki to topatka była z mijsia
umrona, ah już to naprawili, który w redta-
nie doktora Dubois, ma się być, co się i
facuionuje, odpowiedzany go tak biędy mości,
a doktor robi nadzieję i ca kilka nasir dni
zdrows byri i prawi: boż swanku, ale to
to stara biwa, więc chwi go wyplenuje,
zawne wi wstanie biędy byri zimno lub
wilgoi. Wada prawa sama publicyja chu
emnie wtawiciele tych koni które go publicy
do zapłacenia pewny kwoty pieniężny-
Akord się wbrania, ale przyjaich go do tyo
emane, bo taki to prawo, wium furmana,
a wtawiciel to baba, bardzo bogata,
i bogmajca nieliczoną licztę koni i

221
powarowio do najszcia H. spacerów elegarchij
wize miel bestyja ptaci biędnemu wstawi-
kowi na jipo zwichnistę topatki. Driwit
był się nawet ridz Akord nie wozid, bo jisk gotę.

Dziś kuje Ludomirowi i tam zamię wy-
bit Lwarky, tylko nie ję' nie stamat, bo ca-
chowa przykadem Akorda zara nam ruchu
proco robie za wrojnowanie swich niemie-
wastych wstowio. Ja bym Ludomira przypowit
jinnu ridz i spoliczalkę Ksawerynych krasztrawio
toi trody opawiztat, ale e to trudna sprawa, bo
w Lewa i odemnie rarem sibiujna. - Strawni
mi trudna Wcum odpowiedzie gotę mi o maty-
monialnym staniu mowioi - bo jak obliwy
odjemne financy moje (to jist staziki) a jak
spojre w ciemne okchani gorie się moja
przytwa" Mała, to widny tylko taka perspek-
tywy z mi wdrim bysinu jidli z ioneralkę
nawet i picerony karsofki - więc gdnier tu
o nortem marzy i scanki bedowai.

Wenaj z Gamia to jist doskonały dyplu-
mata i mogta by i" na deputowanego do

Parzja, a moji by adgasta zaniary Mac-
Mahona tak jak swoje polityky na wigie orasu
prze oru przystego latu. Oczynisic si chey pu-
siednici w fraziu prze oru wystawy, chwicai
takowa mniz wcale mi istencuj, ah wicli to
ludri przycidni, wize badro by mozi malijze
Mahometa i moize przygotowani mate obradki
coi ni wda rarslic wigcy jak w amerykanow
Dla tego wize dci kuz jak wiclichy cygan-
a i dmi krotkii, to wate juk rada-storo ni
sciennia, zara kauptz wysalam i ai do bty
wicorem ryuz, kauptz, przepitkuz bris,
Storem przygotowuj wemait ruz, co moine
wyslonai bez dciennego imiatta. Zdrowie mi
stuzi dostonal, i przuz kwar mi kpi z mozo
Frankfurckiego doktora, bo on prze bity
mniz dostonal bez - Zoljedwite niy ruzne juk
w stani takim jak Giba i rad francuzki dii-
Ah i w garbach piz o Gabi i o wzdai, a
o moim bruzku nie, wize musiadem mu sc
to pizkui a dopkudni opisai; Zara mi
pruzat recepty, joki's kwas fosforowy g

— A trois heures, hier, avenue du Trocadéro, près la rue Morny, deux chevaux attelés à un landau, qui stationnaient devant une maison, sont partis tout à coup à fond de train, pendant que le cocher marchait non loin de là pour se réchauffer. Dans leur course, ces chevaux ont accroché une voiture sur leur passage et l'ont brisée; le sieur Accord, qui s'y trouvait, a été grièvement blessé à l'épaule gauche et a dû se faire conduire de suite à la maison Dubois. Les chevaux du landau, qui s'étaient abattus sur le coup, ont été relevés et ramenés chez leur propriétaire.

Effets déplorables d'ivrognerie. —

Tutaj następowala opisami, jak
 Lewarka nie opita na swoje imie-
 ninny i jak potem trzy dni w kozi-
 kiedziata - wszystkie skanda-
 lium epizody tego ewenementu
 tak dobitnie były opisane, że mi
 wstyd artykuł ten pozitać, gdyż
 Lewarkę pretenduje że jest moja
 siostrą - Tokhamstwu - ho ja nie
 jestem jej brat.

Asons, depuis 15,000 fr. jusqu'à 150,000 fr. Conditions tout exceptionnelles. Facilités. S'adresser à M. Charles, architecte, 6, rue Heinrich, à Billancourt (Seine).

Deux TERRAINS, rue Rochechouart, l'un n° 40, de 760 mètres ; l'autre n° 44, de 1,900 m.—S'ad. à M. Bompaix architecte, 5, rue Fénelon.

A Feuillantines
visés par lots à
des acquéreurs
de rapport, hôt
institutions,
etc. Prix très

VASTES TERR
Denis, en bo
min de fer, av
ment, conve
construction

223
d 16 - Grudnia. 1897. Parigi.

Rue Brong. 6.
Montmartre.

Nie list ab kas telusiek - cras drozi-
a mie sig w sytuacyi mojej nie umiemto-
wijsz co dziesi (a crasami i w noc) malej's-
i crekam ci fortuna rzeka rewitai domnie.

Dziś ad chrašem list ad nijakij' Janusz
M. Taki mitz ni murasem carca adpisai
i ato pyta cram tu pismo moje - Ogłasnam
w myśli'm ni Sawarka Tii! - ol i pamietał.
Pomiedziada ni jini ad Dniech tygodni listu
ademnie nie mielisi - Nijdzi je dwa tygod-
ni listu was wotawitem -

Zdrowi swoje dostroncie, cras i wam
izry - Mam nadzieji wkońcu, uscisłose' parz
grozy, ktorze i wam udziely, i sta tyro
koiory na gwadł Tyrbkiewicra obrzech,
ale to nie tu rejbed ktorze porasem rzemuch
Dami Maryi - to imy jener nie spradacz-
a Na Tyrbkiewicra juk drugi, siadery.

Rok nowy nadchodzi 1898 - przyrzekli
mi wyrotorscu. Du tego chęci ról
kerty Wrythow przystał a prawiunawian
to zaraz to zrobię - Już wyprawiam
słuch Salkanki, ale wprost pod adresem
Bracki' Młog - miła ten 2 di' znower
sam na to chodi adkierai tu pakuneczk
ale i sama nowa i wyprawa, to musi
kierai musiał ci opłaci, uprzedzić go
pony i to na miój rachunek, tu się tam
kdyś rodnie wyznał i ja dniech nakont
maraiam - - Pamiatku mi obropni. miła
list napisata - ale i ja porem biudz j'ostem
charitatem i do fortuny jai d'j'ni sie potrofi.

Pi'nie w tam on a was daję - co potrzebaję
jak adnomi i co Ludas syto bije Szwarkę
co j'ost konicem do spokoja w z'ciu familijny.

Dobry' nowy. Was St. C.

195
22 Grudnia. 1897. Pogr. 224

Ru Burg. 6.
Montmartre.

Jai, jai brwi namarsowowy zamak-
nastem się pióro macrae w oracy atrament,
ale wypracie moje wielkie nieukontentowani
i korespondencyja na Młog Sł' Anny g'nie
zesnyta - ai tu zaraz list mi wan przy-
nosę, meam wie dokument i z'j'ecie jako
Lubo na tym s'niecie - Nie wiem czy p'ost
Krakowske samienie i akuratnie piśma
moje wypra w'ide adresem - ni dawno do
was pisatem przystaję list maalkiem
podpisany, a kilka dni temu wyprawiłem
list oficjalny wprost na Bracki Młog.
Było to jednoczenie a wyprawieniem
pali ranieryjaj słuch Salkanki - Rad
by wiedzieć on drugy proth i k'rywa
dony do tego maliz, dwa listy paczka.

A radebym tu przy tej okazji wiedzieć kiedy
paka dostatek aby raz jini z pewnością doświad-
czy wiele trzeba czasu na parowanie jakego
kolwiek przedmiotu z Poczta do Krakowa.
Ciekawość jitem czy on wstąpił iela: Wam
podobna moją siebie, a co o nim powie wy-
na Krakowska krzyżka.

Dziękuję za wiadomości S. P. L. Liemici-
skiego. Bardzo mi się starośćka, ale powie-
mać prawie w ogóle jitemu i miarę, to
każdemu musi się zdarzyć taki wypa-
dek. Ale dobrze żeby kiedy na świecie
wypierał się w podwie na piwo do Abra-
hama zrobioną tytu co miachoweli. Wnas
to rarytas.

Ze Akorda dyrektora przedniurawit, to jitem
pragnajmiej ratu dawca kabejny - ale kto
co wato nawa biudecna Wujowi Cypryjani
i go konic wdeptał. - Akord jitemu kreg
i mi tak przedta kregi mógł się wyliczai.

Pierwszy raz dowiaduję się o istnie-
niu zjawit na kongresie Krakowskim -

Mocno chciałbym się niemożę być tuż wa-
gabawerem, bo z przyciśnieniem bym się
do Was przyczekał na kilka dni, tak byłem
zabawę jak miotkami, unowem - jak
zamiernie talnie i abrawi i czy bymnie prau-
dziwa ryba na Wigilijs. Ale dwoje despo-
tów „cras” i „gross” ani skuchai nie chce
o iadnych projektach sentymentalnych -
trzeba więc długo pracować aby kiedyś urlo-
dostai - i to się dostanie. - Ze Ludas
dobro woli się trawaty kregi, to mi podlega wst-
plimowici, miach jitem ratu jitem dodai prau
schorchanić, i domi nie mi wyprisała.
A zato ci komisa moji dyplomatysem (chci-
bardu miograbnie) zpetnia, to prau twawogro-
w moim imieniu dai jitem przez wiadomą pit
sklanki prauki wiodli i jitem orloz kregi
piwu - tytu jak jini bymnie wprauie piawa,
to mi wypruawogroji je na ulice, bo to skandal.

Chciał mi bardzo iść stolarz, ale to mi nie
podobna i młotki na brachyż mój tak gorzka.
Strachu musiato być wielkiego -

Na wigilię wypuszczone były jęziwie i nowego
jak stromy obiadek na parę francuzów w towa-
rystwie niemiego szlachcika, ale pierwszego
nie świąt były na proznowy urosi i przyjaciele
nego. Parisi'ego, który miał awans i wstąpił do
służby. Taki miałam jak Parisi to tylko jeden
na świecie w swoim rodzaju - ma jedną żonę,
jedną córkę - ale obie tak gracie i na własną
familię jęziwie wytworzyła - Zawsze jestem z
nim w dobrych stosunkach -

Piszącem jęziwo do Was z kępiem mi przystali
spis kępiem mam kępiem w kępiem i kępiem no-
waniem nowego roku kępiem - jak mi mi
napisze mi na parę, to mi kępiem i o kępiem
kępiem kępiem kępiem. - Napisać mi jak adresem
Wojniucha - i ad kępiem on choruje. Ja do kępiem
zdrów jestem, kępiem i kępiem kępiem, to na kępiem
w kępiem kępiem - Piszcie mi a kępiem, na kępiem
jęziwo kępiem. kępiem, to mi kępiem kępiem -
Wam J. Ch. Ch. Ch.

276
d 23 - Grudnia. 1877. Paryż.

196
Rue Burg. 6.
Montmartre.



Nader miło mi jest liść ten do
Was pisać, albowiem fortuna dorwała mi upiż-
dki mój styl i kaligrafiję za pomocą summy
Czterech set, fr. 400, gułdeników; nie stęży tylko
tylko a nie więcej, ale i najpiękniejszą drus-
czyną niemniej więcej dać jak to ma - Worszy
pieniędzy otrzymanem, dris niedruda, więc
wysię ktoś pieniądze mieniące widać i
pantli na tutek, bo ich bióra porażył, więc
wice dopiero projekt wymieniam francuski
papieru na Austryjaki, i takowe w liście
tym wysię. Spieram mi, bo chciałem ko-
nicznie żeby przed świętami pieniądze Was
dosię - Ale obrate mógłem dopiero worszy
adać Tyntkiewiczowi i pieniążki usię -
z których jak wyśię, co się w liście mnie
gwastrowie nabrać, (sprawowia jedności i model)

to mi się wstąpił kilka napoleońskich w kieszeni -
i znowu trzeba czekać aż się następnym obracem w świąt
pusi - Bardzo kontent jestem ze stosunków z
Fyfelewiczem, który jest bardzo gościnny i miły
osobnie. Przekazałem mu obracem "Lejbeli palęcy
nargille niedze przy kawiarce i dwa małe sobac-
kami". To jest ci Lejbel niedzi i pali, a w baci-
ki bez i spiz - jak to się wodzi w Stambule.
Obracem ten jurek mi dobrze to pewno ci naj-
lepiej a tyś jak już w Paryżu zrobiłem - najsta-
raniej wypracowuję. W myślenie się bardzo
podobał: Fyfelewicz Bardzo tu rewolucyjny -
Jedni on za kilka dni na Litwę i wstąpił
wierze ten obracem na przesłanie jakiemś kury-
erowi któreśmi obiecał jui listonosie - a teraz
zabije go. Na wieści chęć otrzymał, jak po-
wiada - Zawsze to przyjmuję jak kupuję jest
rewolucyjny z swego nabycia. - Ja zaś jak za-
Tapisz groźne to jestem niemiernie kontent, gdyż
to jedyna i najpotężniejsza dźwignia na świecie,
z radością zapuściłem dziś pierwszy raz ogień
na komiteta w sprawie mojej ciupce - co mi

227
jest bardzo miło, bo u nas zimno porządnie, choć
dnie przelane - jak na parę - ale do tego marstem jak
pisa, bo walczyłam się i potem rano rano wdziewa
z zimny ciupce - to wcale mi w moim gustie -
ale przy ekonomicznie palitem dotąd - i palicie
był tyś małe na uczczenie wielkich ewenementów -
na nowy rok znowu zapalę na komiteta przy
palenku drewna - O! jak ci zemnie chęć
i jaka praca czeka podzielać zemnie przy
mojej ciupce. Gdyby mi zawsze mogły potrzebny
pracy walczyć dłużej i rachunki, to wcale
by się jui miś mi docięło - bo zawsze walczyłam
ale tak ci trzeba w ten moment w myślenie oddać -

Praca przy mojej ciupce jestem, więc codziennie
pracy i żadna godzina mi stracona - wiec przy
tyś mojej ciupce smatrze, gdyż nie chodzę w świat,
bo miś nie bawi, pracować mi chęć na to
przy kąpieli, bo równie miś przy, a potem je przy
myślenie, piasek a osami myślenie - a myślenie
o kim, to jui zgodnijcie, bo niepowiem.
A miś w niepowodzeniu do wyłonienia, to
ten wijsy się pragnie; taka natura ludzka.

Co to jest biednemu Wojciechowi - napisze mi
proszę Was zaraz, bo bardzo jestem niepokojony -
on jest długi nerwowym więc bardzo choroba silniej
działa na talib ludzi - ale zgodziłem się i przysła-
łem wzywać, jeżeli Karajewia opiekować się nim będzie.

Czy też bardzo kuczmi i wista poprzednie - miał
w Lewarka, kuzina i cypła prosiwiarcka, doktadzi mi
zda sprawę co się dzieje w domu i za domem. Powinna
mnie mi mi wysyłać, ale jeżeli coś przylega mi powie-
lub coś co mi w moim guście, to zaraz telegram do
Luda aby był i kotonowy lub listy; niech ma co to
moja wata, i nie chciej dais mowek tryumfuje, to
ja zaraz turki jestem, a Lewarka moja niemożliwa.

Napisze mi zaraz czy guldenki dostę wam
ręka, czy może listonosza zualar? Na nich lepsze prze-
żenie. Napisze też czy parka w miłcem dostać
na Prackę ulicę - Napisze natomiast wysyłać
co napisania jest godne - Niech było Matka
Wizanie a siostry mój dwoje i obywateli pisze.

Robię nowe kompozycje i jednego dwu warincyo ob-
warka, ale jinne kolumna było w jayku, w skropleni-
nie wyłaska - muszę więc w gniardelen fatyż przy-
siadanie. Spodziewam się w liść tu do Was dy' dnie
przed nowym rokiem, więc kalswego Wam wierzaję.

Wam J. Chlebowski

197
228
d 24 grudnia. 1877. Paryż.

Rue Bourg. 6.
Montmartre.

Dziś rano wyprawilem do Was list
rekomendowany zawierający skromną sumę
Czterech set guldenów; wzięjcie dacie dziś mi
może, a da orego, to i mówicie miotruba.
Dacie mi jednak bardzo, żeby to pieniądze
do Was dostać a nie rastrzeżyć w kieszeni
jakiego urzędniczego postronowego lub listonosza,
zatem proszę do Was to stać kilka, albowiem
wiedziacie że list a pieniądze dziś rano
wyprawiony, i w razie opóźnienia zwolnić
należne poszukawania na posrecie w Krotoswie.

Musiałoby być u Was bardzo wesoło
dziś wieczorem, jeżeli byłby Karpi, Karas lub
jakiś inny stworzenie z tego rodzaju - i jeżeli
Szwaska nie narobiła skandalu upiornego
iż przy wieczorze. Ja zaś bardzo cicho

i niewesoło dziś i wieczór przepada-
biał jądtem z Miłowicem, który wroc
u smarszonym i białym stawał. całą uoty-
a w dziś miałem modela, którego musiałem
opuścić na godzinę dla szukania Na Wa-
guldenów Austryjczyków, co w tej trudności
znajdę. - Wzrosło jądtem, ale na duchu to
juni reputacji postaraniem, bo mnie, nie mie-
bawi i choć mam dziś znajomych, un-
pudni. Ich nie szukam i sam jak pus-
telnik w prawości między dziś całą a
wieczór, po absencji trochę porządkowawczy,
uciekam do swego pokoju i tu medytuję
nad sobą i nad nieswistną kęsią swoją
która po wielu latach przy ciętych pracy
zadawo znową byci swoim - Jak na dziś,
skazuję ni niemogę, bo roboty mam dość,
ale zarabiam zamato aby wyjechać na
wystę co mi dziś potrzebna, a co dopiero

złym miał matronkę przy buku - w Tach-
manach by musiała chodzić a reszta by
nierawodnie i głodu. W tej też przyjątem
na świat, gdzie brzo cięży same niemożności.
Wojna na wschodzie, nieporządek w Europie,
a trwoga w rzymskich kapitalach. Słowo to
i interesu mi idę i karę w mojej gęstce
traci na tem i musi prawić że razę
wizji aby zarobić na chleb powszedni.
Zakaz i dziś ni mam matiej fortuny,
bo choć bogactwo mi pragnę, ale reputacja
na wyścigu jest konieczna nato aby mieć
placę wsi i sobą rozporządzać. Bardzo
być musi ni w jinnu regos na świecie
dowoliz, ale to jui przyjdzie chyba natę-
wii, która jui za głębią wsi - a stary
orkawiek to jui nie niewart. - Dziś na-
przykład, kiedy chciałbym całą noc mi-
i w rzymskiej wsi oddać Mahometowi, u
ship jui niedaje mi się mate chwali bardzo

198

d 28 Grudnia. 1877

Paryż. Rue Burg. 6.
Montmartre.

1877
m. d. Ludas
P. d. Dr. Władysław
-obrazki-

Wielce wdzięczny za list
od Was z wykazaniem imionami
owob których się należy nowego soku
ryczy, wypracowałam za listy moje
i takowe polecam odai wam ad-
resie -

Wiadzę również iż wcale niedobra
procedura była kiedyś na wizytę małego
Ludas od Was uciekła, a kiedyś
kwasowate musiała sobie zrobić wo-
tum nitry azotowej na wytykanych mieszec-
nych chłoby je potem diabli mi ich
wziąć, ale to dawnożna powzięcia.
Co też tam się dzieje a kiedyś wy-
ciekłem; miła go Ludas przypierze

do Krotkawa to go tam Marcejuwica
pudaj' wplywy i przynajmniej' ludzi
komu chodzić było chorogo -

Żył mi' s'cieteru'z kół stronomi
pudaj' i goły mi' kalendar to nawet
Był mi' widział i na s'wieci' ludzi
s'cieteru'z - Cate dnia puziada'z w
moj'g' puziada'z, kwiery poradzane
roboty a na rozrywki i adpocynka
zrobitem sly'z kowru sturany
s'cieteru'z Tamerlana, kwiery jui' n'z ma
ka kwiery, i na parz dnia jui' s'cieteru'z
pod kwiery do Gierma, a potem
zacznie n'z na wylony jui' s'cieteru'z -

Adria the di' puziada'z - a kwiery
kwiery noworocem wylony.

By puziada'z jui' d'z - wylony
New St. Chl'z

